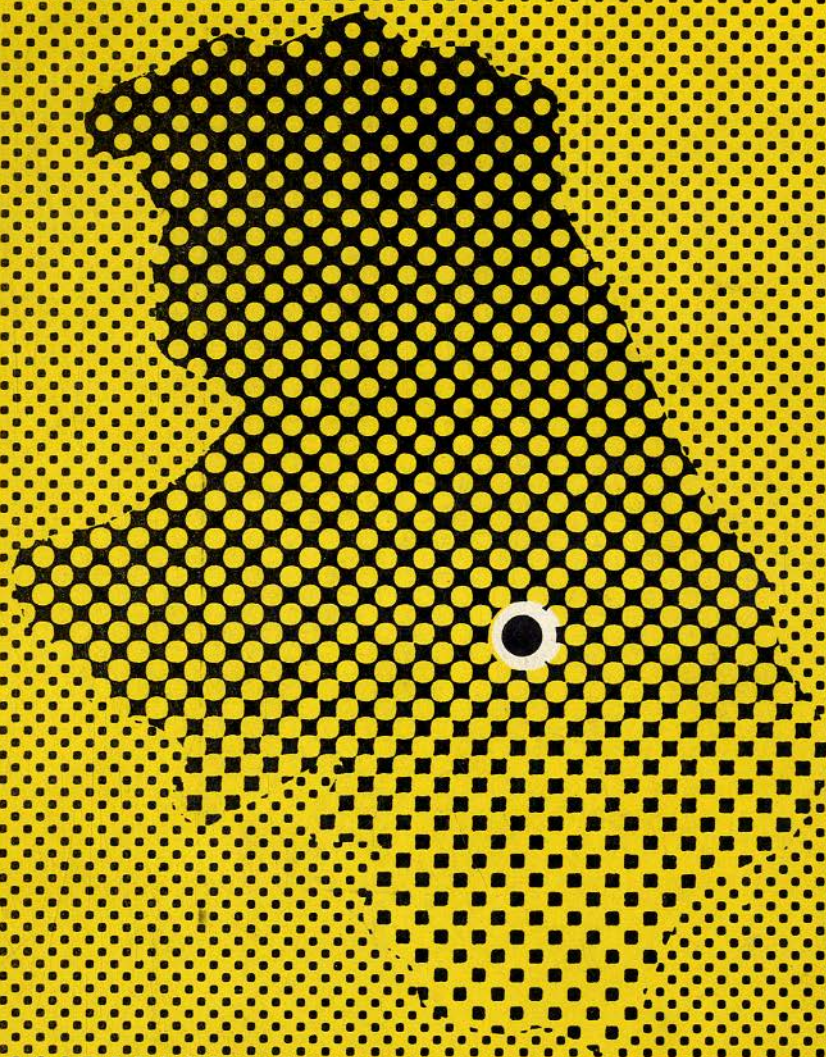


**Procesy
ekonomiczne
i demograficzne
w województwie
białostockim**



*Procesy
ekonomiczne i demograficzne
w województwie białostockim*

PRACE
BIAŁOSTOCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
NR 16

BIAŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
KOMISJA EKONOMICZNA

Procesy ekonomiczne i demograficzne w województwie białostockim

Wybrane problemy
z lat 1945-1965

WARSZAWA 1972

U-84/77

WSTĘP

KOMISJA WYDAWNICZA
BIAŁOSTOCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Tadeusz Cieślak, Tadeusz Dierżykray-Rogalski
Anatoliusz Jakowluk, Zofia Sokotowska
Lucjan Wiśniewski

Redaktor naukowy: Stanisław Maciej Zawadzki

Okładkę projektowała: Teresa Rowińska

Redaktor: Zofia Wangrat



54740

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE, WARSZAWA 1972
Wyd. I. Nakład 720+80 egz. Ark. wyd. 14,75. Ark. druk. 13,25.
Papier druk. sat. V kl. 70 g 70×100.

Oddano do składu w styczniu 1972 r. Druk ukończono we wrześniu 1972 r. T-4. Cena zł 45,—
Drukarnia im. Rewolucji Październikowej w Warszawie. Zam. nr 125/72.

Niniejsze opracowanie jest rezultatem działalności Komisji Ekonomicznej powołanej w 1966 roku przy Białostockim Towarzystwie Naukowym. W latach 1966-1967 Komisja, pod kierownictwem Przewodniczącego doc. dr Michała Chilczuka, poddała studiom różnorodne aspekty ekonomicznego rozwoju województwa białostockiego, głównie w latach do 1965 r.

Wyniki studiów Komisji przygotowano do druku w zbiorowym tomie. Zamieszczone w nim prace stanowią dobre źródło poznania wielu odcinków życia społeczno-gospodarczego regionu. Dalszy rozwój województwa jest przedmiotem aktualnych badań Komisji. Kierunki tych badań stanowią kontynuację problematyki prezentowanej publikacji.

W skład tomu wchodzi 7 pozycji, które poświęcone są różnorodnym aspektom gospodarczym województwa, i jedna recenzja Rocznika Statystycznego Województwa Białostockiego za 1966 r.

W dotychczasowym rozwoju województwa białostockiego można było zauważyć istotne przesunięcia w jego strukturze społeczno-gospodarczej. Wyrazem takich zmian były, między innymi, przeobrażenia struktury socjo-demograficznej. Zagadnienie to podjął w zarysie W. Pukniel w opracowaniu *Liczba i struktura ludności w województwie białostockim*. Autor przedstawia proces rozwoju ludności i jej strukturę na terenie województwa białostockiego. Opracowanie zasługuje na uwagę także z punktu widzenia zastosowanej metody analizy demograficznej. Autor przedstawił plastyczny obraz stosunków demograficznych regionu białostockiego na tle sytuacji w skali krajowej.

Na wzrost gospodarczy regionu i na zmiany strukturalne poważny wpływ wywiera czynnik inwestycyjny. Trudno więc było pominąć ten problem w omawianej publikacji. Jego analizę i wyniki przeprowadzonych badań przedstawiono w opracowaniu A. Barwijuka *Ogólna ocena procesów inwestycyjnych w latach 1950-1960*. Autor słusznie reprezentuje pogląd, że prawie 3,5-krotne zwiększenie nakładów inwestycyjnych w latach 1950-1960 — należy uznać za doniosły czynnik przemian struktural-

nych w gospodarce regionu białostockiego. Wzrostowi inwestycji towarzyszyła bowiem wybitna dynamika zatrudnienia w przemyśle. Należy zwrócić uwagę Czytelnika na krytyczną ocenę oficjalnego dotychczas poglądu na temat poziomu i dynamiki inwestycji w gospodarce społecznej. Autor stara się podważyć ten pogląd. Różnice pomiędzy danymi autora a WKPG dochodzą do 100%. Pozycja ta jest szczególnie interesująca z uwagi na swój dyskusyjny charakter.

A. Podhorski i R. Horodeński podjęli zagadnienie rozwoju przemysłu w opracowaniu *Rozwój i przemiany strukturalne przemysłu w województwie białostockim w latach 1960-1965*. Przedstawili oni, między innymi, analizę wzrostu zatrudnienia, majątku trwałego i produkcji w przemyśle, poziomu uprzemysłowienia regionu na tle kraju, zmian w rozmieszczeniu przemysłu oraz jego struktury gałęziowej. Opracowanie prezentuje interpretację rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu.

Drogi są ważnym elementem infrastruktury gospodarczej, elementem decydującym bardzo często o lokalizacji inwestycji przemysłowych. Ciekawym przyczynkiem, który może mieć duże znaczenie dla praktyki planistycznej, a w szczególności w programowaniu rozwoju sieci drogowej, jest opracowanie L. Kupca *Ekonomiczna ocena przestrzennego układu sieci drogowej w województwie białostockim*.

Sieć placówek handlowych jest także składnikiem infrastruktury gospodarczej. Problem ten omawia J. Wierzbicki w swym studium *Ocena racjonalności rozmieszczenia wiejskiej sieci detalicznej w województwie białostockim*. Autor zajął się głównie oceną racjonalności rozmieszczenia sieci handlowej i jej strukturą, w zależności od hierarchii funkcjonalnej sieci osadniczej.

Opracowanie to zasługuje na uwagę z punktu widzenia polityki rozmieszczenia placówek handlowych w regionie białostockim.

Powiaty: gołdapski, ełcki i olecki — to część Ziemi Mazurskiej, należącej do województwa białostockiego. Podstawowymi problemami rozwoju tych ziem zajął się E. Hahn w opracowaniu pt. *Rozwój gospodarczy i społeczny powiatów mazurskich województwa białostockiego w latach 1945-1965*. Autor bardzo interesująco scharakteryzował w ujęciu dynamicznym rozwój społeczno-gospodarczy tych ziem na tle rozwoju całego województwa.

W publikacji niniejszej zamieszczono również krótką, lecz ciekawą informację o produkcji chałupniczej w przemyśle ludowym w województwie białostockim. Opracowała ją H. Zawadzka w artykule: *Produkcja chałupnicza województwa białostockiego w pionie Cepelii*.

Ostatnią pozycją niniejszej publikacji jest recenzja *Rocznika Statystycznego województwa białostockiego za 1966 r.*, opracowana przez W. Pukniela.

Niniejsza praca jest zbiorem różnych przyczynków. Mimo pewnej niedoskonałości, łączy ją jeden wspólny cel — głębsze poznanie istoty zachodzących zmian w ekonomicznej rzeczywistości regionu białostockiego. Znajomość procesów gospodarczych zachodzących w regionie jest bowiem nieodzowna z punktu widzenia potrzeb rozwijającej się gospodarki Białostoczczyzny. Dlatego też pracę tę adresujemy do działaczy gospodarczych i społecznych oraz do tych wszystkich osób, którym bliskie są sprawy przyspieszenia rozwoju gospodarczego regionu białostockiego.

LICZBA I STRUKTURA LUDNOŚCI
W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM
W LATACH 1949-1965 *

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie niektórych aspektów sytuacji demograficznej województwa białostockiego.

Skromne rozmiary artykułu nie pozwalają na dokładne definiowanie stosowanych pojęć, uniemożliwiają również głębszą analizę materiału statystycznego, który stanowi podstawę rozważań.

Dane liczbowe zaczerpnięto z opracowań organów statystyki państwowej; stosowana terminologia jest zgodna z terminologią Głównego Urzędu Statystycznego.

Charakterystyka rozwoju zjawisk demograficznych w zasadzie dotyczy lat 1949-1965. O wyborze tego okresu zdecydowała dostępność materiałów statystycznych oraz fakt, że obejmuje on lata pewnej stabilizacji ludności. Trudno jednak zaliczyć go do okresów typowych dla normalnego rozwoju stosunków demograficznych. W tym okresie występuje bowiem powojenna kompensata i charakterystyczny dla początków socjalistycznej industrializacji przepływ ludności między wsią i miastem oraz ożywienie migracji zewnętrznej, znane z drugiej połowy lat pięćdziesiątych¹.

Struktura ludności przedstawiona jest według stanu z końca roku 1960, nawiązuje się jednak do sytuacji z roku 1950. O wyborze tych lat zdecydowały oczywiście daty spisów powszechnych, ponieważ tylko materiały spisowe stanowią podstawę analiz tego typu.

W charakterystykach i analizach gospodarczych określonych części kraju nie są na ogół dość wyraźnie eksponowane problemy demograficzne. Ograniczane są one zwykle do nielicznych informacji o aktualnej liczbie ludności, ewentualnie uzupełniana się je wyrywkowymi danymi o współczynnikach ruchu naturalnego lub o strukturze wieku i płci populacji zamieszkującej omawiany teren.

Publikowane w Polsce prace demograficzne poświęcone są w zdecydowanej większości całemu krajowi, tylko nieliczne z nich analizują zjawiska

* Artykuł zgłoszony do druku w 1967 r.

¹ Zob. E. Rosset, *Oblicze demograficzne Polski Ludowej*, Warszawa 1965, PWE, s. 16-17.

z punktu widzenia przestrzennych zróżnicowań. Mało jest badań wskazujących na odmienną strukturę demograficznych poszczególnych województw oraz na wewnętrzne zróżnicowania w województwach². Wynika to ze zrozumiałych przyczyn. Zjawiska demograficzne charakteryzują się stosunkowo dużym stopniem stabilizacji. Nawet bardzo istotne przemiany w układzie demograficznym dają o sobie znać raczej w dłuższych okresach czasu³.

Wiadomo jednak, że nie można prowadzić racjonalnej działalności gospodarczej bez znajomości problematyki demograficznej. Szereg parametrów, wchodzących w skład charakterystyk demograficznych, stanowi podstawę do formułowania różnych kryteriów gospodarczej klasyfikacji obszarów.

Oczywiste są związki między demografią i gospodarką. Liczba ludności jest liczbą konsumentów. Struktura wieku i płci ludności decyduje o strukturze wydatków na konsumpcję, stanowi ona jednocześnie o sile produkcyjnej społeczeństwa. Dynamika wzrostu liczby ogólnej i poszczególnych grup ludności determinuje możliwości rozwoju gospodarczego⁴. W społeczeństwie, które świadomie wkroczyło na drogę przyspieszonego rozwoju gospodarczego, zagadnienia demograficzne ze zrozumiałych względów rozpatrywane są przede wszystkim w powiązaniu z problemami bilansów zatrudnienia. Taki punkt widzenia jest charakterystyczny dla dotychczasowej sytuacji Polski i innych krajów socjalistycznych. W miarę osiągnięcia coraz wyższego poziomu gospodarczego i możliwości lepszego zaspokolenia potrzeb ludności — dużego znaczenia nabiera problematyka demograficzna rozpatrywana z punktu widzenia kształtowania się poziomu i struktury konsumpcji.

Pierwszą wielkością, od której rozpoczyna się zazwyczaj analizę stosunków demograficznych, jest ogólna liczba ludności. Wynika to nie tylko stąd, że liczba ta stanowi element wyjściowy dla dalszych, pogłębionych badań. Znajomość ogólnej liczby ludności związanej z określonym terenem pozwala na pierwszą, przybliżoną charakterystykę gospodarczą regionu, na określenie miejsca badanego regionu w kraju. Na przykład stwierdzenie, że w końcu 1965 r. obszar województwa białostockiego zamieszkiwało 1160,4 tys. osób oraz że liczba ta stanowiła 3,7% liczby lud-

² Wykaz niektórych publikacji dotyczących zagadnień demograficznych woj. białostockiego zamieszczono na końcu artykułu.

³ Problem ten porusza m.in. R. Stojanowicz, w: *Teoria wzrostu gospodarczego w socjalizmie*, Warszawa 1965, PWN, s. 116-117.

⁴ Na powiązania te zwraca się powszechnie uwagę w pracach dotyczących problematyki demograficznej, zatrudnienia, wzrostu gospodarczego. Zob. E. Rosset, *Polska roku 1985. Wizja demograficzna*. Warszawa 1965, PWN, s. 71; A. Rajkiewicz, *Zatrudnienie w Polsce Ludowej w latach 1950-1970*, Warszawa 1965, KiW; R. Stojanowicz, jw., s. 117.

ności całej Polski, podczas gdy powierzchnia województwa zajmowała 7,4% powierzchni kraju — pozwala stwierdzić mniejszą gęstość zaludnienia regionu w stosunku do przeciętnej krajowej.

Znajomość ogólnej liczby ludności, a nawet znajomość szeregu parametrów demograficznych, określonych w pewnym momencie czasu, nie daje podstawy do wyciągania daleko idących wniosków. W demografii mamy bowiem do czynienia z procesem ciągłych przemian⁵. Pełniejsza informacja powinna umożliwić wyrobienie poglądu na dynamikę tych prze-

TABELA 1. Liczby ludności w województwie białostockim i w Polsce w latach 1946 oraz 1949-1965

Lata	Liczba ludn. w tys.		Gęstość zaludnienia (os./km ²)		Wskaźnik dynamiki (1949 = 100)		Udział powierzchni woj. w powierzchni kraju %	Udział ludności w woj. w ludności kraju %
	woj. białostockie	kraj	woj. białostockie	kraj	woj. białostockie	kraj		
1946	917	23 930	39	77	95,7	107,7	7,44	3,83
1949	957	24 613	41	79	100,0	100,0	7,43	3,89
1950	970	25 035	42	80	101,4	101,7	7,43	3,87
1951	979	25 507	42	82	102,3	103,6	7,43	3,84
1952	993	25 999	43	83	103,8	105,6	7,43	3,82
1953	1 008	26 511	44	85	105,3	107,7	7,43	3,80
1954	1 020	27 012	44	87	106,6	109,7	7,43	3,78
1955	1 040	27 550	45	88	108,7	111,9	7,43	3,77
1956	1 059	28 080	46	90	110,7	114,1	7,43	3,77
1957	1 077	28 540	47	92	112,5	116,0	7,43	3,77
1958	1 092	29 000	47	93	114,1	117,8	7,43	3,77
1959	1 102	29 480	48	95	115,2	119,8	7,43	3,74
1960	1 102	29 893	48	96	115,2	121,5	7,43	3,69
1961	1 115	30 133	48	97	116,5	122,4	7,43	3,70
1962	1 126	30 484	49	98	117,7	123,9	7,43	3,69
1963	1 139	30 940	49	99	119,0	125,7	7,43	3,68
1964	1 154	31 339	50	100	120,6	126,9	7,43	3,68
1965	1 160	31 551	50	101	121,2	128,2	7,43	3,68

Uwagi: 1. Powierzchnia Polski — przyjęto 311,7 tys. km²; powierzchnia województwa — w latach 1946-1948 — 23 201 km²; powierzchnia województwa — stan administracyjny w latach 1949-1956 — 23 167 km²; stan administracyjny w latach 1957-1958 — 23 160 km²; stan administracyjny w latach 1959-1965 — 23 146 km².

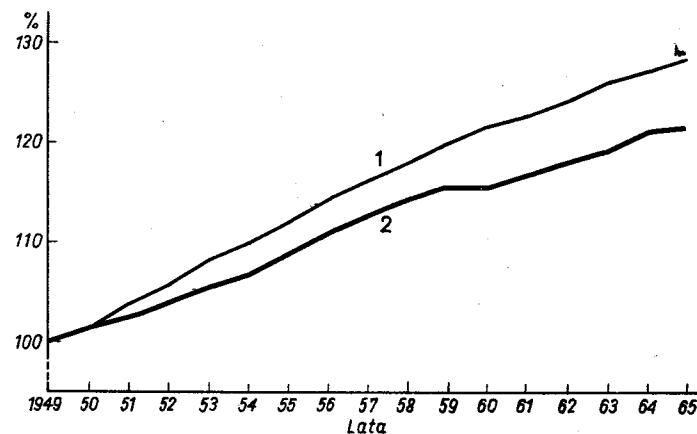
2. Liczby ludności według stanów w dniu 31.XII. każdego roku z wyjątkiem roku 1946 — stan na dzień 14.II.

Źródła: Roczniki Statystyczne GUS 1964, 1965, 1966. Roczniki Statystyczne województwa białostockiego 1960-1965. „Województwo białostockie w liczbach” Białystok 1964 WUS Mały Rocznik Statystyczny GUS 1966.

mian i na bardziej dokładne określenie miejsca, jakie pod względem demograficznym zajmuje w kraju region analizowany.

⁵ „Do wyjątków należą te zjawiska demograficzne, które w czasie i przestrzeni nie wykazują większych różnic. Regułą jest odwrotny stan rzeczy, tj. różnorodność fenomenów demograficznych badanych w przekroju czasowym i przestrzennym” — pisze E. Rosset (*Oblicze demograficzne...*, s. 181).

W tabeli 1 przedstawiono liczbę ludności w Polsce i w woj. białostockim w latach 1946 oraz 1949-1965. Z wykresu (rys. 1) wynika, że średnia krajowa dynamika wzrostu liczby ludności stale (od r. 1949) przewyższa dynamikę wojewódzką. Poza nielicznymi odchyleniami, które częściowo wynikać mogą z niedoskonałości danych statystycznych⁶, linie obrazujące dynamikę wzrostu liczby ludności układają się prawie wzdłuż linii prostych. Mimo wyraźnie zaznaczającego się spadku tempa wzrostu zarówno



Rys. 1. Wzrost liczby ludności w Polsce (1) i woj. białostockim (2) w latach 1949-1965, w %

w kraju, jak i w województwie już od r. 1959, wydaje się możliwe wyrównanie występujących trendów do linii prostych. Wyrównanie to — przeprowadzone metodą najmniejszych kwadratów⁷ — prowadzi do następujących stwierdzeń.

Średnia liczba ludności w woj. białostockim dla lat 1949-1965 wynosiła 1064 tys. i stanowiła 3,76% średniej liczby ludności Polski z tego samego okresu (28 333 tys.). Średni roczny przyrost rzeczywisty wynosił w tym czasie w województwie 13,2 tys., stanowił więc jedynie 2,95% średniego

rocznego przyrostu ludności w całym kraju (447,5 tys.). Oczywiście jest więc, że procentowy udział liczby ludności województwa w liczbie ludności kraju musiał systematycznie maleć. W ciągu tych 17 lat liczba ludności Polski wzrosła o 28,2%, województwa o 21,2%. Średni roczny przyrost wynosił w województwie ok. 12,5‰ i był o ponad 1/5 niższy od średniego rocznego przyrostu liczby ludności w całej Polsce (ok. 16‰).

Omówione trendy można przedstawić bardziej obrazowo w następujący sposób. Województwo białostockie w r. 1950 zajmowało wśród 17 województw i 5 miast wydzielonych pod względem liczby ludności jedenaste miejsce (po woj.: katowickim, warszawskim, krakowskim, poznańskim,

TABELA 2. Przyrost liczby ludności w poszczególnych województwach w Polsce w okresie 1950-1965

Województwo	Liczba ludn. w tys.		Przyrost 1950-1965 w tys.	Wzrost 1950 = 100 w %	Udział w przyroście krajowym
	1950	1965			
Ogółem	25 035	31 551	6 516	126,0	100,0
m.st. Warszawa	819	1 253	434	153,0	6,7
m. Kraków	349	520	171	149,0	2,6
m. Łódź	630	744	114	118,1	1,7
m. Poznań	326	438	112	134,3	1,7
m. Wrocław	315	474	159	150,5	2,4
białostockie	970	1 160	190	119,6	3,0
bydgoskie	1 474	1 837	363	124,6	5,6
gdańskie	949	1 353	404	142,6	6,2
katowickie	2 729	3 524	795	129,1	12,3
kieleckie	1 659	1 899	240	114,5	3,7
koszalińskie	528	755	227	143,0	3,5
krakowskie	1 841	2 128	287	115,6	4,4
lubelskie	1 638	1 901	263	116,1	4,0
łódzkie	1 473	1 665	192	113,0	2,9
olsztyńskie	702	957	255	136,3	3,9
opolskie	824	1 009	185	122,5	2,8
poznańskie	1 809	2 126	317	117,5	4,9
rzeszowskie	1 388	1 693	305	122,0	4,7
szczecińskie	542	848	306	156,5	4,7
warszawskie	2 075	2 453	378	118,2	5,8
wrocławskie	1 423	1 967	544	138,2	8,3
zielonogórskie	572	847	275	148,1	4,2

Źródła: Rocznik Statystyczny GUS 1965, s. 14, tab. 3 (22), Biuletyn Statystyczny GUS nr 8/1966, s. 6-7 tab. 3.

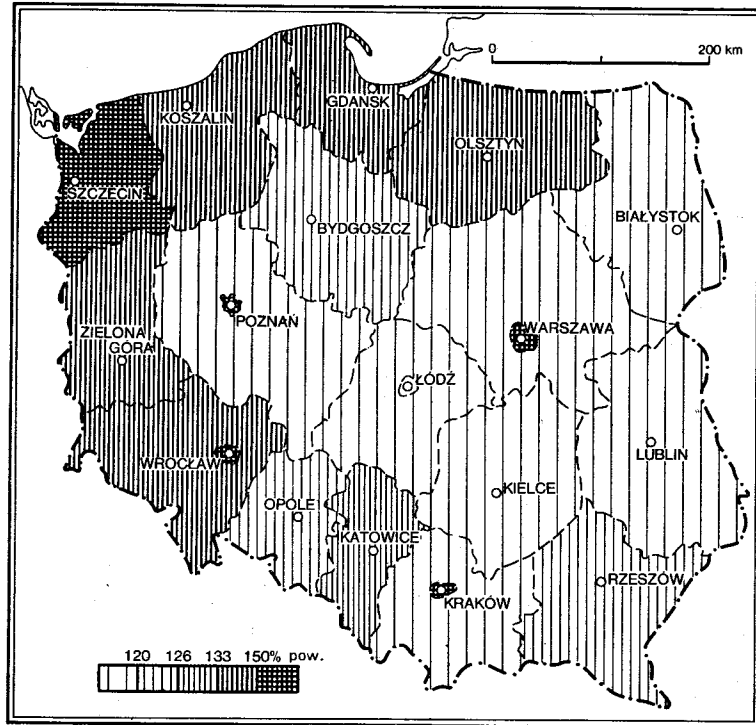
kieleckim, lubelskim, bydgoskim, łódzkim, wrocławskim i rzeszowskim). W r. 1955 spadło na dwunaste miejsce (po gdańskim), w r. 1959 zajmowało trzynaste miejsce (z powodu mniejszego przyrostu liczby ludności niż w Warszawie). Jednocześnie pod względem wielkości powierzchni woj. białostockie znajduje się na czwartym miejscu w kraju (po: warszawskim, poznańskim, lubelskim).

Liczby zawarte w tabeli 2 oraz mapka (rys. 2) pozwalają na zorientowanie się, jakie miejsce w ogólnym przyroście ludności w kraju zajmuje woj. białostockie. Ogólny przyrost liczby ludności w Polsce, wynoszący

⁶ Świadczyć mogą o tej niedoskonałości choćby liczby ludności w woj. białostockim w latach 1959 i 1960 (tab. 1). Jak wiadomo, w latach międzypisowych (1951-1959) liczby ludności szacowane są na podstawie bieżącej sprawozdawczości; spisy powszechnie w 1950 i 1960 uściślają te szacunki.

⁷ Tzn. przy założeniu $\sum (x' - x)^2 = \text{minimum}$ (x — występujące w rzeczywistości liczby ludności, x' — liczby wynikające z wyrównania trendu do linii prostej). Zob. np. S. Szulc, *Metody statystyczne*, Warszawa 1963, PWE, s. 676-678 (dodatek napisany przez E. Vielrose). Uzyskane trendy dla lat 1949-1965: dla Polski $x' = 447,5 t + 28 333$; dla woj. białostockiego $x' = 13,2 t + 1064$.

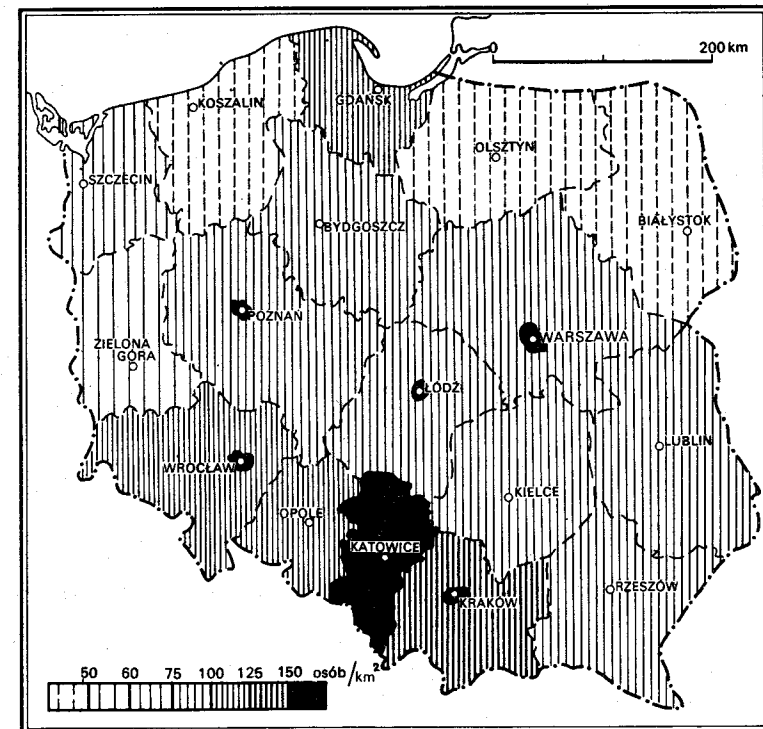
w ciągu 15 lat 26⁰%, jest wynikiem przyrostów w poszczególnych województwach. Względna wielkość tych przyrostów była bardzo różna: od 13,0% w woj. łódzkim, do 56,5% w szczecińskim. Tempo wzrostu liczby ludności w woj. białostockim, mniejsze od średniego w kraju, nie należy jednak do najniższych. Województwa: kieleckie, krakowskie, lubelskie, łódzkie, poznańskie, warszawskie oraz miasto Łódź miały mniejsze przyrosty względne.



Rys. 2. Przyrost liczby ludności w poszczególnych województwach w Polsce w latach 1950-1965, w %

Podane wyżej informacje (uzupełnione wiadomością, iż gęstość zaludnienia w roku 1950 — przyjętym jako wyjściowy — była w woj. białostockim bardzo niska) prowadzą do wniosku, że Białostoczczyzna w 1965 nadal należała do regionów najrzadziej zaludnionych (rys. 3). Niższą gęstość zaludnienia w r. 1965 miały tylko woj. koszalińskie i olsztyńskie. Zmiany w podziale administracyjnym woj. białostockiego (dokonywane w latach 1950-1962) nie pozwalają na bezpośrednie zorientowanie się w zróżnicowaniu tempa przyrostu ludności w poszczególnych powiatach województwa. Pośrednie informacje zawierają dwie mapki (rys. 4). Przedstawiają one gęstość zaludnienia w poszczególnych powiatach województwa w latach 1949 i 1965 w każdorazowym podziale administracyjnym.

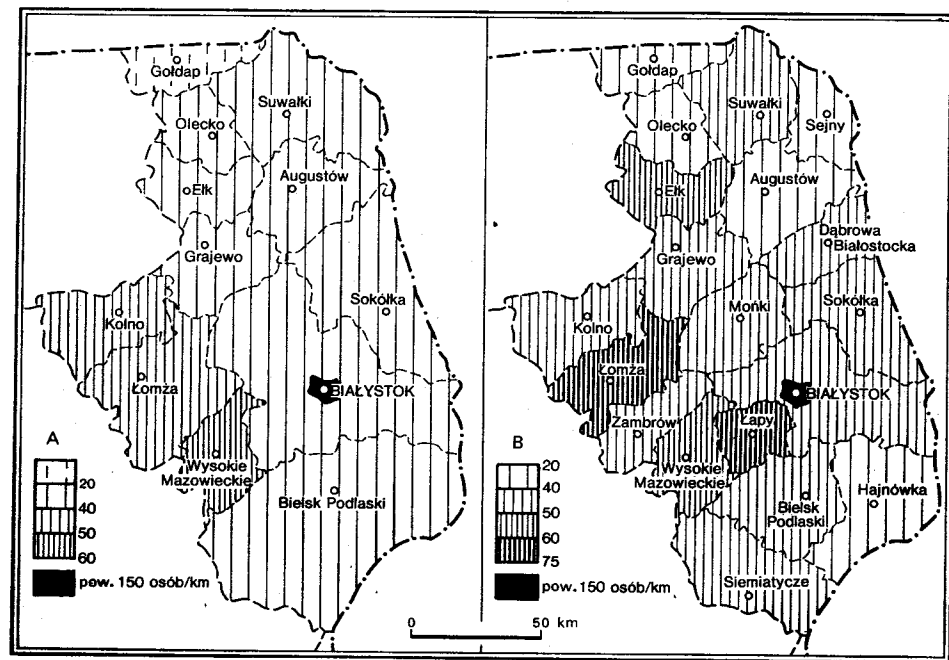
Obserwujemy wzrost wskaźnika gęstości zaludnienia na całym prawie obszarze województwa. Średnie gęstości zaludnienia poszczególnych powiatów (w latach 1949 i 1965) odnoszone były do bardzo różnych obszarów. Stąd też prowadzenie bezpośrednich porównań byłoby niewłaściwe. Mimo to są widoczne różnice we wzroście tego wskaźnika. Duży przyrost zaobserwować można w powiatach północnych, szczególnie w ełckim, gołdapskim i suwalskim. Znacznie wzrosła gęstość zaludnienia powiatu łomżyńskiego.



Rys. 3. Gęstość zaludnienia w Polsce w 1965 r.

Gęstość zaludnienia nie jest dobrym miernikiem chłonności demograficznej regionu. Jeżeli nawet pominiemy fakt, że w każdym administracyjnie wydzielonym obszarze różne są odsetki terenów nie nadających się w ogóle do zamieszkania, to jeszcze pozostaną duże różnice w użyteczności obszarów. Różnice te wynikają z różnych warunków środowiska geograficznego i z niejednorodnego (pod względem ilościowym i jakościowym) zainwestowania. Badanie zależności między liczbą ludności a użytecznością czy też atrakcyjnością zajmowanego przez nią obszaru jest trudne. Przyczyny tego leżą nie tylko w trudności skwantyfikowania użyteczności

terenu, ale przede wszystkim w braku jednoznacznych kryteriów określenia tej użyteczności. Ponadto należy zdawać sobie sprawę z tego, że określenie „liczba ludności” odnosi się do dużego agregatu, który wykazuje istotne zróżnicowania. Z demograficznego punktu widzenia bardzo ważne są różnice w strukturze wieku ludności.



Rys. 4. Gęstość zaludnienia w woj. białostockim: A — w 1949 r., B — w 1965 r.

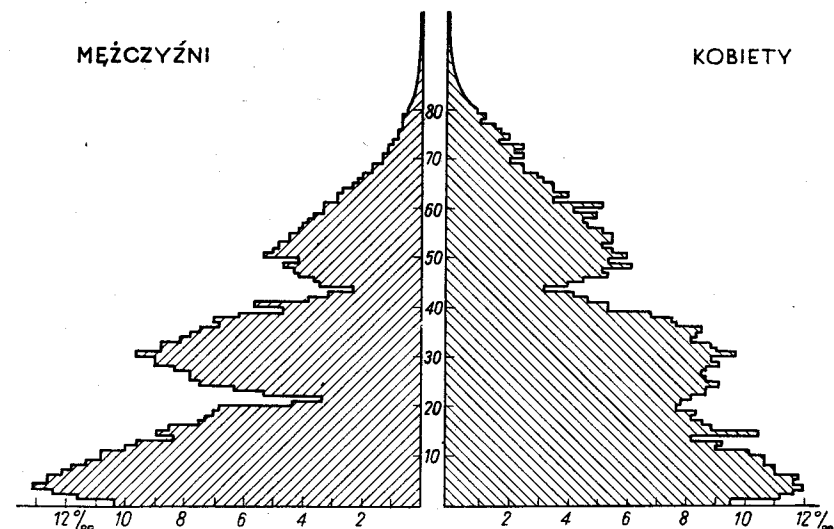
Struktura wieku ma co najmniej tak duże znaczenie, jak liczba ludności. Od niej bowiem w poważnym stopniu zależy potencjał gospodarczy społeczeństwa. Relatywnie duża liczba ludności w wieku produkcyjnym oznacza, iż społeczeństwo w większym stopniu jest zdolne do wypracowania wartości materialnych na zaspokojenie swych potrzeb, bądź dochodów uprawniających do udziału w podziale wartości materialnych. Ponadto duże obciążenie społeczeństwa ludnością w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym oznacza nie tylko stosunkowo mniejsze dochody w przeliczeniu na jednego mieszkańca (przy założeniu zrównanego poziomu dochodów ludności pracującej), ale także konieczność zaangażowania środków inwestycyjnych w urządzenia typu konsumpcyjnego.

Najbardziej dokładną charakterystykę struktury wieku ludności dają bezpośrednio szeregi strukturalne. Szereg strukturalny jest jednak mało czytelny. Wyraźnie i poglądowo przedstawić można strukturę wieku za

pomocą wykresu „piramidy wieku”, który pozwala na przeprowadzenie porównań dwóch struktur.

Porównanie struktury wieku ludności miejskiej woj. białostockiego i ludności miejskiej w całej Polsce wskazuje na występowanie nieznacznych różnic. Podobnie przedstawia się porównanie ludności wiejskiej województwa i kraju. Ludność wiejska woj. białostockiego w porównaniu z ludnością wiejską ogółem w Polsce charakteryzuje się nieco niższym procentem dzieci w wieku do lat 10 oraz nieco większym udziałem ludzi starszych w wieku ponad 50 lat. Wśród ludności miejskiej jest nieco więcej (stosunkowo) dzieci aniżeli średnio w miastach Polski oraz nieco mniej ludzi starszych, szczególnie w wieku 40-65 lat.

Nie ma także istotnych różnic między strukturą wieku ludności województwa i kraju, w zakresie względnej wielkości i rozmieszczenia na piramidach wieku „wyrw”. Jedno z nich dotyczy liczb ludności w wieku 41-46 lat (w r. 1960), a więc ludności urodzonej w latach 1914-1919 — w okresie zmniejszonych urodzeń w wyniku pierwszej wojny światowej.



Rys. 5. Struktura wieku i płci ludności miast woj. białostockiego w 1960 r.

Druga dotyczy ludności w wieku 16-22 lata, urodzonej w czasie od 1939 do 1945. Pierwsza grupa została dodatkowo zmniejszona jako ludność będąca w sile wieku w okresie drugiej wojny światowej⁸.

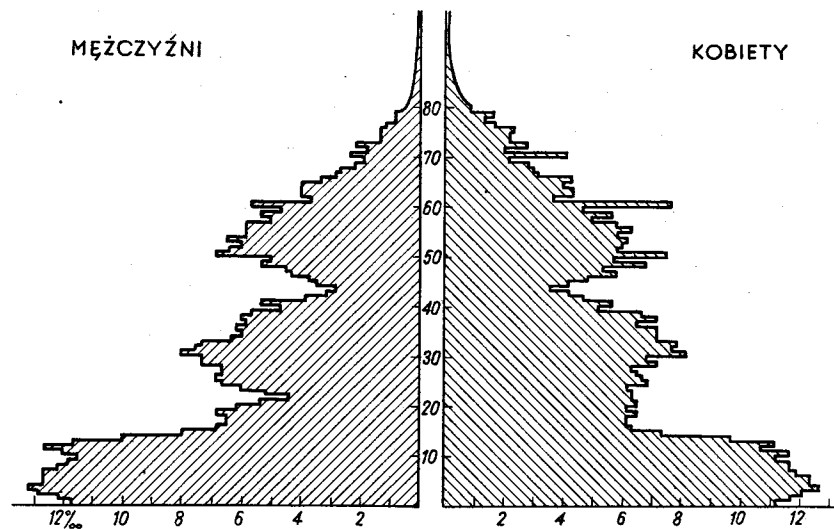
Należy uświadomić sobie niezupełną poprawność przeprowadzonych

⁸ Na wszystkich „piramidach” „wyrwa” w wieku 20 lat po stronie mężczyzn pogłębiona jest ponadto brakiem w liczbach spisu ludności tzw. „spisanej centralnie”, szczególnie zaś mężczyzn odbywających służbę wojskową.



porównań. Wprawdzie porównywaliśmy nie liczby bezwzględne, lecz wskaźniki struktury, niemniej jednak różnice w liczebnościach i w czynnikach kształtujących je w każdej ze zbiorowości porównywanych są zbyt wielkie, aby uzyskane w ten sposób informacje mogły być dokładne.

Porównanie struktur wieku ludności miejskiej i wiejskiej woj. białostockiego wskazuje na bardzo poważne i dość charakterystyczne różnice. Na rys. 5 i 6 przedstawiamy odpowiednie wykresy dla roku 1960, zostały one wykonane na podstawie danych Spisu Powszechnego z 6 grudnia 1960 r.⁹

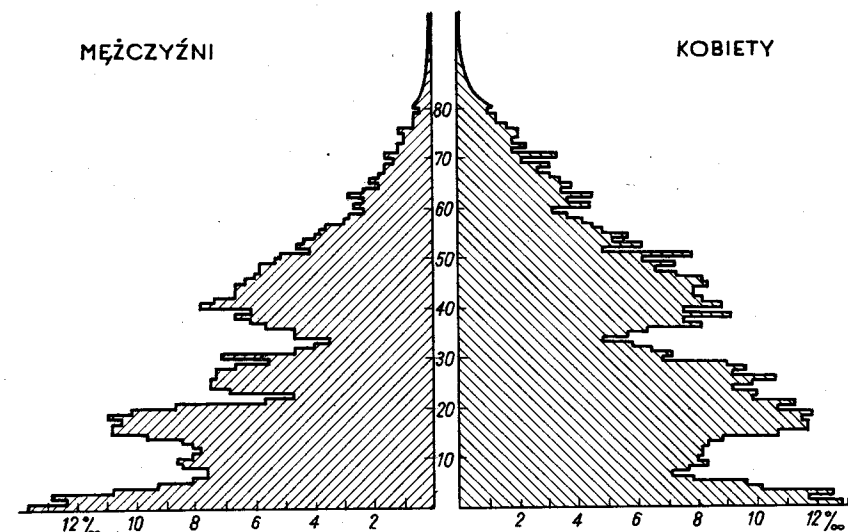


Rys. 6. Struktura wieku i płci ludności wsi woj. białostockiego w 1960 r.

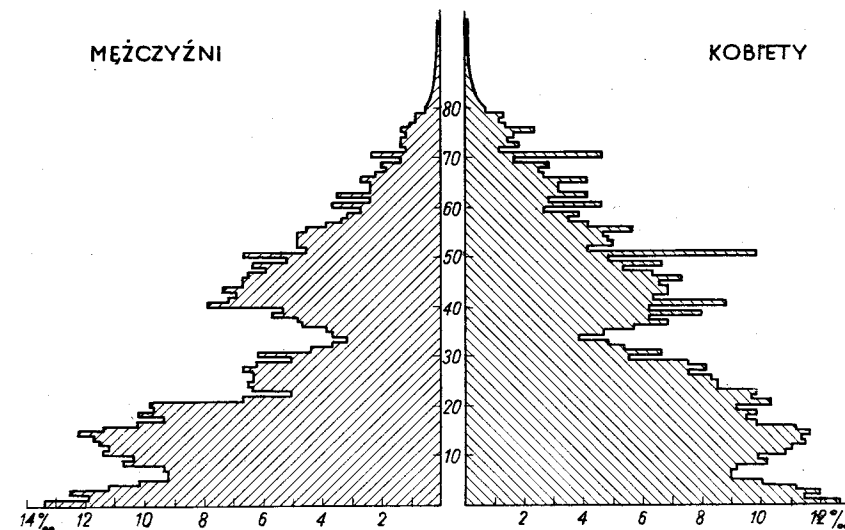
W obu grupach społeczeństwa zbliżony jest udział dzieci w wieku do 15 lat (z niewielką przewagą na rzecz ludności wiejskiej). Tyle jest podobieństw obu struktur. Grupa w wieku 16-50 lat, a więc grupa ludzi o pełnej zdolności do pracy, jest liczniejsza w miastach niż na wsi. Wieś przejmie prymat w zakresie grupy ludności po pięćdziesiątym roku życia. „Górne piętra piramidy wieku są bezsporną domeną ludności rolniczej” — mówi prof. Rosset¹⁰. Wśród ludności wiejskiej województwa ludność rolnicza stanowi zdecydowaną większość. Różnice wskazane w obu strukturach nie są zjawiskiem przypadkowym. Świadczy o tym porównanie analogicznych wykresów sporządzonych dla roku 1950 (rys. 7 i 8) na podstawie

⁹ Biuletyn Statystyczny GUS. Seria „L” nr 18, Warszawa 1964.

¹⁰ E. Rosset, *Oblicze demograficzne...*, s. 93.



Rys. 7. Struktura wieku i płci ludności miast woj. białostockiego w 1950 r.



Rys. 8. Struktura wieku i płci ludności wsi woj. białostockiego w 1950 r.

danych Narodowego Spisu Powszechnego z 3 grudnia 1950 r.¹¹ Mają tam miejsce te same rozbieżności, występują one w nieco mniejszej skali.

Na tle porównań struktury wieku ludności w r. 1960 ze strukturą z r. 1950 warto zwrócić uwagę na niektóre zjawiska wynikające ze zmian w czasie. Przede wszystkim w przypadku ludności miejskiej i wiejskiej charakterystyczna jest zmiana podstawy piramidy. Piramidy wieku, obrazujące struktury z r. 1950, oparte są na rozszerzających się podstawach. Jest to wyraz szybko rosnącej liczby urodzeń. Podstawy piramid, które odzwierciedlają stan z r. 1960, wskazują na wyraźny spadek urodzeń. Liczba dzieci w wieku 2 lat (urodzonych w r. 1958) jest stosunkowo mniejsza niż liczba dzieci w wieku 3 lat, ale jest ona jeszcze większa od liczby dzieci urodzonych w roku 1959.

Drugą konsekwencją upływu czasu, zupełnie naturalną, jest przesunięcie „wyrw wojennych” o 10 lat w górę.

Porównanie struktur ludności miejskiej województwa z lat 1950 i 1960 nie nasuwa poważniejszych problemów. Dokładne porównanie struktury wieku ludności wiejskiej w tych dwóch momentach zmusza natomiast do zastanowienia się nad grupą ludności w wieku 15 do 30 lat, której udział procentowy poważnie się zmniejszył. „Wyrwa” w piramidzie wieku jest tu głębsza i rozciąga się na większą liczbę roczników, niż wynikałoby to ze skutków wojny. Bez obawy o pomyłkę można wskazać na jedną z podstawowych przyczyn tego zjawiska. Przyczynę tę stanowi emigracja ludności ze wsi. Nastąpił tu niekorzystny zbieg dwóch zjawisk: odpływ ludności w wieku produkcyjnym w okresie, gdy ta właśnie grupa ludności była stosunkowo nieliczna.

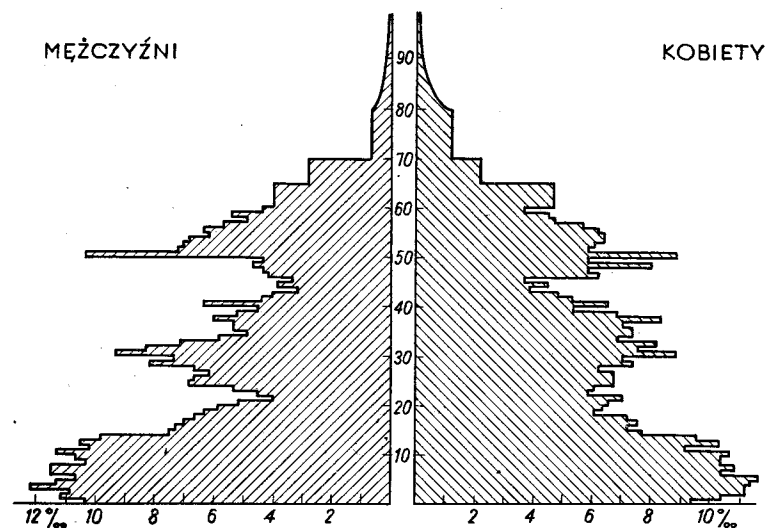
Zróznicowanie struktury wieku ludności w granicach województwa jest znacznie większe niż zróznicowanie struktury wojewódzkiej — w porównaniu z przeciętną krajową. Podajemy dla przykładu odpowiednie wykresy dla dwu wybranych powiatów: siemiatyckiego (uznaliśmy go za powiat charakterystyczny dla ziem dawnych) i ełckiego, który reprezentuje tereny ziem przyłączonych do Polski po ostatniej wojnie (rys. 9 i 10)¹².

Obie struktury zachowują kształt charakterystyczny dla całej ludności Polski: duża liczba dzieci (szeroka podstawa piramid), zmniejszająca się liczba urodzeń w latach przedspisowych, wyrwy wojenne. Różnice między nimi są jednak bardzo poważne i sprowadzają się do faktu, że ludność powiatu ełckiego jest przeciętnie młodsza od ludności powiatu siemiatyckiego. Powiat ełcki ma więcej (procentowo) ludności w wieku do 40 lat, powiat siemiatycki góruje większym procentem ludności po 40 roku życia.

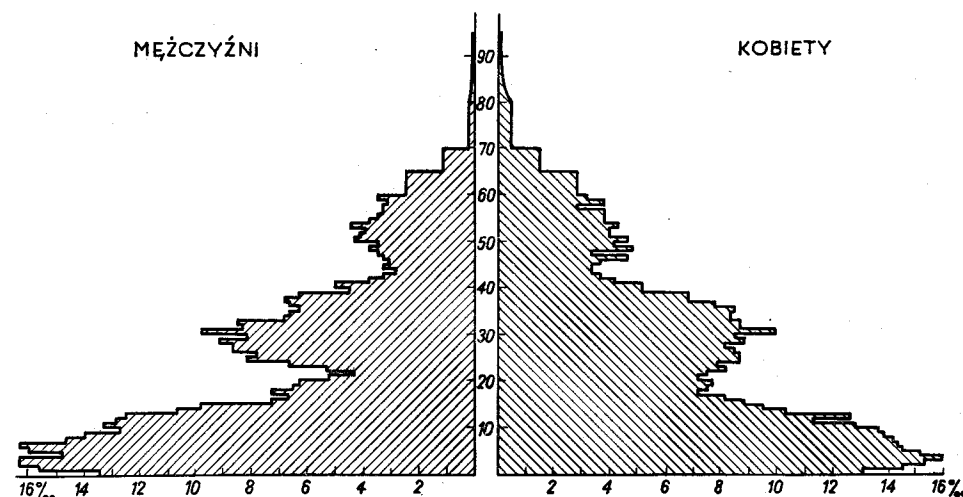
¹¹ Narodowy Spis Powszechny z 3 grudnia 1950. *Struktura zawodowa i demograficzna ludności. Indywidualne gospodarstwa rolne, Województwo białostockie*, Warszawa 1954, GUS.

¹² Wykresy sporządzono na podstawie danych liczbowych spisu powszechnego z 6.XII.1960. (*Wyniki ostateczne. Ludność*, z. 18/1-18/20, Warszawa 1966, GUS).

Szczególnie duże różnice są widoczne w grupach wieku: 0-15 lat — na korzyść powiatu ełckiego; 50 i więcej lat — na korzyść powiatu siemiatyckiego. Różnice te są zrozumiałe; ludność powiatu siemiatyckiego jest osiadła, jej struktura kształtowana była w długim okresie czasu przez czynniki działające na strukturę wieku ludności całej Polski: ruchy naturalne i wojny. Ponadto w pewnym stopniu struktura ta była modyfikowana przez ruchy migracyjne, których saldo było na ogół ujemne.



Rys. 9. Struktura wieku i płci ludności pow. siemiatyckiego w 1960 r.



Rys. 10. Struktura wieku i płci ludności pow. ełckiego w 1960 r.

Struktura wieku ludności powiatu ełckiego jest wynikiem silnego napływu bezpośrednio po wojnie dużej grupy ludzi w krótkim okresie czasu. Odbija się w niej struktura wieku ludności terenów, z których przybyli imigranci, prawidłowości ruchu naturalnego ludności w Polsce po drugiej wojnie, potencjał demograficzny ludności napływowej, a zapewne także szereg innych czynników, których nie umiemy wskazać.

Jakkolwiek szeregi strukturalne i zbudowane na ich podstawie wykresy dają najbardziej dokładny obraz struktury demograficznej, to jednak trudno byłoby za ich pomocą przedstawić szersze porównania przestrzenne. Dla przeprowadzenia tych porównań posłużymy się podziałem ludności na trzy podstawowe grupy wieku: przedprodukcyjny, produkcyjny i emerytalny (poprodukcyjny). Uznajemy przy tym, że najbardziej celowe jest określanie tych grup w granicach wieku aktualnie przyjmowanych w Polsce. Przyjmujemy zatem, że początkiem wieku produkcyjnego jest 18 rok życia, końcem zaś — dla kobiet 60, dla mężczyzn 65 rok życia. Ponieważ stwierdziliśmy wyżej, że zachodzą istotne różnice między struk-

TABELA 3. Struktura wieku ludności w Polsce w 1960 r.

Województwo	Udział procentowy poszczególnych grup ludności w liczbie ludności ogółem					
	miasto			wieś		
	A	B	C	A	B	C
Ogółem	35,7	56,7	7,6	39,7	51,7	8,5
m.st. Warszawa	29,6	60,9	9,5	—	—	—
m. Kraków	30,5	61,1	8,3	—	—	—
m. Łódź	31,5	59,2	9,2	—	—	—
m. Poznań	32,1	58,2	9,6	—	—	—
m. Wrocław	35,8	59,3	4,9	—	—	—
białostockie	37,7	54,4	7,9	38,3	51,8	9,8
bydgoskie	37,0	54,1	8,8	42,4	49,5	8,1
gdańskie	38,1	56,1	5,7	44,7	48,4	6,8
katowickie	32,0	59,6	8,3	35,4	55,5	9,0
kieleckie	38,8	53,6	7,5	39,2	51,5	9,2
koszalińskie	42,4	52,6	5,0	47,8	47,8	4,8
krakowskie	36,6	55,6	7,8	38,6	52,4	8,9
lubelskie	37,0	55,0	7,9	36,8	53,7	9,4
łódzkie	36,3	54,5	9,1	37,2	52,7	10,0
olsztyńskie	40,9	53,2	5,8	44,7	49,1	6,1
opolskie	36,6	56,6	6,8	35,7	54,8	9,4
poznańskie	38,1	52,6	9,3	39,7	50,8	9,4
rzeszowskie	37,1	55,0	7,9	37,9	53,3	8,7
szczecińskie	40,6	54,9	4,4	47,1	48,0	4,8
warszawskie	35,8	55,3	8,9	38,6	52,1	9,1
wrocławskie	40,9	54,7	4,3	44,8	49,7	5,4
zielenogórskie	41,5	53,6	4,8	45,0	49,0	6,0

Grupy w wieku: A — przedprodukcyjnym 0-17 lat; B — produkcyjnym: mężczyźni 18-65, kobiety 18-59 lat, C — poprodukcyjnym: mężczyźni 65 i więcej, kobiety 60 i więcej lat.

Źródło: Białeiny Statystyczne GUS Seria „L” nr 1-23, Warszawa 1965. W obliczeniach nie brano pod uwagę ludności w wieku nie ustalonym.

turą wieku ludności miejskiej i wiejskiej, każdą z tych zbiorowości rozpatrujemy oddzielnie¹⁸.

Tabele 3 i 4 przedstawiają procentowy udział poszczególnych grup w liczbach ogólnych ludności w województwach w Polsce i w powiatach woj. białostockiego w roku 1960. Mapki na rys. 11 i 12 pozwalają zorientować się, jaki jest udział ludności w wieku produkcyjnym w ogólnej liczbie ludności poszczególnych województw. Jak się okazuje, woj. białostockie zajmuje pozycję środkową. W miastach naszego województwa w wieku produkcyjnym jest 54,4% ludności. Jest to wskaźnik nieco niższy od średniego krajowego (56,7%).

TABELA 4. Struktura wieku ludności w woj. białostockim w 1960 r.

Powiat	Udział procentowy poszczególnych grup ludności w liczbie ludności ogółem					
	miasto			wieś		
	A	B	C	A	B	C
Ogółem	37,7	54,4	7,9	38,3	51,8	9,8
augustowski	41,0	52,0	7,0	37,8	51,9	10,4
m. Białystok	33,4	58,2	8,4	—	—	—
białostocki	34,6	56,8	8,5	35,4	52,7	11,8
bielski	39,1	52,8	8,1	34,2	54,0	11,6
dąbrowski	—	—	—	36,3	50,8	12,9
ełcki	43,1	52,1	4,8	47,8	47,6	4,6
gołdapski	46,2	50,4	3,3	47,6	48,5	3,8
grajewski	42,1	50,4	7,4	41,9	50,2	7,8
hajnowski	37,7	54,0	8,3	34,4	54,3	11,1
kolneński	42,8	51,3	5,9	42,0	50,4	7,6
łapski	37,9	52,0	10,1	37,0	52,8	9,9
łomżyński	40,4	50,6	8,9	40,4	50,9	8,7
moniecki	38,0	52,5	9,5	38,0	52,0	9,9
olecki	45,7	49,7	4,5	48,6	47,3	3,9
sejneński	41,2	50,0	8,8	38,3	52,2	9,5
siemiatycki	37,2	52,6	10,1	35,5	53,0	11,4
sokółski	38,6	52,4	9,0	36,0	52,1	11,9
suwalski	40,6	51,0	8,5	40,1	50,7	9,1
wysokomazowiecki	40,9	52,4	6,8	36,1	53,2	10,5
zambrowski	41,0	53,7	5,3	37,7	52,1	10,1

Grupy wieku: A, B, C, jak w tab. 3

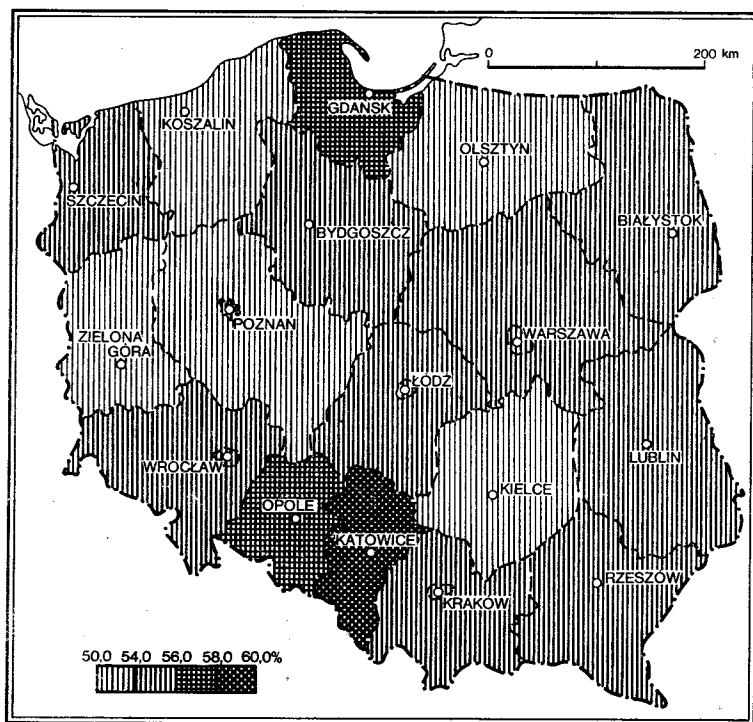
Źródło: Spis Powszechny z 6 grudnia 1960. Wyniki ostateczne. Ludność z. 18/1-18/20, Warszawa 1966, GUS.

Można stwierdzić, że z ekonomicznego punktu widzenia struktura wieku ludności jest tym korzystniejsza, im większy jest względny udział grupy ludności w wieku produkcyjnym. Województwo białostockie charakteryzuje się zatem bardziej korzystną strukturą wieku ludności miejskiej niż województwa koszalińskie i poznańskie (bez miasta Poznania),

¹⁸ Zob. E. Rosset, *Oblicze demograficzne...*, s. 128: „W kraju, który — tak jak Polska — jest widowiskiem burzliwego procesu urbanizacji, uwzględnianie przekroju miasto—wieś urasta w analizach demograficznych do roli podstawowego elementu”.

posiadające najmniej korzystną strukturę wieku ludności miejskiej w Polsce (tylko 52,6% ludności w wieku produkcyjnym).

Wśród ludności wiejskiej sytuacja woj. białostockiego jest jeszcze bardziej pomyślna: procent ludności w wieku produkcyjnym (51,8) jest niemal identyczny ze średnim w kraju (51,7). Większa różnica dzieli ten wskaźnik od wskaźników najniższych (47,3% — woj. koszalińskie), mniejsza — od najwyższych (55,5% — woj. katowickie). Należy jednak mieć



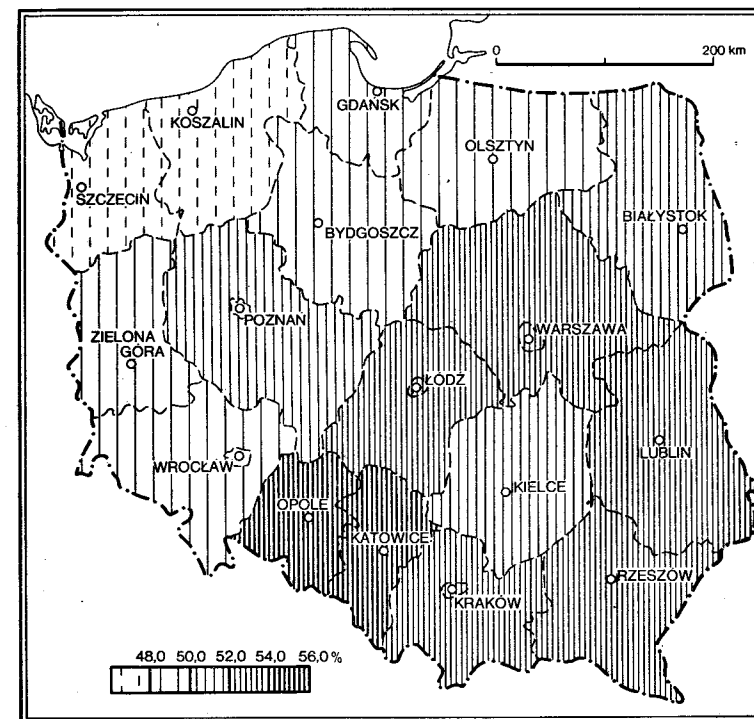
Rys. 11. Procent ludności miejskiej w wieku produkcyjnym w województwach w 1960 r.

na uwadze, że struktura wieku ludności wiejskiej jest generalnie mniej korzystna od struktury wieku ludności miejskiej.

Rysunek 13 przedstawia zróżnicowanie procentowego udziału ludności w wieku produkcyjnym w powiatach woj. białostockiego. Przede wszystkim daje się zauważyć, że zróżnicowanie to nie jest mniejsze aniżeli zróżnicowanie w poszczególnych województwach w kraju. Wśród ludności miejskiej województwa, przy średnim udziale w województwie wynoszącym 54,4%, udział grupy w wieku produkcyjnym zmienia się od 49,7% w pow. oleckim do 58,2% w mieście Białymstoku. Wśród ludności wiejskiej

skiej procenty te zmieniają się od 47,3 w pow. oleckim do 54,3 w pow. hajnowskim.

Procent ludności w wieku produkcyjnym określa obciążenie ludności zdolnej do pracy elementami nieprodukcyjnymi. Z powyższych stwierdzeń wynika, że białostockie należy do województw o średnim obciążeniu elementami nieprodukcyjnymi, wewnątrz zaś województwa sytuacja jest bardzo zróżnicowana. Zamieszczone w tabelach 3 i 4

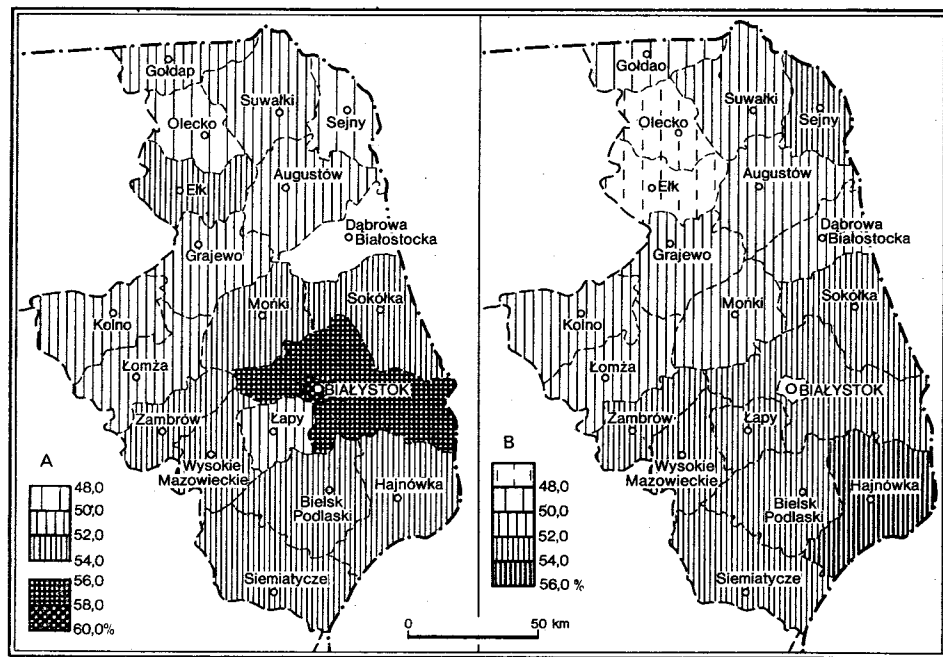


Rys. 12. Procent ludności wiejskiej w wieku produkcyjnym w województwach w 1960 r.

liczby nasuwają jeden wniosek: najmniejsze stosunkowo obciążenie widoczne jest w dużych miastach (miasta wydzielone i miasta woj. katowickiego — w skali Polski, miasto Białystok — w skali miast woj. białostockiego). W przypadku ludności wiejskiej procenty grupy produkcyjnej układają się bardzo różnie. Układ ich nie daje podstaw do formułowania wniosków ogólnych.

Na ogólne obciążenie ludności w wieku produkcyjnym składają się dwa elementy: obciążenie dziećmi i ludźmi w wieku emerytalnym. Waga każdego z tych składników jest różna dla całego społeczeństwa i dla poszczególnych jego członków. Zwraca na to uwagę Alfred Sauvy: „Koszt

utrzymania dziecka jest w mniejszym stopniu natury społecznej, natury państwowej, jeśli kto woli, gdyż zasiłki rodzinne pokrywają tylko część kosztów wychowania. Człowiek stary natomiast pragnie niezależnego życia i otrzymuje swoją pensję bezpośrednio od tych, którzy go zatrudniają lub ze Skarbu Państwa, przy czym bardzo rzadko za pośrednictwem rodziny”¹⁴. W ustroju socjalistycznym państwo w coraz większym stopniu przejmuje na siebie obowiązek wychowania, jednak w aktualnej sytuacji Polski stwierdzenie A. Sauvy pozostaje jeszcze w dużym stopniu aktualne¹⁵. Nie tylko zresztą koszty utrzymania odgrywają tu rolę. Chcielibyśmy przypomnieć głęboko słuszne słowa prof. Rosseta: „Byłoby błędem i to niewybaczalnym, gdybyśmy zagadnienie ludzi starych, już nieprodukcyj-

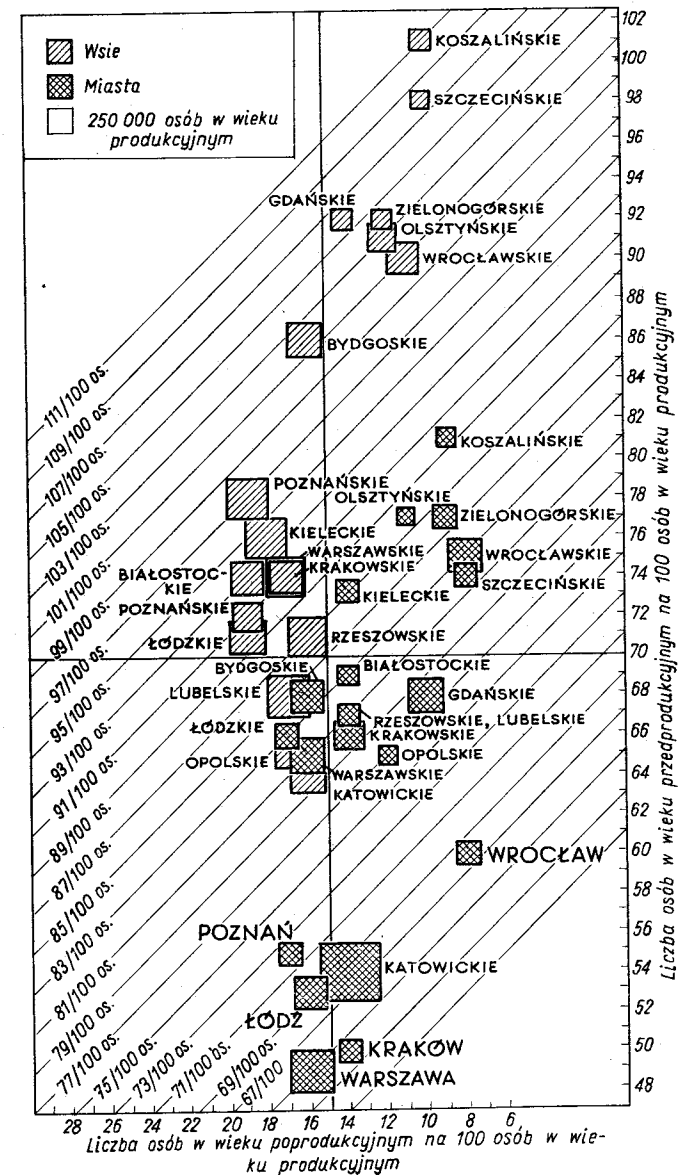


Rys. 13. Procent ludności w wieku produkcyjnym powiatów woj. białostockiego w 1960 r. A — miejskiej, B — wiejskiej

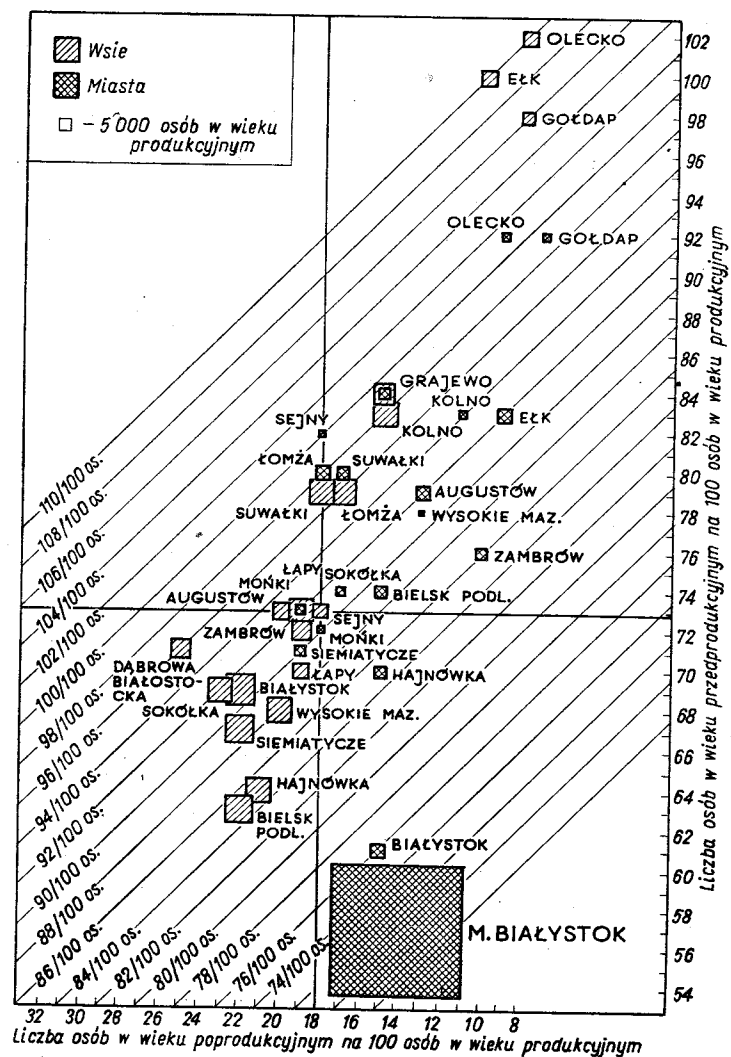
nych, chcieli stawiać wyłącznie na płaszczyźnie rachunku ekonomicznego. Zagadnienie to wymaga bezwarunkowo pewnego zaangażowania uczuciowego. Stosunek do ludzi starych, naszych wczorajszych żywicieli, naszych nauczycieli i wychowawców, jest dla nas probierzem moralności społeczeństw. Niechętny, czy chociażby obojętny stosunek do ludzi, któ-

¹⁴ A. Sauvy, *Granice życia ludzkiego*, Warszawa 1963, PWN, s. 108-109.

¹⁵ Zob. m.in.: J. Nowicki, *Spoleczne nakłady na uzyskanie kwalifikowanej siły roboczej*. „*Ekonomista*” nr 3/1966, s. 629.



Rys. 14. Obciążenie ludności w wieku produkcyjnym elementami nieprodukcyjnymi w poszczególnych województwach w 1960 r.



Rys. 15. Obciążenie ludności w wieku produkcyjnym elementami nieprodukcyjnymi w poszczególnych powiatach woj. białostockiego w 1960 r.

rzy zeszli z areny życia zawodowego, byłby czymś więcej niż tylko wyrazem niewdzięczności”¹⁶. Uwzględniamy powyższy punkt widzenia, podkreślając różną wagę składników obciążenia społeczeństwa elementami nieprodukcyjnymi.

Korzystając z tego, że współczynniki skonstruowane z dwóch innych jako ich suma, bądź różnica, dają się wyraźnie przedstawić na wykresie

¹⁶ E. Rosset, *Polska roku 1985. Wizja demograficzna...*, s. 155.

analitycznym¹⁷, prezentujemy je na rys. 14 i 15. Pierwszy z nich obrazuje sytuację poszczególnych województw w Polsce, drugi — poszczególnych powiatów w woj. białostockim.

Na podstawie danych Spisu Powszechnego z 6 grudnia 1960 wyliczono trzy współczynniki zgodnie z wzorami podanymi przez prof. Rosseta¹⁸:

$$\text{współczynnik obciążenia dziećmi: } \frac{L_{0-4}}{L_{18-59/64}} \times 100$$

$$\text{współczynnik obciążenia ludźmi starymi: } \frac{L_{60/65+}}{L_{18-59/64}} \times 100$$

$$\text{ogólny (sumaryczny) współczynnik obciążenia: } \frac{L_{0-4} + L_{60/65+}}{L_{18-59/64}} \times 100$$

Trzeci z tych współczynników jest sumą dwóch pierwszych.

Linie ukośne na wykresach wytyczają punkty równych ogólnych (sumarycznych) liczb osób w wieku pozaprodukcyjnym, przypadających na 100 osób w wieku produkcyjnym. Na skali pionowej odmierzone jeden ze składników tego współczynnika ogólnego — obciążenie dziećmi, na skali poziomej — drugi składnik — obciążenie ludźmi starymi. Pola kwadratów są proporcjonalne do ogólnych liczb ludności w wieku produkcyjnym.

Z rys. 14 wynika, że obciążenie ludności wiejskiej woj. białostockiego elementami w wieku nieprodukcyjnym wyraża się liczbą 93 osoby na 100 w wieku produkcyjnym (skala ukośna). Składa się na nie obciążenie ludnością w wieku poprodukcyjnym (jedno z najwyższych w kraju) — 19 osób na 100 (skala pozioma) i nieco wyższe od przeciętnego w kraju (jedno z niższych wśród ludności wiejskiej) obciążenie dziećmi — 74 na 100 w wieku produkcyjnym (skala pionowa). Obciążenie to dotyczy ok. 395 tys. osób w wieku produkcyjnym (pole kwadratu — niecałe 40 mm²).

Przedstawiony wykres pozwala na przeprowadzenie dość wyraźnej klasyfikacji województw. Najniższymi współczynnikami obciążenia — w granicach 64-72 osób na 100 osób w wieku produkcyjnym — charakteryzują się miasta wydzielone i miasta woj. katowickiego. To niskie obciążenie wynika głównie z małej stosunkowo liczby dzieci. W tej grupie wyróżnia się miasto Wrocław: ogólny współczynnik obciążenia (68 osób na 100) jest wynikiem stosunkowo większej liczby dzieci i mniejszej liczby

¹⁷ Zob. zastosowania tego wykresu: L. Kosiński, *Typy zmian ludności w Polsce 1951-1960*, „Przegląd Geograficzny”, t. XXXV, 1964, z. 4; oraz Z. Smoliński, *O pewnym wykresie analitycznym*, „Wiadomości Statystyczne” nr 4/1966, s. 28-31.

¹⁸ E. Rosset, *Polska roku 1985...*, s. 177. Przyjęto tu inne granice wieku produkcyjnego aniżeli te, które podaje Rosset.

osób w wieku poprodukcyjnym. Drugą zwartą grupę stanowią zbiorowości ludności miejskiej dziewięciu województw i ludności wiejskiej trzech województw. Grupa ta zamyka się w granicach ogólnego obciążenia 77-85 na 100 osób w wieku produkcyjnym. Do grupy tej należy ludność miejska woj. białostockiego. Obciążenie dziećmi jest tu nieco niższe od średniej krajowej, obciążenie ludźmi w wieku emerytalnym — oscyluje wokół przeciętnego w kraju. Do trzeciej grupy, ograniczonej współczynnikami ogólnego obciążenia 84-90 na 100 osób w wieku produkcyjnym należy zaliczyć ludność miejską pięciu województw ziem północnych i zachodnich oraz ludność miejską woj. kieleckiego. Charakteryzuje ją niższy od średniego w kraju współczynnik obciążenia osobami starszymi, wyższy zaś — osobami w wieku przedprodukcyjnym. Grupa czwarta — w granicach

TABELA 5. Struktura wieku ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w 1960 r.

Województwo	Procentowy udział liczby ludności w wieku 40-59 lat w liczbie ludności w wieku 20-59 lat	
	miasto	wieś
Ogółem	38,6	44,4
m.st. Warszawa	41,5	—
m. Kraków	38,7	—
m. Łódź	42,9	—
m. Poznań	43,8	—
m. Wrocław	30,7	—
białostockie	35,2	44,5
bydgoskie	42,0	45,6
gdańskie	37,4	40,5
katowickie	40,0	42,2
kieleckie	39,1	47,1
koszalińskie	32,4	38,3
krakowskie	38,9	45,1
lubelskie	38,5	46,5
łódzkie	42,7	48,2
olsztyńskie	31,9	37,3
opolskie	33,6	38,9
poznańskie	44,5	47,9
rzeszowskie	40,2	45,7
szczecińskie	30,3	36,6
warszawskie	40,6	45,3
wrocławskie	30,9	38,8
zielenogórskie	32,4	40,6

Źródło: jak w tab. 3.

87-97 na 100 osób w wieku produkcyjnym — skupia ludność wiejską ziem dawnych. Wchodzi tu m.in. ludność wiejska woj. białostockiego. Do tej grupy należy zaliczyć także ludność miejską województwa poznańskiego (bez miasta Poznania). Na nieco wyższe od przeciętnego w kraju obciążenie elementami nieprodukcyjnymi składa się tu w równej mierze nieco wyższe (aniżeli średnio w kraju) obciążenie dziećmi i nieco wyższe — osobami w wieku poprodukcyjnym. Ostatnia grupa — o najwyższych współczynnikach obciążenia, wyrażających się liczbami 101-111 — złożona jest

z ludności wiejskiej sześciu województw ziem północnych i zachodnich oraz woj. bydgoskiego. Charakterystyczne są tu względnie niskie procenty ludności w wieku poprodukcyjnym i wysokie procenty dzieci.

Z omawianego wykresu wynika ogólny wniosek: wieś jest przeciętnie bardziej obciążona elementami pozaprodukcyjnymi niż miasto, a przyczyną tego jest fakt, iż przy mniej więcej jednakowo rozkładających się obciążeniach osobami w wieku poprodukcyjnym na wsi jest przeciętnie większe obciążenie dziećmi.

W tabeli 5 zamieszczamy wskaźniki struktury, które charakteryzują w ogólnych liczbach ludności w wieku 20-59 lat udział starszej części ludności w wieku produkcyjnym. Wskaźniki te układają się dość charakterystycznie: są względnie niskie dla tych zbiorowości, które mają niższe od przeciętnych obciążenie ludźmi starymi. Ludność w wieku produkcyjnym w miastach woj. białostockiego jest, przeciętnie biorąc, młodsza niż średnio ludność miejska w kraju, natomiast ludność wiejska — przeciętnie starsza niż w kraju. W ten sposób dochodzimy do potwierdzenia prawidłowości: „Gdzie się starzeje ludność, tam również starzeje się ta jej część, z której rekrutuje się siła robocza, to znaczy ludność w wieku produkcyjnym”¹⁹.

Obszar zmienności współczynników ogólnego obciążenia w woj. białostockim, rozciągający się od 71 do 110 osób w wieku pozaprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym (rys. 15), jest niewiele mniejszy od zróżnicowania według województw w kraju. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że ludność wiejska nie różni się tu w tak zdecydowany sposób od ludności miejskiej, jak to jest widoczne dla większych, wojewódzkich zbiorowości. Niskimi współczynnikami obciążenia wyróżnia się duża grupa ludności miasta Białegostoku i miast powiatu białostockiego. Widoczne jest tu niskie obciążenie elementami w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym. Na drugim krańcu (najbardziej obciążona elementami w wieku pozaprodukcyjnym) znajduje się ludność wiejska trzech powiatów mazurskich i ludność miasta Olecka i Gołdapi. Poważne obciążenie wynika tu z dużej stosunkowo liczby dzieci. Między tymi wartościami skrajnymi w dość zwartej grupie mieszczą się (85-100 na 100 osób w wieku produkcyjnym) wszystkie pozostałe powiaty województwa. W części wykresu, odpowiadającej dużym wartościom współczynnika obciążenia ludźmi w wieku poprodukcyjnym, a względnie małym w wieku przedprodukcyjnym, widoczna jest przewaga ludności wiejskiej.

Z liczb zawartych w tabeli 6 wynika także współwystępowanie (na tych samych obszarach) dużego odsetka ludności w wieku poprodukcyjnym ze względnie dużymi odsetkami starszej części ludności w wieku produkcyjnym.

¹⁹ E. Rosset, *Polska roku 1985...*, s. 167.

TABELA 6. Struktura wieku ludności w wieku produkcyjnym w woj. białostockim w 1960 r.

Powiat	Procentowy udział liczby ludności w wieku 40-59 lat w liczbie ludności w wieku 20-59 lat	
	miasto	wieś
Ogółem	35,2	44,5
augustowski	36,9	45,9
m. Białystok	36,3	—
białostocki	38,9	46,6
bielski	39,0	43,5
dąbrowski	—	44,1
ełcki	32,0	34,8
gołdapski	23,9	30,3
grajewski	40,4	45,2
hajnowski	38,2	42,7
kolneński	37,8	44,0
łapski	42,5	46,3
łomżyński	41,4	47,3
moniecki	48,5	45,1
olecki	31,5	33,9
sejneński	37,2	43,1
siemiatycki	44,4	46,1
sokółski	40,7	49,0
suwalski	39,2	42,9
wysokomazowiecki	33,4	47,0
zambrowski	28,0	46,4

Źródło: jak w tabeli 4.

Uważamy za stosowne zaprezentować tutaj jeszcze jeden zespół miar struktury wieku ludności. Nawiązuje on bezpośrednio do zjawisk demograficznych. Jest to zespół trzech współczynników:

— stosunek liczby dzieci w wieku 0-4 lat do liczby kobiet: $\frac{L_{0-4}}{K}$; współczynnik ten orientuje w sposób ogólny o strukturze wieku ludności;

— stosunek liczby dzieci w wieku 0-4 lat do liczby kobiet w wieku rozrodczym: $\frac{L_{0-4}}{K_{15-49}}$; jest to tzw. „relacja dzieci—kobiety”, bądź „relacja dzieci—matki”, informująca pośrednio o reprodukcji ludności;

— udział kobiet w wieku rozrodczym w ogólnej liczbie kobiet: $\frac{K_{15-49}}{K}$ wpływ tego wskaźnika na stopę urodzeń jest oczywisty.

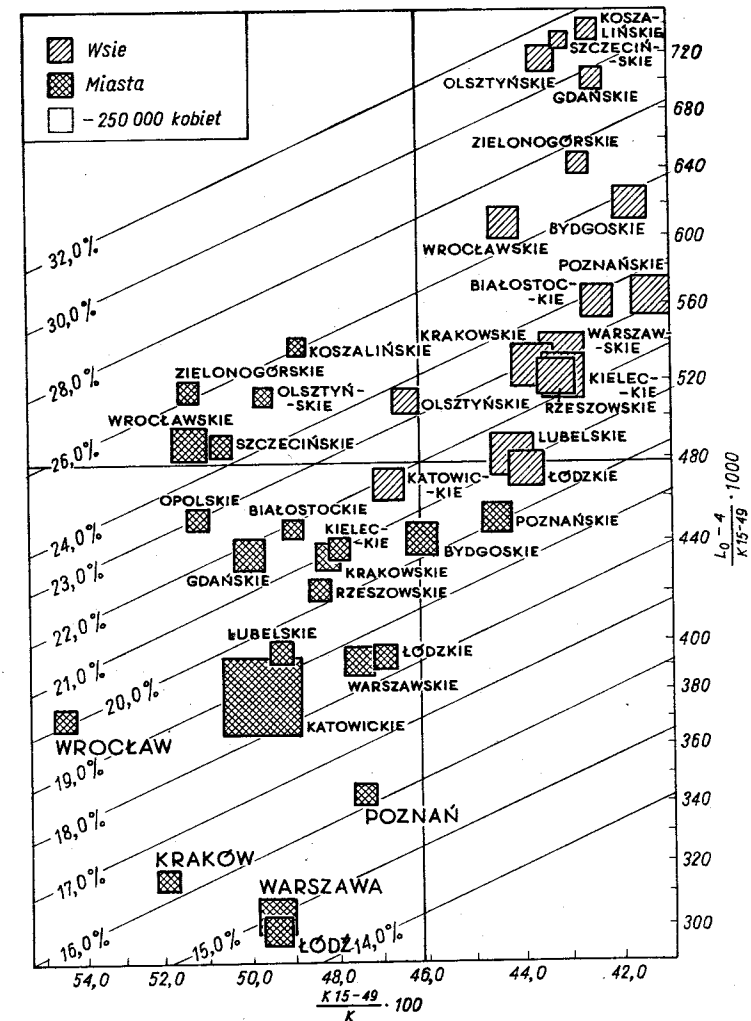
Między trzema wymienionymi współczynnikami zachodzi ścisła zależność: pierwszy równy jest iloczynowi drugiego i trzeciego.

Analizę naszą oprzemy na wykresach analogicznych do dwóch poprzednich, zbudujemy je jednak na skali logarytmicznej²⁰.

$$^{20} \text{ Ponieważ } \frac{L_{0-4}}{K} = \frac{L_{0-4}}{K_{15-49}} \times \frac{K_{15-49}}{K},$$

$$\text{więc log } \frac{L_{0-4}}{K} = \log \frac{L_{0-4}}{K_{15-49}} + \log \frac{K_{15-49}}{K}.$$

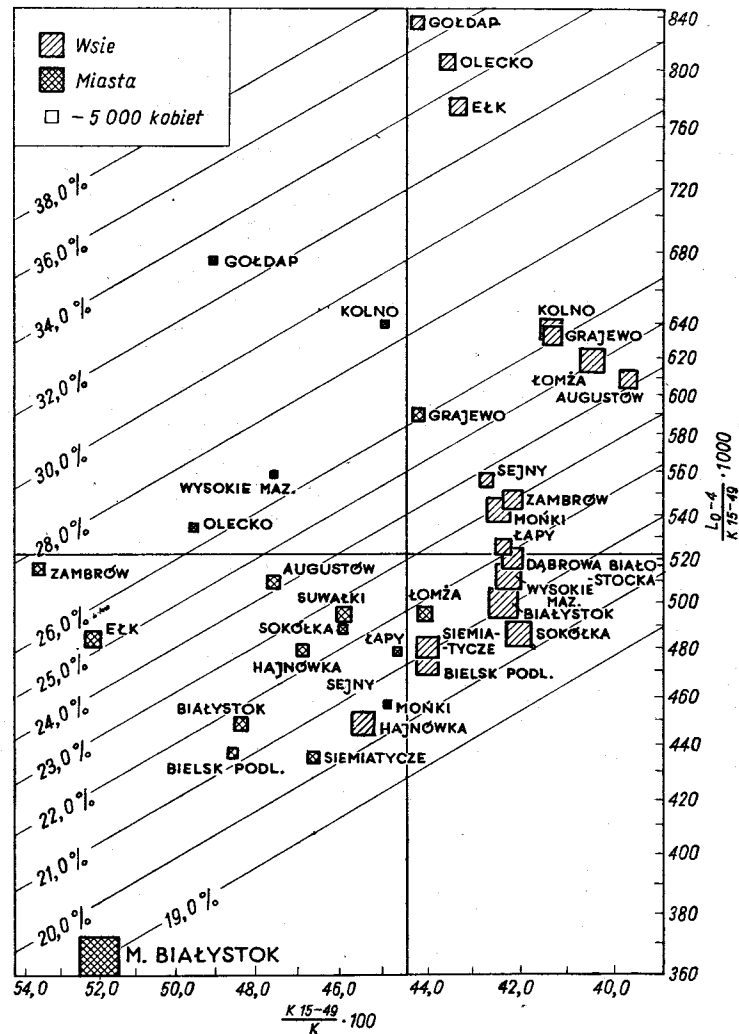
Z przedstawionego na rys. 16 wykresu wynika, że trudne byłoby przeprowadzenie jednoznacznej klasyfikacji prezentowanej zbiorowości, niemniej jednak widać wyraźnie różnice między ludnością miejską i wiejską. Na poziom współczynnika: stosunek liczby dzieci do liczby kobiet na wsi w większym stopniu wpływa wysoki poziom relacji dzieci—matki, natomiast w miastach — wysoki udział matek w liczbie kobiet. Szczególnie duże procenty dzieci w stosunku do ogólnej liczby kobiet, wynikające z wysokiej relacji dzieci—matki, widzimy we wsiach województw: kosza-



Rys. 16. Relacja dzieci—kobiety w poszczególnych województwach w 1960 r.

lińskiego, szczecińskiego, olsztyńskiego, gdańskiego i zielonogórskiego. W miastach wydzielonych natomiast (poza miastem Wrocławiem) współczynnik ogólny jest bardzo niski, mimo względnie wysokiego udziału kobiet w wieku rozrodczym w ogólnej liczbie kobiet.

Procent dzieci w miastach woj. białostockiego nie jest dużo niższy aniżeli analogiczny procent we wsiach. Wieś białostocka ma jednak dużo niższy odsetek kobiet w wieku rozrodczym, natomiast dużo wyższą relację dzieci—matki.



Rys. 17. Relacja dzieci—kobiety w poszczególnych powiatach woj. białostockiego w 1960 r.

Podobny wykres, sporządzony dla poszczególnych powiatów woj. białostockiego (rys. 17), upoważnia do stwierdzenia, że w stosunku do tej mniejszej zbiorowości jest także prawdziwy wyżej sformułowany wniosek: ludność wiejska charakteryzuje się na ogół niższym odsetkiem matek w ogólnej liczbie kobiet, ale wyższą relacją dzieci—matki.

W zakończeniu pracy chcielibyśmy zwrócić uwagę na odmiennosć procesów demograficznych w skali kraju i w skali obszaru obejmującego jakąkolwiek część kraju. Powołamy się jeszcze raz na zdanie prof. Rosseta: „Badając zjawiska i procesy demograficzne w skali całego kraju, tracimy nieraz z oczu istotne, a nie ujawnione właściwości tych zjawisk i procesów. Tracimy z oczu ich lokalną i regionalną odrębność, która może wywierać daleko idący wpływ na ogólny obraz sprawy. Badanie stosunków demograficznych w przekroju terytorialnym należałoby podnieść do godności zasady”²¹.

Obraz demograficzny każdej społeczności kształtowany jest przez szereg czynników wpływających na ruchy naturalne i wędrownicze ludności. Oto parę tylko liczb ilustrujących omawiane problemy. W 1965 r. urodziło się w Polsce 546,4 tys. osób, co stanowiło 17,4‰ średniej liczby ludności. W tymże roku zmarło 232,4 tys. osób—7,4‰. Przyrost naturalny wyniósł 10,0‰. W tym samym czasie wyjechało poza granice kraju 32 113 osób, przyjechało zaś 160 osób; saldo ruchów wędrowniczych wyniosło 31 953 osoby. Rzeczywisty przyrost ludności ukształtował się zatem na poziomie 9,3‰, to znaczy, że był niższy od przyrostu naturalnego o 0,7‰. Analogiczne liczby dla woj. białostockiego kształtowały się następująco:

	tys. os.	‰
urodzenia	22,4	19,4
zgony	9,0	7,8
przyrost naturalny	13,4	11,6
emigracja poza granice województwa	41,7	
imigracja spoza granic województwa	38,2	
saldo imigracji	3,5	

Przyrost rzeczywisty wyniósł 8,4‰ i był niższy od przyrostu naturalnego o 3,4‰²².

Powyższe liczby przytoczono w celu uzmysłowienia zupełnie innej siły oddziaływania ruchów wędrowniczych ludności na ukształtowanie obrazu demograficznego całego społeczeństwa i jego części. Należy podkreślić, że woj. białostockie nie jest regionem o wyjątkowo dużych rozmiarach migracji (w porównaniu z innymi regionami kraju); rok 1965 nie jest także pod tym względem wyjątkowy. Wyrażamy przekonanie, że niezmiernie rzadkie są przypadki takiego ułożenia się ruchów wędrowniczych

²¹ E. Rosset, *Oblicze demograficzne...*, s. 227, 229.

²² Wszystkie powyższe liczby zaczerpnięto z Rocznika Statystycznego GUS 1966.

wych wewnątrz kraju, że ich znaczenie dla demograficznego obrazu regionu jest tak niewielkie, jak dla całego państwa.

Należy zgodzić się ze zdaniem, że „... w rozważaniach w skali regionu czynnik ludzki w obydwu aspektach, ilościowym i jakościowym, traktować należy jako element „plastyczny”. W skali regionu czynnik ludzki nabiera cech czynnika zmiennego, oczywiście w granicach dyspozycyjności władzy państwowej i środków, którymi ta władza rozporządza”²⁸.

Tempo rozwoju liczby ludności w woj. białostockim jest inne niż średnio w kraju, a zróżnicowania wewnątrzwojewódzkie — większe aniżeli różnice między poszczególnymi województwami. Inna jest dynamika rozwoju ludności w miastach i na wsi. Inaczej też przebiegają procesy demograficzne w poszczególnych powiatach województwa. Jeżeli zatem rozmieszczenie działalności ludzkiej ma być skorelowane z potrzebami ludności, konieczne jest prowadzenie szczegółowych przestrzennych badań demograficznych.

Zjawiska demograficzne mogą być pokazane prawidłowo jedynie na szerokim tle porównawczym. Trudność szczególną sprawia jednoczesne porównanie wielu złożonych struktur. Może tu być pomocny wykres analityczny, wykorzystywany już do podobnych celów przez innych autorów. Jak się okazuje, może on być wykorzystany nie tylko do przedstawienia wskaźników będących sumą dwu innych, lecz także takich, które są iloczynem. Przejrzysty obraz, jaki daje wykres, powinien zachęcać do udoskonalania wykresu i częstszego jego stosowania.

LITERATURA

- Barwijek A.: *Ludność*, w: Bakun E., Barwijek A., Szyszkowska A., *Województwo białostockie. Zarys geograficzno-gospodarczy*. Warszawa 1961, WP, s. 63-97.
- Barwijek A.: *Stosunki demograficzne*, w: Barwijek A., Majecki H., *Zarys gospodarczy powiatu łomżyńskiego*. Lublin 1967, WL, s. 53-90.
- Barwijek A.: *Zmiany demograficzne w trzech mazurskich powiatach (etckim, gołdapskim, oleckim) w latach 1946-1962*, Rocznik Białostocki TRZZ. Białystok 1962.
- Barwijek A., Pukniel W.: *Rozwój stosunków demograficznych*, w: *Ludność i jej warunki bytowe (materiały dla aktywu FJN)*. Białystok 1964, WK FJN.
- Welpa B.: *Podstawy demograficzne rozwoju województwa białostockiego*, IG PAN, Materiały na konferencję poświęconą podstawom rozwoju woj. białostockiego. 1962, (powiel.) s. 28; *Województwo białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza pod kierunkiem i red. prof. dra Jerzego Kostrowickiego*. Rozdz. Ludność, Lublin 1967 WL, s. 41-75.

²⁸ P. Małek, *Demografia a polityka gospodarcza*, „Życie Gospodarcze” nr 50/1964, s. 4.

OGÓLNA ANALIZA PROCESÓW INWESTYCYJNYCH W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM (LATA 1950-1960)

WSTĘP

W niniejszym opracowaniu podjąłem próbę zbadania niektórych aspektów działalności inwestycyjnej regionu w latach 1950-1960. Badany okres obejmuje realizację dwóch wieloletnich planów gospodarczych, tj. sześcioletniego i pięcioletniego.

Lata 1950-1960 stanowią w gospodarce regionu białostockiego względnie zamknięty okres rozwoju gospodarczego. Konsekwencje polityki industrializacji w okresie realizacji planu sześcioletniego stały się w pełni widoczne dopiero w końcowych latach pierwszego planu pięcioletniego.

Zmiany potencjału przemysłowego, struktury gałęziowej przemysłu oraz zmiany w rozmieszczeniu przemysłu były konsekwencją zrealizowanych programów inwestycyjnych w latach 1950-1960. Warto więc z wielu względów bliżej się przyjrzeć działalności inwestycyjnej w regionie, by znaleźć odpowiedzi na pytania, jaką kwotę nakładów inwestycyjnych uzyskał region białostocki w latach 1950-1960 w ramach polityki inwestycyjnej państwa i jaka była struktura tych nakładów w badanym okresie?

UWAGI METODYCZNE

Analiza inwestycyjnych nakładów w gospodarce regionu wymaga przedstawienia tego problemu na płaszczyźnie pewnej porównywalności. Można wówczas uzyskać odpowiedź na pytanie, jaka jest relacja poziomu inwestycji w regionie do poziomu krajowego. Ten punkt widzenia jest istotny w badaniach procesu strukturalnych przeobrażeń gospodarki regionu, będących konsekwencją rozmiarów, dynamiki i struktury inwestycji.

Wydaje się, że w takiej analizie należy przyjąć kryterium wielkości nakładów w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Wskaźnik taki lepiej charakteryzuje proces rozwojowy niż, np. wskaźnik nakładów inwestycyjnych na jednostkę powierzchni. Wielkość nakładów inwestycyjnych, w przeliczeniu na mieszkańca, ułatwia badanie rozpiętości między poziomem inwestycji regionu i kraju, które zresztą mogą być ekonomicznie

i społecznie uzasadnione. Wartości obliczonych w powyższy sposób wskaźników są funkcją liczby mieszkańców.

W związku z brakiem jakichkolwiek danych statystycznych o inwestycjach w sektorze nieuspołecznionym w regionie, zaszła konieczność ograniczenia naszej analizy tylko do nakładów w gospodarce uspołecznionej. Przyjęcie takiego założenia można dodatkowo uzasadnić tym, że w skali kraju udział gospodarki uspołecznionej w nakładach inwestycyjnych wynosi w 1950 r. — 90,4%, zaś w 1960 — 87,6%¹. Charakterystyczne jest to, że wskaźnik udziału gospodarki uspołecznionej w ogólnych nakładach inwestycyjnych kształtował się na wyższym poziomie w okresie realizacji planu sześcioletniego niż w latach 1956-1960. Warto nadmienić, że udział sektora nieuspołecznionego w ogólnych nakładach inwestycyjnych kraju wynosił rocznie średnio 4,9% w latach 1950-1955, podczas gdy w okresie realizacji planu pięcioletniego 12,7%. Wydatnie wzrosły nakłady inwestycyjne sektora gospodarki nieuspołecznionej w latach 1956-1960 w porównaniu z planem sześcioletnim. W skali kraju wzrosły one w tym czasie ponad trzykrotnie; ogólne rozmiary nakładów inwestycyjnych natomiast wzrosły zaledwie o 30%.

Przytoczone dane są wyrazem zmian w polityce gospodarczej państwa. Polegały one na pewnych przesunięciach w podziale dochodu narodowego, które umożliwiły podejmowanie na szerszą skalę działalności inwestycyjnej w ramach gospodarki nieuspołecznionej. Były to inwestycje przeznaczone na prywatne budownictwo mieszkaniowe w miastach i na wsi, na budownictwo indywidualnych gospodarstw rolnych oraz na zakupy maszyn rolniczych w gospodarce indywidualnej. Ogólnie biorąc, państwo wywierało wpływ na wielkość inwestycji prywatnych i na ich kierunki.

Opierając się na fragmentarycznie przeprowadzonych badaniach można wysunąć hipotezę, że udział sektora nieuspołecznionego w inwestycjach regionu wynosił orientacyjnie ok. 10% w okresie 1950-1955 i ok. 20% w latach 1956-1960.

POZIOM I DYNAMIKA INWESTYCJI BRUTTO W GOSPODARCE USPOŁECZNIONEJ

Nie jest wielkim błędem pominięcie sektora nieuspołecznionego dla sformułowania wniosków ogólnych. Tam, gdzie będzie to możliwe, skorzystamy zresztą z szacunków, które uzupełniają informacje o nakładach inwestycyjnych gospodarki uspołecznionej (tab. 1).

Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wzrosły w latach

¹ Rocznik Statystyczny 1964, GUS, Warszawa 1964, s. 77. Nakłady inwestycyjne zostały obliczone w cenach 1961 r.

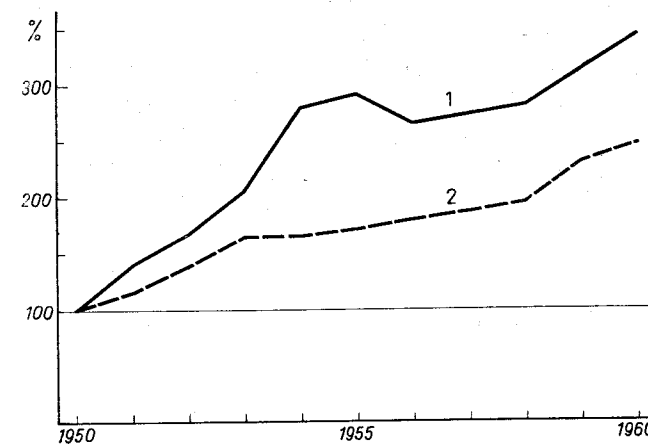
TABELA 1. Nakłady inwestycyjne brutto w gospodarce uspołecznionej regionu białostockiego i Polski w latach 1950-1960

Rok	Region białostocki	Polska	Region białostocki	Polska	Region białostocki	Polska	Region białostocki	Polska
	w mln zł		w %		wskaźnik 1950 = 100		na 1 mieszk. w zł	
1950	372,0	26 256,0	1,4	100,0	100,0	100,0	384	1058
1951	529,0	31 529,0	1,7	100,0	142,2	120,1	543	1248
1952	634,0	37 154,0	1,7	100,0	170,4	141,5	643	1443
1953	767,0	43 314,0	1,8	100,0	206,2	165,0	763	1650
1954	1 028,0	45 346,0	2,3	100,0	276,3	165,1	1014	1694
1955	1 095,0	45 601,0	2,4	100,0	294,4	173,7	1063	1672
1956	996,0	46 462,0	2,1	100,0	267,7	177,0	949	1670
1957	1 026,0	47 356,0	2,2	100,0	275,8	180,4	961	1673
1958	1 049,3	52 106,2	2,0	100,0	282,0	198,5	967	1811
1959	1 171,1	61 780,5	1,9	100,0	314,8	235,3	1068	2113
1960	1 298,8	66 907,4	1,9	100,0	349,1	254,8	1178	2250

Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1961, s. 90. Nakłady inwestycyjne zostały obliczone w cenach 1956 r.

1950-1960 z 372,0 do 1298,8 mln zł, tj. o 249,1%. Szczególnie szybkie tempo wzrostu notujemy w latach 1950-1955, tj. w okresie realizacji planu sześcioletniego. Podobną tendencję w latach 1950-1953 ujawniają liczby dotyczące całego kraju. Średnie roczne tempo wzrostu było jednak większe w regionie niż w kraju. Stwierdzenie to jest aktualne dla całego okresu 1950-1960 oraz dla wieloletnich planów gospodarczych, tj. 1950-1955 i 1956-1960.

Układ liczb ujawnia jednocześnie spadek tempa wzrostu inwestycji w okresie realizacji planu sześcioletniego, przy czym w pierwszych trzech latach planu pięcioletniego notujemy bezwzględny spadek nakładów w stosunku do 1955 r. Ogólnie należy stwierdzić bardziej przyspieszone



Rys. 1. Dynamika nakładów inwestycyjnych w latach 1950-1960. 1950 = 100%

1 — region, 2 — kraj

tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych w gospodarce uspołecznionej w regionie niż w kraju. Wzrosły one w latach 1950-1960 prawie trzy- i półkrotnie w regionie, podczas gdy w kraju dwu- i półkrotnie.

Dynamikę nakładów inwestycyjnych charakteryzuje wykres na rys. 1. Z wykresu wynika, że nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej rosły w tempie malejącym, poczynając od 1954 r., przy czym wyraźny spadek tempa zaznaczył się w latach 1956-1958. Podkreślenie tego faktu jest, jak sądzę, konieczne. Duże bowiem wahania wartości nakładów inwestycyjnych, przeznaczonych w poszczególnych latach badanego okresu na rozwój gospodarki, utrudniają porównywanie działalności inwestycyjnej regionu i kraju. W celu pełniejszego ujęcia problemu posłużyliśmy się danymi, które pośrednio informują o rozwoju gospodarki regionu. Są to wskaźniki poziomu inwestycji regionu i kraju, tj. wartość nakładów inwestycyjnych, przypadających na jednego mieszkańca.

Jak wynika z tabeli 1, wartość inwestycji przypadająca na jednego mieszkańca jest w całym okresie 1950-1960 niższa od ogólnokrajowej. Pomijając istotne różnice, występujące w porównaniu: region—kraj, można zaobserwować taką samą tendencję, jaka występowała w dynamice nakładów inwestycyjnych w gospodarce uspołecznionej regionu. Widać tu zatem wyraźnie spadek nakładów przypadających na jednego mieszkańca w latach 1956-1958, w porównaniu z poziomem osiągniętym w 1955 r. Analogiczna tendencja, lecz w innym okresie, tj. w latach 1955-1957, wystąpiła w skali kraju.

Na jeden moment należy zwrócić szczególną uwagę. Jeżeli w 1950 r. przypadało w regionie przeciętnie 384 zł inwestycji na 1 mieszkańca, to w 1960 r. wartość ta wzrosła do 1178 zł. Tak więc poziom inwestycji w regionie, liczony na 1 mieszkańca, wzrósł w latach 1950-1960 trzykrotnie, podczas gdy w kraju — dwukrotnie.

W ścisłej zależności od dynamiki nakładów inwestycyjnych kształtował się wskaźnik udziału regionu w ogólnej sumie inwestycji krajowych. Wyniósł on w 1950 r. — 1,4% — osiągając wartość 1,9% w 1960 r. Najwyższy udział miał miejsce w 1955 r. — 2,4% ogólnej sumy nakładów inwestycyjnych w kraju.

Przytoczona ocena wielkości i dynamiki nakładów brutto, przeznaczonych w badanym okresie na rozwój gospodarki regionu, daje podstawę do stwierdzenia, że polityka przyspieszonego rozwoju gospodarczego regionów słabo rozwiniętych znalazła na przykładzie regionu białostockiego pełne potwierdzenie.

Ogólną charakterystykę dwóch okresów realizacji planu sześcioletniego i pięcioletniego zawiera tabela 2. Z układu liczb wynika, że w latach 1950-1955 przeznaczono na rozwój gospodarczy regionu 44,5% ogólnej sumy zrealizowanych nakładów w badanym okresie. Region uzyskał ok. 10 mld zł na rozwój potencjału gospodarczego sektora uspołecznionego.

TABELA 2. Nakłady inwestycyjne brutto w gospodarce uspołecznionej w latach 1950-1955 oraz 1956-60

Lata	Nakłady inwestycyjne				Udział regionu w inwestycjach całej gospodarki uspołecznionej w kraju w %
	w mln zł	w %	na jednego mieszkańca w zł		
			region	kraj	
1950-1960	9 966,2	100,0	867	1662	1,97
1950-1955	4 425,0	44,5	735	1461	1,93
1956-1960	5 541,2	55,5	1025	1903	2,05

Obliczenia własne — na podstawie danych zawartych w tab. 1.

Podział globalnej sumy inwestycji na dwa okresy znajduje także swój wyraz w kształtowaniu się udziału regionu w nakładach inwestycyjnych kraju. Udział ten wzrósł z 1,93% w okresie realizacji planu sześcioletniego, do 2,05% w latach 1956-1960. Równocześnie wzrósł poziom inwestycji w regionie, tj. wartość nakładów przypadających średnio na jednego mieszkańca.

Poprzednio już stwierdziliśmy, że nakłady w gospodarce uspołecznionej nie tworzą pełnego obrazu wysiłku inwestycyjnego, związanego z rozwojem gospodarki regionu. Poniższe zestawienie jest próbą uchwycenia całości nakładów inwestycyjnych w gospodarce regionu w latach 1950-1960, tj. z uwzględnieniem sektora nieuspołecznionego (tab. 3).

TABELA 3. Nakłady inwestycyjne brutto w gospodarce regionu w latach 1950-1960

Lata	w mln	w %
1950-1960	11 843,1	100,0
1950-1955	4 916,6	41,6
1956-1960	6 926,5	58,4

Obliczenia własne — z uwzględnieniem szacunku nakładów w gospodarce nieuspołecznionej.

W latach 1950-1960 zainwestowano w różnych działach gospodarki regionu ok. 12 mld zł. Inwestycje sektora nieuspołecznionego w absolutnych liczbach wyniosły orientacyjnie w całym okresie 1950-1960 r. ponad 1,8 mld zł, z czego na okres realizacji planu sześcioletniego przypada ok. 0,5, zaś na lata 1956-1960 ok. 1,4 mld zł.

W dotychczasowych rozważaniach posługiwaliśmy się pojęciem inwestycji brutto. Przedmiotem analizy była łączna wartość nakładów inwestycyjnych, obejmująca przyrost wartości majątku trwałego i wartość odtworzenia zużytego materiału trwałego. Bardzo interesujące byłoby uchwycenie ogólnych rozmiarów inwestycji netto dla badanego okresu, tj. przyrostu wartości majątku trwałego. Takie podejście jest istotne dla analizy procesów inwestycyjnych, bowiem uzyskujemy wówczas odpowiedź na pytanie: jakie efekty w postaci przyrostu wartości majątku trwałego uzyskał region w wyniku zrealizowania programów inwestycyjnych.

Podjęte próby zbadania tego problemu nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Wymagały one uwzględnienia okresu „zamrożenia” nakładów inwestycyjnych brutto, procesu zużycia i odnowy środków trwałych. Zbadanie zatem związku tych zjawisk na tle normalnej działalności eksploatacyjnej i inwestycyjnej zmuszałoby do przyjęcia pewnych założeń upraszczających, a przede wszystkim wymagałoby umownego ustalenia trwałości obiektów w różnych działach gospodarki, okresu zamrożenia inwestycji, który zależny jest od struktury technicznej nakładów inwestycyjnych.

Uznaliśmy więc, że dla ogólnego zobrazowania poruszonego problemu można przytoczyć wyniki badań Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) i Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju (KPZK) nad inwestycjami brutto i netto w przekroju regionalnym² (tab. 4).

TABELA 4. Inwestycje brutto i netto w 1961 r. w mln zł w cenach bieżących

Wyszczególnienie	Ogółem	Gospodarka uspołeczniona	Gospodarka nieuspołeczniona
Inwestycje brutto	2 447,4	1 837,2	610,2
Inwestycje netto	1 994,8	1 819,1	175,7
Stosunek inw. netto do inw. brutto (region)	0,81	0,99	0,29
Stosunek inw. netto do inw. brutto (Polska)	0,78	0,85	0,28

Przytoczone dane mają charakterystyczny układ świadczący o tym, że sektor uspołeczniony, w odróżnieniu od gospodarki nieuspołecznionej, wykazuje niski udział inwestycji odtworzeniowych w inwestycjach brutto.

W roku 1961 udział inwestycji odtworzeniowych w ogólnej sumie nakładów inwestycyjnych brutto był w regionie niższy niż w kraju. Powstaje jednak pytanie, czy można założyć, że taka tendencja wystąpiła w procesach inwestycyjnych regionu w badanym przez nas okresie, tj. w 1950-1960 r. Czy można przyjąć, że udział inwestycji netto w ogólnej sumie nakładów inwestycyjnych był wyższy w regionie niż w kraju? Czy można stwierdzić, że w badanym okresie inwestycje odtworzeniowe sektora uspołecznionego w regionie charakteryzowały się minimalnym udziałem w inwestycjach brutto, tj. w granicach 1-3%.

Zanim przystąpimy do próby odpowiedzi na tak sformułowane pytania, zwróćmy uwagę na wyniki badań Z. Knyziaka i W. Lissowskiego³ nad kształtowaniem się stosunku inwestycji netto do inwestycji brutto w gospodarce narodowej w latach 1950-1960.

Badania cytowanych autorów wykazały względną stałość relacji inwe-

stycji netto do inwestycji brutto. Pole wahań tego stosunku charakteryzują następujące wartości ekstremalne: 0,69 i 0,74⁴.

Można wysunąć hipotezę, że taka tendencja względnej stabilności relacji inwestycji netto do inwestycji brutto występowała w procesach inwestycyjnych regionu w latach 1950-1960. Wypada przyjąć (z dużym stopniem prawdopodobieństwa), że relacje te oscylowały wokół wskaźnika 0,80. Równocześnie można wyrazić opinię, że udział inwestycji odtworzeniowych w inwestycjach brutto sektora gospodarki uspołecznionej mógł być znacznie wyższy, niżby to wynikało z przytoczonych danych dla 1961 roku. Wysuwamy przypuszczenie, że mały — w porównaniu z sytuacją w kraju — udział inwestycji odtworzeniowych był konsekwencją relatywnie małego potencjału produkcyjnego regionu. Wydaje się, że tego rodzaju zjawisko można przypisać procesom inwestycyjnym regionów gospodarczo słabiej rozwiniętych.

Przytoczone opinie, hipotezy i przypuszczenia, dotyczące kształtowania się inwestycji netto w regionie, nie mają charakteru sądów kategorycznych. Dane, którymi dysponujemy, skromna możliwość ich analizy, nie dają podstaw do takich ustaleń. Autor niniejszej pracy reprezentuje pogląd, że w aktualnych warunkach sprawozdawczości statystycznej trudno jest ustalić rzeczywiste rozmiary inwestycji netto dla charakterystyki procesów inwestycyjnych regionu w ubiegłym okresie.

EKONOMICZNA STRUKTURA INWESTYCJI

Z punktu widzenia wpływu na wzrost produkcji materialnej w gospodarce regionu decydującą kwestią jest podział inwestycji na produkcyjne i nieprodukcyjne. Pierwsze powodują przyrost produkcyjnych środków trwałych i wpływają na kształtowanie się tempa wzrostu gospodarczego regionu. Inwestycje nieprodukcyjne powodują przyrost nieprodukcyjnych środków trwałych, które w sposób pośredni wywierają także wpływ na rozwój produkcyjnej sfery działalności. Warto się więc pokusić o analizę procesów inwestycyjnych regionu z punktu widzenia udziału inwestycji produkcyjnych i nieprodukcyjnych w dotychczasowym rozwoju gospodarczym regionu. Podstawowy problem sprowadza się do odpowiedzi na pytanie: jaki był udział produkcyjnej i nieprodukcyjnej sfery działalności w realizowanych programach inwestycyjnych regionu? W jakim stopniu partycypował przemysł w tych programach?

Wobec braku danych, obejmujących cały okres nas interesujący, zmuszeni jesteśmy do przeprowadzenia pewnych szacunków. Na wstępie przedstawiamy podział ogólnej kwoty inwestycyjnej w 1961 r. na inwe-

⁴ Podstawą obliczenia tych relacji były inwestycje netto i brutto w cenach 1956 r.

² Dochód Narodowy Polski według województw 1960-1961, KPZK oraz GUS, Warszawa 1961, s. 110-111.

³ Knyziak Z. i W. Lissowski; *Ekonomika i programowanie inwestycji przemysłowych*, Warszawa 1964, PWN, s. 38.

stycje produkcyjne i nieprodukcyjne w dwóch sektorach gospodarki (tab. 5).

Kształtowanie się proporcji inwestycji produkcyjnych i nieprodukcyjnych w gospodarce uspołecznionej w latach 1956-1960 prezentuje zestawienie w tabeli 6.

Przytoczony układ liczb potwierdza poprzednio sformułowany wniosek, że większy jest udział inwestycji produkcyjnych w ogólnej sumie nakładów w uspołecznionym sektorze gospodarki regionu niż w analogicznym sektorze w skali kraju. Stwierdzenie to można odnieść także do całej

TABELA 5. Struktura nakładów inwestycyjnych w 1961 r. w cenach bieżących w %

Wyszczególnienie	Ogółem		Gospodarka uspołeczniona		Gospodarka nieuspołeczniona	
	sfera prod. materialnej	poza sferą prod. materialnej	sfera prod. materialnej	poza sferą prod. materialnej	sfera prod. materialnej	poza sferą prod. materialnej
Region białostocki	63,8	36,2	67,0	33,0	54,4	45,6
Polska	70,8	29,2	75,0	25,0	40,9	59,1

Dochód narodowy Polski wg województw 1960-1961. Szacunek PAN KPZK i GUS, Warszawa 1963, s. 8. Obliczenia własne.

TABELA 6. Inwestycje produkcyjne i nieprodukcyjne gospodarki uspołecznionej w latach 1956-1960, w %

Inwestycje	1956	1957	1958	1959	1960
region białostocki					
Produkcyjne	65,8	67,9	64,1	65,3	65,5
Nieprodukcyjne	34,2	32,1	35,9	34,7	34,5
Polska					
Produkcyjne	74,7	73,6	73,4	73,8	74,3
Nieprodukcyjne	25,3	26,4	26,6	26,2	25,7

Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1961, s. 93. Obliczenia własne. Proporcje podziału zostały obliczone na podstawie nakładów inwestycyjnych w cenach 1956 r.; Rocznik Statystyczny 1961, GUS, s. 72. Nakłady inwestycyjne w cenach 1956 r.

inwestycyjnej sfery działalności. Relacje inwestycji produkcyjnych do nieprodukcyjnych wykazują względną stałość w regionie i w kraju. Proporcja inwestycji produkcyjnych oscyluje wokół dwóch wartości skrajnych: 64,1% w 1958 r. i 67,9% w 1957. Analogiczne wartości skrajne dla kraju wyniosły: 73,4% w 1958 r. i 74,7% w 1956.

Z danych szacunkowych Głównego Urzędu Statystycznego i autora pracy wynika, że proporcje inwestycji produkcyjnych i nieprodukcyjnych kształtowały się w dwóch okresach realizacji planów wieloletnich, tj. 1950-1955 i 1956-1960 jak w tabeli 7.

Przedstawiony układ stosunków w badanym okresie, tj. w latach 1950-1960, ujawnia wyraźną tendencję do rozwijania (w relatywnie większym stopniu niż przeciętnie w kraju) usług nieprodukcyjnych. Ten właśnie moment stanowi ważną cechę procesów inwestycyjnych w regionie w okresie 1950-1960.

Ogólnie biorąc — inwestycje produkcyjne w całym okresie jedenastoletnia stanowiły 64,9% ogółu nakładów inwestycyjnych, zrealizowanych w gospodarce regionu. Natomiast inwestycje produkcyjne, związane z rozwojem gospodarki uspołecznionej, wyniosły w tym okresie 66,0% nakładów tego sektora. Proporcje te, będące wyrazem głównych kierunków polityki inwestycyjnej, odpowiadały strukturze środków trwałych całej gospodarki regionu. Według wyników powszechnej inwentaryzacji środków trwałych 1.I.1961 na sferę produkcyjną przypadało 63,6%, zaś na sferę nieprodukcyjną 36,4% ogólnej wartości środków trwałych (w cenach z 1.VII.1960) ⁵.

TABELA 7. Proporcje podziału nakładów inwestycyjnych w gospodarce regionu i kraju na produkcyjne i nieprodukcyjne w latach 1950-1955 i 1956-1960

Inwestycje	Gospodarka			
	ogółem		uspołeczniona	
	1950-55	1956-60	1950-55	1956-60
Region białostocki				
Produkcyjne	65,9 ^a	64,2 ^a	66,3 ^a	65,9 ^b
Nieprodukcyjne	34,1 ^a	35,8 ^a	32,7 ^a	34,1 ^b
Polska				
Produkcyjne	71,4 ^c	70,8 ^d	73,3 ^d	73,9 ^d
Nieprodukcyjne	28,6 ^c	29,2 ^d	26,7 ^d	26,1 ^d

^a Dane orientacyjne — szacunek autora.

^b Rocznik Statystyczny woj. białostockiego, s. 91. Obliczenia własne.

^c Z. Knyziak, W. Lissowski, *Ekonomika i programowanie inwestycji przemysłowych*, Warszawa 1964, PWN, s. 39.

^d Rocznik Statystyczny 1961, GUS, s. 69 i 72. Obliczenia własne. Wszystkie wskaźniki zostały obliczone na podstawie wartości nakładów inwestycyjnych w cenach 1956 r.

Takie proporcje wartości środków trwałych są w znacznej mierze produktem procesu inwestowania w latach 1950-1960. Istniejąca struktura środków trwałych w regionie jest jedną z podstawowych przesłanek formułowania ogólnych zasad podziału kwot inwestycyjnych. Dotyczy to zwłaszcza programowania przekształceń struktury gospodarki regionu w dłuższych okresach. Przeobrażenia strukturalne są procesami długotrwałymi i tylko przez wieloletnie kształtowanie odpowiednich proporcji podziału sum inwestycyjnych, uwzględniających potrzeby rozwojowe dwóch sfer gospodarki — produkcyjnej i nieprodukcyjnej — można zmienić daną w momencie wyjściowym strukturę środków trwałych.

⁵ Obliczenia własne na podstawie danych Rocznika Statystycznego 1964, GUS, s. 94.

Jeszcze jeden problem wymaga ogólnego omówienia. Proporcje, będące przedmiotem analizy, mają istotne znaczenie z punktu widzenia teoretycznych rozważań nad modelem wzrostu gospodarczego regionu słabo rozwiniętego. W szczególności ważną kwestią jest odpowiedź na pytania: czy w każdym przypadku procesy inwestycyjne w regionach zaniedbanych pod względem gospodarczym muszą charakteryzować się mniejszym niż średnio w kraju udziałem inwestycji produkcyjnych w ogólnej kwocie nakładów inwestycyjnych? Czy uzasadnione są tendencje do utrzymywania wyższego udziału nakładów w nieprodukcyjnej sferze działalności w porównaniu z udziałem tej sfery w ogólnokrajowych nakładach inwestycyjnych?

Autor niniejszego opracowania reprezentuje pogląd, że dla wzrostu gospodarczego regionów zaniedbanych istotne znaczenie ma rozwój szeroko pojętej infrastruktury, której poszczególne elementy tkwią w nieprodukcyjnej sferze działalności.

W dotychczasowej praktyce rozmieszczenia sił wytwórczych często używano następującego argumentu: „nie można na określonym obszarze rozwijać działalności przemysłowej, bądź jej inicjować, ponieważ brak tu jest podstawowych urządzeń infrastruktury”. Przytoczoną argumentację można oczywiście odwrócić: „nie należy inwestować w infrastrukturę na danym obszarze, ponieważ nie ma tu działalności przemysłowej”. Powstaje więc zamknięte koło sprzeczności, komplikującą realizację słusznego postulatu stopniowego wyrównywania poziomów gospodarczego rozwoju poszczególnych części regionu. Wydaje się, że owe kółko sprzeczności można rozwiązać w myśl zasady wyprzedzającego tempa inwestycji nieprodukcyjnych w stosunku do inicjowanej działalności przemysłowej.

TABELA 8. Udział przemysłu uspołecznionego w inwestycjach produkcyjnych regionu białostockiego w latach 1950-1960

Lata	Inwestycje produkcyjne w mln zł w cenach 1956 r.		Udział przemysłu uspołecznionego w inwestycjach produkcyjnych sektora uspołecznionego w %
	gospodarka ogółem	gospodarka uspołeczniiona	
1950-1960	7686,8	6585,5	46,2
1950-1955	3240,0	2933,8	52,9
1956-1960	446,8	3651,7	41,0

Obliczenia własne — na podstawie danych zawartych w poprzednio przytoczonych tabelach.

Wyprzedzając analizę struktury działowej inwestycji warto w tym miejscu zwrócić uwagę na udział przemysłu w nakładach na sferę produkcyjną. Rzuci to pewne światło na hierarchię celów gospodarczych w polityce inwestycyjnej i na miejsce industrializacji w procesach inwestycyjnych w latach 1950-1960 (tab. 8).

Przytoczone dane ujawniają relatywnie większy udział przemysłu

w inwestycjach produkcyjnych w okresie realizacji planu sześcioletniego — w porównaniu z latami 1956-1960. W stosunku do całego badanego okresu widoczne jest preferowanie przez politykę inwestycyjną procesów uprzemysłowienia regionu. W całym okresie jedenastolecia zainwestowano w sferze nieprodukcyjnej 6,6 mld zł w jej sektorze uspołecznionym i z tego 46,2% w przemyśle⁶. Był to udział pokaźny, mimo że absolutnemu wzrostowi inwestycji produkcyjnych w obu okresach planów wieloletnich towarzyszył wyraźny relatywny spadek inwestycji przemysłowych w latach 1956-1960.

Zaobserwowane zmiany mają swoją wymowę. Były one wyrazem ogólniejszych tendencji, jakie wystąpiły w polityce gospodarczej państwa. W latach 1956-1960 zwrócono większą uwagę na rozwój pozaprzemysłowych działów gospodarki narodowej. Skorzystały zwłaszcza z pewnego „uprzywilejowania” dwa działy: obrót towarowy oraz gospodarka komunalna i mieszkaniowa. Podobne zmiany nastąpiły także w strukturze nakładów inwestycyjnych regionu białostockiego.

GŁÓWNE KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI INWESTYCYJNEJ

Dla wzrostu gospodarczego oraz zmian struktury gospodarki regionu istotne znaczenie ma nie tylko podział inwestycji na produkcyjne i nieprodukcyjne, ale również ich podział na poszczególne działy. Działowa struktura inwestycji tworzy ogólny obraz kierunków działalności inwestycyjnej.

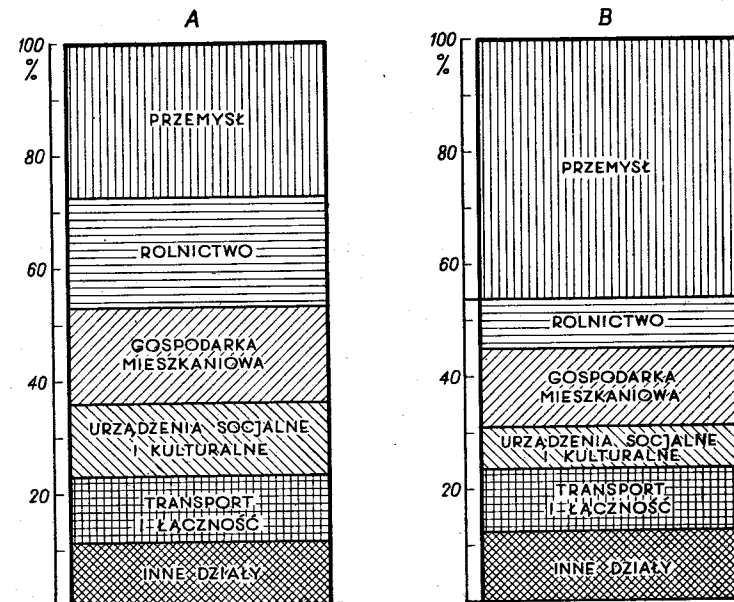
Tabela 9, ilustrująca to zagadnienie, wymaga pewnego wyjaśnienia. Oto brak jest danych dla całego okresu realizacji planu sześcioletniego (z wyjątkiem informacji o udziale przemysłu w ogólnych nakładach inwestycyjnych). Pełną strukturę działową można ustalić jedynie dla roku 1955. Próba zrekonstruowania pełnego obrazu stosunków dla innych lat nie przyniosła pozytywnych rezultatów. Fragmentaryczne materiały, jakimi dysponuje Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego w Białymstoku, również nie dają podstaw do jakichkolwiek orientacyjnych ustaleń.

⁶ W okresie realizacji planu sześcioletniego nie inwestowano w przemyśle prywatnym. Pewne ożywienie w tym zakresie wystąpiło dopiero w latach 1956-1960. Praktycznie rzecz biorąc, były to głównie inwestycje związane z wyposażeniem drobnych zakładów. Nie popełnilibyśmy zatem błędu, porównując inwestycje przemysłowe sektora uspołecznionego z inwestycjami produkcyjnymi całej gospodarki regionu. Dokonując takich obliczeń otrzymujemy następujące wskaźniki udziału inwestycji przemysłowych w ogólnej sumie nakładów inwestycyjnych, związanych z rozwojem całej sfery produkcyjnej: 39,6% dla okresu 1950-1960, 47,9% — dla 1950-1955 i 35,7% dla 1956-1960.

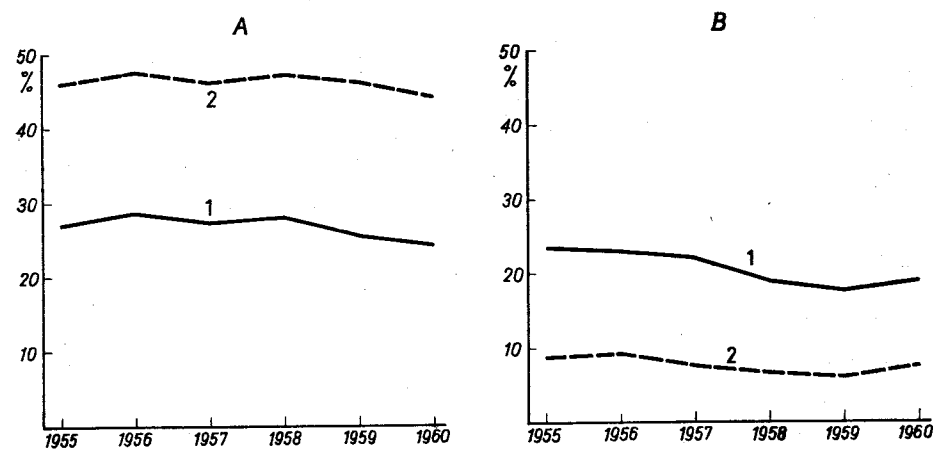
TABELA 9. Struktura działowa inwestycji w gospodarce uspołecznionej w latach 1950-1960, w %

Wyszczególnienie	Region białostocki						Polska							
	1950-1955	1956-1960	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1955	1956	1957	1958	1959	1960
Przemysł	35,1	26,4	26,7	28,6	27,1	27,1	25,5	24,5	46,4	47,5	46,9	46,9	46,4	44,6
Budownictwo	·	2,0	1,4	1,5	1,7	2,2	2,0	2,0	3,2	2,9	3,4	3,0	3,1	3,7
Rolnictwo	·	20,3	23,5	22,9	22,4	19,7	17,8	19,4	7,6	9,7	7,6	7,0	6,5	7,5
Leśnictwo	·	·	0,9	0,8	0,6	0,9	0,6	0,5	0,4	0,4	0,5	0,4	0,3	0,3
Transport i łączność	·	11,3	9,1	9,2	12,8	9,3	11,8	13,0	10,8	9,8	10,8	10,3	11,0	11,8
Obrot towarowy	·	·	3,8	2,8	3,3	4,9	7,1	6,1	3,5	3,0	2,7	3,6	4,1	3,8
Gospodarka komunalna	·	3,9	3,0	2,9	3,1	3,9	4,7	4,7	4,6	4,0	4,3	4,5	5,3	4,9
Gospodarka mieszkaniowa	·	15,6	15,6	15,8	15,6	17,8	14,6	14,6	14,3	13,2	15,3	15,5	14,1	13,6
Urządzenia socjalne i kulturalne	·	12,6	11,5	11,2	11,2	12,6	13,9	13,7	7,6	6,2	7,0	7,5	8,1	8,6
Inne	·	2,1	4,5	4,3	2,2	1,6	1,5	1,5	1,6	3,4	1,5	1,3	1,1	1,2

Źródła: Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1961 r., Białystok 1961, s. 91; Rocznik Statystyczny 1961, GUS, Warszawa 1961, s. 69 oraz obliczenia własne.



Rys. 2. Struktura działowa nakładów inwestycyjnych w gospodarce uspołecznionej w latach 1956-1960. A — region białostocki, B — Polska



Rys. 3. Udział procentowy przemysłu (A) i rolnictwa (B) w inwestycjach gospodarki uspołecznionej w latach 1955-1960
1 — region, 2 — Polska

Z porównania kierunków inwestowania regionu i kraju wynikają zasadnicze różnice. Dotyczą one udziału przemysłu i rolnictwa w inwestycjach gospodarki uspołecznionej. Zdecydowanie większy jest udział przemysłu w inwestycjach w skali kraju niż analogiczny wskaźnik obliczony dla regionu. Odmiennie kształtują się wskaźniki udziału rolnictwa w ogólnej sumie nakładów inwestycyjnych. Opisane różnice ilustrują rys. 2 i 3.

W latach 1956-1960 niejednakowy był udział przemysłu w ogólnych nakładach inwestycyjnych regionu. W 1956 r. udział ten wzrósł w porównaniu z 1955 rokiem. Od tego momentu wystąpiła wyraźna tendencja spadkowa. Podobną tendencję (oprócz r. 1960) odnotować można w podstawowym dziale gospodarki regionu, tj. w rolnictwie.

Udział pozostałych działów uległ różnokierunkowym wahaniom w okresie realizacji planu pięcioletniego. Szczególnie wyraźne były one w gospodarce leśnej, w transporcie i łączności oraz w gospodarce mieszkaniowej. Tendencję systematycznego wzrostu można jedynie wykazać w dziale urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz w gospodarce komunalnej. Porównując sytuację w roku 1960 z 1955, należy stwierdzić zmniejszenie udziału w inwestycjach sektora uspołecznionego następujących działów: przemysłu, rolnictwa, leśnictwa, gospodarki mieszkaniowej. Pozostałe charakteryzują się wzrostem udziału, przy tym najpoważniejszy wystąpił w obrocie towarowym, transporcie i łączności.

Przedstawione zmiany struktury inwestycji gospodarki uspołecznionej wynikły przede wszystkim w związku ze zróżnicowaną dynamiką wzrostu nakładów w poszczególnych działach. Z wielu względów warto poznać bliżej to zjawisko. Umożliwi ono stworzenie obrazu procesów inwestycyjnych w ich dynamice, której właśnie zawdzięczać należy ewolucję struktury gospodarki regionu. Wskaźniki dynamiki nakładów inwestycyjnych w poszczególnych działach jeszcze bardziej przekonywająco, niż zmiany struktury działowej inwestycji, obrazują cele polityki gospodarczej realizowanej w omawianym okresie.

Przyjmując 1955 r. za podstawę obliczeń wskaźników dynamiki nakładów inwestycyjnych — uzyskujemy sytuację podaną w tabeli 10.

Można przytoczyć dwa powody skłaniające do porównania poszczególnych lat realizacji planu pięcioletniego z rokiem 1955. Jest on mianowicie ostatnim rokiem planu sześcioletniego, który w pewnym sensie zamyka okres dynamicznego rozwoju gospodarczego regionu. Rok ten ponadto charakteryzuje się najwyższym — dla okresu realizacji planu sześcioletniego — poziomem inwestycji, tj. wartością nakładów inwestycyjnych przypadających na jednego mieszkańca.

Jak wynika z tabeli 10, najbardziej szybki wzrost nakładów inwestycyjnych w regionie wystąpił w obrocie towarowym i gospodarce komunalnej. Stosunkowo dużą dynamikę wykazywały także dwa inne działy: transport i łączność oraz budownictwo. Natomiast rolnictwo (w sektorze

TABELA 10. Dynamika nakładów inwestycyjnych w poszczególnych działach gospodarki uspołecznionej w latach 1955-1960. 1955 = 100

Wyszczególnienie	Region					Polska
	1956	1957	1958	1959	1960	1960
Ogółem	91,0	93,7	95,8	106,9	118,8	146,7
Przemysł	97,4	95,1	97,2	102,2	109,0	143,2
Budownictwo	97,4	111,1	150,3	189,5	168,6	185,8
Rolnictwo	88,7	89,4	80,2	81,2	98,0	117,9
Leśnictwo	80,8	60,6	90,9	65,7	69,7	78,0
Transport i łączność	91,9	131,4	98,1	138,4	168,7	155,5
Obrót towarowy	67,1	81,7	124,0	201,2	190,4	172,6
Gospodarka komunalna	88,1	97,6	125,3	167,7	186,9	181,2
Gospodarka mieszkaniowa	92,2	93,7	109,7	100,5	111,2	153,5
Urządzenia socjalne i kulturalne	88,6	91,3	105,2	128,9	140,9	203,8
Inne	88,6	46,7	33,5	34,9	38,7	43,3

Rocznik Statystyczny woj. białostockiego. Wskaźniki dynamiki obliczono na podstawie wartości nakładów inwestycyjnych w cenach 1956 r.

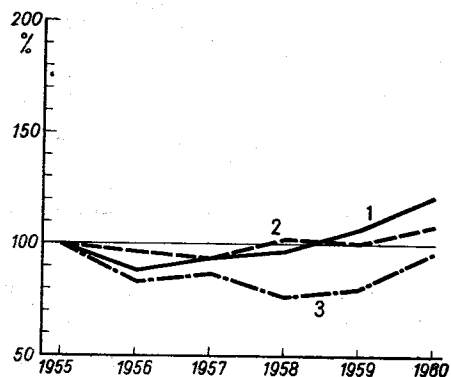
uspołecznionym) w całym okresie pięcioletnia nie osiągnęło poziomu 1955 r. Analogiczna sytuacja miała miejsce także w przemyśle w pierwszych trzech latach (1956-1958), po czym w dwóch następnych — zaznaczył się nieznaczny wzrost nakładów. Zjawiska tu opisane charakteryzują rys. 4-6.

Porównanie wskaźników dynamiki nakładów inwestycyjnych daje podstawę do stwierdzenia, iż w latach 1956-1966 dynamika ta w skali kraju była większa niż w skali regionu. Dotyczy to nakładów ogółem, jak też nakładów w przemyśle, budownictwie, rolnictwie, leśnictwie, w gospodarce mieszkaniowej, w urządzeniach socjalnych i kulturalnych.

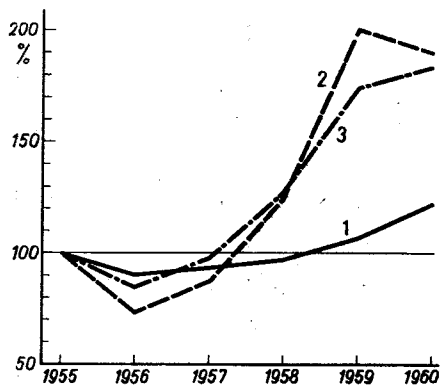
Procesy inwestycyjne regionu w latach 1956-1960 charakteryzowały się niewielką dynamiką inwestycji przemysłowych oraz rolnych (w sektorze gospodarki uspołecznionej). Znaczne części nakładów w przemyśle związane były przede wszystkim z realizacją inwestycji kontynuowanych, tj. tych, które nie zostały oddane do użytku, bądź nie zostały całkowicie zakończone w latach 1950-1955. Na podstawie tych spostrzeżeń można, jak się wydaje, sformułować tezę o słuszności łącznego rozpatrywania procesów inwestycyjnych realizowanych w przemyśle w planach sześcioletnim i pięcioletnim. Struktura nakładów bowiem charakteryzująca się wysokim udziałem inwestycji nowych w latach realizacji planu sześcioletniego oraz wysokim udziałem inwestycji kontynuowanych w okresie planu pięcioletniego — jest przekonywającym przykładem „jedności technologicznej” i ekonomicznej procesów inwestycyjnych w dwóch różnych okresach planowania wieloletniego.

Autor opracowania reprezentuje również pogląd, że jeżeli można mówić o „jedności technologicznej” i ekonomicznej procesów inwestycyjnych, związanych z rozwojem przemysłu w skali całego kraju bądź poszczególnych regionów, to w odniesieniu do poszczególnych powiatów twierdzenie to, jeśli sądzić na podstawie przeprowadzonych badań, traci

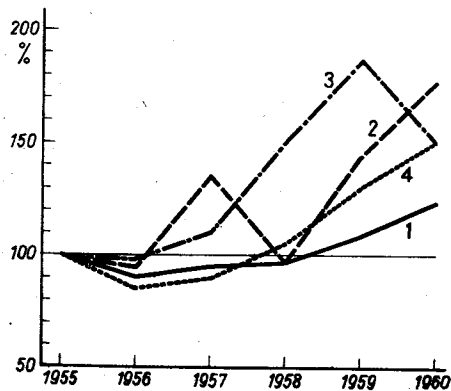
swoje znaczenie. Łatwo tu jest uzasadnić przede wszystkim nierównomierność rozmieszczenia inwestycji przemysłowych w latach 1950-1960. Zjawiska przestrzennej koncentracji inwestycji przemysłowych w badanym okresie, jakkolwiek nie mogą być zilustrowane statystyką inwestycji, to jednak drogą pośrednią znajdują swój wyraz w zmianach struktury przestrzennej przemysłu. Zagadnienie to może stanowić przedmiot odrębnej analizy.



Rys. 4. Dynamika nakładów inwestycyjnych w regionie białostockim w latach 1956-1960
1 - ogółem, 2 - przemysł, 3 - rolnictwo



Rys. 5. Dynamika nakładów inwestycyjnych w regionie białostockim
1 - ogółem, 2 - obrót towarowy, 3 - gospodarka komunalna



Rys. 6. Dynamika nakładów inwestycyjnych w regionie białostockim
1 - ogółem, 2 - transport i łączność, 3 - budownictwo, 4 - urządzenia socjalne i kulturalne

Zmiany w strukturze inwestycji, określającej udział poszczególnych działów gospodarki w ogólnej sumie nakładów, odzwierciedlają główne kierunki działalności inwestycyjnej, w badanym okresie. Są więc wyrazem określonej polityki inwestycyjnej i — ogólniej rzecz biorąc — polityki gospodarczej. Jej realizacja zmierza do osiągnięcia głównego celu — wzrostu produkcji materialnej i poprawy warunków bytowych ludności. Struktura inwestowania wywołuje określone, choć nie zawsze zamierzone zmiany w strukturze działowo-gałęziowej gospodarki regionu.

Zagadnienie to ma również inny aspekt. Przeprowadzona analiza struktury nakładów wykazała wyraźną zależność podziału kwot inwestycyjnych od struktury działowej gospodarki. Zależność tę potwierdziły również badania w skali międzyregionalnej. Sprowadzały się one do porównania struktury działowej środków trwałych i inwestycji poszczególnych regionów. Na podstawie przeprowadzonych badań w skali regionu białostockiego oraz w skali międzyregionalnej można wnioskować, że historycznie uwarunkowana struktura gospodarki wywiera wpływ na proporcje podziału nakładów inwestycyjnych.

STRUKTURA TECHNICZNA INWESTYCJI

W bezpośredniej zależności od struktury działowej inwestycji kształtują się proporcje nakładów na roboty budowlano-montażowe, tj. konstrukcyjne, oraz nakłady związane z zakupem maszyn, urządzeń i inwentarza. Znajomość tych kwestii jest nieodzowna dla pełniejszej charakterystyki procesów inwestycyjnych. Znana jest bowiem zależność między efektywnością procesów inwestowania a kształtowaniem się proporcji nakładów związanych z wyposażeniem. Im większy jest udział nakładów na maszyny i urządzenia w ogólnej kwocie inwestycji, tym efektywniejszy jest proces inwestowania. Warto z wielu względów bliżej się przyjrzeć tym zagadnieniom na tle procesów inwestycyjnych regionu.

Tak więc istotnym elementem regionalnej analizy nakładów inwestycyjnych jest badanie ich podziału na roboty budowlano-montażowe oraz nakłady związane z zakupem maszyn, urządzeń i inwentarza. Odpowiednie dane objaśniają, w sposób pośredni, charakter procesu inwestycyjnego.

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 11, struktura nakładów w regionie różni się od struktury krajowej. Różnica polega na wyższym w regionie udziale robót budowlano-montażowych w ogólnej kwocie nakładów inwestycyjnych. Jest to istotna cecha procesów inwestycyjnych w regionie. Wynika ona przede wszystkim z zasadniczej odmienności struktury działowo-gałęziowej inwestycji regionu i kraju, a przecież wiadomo, że poszczególne działy gospodarki charakteryzują się odmienną strukturą techniczną inwestycji. Np. procesy inwestycyjne w przemyśle charakte-

TABELA 11. Struktura techniczna inwestycji w gospodarce uspołecznionej w latach 1955-1960 w %

Wyszczególnienie	Region białostocki						Polska					
	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1955	1956	1957	1958	1959	1960
Roboty budowlano-montażowe	69,4	69,4	67,8	74,1	73,7	70,3	58,4	58,0	59,0	60,0	59,7	56,3
Maszyny, urządzenia, narzędzia i inwentarz	23,2	23,5	24,6	20,4	20,2	22,3	34,5	35,1	33,4	32,6	33,0	35,5
Inne	7,4	7,1	7,6	5,5	6,1	7,4	7,1	6,9	7,6	7,4	7,4	8,2

Źródło: Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1961, s. 93. Wartość nakładów inwestycyjnych obliczona została w cenach 1956 r.

ryzuja się, w porównaniu z innymi dziedzinami gospodarki, stosunkowo wysokim udziałem inwestycji związanych z wyposażeniem, tj. zakupem maszyn i urządzeń. Niestety, z braku danych nie ma możliwości zbadania struktury technicznej inwestycji w poszczególnych działach gospodarki regionalnej. Podstawą analizy będzie więc jedynie kształtowanie się tej struktury w skali całości nakładów (tab. 12).

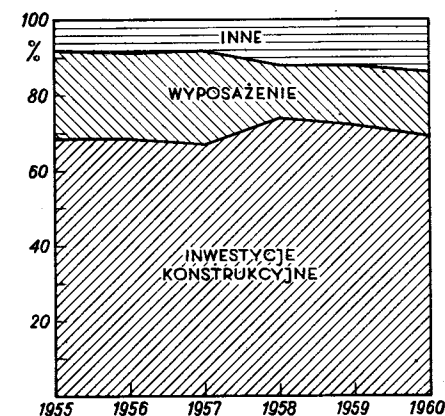
TABELA 12. Struktura techniczna inwestycji poszczególnych działów gospodarki uspołecznionej w 1960 r. w Polsce

Dział gospodarki	Rodzaj nakładów inwestycyjnych		
	roboty budowlano-montażowe	maszyny i inne urządzenia	inne
Wszystkie działy	56,3	35,5	8,2
Przemysł	51,2	37,9	10,9
Budownictwo	20,4	71,1	8,5
Rolnictwo	57,9	34,2	7,9
Leśnictwo	51,2	35,6	13,2
Transport i łączność	35,4	61,4	3,2
Obrót towarowy	50,1	44,5	5,4
Gospodarka komunalna i mieszkaniowa	85,7	8,1	6,2
Oświata, nauka i kultura	67,2	27,0	5,8
Ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna	59,6	33,6	6,8
Inne	61,9	32,6	5,5

Rocznik Statystyczny 1961, GUS, s. 72. Obliczenia własne. Podstawę obliczeń stanowiła wartość nakładów inwestycyjnych w cenach 1956 r.

Trzy działy, oprócz przemysłu, charakteryzują się wyższą proporcją nakładów związanych z wyposażeniem, w porównaniu z przeciętną obliczoną dla całej inwestycyjnej sfery działalności. Są to: budownictwo, transport i łączność oraz obrót towarowy. Łączny ich udział w ogólnej kwocie inwestycji jest jednak mniejszy od udziału przemysłu. Wynika stąd, że im większy jest udział przemysłu w ogólnej kwocie nakładów, tym relatywnie mniejsze są tak zwane inwestycje konstrukcyjne. Takie zjawisko zaobserwowano porównując strukturę techniczną oraz strukturę regionu i kraju.

Jak wynika z danych, w latach 1955-1960 wystąpiła pewna stabilność proporcji nakładów wyposażeniowych i konstrukcyjnych. Świadczy o tym także wykres na rys. 7.



Rys. 7. Struktura techniczna inwestycji w gospodarce uspołecznionej w regionie białostockim w latach 1955-1960

Inwestycje związane z wyposażeniem osiągają najwyższy udział w 1957 r., wynoszący 24,6% ogólnej sumy nakładów, oraz najmniejszy w 1959 r. — nie przekraczający 20,2%. Analogiczne wartości skrajne dla całego kraju wynosiły w latach 1955-1960: 32,6% w 1958 r. i 35,3% w 1960 r. Ta stałość relacji dwóch rodzajów inwestycji — robót budowlano-montażowych i wyposażeniowych jest ważną cechą procesów inwestycyjnych regionu i kraju. Jak już wspomniano, specyfiką tych procesów rozpatrywanych w skali regionu jest mniejszy niż średnio w kraju udział inwestycji wyposażeniowych w ogólnej sumie nakładów inwestycyjnych. Przyczyny są następujące:

- 1) udział przemysłu w nakładach inwestycyjnych jest w regionie niższy niż w kraju,
- 2) struktura gałęziowa nakładów inwestycyjnych w regionie jest tego rodzaju, że w niewielkim tylko stopniu obejmuje przemysły o dużej wartości wyposażenia,
- 3) przewagę miały inwestycje nowe, a nie odtworzeniowe (modernizacyjne).

Warto w tym miejscu przytoczyć pewne spostrzeżenie. Dotyczy ono mianowicie szczególnej cechy procesów industrializacyjnych regionów opóźnionych w rozwoju. Cechą tą jest niski udział inwestycji moderniza-

cyjnych, restytucyjnych oraz inwestycji związanych z powiększeniem mocy produkcyjnej w ogólnej sumie nakładów.

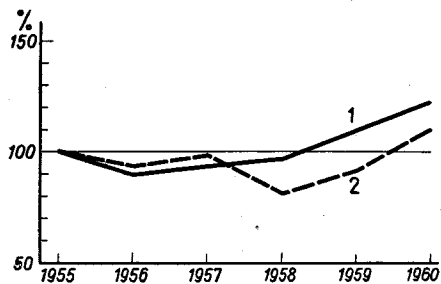
Tak więc, dotychczasowa próba analizy struktury technicznej inwestycji rzuca pewne światło na niektóre aspekty procesu uprzemysłowienia regionu białostockiego. W ścisłej bowiem zależności od struktury gałęziowej inwestycji przemysłowych oraz od ich udziału w ogólnej sumie nakładów kształtują się proporcje podziału kwot inwestycyjnych związanych z wyposażeniem oraz robotami budowlano-montażowymi. Pamiętać przy tym należy, że inwestycje wyposażeniowe w produkcyjnej sferze działalności powodują wzrost najbardziej aktywnej części produkcyjnego majątku trwałego. Wpływają one w ten sposób na wzrost gospodarczy regionu. Tymczasem obserwując dynamikę nakładów w latach 1955-1960 dochodzimy do wniosku o wyprzedzającym tempie wzrostu inwestycji konstrukcyjnych względem wyposażeniowych. Zagadnienie to na tle kraju ilustruje tabela 13.

TABELA 13. Dynamika poszczególnych rodzajów nakładów inwestycyjnych w latach 1955-1960. 1955 = 100

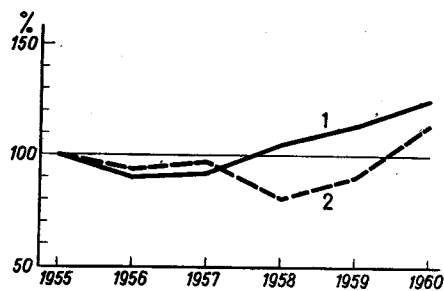
Wyszczególnienie	Wskaźniki dynamiki w 1960 r.	
	region	Polska
Ogółem	118,8	146,7
Roboty budowlano-montażowe	120,2	141,4
Maszyny, urządzenia, narzędzia i inwentarz	113,9	150,7
Inne	118,6	171,3

Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1961, s. 92. Wskaźniki dynamiki obliczone zostały na podstawie wartości nakładów inwestycyjnych w cenach 1956 r.

Z przytoczonego układu danych wynikają dwa odmienne obrazy stosunków. W skali kraju wystąpiła wyraźna tendencja wyprzedzającego tempa inwestycji wyposażeniowych — względem tempa wzrostu ogólnej kwoty nakładów oraz inwestycji konstrukcyjnych, podczas gdy przeciwna



Rys. 8. Dynamika inwestycji regionu białostockiego w latach 1955-1960. 1955 = 100
1 — roboty budowlano-montażowe, 2 — inwestycje wyposażeniowe

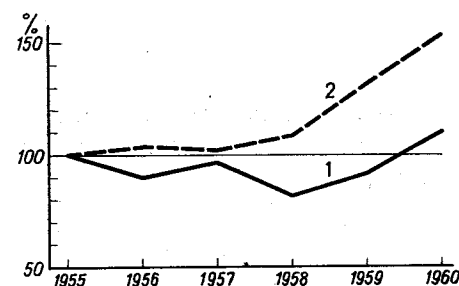


Rys. 9. Dynamika nakładów inwestycyjnych regionu białostockiego w latach 1955-1960. 1955 = 100
1 — ogółem, 2 — inwestycje wyposażeniowe

tendencja wystąpiła w regionie. Zaobserwowane zjawisko ilustrują rys. 8-11.

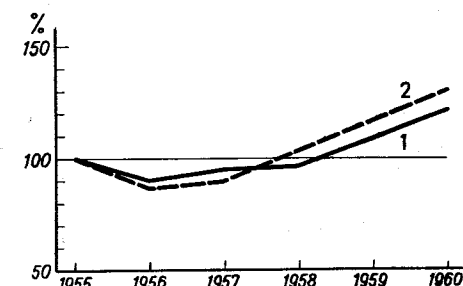
Przebieg krzywych dynamicznych potwierdza poprzednio sformułowane wnioski. Brak danych nie zezwala jednak na głębszą i bardziej wnikliwą analizę przyczyn, które w regionie wywołały wyraźną tendencję wyprzedzającego tempa inwestycji konstrukcyjnych w porównaniu ze wzrostem nakładów związanych z zakupem maszyn i urządzeń.

Można jedynie wysunąć hipotezę o zasadniczych różnicach struktury technicznej zrealizowanych inwestycji przemysłowych w regionie i kraju. Miałyby one dotyczyć znacznie większego udziału robót budowlano-montażowych w ogólnej kwocie nakładów, w porównaniu z krajem. Pewną choć nie dobitną ilustracją naszych przypuszczeń jest struktura środków trwałych w przemyśle. Zwróćmy więc uwagę na charakterystyczny układ danych (tab. 14).



Rys. 10. Dynamika inwestycji związanych z wyposażeniem w latach 1955-1960 w regionie białostockim. 1955 = 100

1 — region, 2 — Polska



Rys. 11. Dynamika inwestycji w regionie białostockim w latach 1955-1960. 1955 = 100

1 — ogółem, 2 — roboty budowlano-montażowe

Dotychczasowe rozważania oparte były na analizie danych obejmujących ostatni rok planu sześcioletniego oraz cały okres „pięciolatki”. Byłoby sprawą bardzo interesującą zrekonstruowanie obrazu badanych kwestii dla całego okresu realizacji planu sześcioletniego. Do podjęcia takiej próby szacunku skłania nas względna stałość realizacji inwestycji konstrukcyjnych i wyposażeniowych.

Obliczenia, mające na celu zobrazowanie struktury technicznej inwestycji w gospodarce nieuspołecznionej oraz uspołecznionej dla okresu 1950-1955, muszą być oparte na szeregu założeń. Zdajemy sobie sprawę z oczywistych uproszczeń takiego postępowania, niemniej jednak, wobec

TABELA 14. Wartość odtworzenia środków trwałych w przemyśle. Stan 1. I. 1961, w cenach z 1. VII. 1960

Wyszczególnienie	Region	Polska
Budynki i budowle	60,1	57,6
Maszyny, urządzenia, środki transportowe	38,8	41,2
Pozostałe środki trwałe	1,1	1,2

Obliczenia własne na podstawie danych Rocznika Statystycznego 1964, GUS, s. 93 i 94.

braku odpowiednich danych statystycznych, szacunki — jakkolwiek oparte na logicznych przesłankach — mogą mieć pewne znaczenie badawcze. Z punktu widzenia naszych rozważań zrekonstruowanie obrazu struktury technicznej inwestycji dla całego okresu 1950-1960, ma zasadnicze znaczenie dla oceny procesów inwestycyjnych regionu. Uzyskujemy wówczas odpowiedź na pytanie, jaką część zrealizowanego programu inwestycyjnego w całej gospodarce i w dwóch jej sektorach stanowiły inwestycje konstrukcyjne, tj. budowlane i inwestycje związane z wyposażeniem budynków, budowli itp.

TABELA 15. Struktura techniczna inwestycji w dwóch sektorach gospodarki w latach 1950-1960 w odsetkach

Gospodarka	Ogółem			Uspółecznioma			Nieuspołecznioma		
	1950-1955	1956-1960	1950-1960	1950-1955 ^b	1956-1960 ^a	1950-1960	1950-1955	1956-1960	1950-1960
Region									
Konstrukcyjne	74,8	73,0	73,7	74,5	71,3	72,7	77,0	80,5	79,6
Wyposażeniowe	20,1	21,5	20,9	20,3	22,1	21,4	18,5	19,0	18,9
Pozostałe	5,1	5,5	5,4	5,2	6,6	5,9	4,5	0,5	1,5
Polska									
Konstrukcyjne	63,0	60,7	61,7	62,5	58,5	60,3	75,9	78,3	77,7
Wyposażeniowe	30,1	32,6	31,5	30,6	33,9	32,4	20,0	21,5	21,0
Pozostałe	6,9	6,7	6,8	6,9	7,6	7,3	4,1	0,2	1,3

Obliczenie własne na podstawie: Region: ^a Rocznik Statystyczny woj. białostockiego, s. 91, ^b fragmentaryczne materiały i informacje WKPG w Białymstoku oraz Statystyka inwestycji 1955 r.

Proporcje inwestycji konstrukcyjnych i wyposażeniowych w gospodarce nieuspołecznionej stanowią przybliżone orientacyjne szacunki w oparciu o przytoczone w tekście założenia.

Polska: obliczenia własne — na podstawie danych Rocznika Statystycznego 1961 r. GUS, s. 71. Obliczeń dokonano na podstawie wartości nakładów inwestycyjnych w cenach 1956 r.

Nasze wyliczenia oparte były na następujących założeniach:

1. udział robót budowlano-montażowych w ogólnej sumie nakładów inwestycyjnych dwóch sektorów — gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej — był większy w badanym okresie od analogicznego wskaźnika obliczonego dla kraju;

TABELA 16. Struktura techniczna inwestycji w dwóch sektorach gospodarki w latach 1950-1960. Ceny 1956 r. (w mln zł)

Gospodarka	Ogółem			Uspółecznioma			Nieuspołecznioma		
	1950-1955	1956-1960	1950-1960	1950-1955	1956-1960	1950-1960	1950-1955	1956-1960	1950-1960
Inwestycje									
Ogółem	4 916,6	6 926,5	11 843,1	4 425,0	5 541,2	9 966,2	491,6	1 385,3	1 876,9
Konstrukcyjne (budowl. - montaż.)	3 675,5	5 056,3	8 731,8	3 297,0	3 941,1	7 238,1	378,5	1 115,2	1 493,7
Wyposażeniowe (zakupy maszyn itd.)	988,9	1 489,2	2 478,1	898,0	1 226,0	2 124,0	90,9	263,2	354,1
Pozostałe	252,2	381,0	633,2	230,0	374,1	604,1	22,2	6,9	29,1

Źródła: jak w tab. 15.

2. rozmiary indywidualnego budownictwa mieszkaniowego i gospodarczego w mieście i na wsi stanowią dostateczną podstawę do szacunku wartości inwestycji konstrukcyjnych w sektorze gospodarki nieuspołecznionej;

TABELA 17. Wartość odtworzenia środków trwałych w gospodarce regionu w 1961 r.* Stan na 1.I.1961 (w cenach z 1.VII.1960)

Wyszczególnienie	Budynki i budowle	Maszyny i urządzenia techniczne oraz środki transportowe	Pozostałe środki trwałe
Ogółem	84,3	12,7	3,0
Przemysł	60,1	38,8	1,1
Budownictwo	48,1	44,8	7,1
Rolnictwo	77,1	16,9	6,0
Leśnictwo	89,2	9,7	1,1
Transport i łączność	82,7	15,6	1,7
Obrót towarowy	79,6	14,3	6,1
Gospodarka komunalna i mieszkaniowa	99,0	0,6	0,4
Pozostałe	84,4	3,3	12,3

* Rocznik Statystyczny 1964, GUS, s. 94. Obliczenia własne.

3. proporcje inwestycji konstrukcyjnych i wyposażeniowych w dwóch sektorach gospodarki kształtowały się podobnie w kraju i w regionie. Większy był udział robót budowlano-montażowych w nakładach inwestycyjnych sektora nieuspołeczniomego — w porównaniu z gospodarką uspołecznioma.

Zestawienia w tabeli 15 i 16 tworzą ogólny i równocześnie orientacyjny obraz struktury technicznej inwestycji, zrealizowanych w latach 1950-1960. Pierwsze — informuje o proporcjach nakładów konstrukcyjnych i wyposażeniowych na tle kraju. Zawiera więc liczby względne, umożliwiające dokonywanie porównań z sytuacją w kraju. Zestawienie drugie informuje o absolutnych rozmiarach poszczególnych rodzajów inwestycji. Informacje dotyczą jednak tylko regionu.

W latach 1950-1960 inwestycje budowlano-montażowe wyniosły ponad 8,7 mld zł w całej gospodarce, tj. 73,7% ogółu nakładów inwestycyjnych.

Równocześnie inwestycje, związane z zakupami maszyn, urządzeń, narzędzi, inwentarza itp. nie osiągnęły 2,5 mld zł. Stanowiły one 20,9% ogólnej sumy nakładów w całej gospodarce (tab. 17).

W powyższy sposób ukształtowane proporcje wywarły wyraźny wpływ na strukturę techniczną majątku trwałego w poszczególnych działach gospodarki regionu.

Przeważającą część majątku trwałego stanowią budynki i budowle. Natomiast maszyny, urządzenia techniczne oraz środki transportowe reprezentują zaledwie 12,7% wartości odtworzenia środków trwałych.

Można także wysunąć tezę o wyraźnej zależności technicznej struktury majątku trwałego od struktury działowej gospodarki na przykładzie regionu białostockiego.

Jest to zależność wprost proporcjonalna. Im większy jest udział przemysłu i budownictwa w ogólnej wartości środków trwałych, tym relatywnie większą wartość reprezentują w całym majątku trwałym regionu maszyny i urządzenia techniczne. Dochodzimy do wniosku, że struktura techniczna środków trwałych w regionie jest pochodną procesów industrializacyjnych.

PRÓBA OCENY KSZTAŁTOWANIA SIĘ RELACJI $I : Z$ (INWESTYCJE I ZATRUDNIENIE W LATACH 1955-1960)

Dla ogólnego scharakteryzowania procesów inwestycyjnych w regionie uznaliśmy za słuszne zbadanie relacji $I : Z$. Znajomość tych relacji jest niezbędna dla wykazania specyfiki procesów inwestycyjnych regionu w porównaniu z krajem. Tabela 18 zawiera następujące wskaźniki:

1. $I : Z$ — stosunek inwestycji do zatrudnienia w gospodarce społecznej;
2. $Ipr : Zpr$ — stosunek inwestycji produkcyjnych do zatrudnienia w produkcyjnych działach gospodarki społecznej;
3. $Ipr : Z$ — stosunek inwestycji produkcyjnych do zatrudnienia w gospodarce społecznej;
4. $Iw : Z$ — stosunek inwestycji wyposażeniowych do zatrudnienia w gospodarce społecznej;
5. $Iw : Zpr$ — stosunek inwestycji wyposażeniowych do zatrudnienia w produkcyjnych działach gospodarki społecznej;
6. $Ik : Z$ — stosunek inwestycji konstrukcyjnych do zatrudnienia w gospodarce społecznej.

Przytoczone wskaźniki mają różną wartość merytoryczną. Pozwalają one głębiej spojrzeć z różnych punktów widzenia na przebieg procesów inwestycyjnych. Wspólną ich cechą jest jednak to, że ilustrują rozwój gospodarki społecznej.

Wskaźnik 1 informuje, jaka wartość nakładów inwestycyjnych przypada średnio na jednego zatrudnionego w całej gospodarce społecznej.

W oparciu o kształtowanie się tej relacji można sądzić, w jakim stopniu, na tle kraju, preferowany jest rozwój socjalistycznego sektora gospodarki w regionie. Wskaźnik 2 wyjaśnia, jaka wartość inwestycji produkcyjnych przypada przeciętnie na jednego zatrudnionego w produkcyjnej sferze działalności. Jeżeli relacje $I : Z$ mogą pośrednio ilustrować rozwój całej gospodarki społecznej, to stosunek $Ipr : Zpr$ spełnia analogiczną rolę w odniesieniu do produkcyjnej sfery działalności. Rzuca on również pewne światło na zmiany w technicznym uzbrojeniu pracy żywej.

Omówione dotąd dwa wskaźniki są współzależne. Wyrazem tej współzależności są określone proporcje podziału inwestycji na produkcyjne oraz związane z rozwojem nieprodukcyjnych działów. W tym sensie należy rozpatrywać relacje $Ipr : Z$ (wskaźnik 3), informujące, jaka wartość inwestycji produkcyjnych przypada średnio na jednego zatrudnionego w gospodarce społecznej.

Pozostałe wskaźniki (4, 5 i 6) są pochodną struktury technicznej inwestycji. Relacje $Iw : Z$ informują, jaka wartość inwestycji związanych z zakupami maszyn i urządzeń technicznych przypada na jednego zatrudnionego w gospodarce społecznej. W ścisłej zależności od tej relacji kształtuje się wartość wskaźnika odpowiadającego na pytanie, jaka część inwestycji budowlano-montażowych przypada średnio na jednego zatrudnionego. Natomiast relacje $Iw : Zpr$ informują, jaka wartość inwestycji związanych z zakupami maszyn i urządzeń przypada średnio na jednego zatrudnionego w produkcyjnych działach gospodarki społecznej. Relacja ta jeszcze w większym stopniu niż stosunek $Ipr : Zpr$ ilustruje zmiany w technicznym uzbrojeniu pracy żywej.

Struktura techniczna inwestycji nieprodukcyjnych charakteryzuje się niewielkim udziałem nakładów związanych z zakupami maszyn, urządzeń technicznych, tj. wyposażeniem. Relacje $Iw : Zpr$ tworzą nadto ogólny obraz „nasylenia” produkcyjnej sfery działalności tymi elementami majątku trwałego. W tabeli 18 prezentujemy wyniki obliczeń interesujących nas wskaźników.

Ze względu na brak danych analizę ograniczyliśmy tylko do okresu 1955-1960. Ogólnie biorąc relacje $I : Z$, $Ipr : Zpr$, $Ipr : Z$ oraz $Iw : Zpr$ kształtują się poniżej poziomu krajowego. Natomiast relacje $Ik : Z$ osiągają wyższe wartości w porównaniu z krajem.

Taki układ stosunków, podkreślających różnice inwestycyjnej sfery działalności regionu i kraju, rzuca równocześnie pewne światło na strukturalne aspekty procesu rozwojowego Białostoczczyzny. W tym sensie cytowane wskaźniki mają wartość poznawczą.

Wypada tu jeszcze poruszyć jedną sprawę metodyczną. Wydaje się, iż względnie dobrą ilustrację poprzednio sformułowanych wniosków może stanowić zestawienie zawierające wskaźniki, które są obliczone w re-

TABELA 18. Kształtowanie się relacji I:Z w latach 1955-1960* (gospodarka uspołeczniona)

Rok	I : Z	Ipr : Zpr	Ipr : Z	Iw : Z	Iw : Zpr	Ik : Z
	w tys. zł na jednego zatrudnionego					
Region						
1955	8,2	7,0	5,3	1,9	2,5	5,7
1956	6,6	5,6	4,4	1,6	2,0	4,6
1957	7,0	6,2	4,8	1,7	2,3	4,8
1958	7,4	6,2	4,7	1,5	2,0	5,5
1959	8,1	6,9	5,3	1,6	2,1	5,9
1960	8,3	7,2	5,5	1,9	2,4	5,9
Polska						
1955	7,0	6,3	5,1	2,4	3,0	4,1
1956	6,8	6,2	5,0	2,4	3,0	4,0
1957	6,9	6,1	4,9	2,3	2,8	4,1
1958	7,6	6,5	5,4	2,5	3,1	4,6
1959	8,9	7,8	6,3	2,9	3,6	5,3
1959	9,5	8,5	6,8	3,4	4,2	5,3

* Obliczenia własne na podstawie następujących materiałów:

a) Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1961, s. 76 i 97.

b) Rocznik Statystyczny 1961, GUS, s. 44.

Objaśnienie: I = inwestycje ogółem; Ipr = inwestycje produkcyjne; Iw = inwestycje wyposażeniowe, tj. związane z zakupem maszyn, urządzeń, inwentarza itp.; Ik = inwestycje konstrukcyjne, tj. roboty budowlano-montażowe; Z = zatrudnienie w całej gospodarce uspołecznionej; Zpr = zatrudnienie w produkcyjnych działach gospodarki, tj. w produkcyjnej sferze działalności.

Dane przytoczone w tabeli zostały obliczone na podstawie wartości nakładów inwestycyjnych w cenach 1956 r. oraz zatrudnienia przeciętnego w roku dla Polski i na koniec roku, tj. w dniu 31.XII. dla regionu. Porównania więc regionu z krajem nie są w pełni adekwatne.

lacjach: inwestycje jako szereg kumulacyjny do każdorazowego zatrudnienia w roku (tab. 19).

Wartość nakładów inwestycyjnych na jednego zatrudnionego w badanych relacjach wzrosła w latach 1955-1960 w porównaniu z 1955 rokiem pięciokrotnie w regionie i prawie 6,5-krotnie w kraju. Cytowane różnice, jeśli sądzić na podstawie udziału przemysłu w zrealizowanych programach inwestycyjnych, wynikają przede wszystkim z zasadniczej odmienności procesów industrializacyjnych w regionie i kraju.

Zwiększenie nakładów inwestycyjnych — prawie 3,5-krotne — należy uznać za jeden z najbardziej doniosłych czynników wzrostu gospodarczego regionu. Inwestycje bowiem są podstawą rozwoju produkcji i podnoszenia jej poziomu techniczno-ekonomicznego. Niektóre ważniejsze aspekty procesów inwestycyjnych warto raz jeszcze zasygnalizować.

Ogólnie biorąc, wzrostowi inwestycji towarzyszyła wybitna dynamika zatrudnienia w przemyśle. W latach 1950-1960 zasadnicze kierunki przemian strukturalnych realizowanych przez politykę inwestycyjną można ująć w sposób następujący: wysoki priorytet dla rozwoju przemysłu. Równocześnie na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że polityka inwestycyjna realizowana w okresie planu sześcioletniego

TABELA 19. Relacje I:Z w procesach inwestycyjnych gospodarki uspołecznionej w latach 1955-1960 (Cum I:Zⁱ, gdzie Zⁱ oznacza zatrudnienie w końcowym roku danego okresu)

Lata	Cum I:Z ⁱ	Cum Ipr: Z ⁱ	Cum Ipr: Z ⁱ	Cum Iw: Z ⁱ	Cum Iw: Zpr ⁱ	Cum Ik: Z ⁱ
	w tys. zł na jednego zatrudnionego					
Region						
1955	8,2	7,0	5,3	1,9	2,5	5,7
1955-1956	13,9	11,8	9,1	3,3	4,2	9,7
1955-1957	21,4	18,5	14,2	5,1	6,6	14,7
1955-1958	29,4	25,2	19,3	6,7	8,8	20,6
1955-1959	36,7	31,8	24,1	7,6	10,1	26,1
1955-1960	42,8	36,7	28,1	9,6	12,5	30,4
(1955-1960) 1955 (1955 = 1)	5,21	5,24	5,30	5,05	5,00	5,33
Polska						
1955	7,0	6,3	5,1	2,4	3,0	4,1
1955-1956	13,6	12,3	9,9	3,2	5,8	7,9
1955-1957	20,3	18,2	14,7	6,9	8,6	14,6
1955-1958	28,0	25,0	20,2	9,5	11,7	16,5
1955-1959	37,7	32,4	26,2	12,2	15,1	21,4
1955-1960	45,3	40,7	32,7	15,4	19,2	26,5
(1955-1960) 1955 (1955 = 1)	6,46	6,46	6,41	6,42	6,40	6,46

Tabelę opracowano na podstawie danych: Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1961, s. 76 i 91 oraz Rocznik Statystyczny 1961, GUS, s. 44.

różniła się od polityki realizowanej w następnych latach badanego jednastolecia. W planie sześcioletnim tempo wzrostu potencjału gospodarczego było znacznie szybsze aniżeli w okresie realizacji planu pięcioletniego.

ROZWÓJ I PRZEMIANY STRUKTURALNE PRZEMYSŁU
W WOJ. BIAŁOSTOCKIM W LATACH 1960-1965

WSTĘP

Zamknięcie kolejnego, planowanego etapu rozwoju gospodarki narodowej zawsze skłania do praktycznych i teoretycznych rozważań. Zamknięcie pięcioletniego etapu 1961-1965 stanowi przyczynek do rozważań nad rozwojem przemysłu w województwie białostockim.

Województwo białostockie legitymuje się jednym z najwyższych w kraju wskaźników rozwoju gospodarki w okresie dwudziestolecia powojennego. Wynika to z bardzo niskiego poziomu gospodarki w momencie startu, tj. w roku 1944, oraz z preferencyjnej polityki Państwa Ludowego.

Stan zatrudnionych w przemyśle w r. 1945 wynosił w województwie zaledwie niewiele ponad 6 tys.¹ osób, w roku 1965 przekroczył zaś 56 tys. osób. Wartość globalnej produkcji przemysłu — w stosunku do r. 1950 — wzrosła w roku 1965 ponad dziewięciokrotnie (929,5 — w cenach stałych). Ponad 25% dochodu narodowego, wytworzonego w województwie białostockim w roku 1965, powstało w przemyśle.

Liczby te świadczą o wzroście znaczenia przemysłu w gospodarce województwa, co — jak wiadomo — ma bardzo istotny wpływ na rozwój całej gospodarki.

Obserwacja zmian w przemyśle w latach 1960-1965 może stanowić przyczynek do teoretycznych rozważań nad zagadnieniem rozwoju regionalnego, może również służyć praktycznym celom polityki gospodarczej.

Autorzy niniejszego opracowania pragną pokazać przeobrażenia tego działu gospodarki we wspomnianym okresie, od wzrostu znaczenia przemysłu w całej gospodarce województwa, aż do zarysu mechanizmu jego rozwoju — taki bowiem układ pozwala na wyprowadzenie wniosków, co do możliwości i kierunków dalszego rozwoju przemysłu na Białostocczyźnie.

¹ *Województwo białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza*, Instytut Geografii PAN i Prez. WRN w Białymstoku, Lublin 1967, Wyd. Lubelskie, s. 422-423.

Nie wdając się w rozważania teoretyczne nad pojęciem regionu gospodarczego, uznano, w ślad za wielu ekonomistami i przyjętą praktyką, że województwa stanowią realnie wyodrębnione regiony w systemie zarządzania gospodarką narodową. Konsekwencją takiego stanowiska jest posługiwanie się terminem podregiony, który oznacza części województwa, określone granicami administracyjnymi powiatów zaliczonych do danego podregionu.

Przyjęta w pracy metoda badań wynika z zakresu i układu dostępnych materiałów statystycznych. Jako narzędzi analizy używamy powszechnych kategorii ekonomicznych, głównie wielkości zatrudnienia i wielkości produkcji. Przedstawione są one w różnych wskaźnikach natężenia, dynamiki i struktury.

Dla porównań rozwoju przemysłu w województwie używamy przeciętnej krajowej i wskaźników charakteryzujących rozwój przemysłu w regionach: bydgoskim, poznańskim i lubelskim.

Operowanie przeciętnym poziomem rozwoju przemysłu w kraju wynika z przyjętych kryteriów planu centralnego, w którym ogólne proporcje rozwoju gospodarki narodowej ustala się globalnie i przeciętnie dla całego kraju.

Województwa poznańskie i bydgoskie są regionami rolniczo-przemysłowymi, ich droga uprzemysłowienia nie wiodła poprzez bogactwa surowcowe; dla woj. białostockiego mogą więc one stanowić w pewnym sensie wzorzec rozwoju gospodarczego, jaki został osiągnięty w podobnych warunkach naturalnych. Wyrównanie do poziomu tych województw może być miarą potrzebnego i osiągalnego uprzemysłowienia Białostoczczyzny.

Województwo lubelskie, jako sąsiedni region o niewiele wyższym poziomie uprzemysłowienia w latach 1955-1960 od regionu białostockiego, może spełniać rolę miernika porównawczego równomierności tempa rozwoju obu tych obszarów.

WZROST ZNACZENIA PRZEMYSŁU W GOSPODARCE WOJEWÓDZTWA

W roku 1965 na Białostoczczyźnie istniało 1636 zakładów produkcyjnych, zaliczonych w naszej statystyce do działu „Przemysł”. Oznacza to przyrost od r. 1960 ok. 300 zakładów (dokładnie 296) i jeśli związalibyśmy z tymi zakładami cały przyrost zatrudnienia w przemyśle, odpowiadałoby to przeciętnemu zatrudnieniu ok. 44 osób w zakładzie. Świadczy to o tym, że w latach 1961-1965, uwzględniając wzrost zatrudnienia w zakładach istniejących, przybyły przeważnie zakłady małe.

W porównywanych województwach w tym samym czasie przybyły następujące liczby zakładów:

² Rocznik Statystyczny 1966, tab. 48/187.

w lubelskim 180
w bydgoskim 200
w poznańskim 246
(wszystkie dane dotyczące woj. poznańskiego podaje się wszędzie łącznie z Poznaniem).

Różnice w rozwoju przemysłu tych regionów wyrażają się więc nie w liczbie nowych zakładów, lecz w ich wielkości i w modernizacji zakładów istniejących przed rokiem 1960. Różnice te ilustruje wzrost zatrudnienia (tab. 1).

TABELA 1. Wzrost zatrudnienia w przemyśle w latach 1960-1965

Województwo	Zatrudnienie w tys. osób		Przyrost absolutny	Wskaźnik rocznego tempa
	1960	1965		
Polska	3 012,1	3 675,3	663,2	4,0
białostockie	42,4	55,5	13,1	5,5
lubelskie	72,9	96,6	23,7	5,8
bydgoskie	145,8	178,5	32,7	4,1
poznańskie	198,8	253,2	54,4	5,0

Źródło: Rocznik Statystyczny 1966, s. 146, 149, 150. Obliczenia własne.

Wskaźnik zatrudnienia w przemyśle woj. białostockiego w stosunku do wszystkich zawodowo czynnych w gospodarce narodowej zwiększył się z 7,5⁰/o w roku 1960 do 9,3⁰/o w roku 1965³.

Odpowiednie wskaźniki dla r. 1960 w porównywanych województwach wynoszą⁴:

w lubelskim 7,2
w bydgoskim 20,4
w poznańskim 19,2
Polska 21,7

Udział przemysłu w ogólnym zatrudnieniu w gospodarce społecznej, poza rolnictwem i leśnictwem (wyeliminowanie tych działów umożliwia porównywalność województw), ilustruje następujące zestawienie, w %⁵:

	1960	1965
Polska	45,5	46,1
białostockie	31,7	32,8
lubelskie	32,9	34,2
bydgoskie	44,7	45,3
poznańskie	42,7	43,5

³ Szacunek Wojewódzkiej Pracowni Planów Regionalnych przy WKPG w Białymstoku określa wielkość zawodowo czynnych w 1965 r. na ok. 598 tys. osób.

⁴ Rocznik Statystyczny 1965, s. 34, 144-146. Obliczenia własne.

⁵ Rocznik Statystyczny 1961, s. 45; Biuletyn Statystyczny WUS, Nr 6 — 1966, s. 11. Obliczenia własne.

Powyższe wskaźniki uwypuklają rolę przemysłu jako ogniwa wiącego w angażowaniu czynnika ludzkiego we współczesnych procesach rozwoju gospodarczego.

W województwie białostockim, przy wzroście o 1,8% udziału pracowników przemysłu wśród zawodowo czynnych, nastąpił przyrost o 1,1% udziału pracowników przemysłu uspołecznionego wśród wszystkich zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej poza rolnictwem i leśnictwem⁶.

Najlepszy jednak pogląd na poziom uprzemysłowienia daje relacja zatrudnienia w przemyśle do ludności zamieszkującej dany obszar. Zmiany, jakie przyniosło w tym zakresie omawiane pięciolecie w woj. białostockim (wzrost liczby zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszk. o 26%) zmniejszyły względny dystans między województwem a przeciętnym poziomem kraju — przyjmując ten ostatni za 100 — o 5 punktów.

Pogłębiły się jednak różnice liczone w liczbach absolutnych. Dotyczy to nie tylko porównań z krajem, lecz i z wymienionymi regionami (tab. 2).

TABELA 2. Liczba osób zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszk.

Województwo	Zatrudnienie		Wskaźnik wzrostu %	Woj. białostockie w relacji do poziomu porównywanych obszarów %	
	1960	1965		1960	1965
Polska	105	116	110	36	41
białostockie	38	48	126	x	x
lubelskie	40	51	127	95	96
bydgoskie	84	97	115	45	49
poznańskie	82	99	121	46	48

Źródło: Rocznik Statystyczny 1966, s. 14, 149, 150. Obliczenia własne.

Różnice te wynoszą (osób) w porównaniu do poziomu:

	1960	1965
krajowego	67	68
woj. lubelskiego	2	3
woj. bydgoskiego	46	49
woj. poznańskiego	44	51

Na kształtowanie się wielkości zatrudnienia na 1000 mieszkańców, jak wiadomo, ma wpływ nie tylko przyrost zatrudnienia w przemyśle, lecz także przyrost liczby ludności na danym terenie. Otóż wskaźnik wzrostu ludności na obszarze woj. białostockiego jest zbliżony do wskaźników charakteryzujących porównywane obszary (tab. 3).

Różnice z tego tytułu nie wpływają więc na mniejszą, w porównaniu z innymi województwami, stopę zatrudnienia w przemyśle (liczoną w stosunku do liczby ludności) w woj. białostockim, a wzrost jej zależy jedynie od tempa przyrostu zatrudnienia w przemyśle. Gdyby wzrost wskaźnika

⁶ Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej jest jak najbardziej reprezentatywne, gdyż stanowi ok. 98% ogólnego zatrudnienia w tych działach.

zatrudnienia w przemyśle na 1000 mieszkańców w woj. białostockim następował w dalszym ciągu w tempie z lat 1960-1965, to aktualny poziom Poznańskiego (99 osób na 1000 mieszk.) Białostockie osiągnęłyby dopiero za 16 lat.

TABELA 3. Wskaźniki wzrostu ludności w latach 1960-1965

Województwo	Wskaźnik %
Polska	106
białostockie	105
lubelskie	104
bydgoskie	106
poznańskie	105

Źródło: Rocznik Statystyczny 1966, s. 14. Obliczenia własne.

W ciągu omawianego pięciolecia woj. białostockie partycypowało w 2,0% w całym przyroście zatrudnienia w przemyśle krajowym (tab. 4). Udział ten jest niezmienny dla całego dwudziestolecia 1946-1965.

TABELA 4. Wskaźniki udziału produkcji i zatrudnienia w przemyśle, w % (Polska = 100)

Województwo	Udział w wartości produkcji		Udział w zatrudnieniu		Udział w przyroście zatrudnienia
	1960	1965	1960	1965	
Polska	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
białostockie	1,3	1,4	1,4	1,5	2,0
lubelskie	2,7	3,0	2,4	2,6	3,8
bydgoskie	5,4	5,4	4,8	4,9	4,9
poznańskie	7,1	6,9	6,6	6,9	8,2

Źródło: Rocznik Statystyczny 1966, s. 119, 146. Obliczenia własne.

Dla porównania: przyrost produkcji globalnej przemysłu w woj. białostockim w omawianym okresie wyniósł 62,5%, w kraju 50,4%⁷, a udział regionu białostockiego w przyroście produkcji krajowej wyniósł 1,6%. Te różnice w wielkościach względnych produkcji i zatrudnienia wpływają nie tylko z odmiennych podstaw liczbowych, lecz także z różnej struktury produkcji w woj. białostockim i przeciętnie w kraju, co ściśle wiąże się również z układem cen.

Analiza zatrudnienia, dynamiki produkcji globalnej przemysłu jednoznacznie doprowadza do stwierdzenia, że woj. białostockie pod względem uprzemysłowienia, mimo systematycznego rozwoju przemysłu, zajmuje w kraju stale jedną z trzech ostatnich pozycji.

Rozwój przemysłu ma jednak duże znaczenie dla gospodarki regionu

⁷ W okresie od 1950 r. produkcja w cenach porównywalnych wzrosła w kraju ponad pięciokrotnie, a w woj. białostockim dziesięciokrotnie. Rocznik Statystyczny 1966, s. 119.

i zaczyna odgrywać w niej coraz większą rolę. Zdając sobie w pełni sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje w innych działach gospodarki przyrost zatrudnienia w przemyśle o ponad 13 tys. osób, ograniczymy się tylko do najbardziej ogólnego ujęcia wzrostu roli przemysłu w gospodarce województwa.

TABELA 5. Udział przemysłu w wytworzonym dochodzie narodowym w 1960 roku (ogólnym)

Województwo	Udział przemysłu w wytworzonym dochodzie	Udział w produkcji czystej przemysłu
Polska	47,4	100,0
białostockie	22,8	1,2
lubelskie	21,1	2,1
bydgoskie	38,2	4,6
poznańskie	42,3	7,6

Źródło: „Dochód narodowy Polski wg województw 1961” (szacunek) GUS lipiec 1963 r.

Próbując ocenić rolę przemysłu w regionie, posłużymy się kategorią wytworzonego dochodu krajowego.

W jego części wytworzonej w r. 1960 na obszarze woj. białostockiego przemysł uczestniczył w 23,3⁹/o; udział ten wzrósł w r. 1965 do 25,4⁹/o. Produkcja czysta przemysłu w r. 1965, w porównaniu z 1960, była wyższa o 43⁹/o, przy wyższym poziomie ogólnego dochodu wytworzonego w regionie o ok. 31⁹/o¹⁰.

TABELA 6. Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych, w %

Województwo	1960 stan 1.I.1961			1965 stan 31.XII		
	ogółem	przemysł	udział przemysłu	ogółem	przemysł	udział przemysłu
Polska	100,0	100,0	42,3	100,0	100,0	45,0
białostockie	1,5	1,1	30,0	1,6	1,1	31,1
lubelskie	2,4	2,2	37,8	2,5	2,2	40,1
bydgoskie	4,9	4,4	37,9	4,7	4,2	40,4
poznańskie	6,5	4,8	31,2	7,0	5,9	38,2

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1967, s. 57, tab. 13 (60). Obliczenia własne.

W omawianym okresie nastąpiły również zmiany w majątku w przemyśle woj. białostockiego, ilustruje je tabela 6.

W samym woj. białostockim zmiany w tym zakresie i różnice między porównywanymi województwami najlepiej pokazuje wartość początkowa

⁸ Szacunek własny.

⁹ W cenach porównywalnych 1961 r.

¹⁰ Wg naszego szacunku udział regionu w wytworzonym dochodzie krajowym pozostał, tak jak w 1960 r., na poziomie ok. 2,5%.

środków trwałych w przedsiębiorstwach przemysłowych (uspołecznionych) przeliczona na 1 mieszkańca. Odpowiednie wielkości kształtowały się (w zł) następująco¹¹:

	1960	1965
Polska	15 886	20 534
Białostockie	4 531	6 099
Lubelskie	5 498	7 600
Bydgoskie	11 925	14 789
Poznańskie	9 410	15 161

Bardziej szczegółową ilustrację wywodów dotyczących roli przemysłu w województwie może stanowić jego powiązanie z innymi dziedzinami gospodarki. Za przykład niech tu posłuży przemysł spożywczy, przemysł drzewny oraz przemysł materiałów budowlanych.

Najogólniej biorąc, rolę przemysłu spożywczego można ocenić szukając korelacji między wzrostem jego produkcji a wzrostem produkcji rolnej. „Produkcja przemysłu spożywczego powinna rozwijać się bardziej dynamicznie niż produkcja rolna. Wynika to z ogarniania coraz większego odsetka produkcji rolnej przetwórstwem przemysłowym oraz ze zwiększania się stopnia przerobu (uszlachetniania) produktów rolnych”¹².

Na przyrost wartości produkcji globalnej rolnictwa białostockiego w r. 1965 w stosunku do 1960 o 18,1⁹/o i produkcji towarowej o 27,1⁹/o¹³ przypada przyrost wartości produkcji globalnej uspołecznionego przemysłu spożywczego o 68,3⁹/o, czyli współczynnik wzrostu produkcji przemysłu spożywczego w stosunku do wzrostu produkcji rolnej (procent wzrostu przypadający na 1⁹/o wzrostu produkcji rolnictwa) wynosi:

w stosunku do produkcji globalnej	3,8
w stosunku do produkcji towarowej	2,5.

W kolejnych okresach (1955-1960 i 1960-1965) współczynnik ten dla kraju przedstawiał się następująco¹⁴:

do produkcji globalnej	2,0;	1,5
do produkcji towarowej	1,5;	1,0.

Nie dysponujemy odpowiednimi danymi dla pozostałych województw, porównanie takie przeprowadzimy zatem w odniesieniu do skupu produktów rolnych (tab. 7). Z przedstawionych wskaźników wynika, że w woj. białostockim i lubelskim produkcja przemysłu spożywczego wyprzedza dynamikę skupu produktów rolnych, co ma istotne znaczenie dla rolnictwa tych województw.

¹¹ Obliczenia własne na podstawie Rocznika Statystycznego Inwestycji i Środków Trwałych 1946-1966, Warszawa 1968, GUS.

¹² *Ubogi potentat*, „Życie gospodarcze” 1966, nr 16.

¹³ Rolnictwo woj. białostockiego w latach 1960-1965, WUS, 1966, s. 63, 89.

¹⁴ *Ubogi potentat*...

TABELA 7. Wskaźniki wzrostu skupu produktów rolnych i produkcji przemysłu spożywczego w latach 1960-1965

Województwo	Wzrost wartości skupu produktów rolnych	Wzrost wartości produkcji globalnej przemysłu	Współczynnik wzrostu produkcji do wzrostu skupu
Polska	144,6	123,5	0,5
białostockie	153,5	168,3	1,3
lubelskie	132,6	135,0	1,1
bydgoskie	141,3	118,6	0,5
poznańskie	138,8	111,9	0,3

Źródło: Rocznik Statystyczny 1966. Obliczenia własne.

Pozyskanie drewna tartacznoego w lasach woj. białostockiego w r. 1964/65 spadło o 1,7% w stosunku do r. 1959/60. W tym samym okresie wzrosła o 22,4% produkcja przemysłu drzewnego w województwie (w tym półfabrykatów o ok. 15%). Pozyskanie drewna cechuje się od kilku lat względną stabilizacją i ma, zgodnie z założeniami, tendencję spadkową, rozwijać się natomiast może i powinien w województwie przemysł drzewny o wyższych fazach przetwórstwa. Prześledźmy (za pomocą wskaźników w tab. 8) proporcje między produkcją mebli a produkcją tarcicy w porównywanych województwach.

TABELA 8. Wartość produkcji mebli na 1 m³ tarcicy w zł

Województwo	1960	1965	1965 : 1960
Polska	790	1320	167,1
białostockie	173	288	166,5
lubelskie	577	984	170,5
bydgoskie	1311	2270	173,2
poznańskie	1331	2227	167,3

Źródło: Rocznik Statystyczny 1966. Obliczenia własne.

Wynikające z tabeli 8 porównania upoważniają do stwierdzenia, że woj. białostockie, mimo niewielkiej poprawy w ciągu omawianego pięcioletnia, pozostaje w tyle pod względem poziomu produkcji mebli w stosunku do posiadanej bazy surowcowej i jest w dalszym ciągu głównie producentem półfabrykatów (tarcicy). Wartość wytworzonych w województwie mebli — w przeliczeniu na 1 m³ wyprodukowanej tarcicy — stanowiła 21,8% analogicznego wskaźnika ogólnokrajowego (w r. 1965).

Rolę przemysłu materiałów budowlanych w gospodarce województwa w najprostszym, a jednocześnie najbardziej syntetycznym sposobie, można przedstawić operując wielkością wytworzonych elementów ściennych. Odpowiednie dane zawiera tabela 9.

Miejscowy przemysł materiałów budowlanych w r. 1960 pokrywał potrzeby w 68%, a w r. 1965 — w 65%.

Wyrywkowo przedstawione funkcje przemysłu spożywczego, drzewnego i materiałów budowlanych w gospodarce województwa ilustrują tylko

TABELA 9. Zużycie i pokrycie elementów ściennych w woj. białostockim w latach 1960-1965 (w mln szt. cegły pełnej)

Zużycie	1960	1965	$\frac{1965}{1960} \cdot 100$
Ogółem	148,1	182,9	123,4
Ze źródeł miejscowych	100,9	118,9	117,8
Z innych województw	47,2	64,0	135,5

Źródło: Rocznik Statystyczny Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych 1966. Wyd. Min. Bud. i Przem. Mat. Bud. s. 290.

częściowo rolę przemysłu powiązanego z miejscowymi surowcami. Nie mniejszą rolę odgrywa również przemysł o tak zwanej swobodnej lokalizacji. Szczupłe ramy niniejszego artykułu nie pozwalają jednak na szersze omówienie powiązań przemysłu z innymi działami gospodarki województwa.

Z liczb ogólnych i przytoczonych przykładów wynika jednak, że rola przemysłu (w ciągu pięcioletnia 1960-1965) w woj. białostockim powoli i systematycznie wzrastała.

ROZMIESZCZENIE PRZEMYSŁU W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Przemysł na obszarze woj. białostockiego nie jest rozmieszczony równomiernie w stosunku do zaludnienia.

Operując wskaźnikami zatrudnienia w przemyśle na 1000 mieszk. i według nich porządkując powiaty, otrzymamy kolejność uprzemysłowienia powiatów woj. białostockiego w 1965 r. podaną w tab. 10.

Siedem najbardziej uprzemysłowionych powiatów, których wskaźniki są wyższe lub zbliżone do przeciętnego wojewódzkiego, tj. m. Białystok oraz powiaty: zambrowski, łapski, ełcki, białostocki, augustowski i hajnowski, koncentruje na swym terenie 80% wszystkich zatrudnionych w przemyśle województwa (tab. 11).

Trzydzieści pozostałych powiatów zamieszkuje 59% ludności całego województwa. Powiaty te nie reprezentują również jednolitego poziomu uprzemysłowienia. Wyraźnie podzielić je można na dalsze dwie grupy: 18-30 zatrudnionych na 1000 mieszk. i do 12 zatrudnionych na 1000 mieszk.

Do pierwszej grupy należą powiaty: suwalski, łomżyński, grajewski, siemiatycki, bielski, olecki i gołdapski, drugą grupę stanowią powiaty: wysokomazowiecki, moniecki, sokólski, kolneński, dąbrowski i sejneński.

W latach 1960-1965 rozwój przemysłu następował w dalszym ciągu w powiatach najbardziej uprzemysłowionych i w powiatach zupełnie nie uprzemysłowionych, w przeciwieństwie do okresu 1955-1960. Pozostałą grupę powiatów, z wyjątkiem łomżyńskiego i grajewskiego, cechuje w latach 1960-1965 stagnacja, która spowodowała spadek udziału tej grupy powiatów w ogólnym zatrudnieniu w przemyśle województwa.

TABELA 10. Uprzemysłowienie powiatów woj. białostockiego w 1965 r.

Lp.	Powiat	Liczba zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszk.		Zatrudnienie w przemyśle na 100 km ² powierzchni		Udział w zatrudnieniu w przemyśle w województwie	
		1960	1965	1960	1965	1960	1965
	województwo	39	48	183	241	100,0	100,0
1	m. Białystok	146	174	x	x	42,0	43,6
2	zambrowski	83	98	384	485	8,0	7,8
3	łapski	58	69	339	421	4,8	4,6
4	ełcki	50	60	250	327	5,7	5,6
5	białostocki	42	58	167	243	8,8	9,7
6	augustowski	46	47	134	151	4,7	4,0
7	hajnowski	41	46	146	170	5,4	4,9
8	suwalski	27	28	125	134	4,2	3,4
9	łomżyński	16	24	98	157	2,9	3,5
10	grajewski	15	21	58	87	1,7	1,9
11	siemiatycki	18	19	75	82	2,9	2,4
12	bielski	17	18	81	88	2,9	2,4
13	olecki	18	18	64	69	1,4	1,1
14	gołdapski	18	18	54	61	1,0	0,8
15	wysokomazowiecki	6	12	31	62	0,7	1,1
16	moniecki	8	11	31	47	0,9	1,0
17	sokółski	10	10	40	40	1,4	1,1
18	kolneński	4	7	16	29	0,5	0,7
19	dąbrowski	2	5	8	22	0,2	0,3
20	sejneński	2	3	5	9	0,1	0,1

Źródła: Wyczenia własne na podstawie Rocznika Statystycznego woj. białostockiego, 1961 i 1966, wyd. WUS, Białystok oraz na rejestrze zakł. przemysłowych — GUS 1962 (maszynopis).

TABELA 11. Struktura zatrudnienia w przemyśle wg grup powiatów

Grupy powiatów	Udział w zatrudnieniu w przemyśle w województwie w %	
	1960	1965
1. posiadające ponad 40 zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszk. (7 powiatów)	79,4	80,2
2. posiadające 18-30 zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszk. (7 powiatów)	16,8	15,5
3. posiadające 12 i mniej zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszk. (6 powiatów)	3,8	4,3

Źródło: Obliczenia własne na podstawie źródeł podanych w przyp. do tab. 10.

Ocena rozmieszczenia przemysłu w województwie przy użyciu tak małych jednostek terytorialnych, jakie stanowią powiaty, mija się, naszym zdaniem, z celem, tym bardziej że dotyczy regionu słabo uprzemysłowionego.

Bardziej słuszna wydaje się analiza poziomu uprzemysłowienia nieco większych obszarów, kilku powiatów łącznie, stanowiących zaplecze dla rzadkiej sieci uprzemysławianych miast, które są, lub staną się, centrami społeczno-gospodarczymi dla tych podregionów.

Hipoteza przestrzennego zagospodarowania kraju¹⁵ uwzględnia w regionie białostockim (poza Białymstokiem, który pełni również funkcje ośrodka regionalnego) jeszcze cztery ośrodki podregionalne (ponadpowiatowe centra społeczno-gospodarcze). Mają je stanowić miasta: Suwałki, Ełk, Łomża i Bielsk Podlaski.

Podział obszaru województwa na podregiony przedstawia się następująco (por. tab. 12):

- 1) białostocki — powiaty: białostocki, łapski, moniecki, dąbrowski i sokółski;
- 2) łomżyński — powiaty: łomżyński, kolneński, zambrowski i wysokomazowiecki;
- 3) ełcki — powiaty: ełcki, grajewski, olecki i gołdapski;
- 4) suwalski — powiaty: suwalski, augustowski i sejneński;
- 5) bielski — powiaty: bielski, siemiatycki i hajnowski.

TABELA 12. Rozmieszczenie przemysłu w woj. białostockim w latach 1960-1965 według podregionów

Podregion	Zatrudnienie w przemyśle na 1000 mieszk.		Zatrudnienie w przemyśle na 100 km ² powierzchni		Udział w zatrudnieniu w przemyśle województwa %	
	1960	1965	1960	1965	1960	1965
białostocki	63	81	384	525	58,0	60,4
łomżyński	23	31	117	165	12,2	13,0
ełcki	27	32	107	138	9,6	9,5
bielski	24	27	101	114	11,2	9,6
suwalski	29	30	102	113	9,0	7,5

Źródło: Obliczenia własne (jak do tab. 10).

Na tle wszystkich podregionów wyróżnia się podregion białostocki, mimo że obejmuje on, między innymi, trzy powiaty wybitnie rolnicze: moniecki, dąbrowski i sokółski. W podregionie tym największa koncentracja przemysłu, poza Białymstokiem, występuje na obszarze powiatu białostockiego i łapskiego. O obszarze tym można mówić jako o zarysującym się okręgu przemysłowym, stanowiącym niejako „jądro regionu”¹⁶ białostockiego. Okręg ten skupia ok. 58% wszystkich zatrudnionych w przemyśle województwa w 1965 r.

W roku 1965 na 1000 mieszk. tego obszaru w przemyśle pracowało 118 osób (przeciętnie w kraju — 116).

Pozostałe podregiony reprezentują wyrównany poziom słabego uprzemysłowienia (ok. 30 zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszk.).

Podregiony te niewiele różnią się między sobą poziomem uprzemysłowienia, które określa relacja: liczba pracowników przemysłu do całej lud-

¹⁵ Wstępny zarys rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w latach 1966-1985 (hipoteza robocza). Komisja Planowania przy R.M., Warszawa, lipiec 1966.

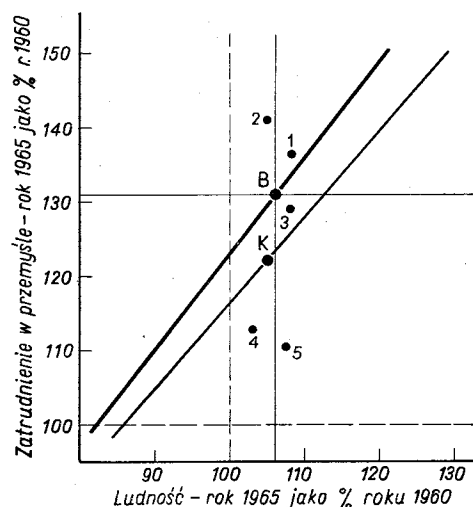
¹⁶ Określenie prof. I. Komara członka Akademii Nauk ZSRR. Por. S. Rokita, *Badania nad rozwojem regionu krakowskiego*, „Ekonomista” 1965, nr 5.

ności. Mimo to obserwuje się jednak, że na przestrzeni lat 1960-1965 rozwój zatrudnienia w przemyśle w poszczególnych regionach nie był proporcjonalny do wzrostu ludności. Jedne podregiony rozwijały się szybciej, inne wolniej. Przedstawia to tabela 13 i sporządzony na jej podstawie wykres.

TABELA 13. Wzrost ludności i zatrudnienia w przemyśle wg podregionów

Podregion	Wskaźnik wzrostu (1965:1960) %	
	ludności	zatrudnienia w przemyśle
białostocki (1)	108	137
łomżyński (2)	105	141
ełcki (3)	108	129
bielski (4)	103	113
suwalski (5)	107	111
Ogółem województwo B	106	131
Polska K	105	122

Źródło: Roczniki Statystyczne woj. białostockiego 1961 i 1966. Rocznik Statystyczny 1966, GUS. Obliczenia własne.



Rys. 1. Względny wzrost przemysłu według podregionów
1 — białostocki, 2 — łomżyński, 3 — ełcki, 4 — bielski, 5 — suwalski; B — województwo; K — kraj

Każdy podregion został przedstawiony na rysunku 1 jako punkt, którego współrzędne stanowią zmiany procentowe zatrudnienia w przemyśle oraz zmiany liczby ludności. Przekątna, poprowadzona z początku współrzędnych przez punkt dla województwa (B), ma nachylenie równe stosunkowi odpowiednich dwóch procentów dla woj. białostockiego (131, 106),

które są odmierzone na obu osiach. Nachylenie to równa się także zmianie procentowej zatrudnienia w przemyśle na 1 mieszkańca w województwie.

Druga przekątna, przeprowadzona przez punkt dla kraju (K), ułatwia porównania względnych zmian w odniesieniu do przeciętnej dla Polski.

Obydwie przekątne pozwalają na łatwe porównanie wizualne wielkości zmian ludności i zatrudnienia w przemyśle w poszczególnych podregionach z odpowiednimi zmianami dla całego województwa i kraju.

Można wnioskować więc, że podregion łomżyński w okresie 1960-1965 rozwijał się dużo szybciej od przeciętnego wzrostu przemysłu w województwie.

Przeciętny poziom wzrostu województwa przekroczył również podregion białostocki, w którym nastąpił jednak w tym okresie również większy przyrost ludności niż przeciętny w województwie.

Najsłabiej w latach 1960-1965 rozwijał się podregion suwalski, który łącznie z podregionem bielskim relatywnie pogarsza swoją sytuację w stosunku do przeciętnego poziomu województwa i kraju.

Na podstawie danych dotyczących gałęziowej struktury zatrudnienia można również określić specjalizację przemysłową podregionów. Na wszystkich tych obszarach pierwszą lub drugą pozycję zajmuje przemysł spożywczy. Oprócz przemysłu spożywczego ważne miejsce w poszczególnych podregionach zajmują:

- w białostockim — przemysł włókienniczy (ok. 30%) i metalowy (11,6%), który łącznie z przemysłem środków transportu, elektrotechnicznym, maszynowym i konstrukcji metalowych zatrudnia 24% wszystkich pracowników przemysłu w podregionie;
- łomżyńskim — przemysł włókienniczy (ok. 58%);
- ełckim — drzewny (15,8%), włókienniczy (15,5%), materiałów budowlanych (12,6%);
- bielskim — drzewny (27,3%), materiałów budowlanych (11,9%) i chemiczny (11,0%);
- suwalskim — drzewny (21,8%) i skórzano-obuwniczy (16,6%).

Dla pełniejszego obrazu rozmieszczenia przemysłu w województwie należy dodać, że jedynie w podregionie białostockim przemysł występuje w wielu miejscowościach, w pozostałych zaś podregionach koncentruje się głównie w takich miastach jak Łomża, Zambrów, Ełk, Augustów, Suwałki, Hajnówka.

ZMIANY W STRUKTURZE PRZEMYSŁU WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Rozwój przemysłu w województwie w omawianym okresie nie następował równomiernie we wszystkich gałęziach. Rolę poszczególnych gałęzi i zmiany w tym zakresie ilustruje struktura przemysłu przedstawiona w tabeli 14.

Z punktu widzenia rozmiarów wytworzonej produkcji, wielkości zatrudnienia i wyposażenia w majątek trwałe, znaczenie poszczególnych gałęzi przemysłu w gospodarce województwa w 1965 r. uszeregować można jak w tabeli 15.

TABELA 14. Struktura gałęziowa przemysłu w woj. białostockim w latach 1960-1965, w %

Gałęzie przemysłu	Wartość produkcji globalnej (ceny porównywalne)		Zatrudnienie (przeciętne w roku)		Wartość początkowa środków trwałych w usp. przeds. przemys. stan na 31. XII	
	1960	1965	1960	1965	1960	1965
	Wytwarzanie energii elektrycznej i ciepłej paliw	0,2	0,2	2,3	2,2	-17,6
maszynowy i konstrukcji metalowych	0,0	0,2	0,2	0,3	0,8	1,2
elektrotechniczny	2,8	2,7	3,8	3,2	1,7	2,1
środków transportu	0,7	1,2	0,6	1,0	0,3	0,4
metalowy	3,4	3,8	5,6	5,4	3,8	3,3
chemiczny	5,1	7,7	5,8	7,7	7,8	7,1
gumowy	1,9	1,7	2,4	2,3	2,5	2,0
materiałów budowl.	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
szklarski	3,2	3,1	8,9	6,7	8,8	7,5
porcelanowo-fajansowy	0,3	0,3	0,6	0,8	0,2	0,2
drzewny	0,0	0,0	0,1	0,1	0,0	0,0
papierniczy	12,8	9,6	10,8	9,7	10,5	10,5
poligraficzny	0,0	0,0	0,0	0,1	0,0	0,0
włókienniczy	0,3	0,3	0,5	0,4	0,3	0,3
odzieżowy	22,9	18,2	29,8	28,2	28,0	25,3
skórzano-obuwniczy	2,8	3,5	5,4	5,4	1,4	0,9
spożywczy	3,4	3,4	5,5	4,9	3,4	1,5
Inne	39,8	42,1	16,8	20,0	12,8	18,8
	0,4	2,0	0,9	1,6	0,1	0,1

Źródło: Rocznik Statystyczny Inwest. i Środków Trwałych 1946-1966, Warszawa 1968, GUS. Obliczenia własne. Rocznik Statystyczny Przemysłu 1945-1961, Warszawa 1967, GUS. Obliczenia własne.

Operowanie zatrudnieniem w przemyśle jako podstawowym miernikiem, służącym zarówno ocenie rozwoju całego przemysłu, jak i określeniu roli poszczególnych jego gałęzi w gospodarce województwa, ma uzasadnienie, między innymi i w tym, że zasoby siły roboczej są podstawowym czynnikiem rozwoju przemysłu w województwie. Przemysł jest jednym z głównych elementów absorpcji siły roboczej z rolnictwa, zaś wzrost zatrudnienia pozarolniczego stanowi zasadniczy czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego regionu. Stopień wchłonięcia tych zasobów przez rozwijające się gałęzie przemysłu wyznacza tym gałęziom odpowiednią rolę w ekonomice regionu.

Specyficzną rolę ma do spełnienia przemysł spożywczy — aktualnie najważniejsza gałąź przemysłu w województwie. Przemysł spożywczy, oprócz absorpcji zasobów siły roboczej, najczynniej uczestniczy w aktywizacji rolnictwa — podstawowego działu gospodarki woj. białostockiego.

Rolę drugoplanową, bądź przejściowo równorzędną z przemysłem spożywczym, odgrywa w województwie przemysł włókienniczy. Wyłączając

z tej gałęzi przemysł roszarniczy, można stwierdzić, że dotychczasowy rozwój przemysłu włókienniczego opierał się na wykorzystaniu czynnika ludzkiego.

Udział przemysłu spożywczego i włókienniczego w zatrudnieniu całego przemysłu jest najwyższy wśród wszystkich gałęzi (łącznie ok. 50%).

TABELA 15. Gałęzie przemysłu w gospodarce województwa w 1965 r. w kolejności rozmiarów wytworzonej produkcji, wielkości zatrudnienia i wyposażenia w majątek trwałe

Kolejność gałęzi przemysłu w r. 1965 ze względu na wielkość produkcji	Udział produkcji globalnej danej gałęzi w całym przemyśle w %		Kolejność gałęzi przemysłu w r. 1965 ze względu na rozmiary zatrudnienia	Udział zatrudnienia w danej gałęzi w zatrudnieniu w całym przemyśle w %		Kolejność gałęzi przemysłu w r. 1965 ze względu na rozmiary majątku trwałego	Udział majątku trwałego danej gałęzi w majątku trwałym w całym przemyśle w %	
	1960	1965		1960	1965		1960	1965
	1. spożywczy	39,8		42,1	1. włókienniczy		29,8	28,2
2. włókienniczy	22,9	18,2	2. spożywczy	16,8	20,0	2. Wytwarzanie energii elektrycznej i ciepłej	17,6	18,8
3. metalowe*	12,0	15,4	3. metalowe	15,8	17,3	3. spożywczy	12,8	18,8
4. drzewny	12,8	9,6	4. drzewny	10,8	9,7	4. metalowe	13,6	12,9
5. odzieżowy	2,8	3,5	5. materiałów budowlanych	8,9	6,7	5. drzewny	10,5	10,5
6. skórzano-obuwniczy	3,4	3,4	6. odzieżowy	5,4	5,4	6. materiałów budowlanych	8,8	7,5
7. materiałów budowlanych	3,2	3,1	7. skórzano-obuwniczy	5,5	4,9	7. chemiczny	2,5	2,0

* Nazwę „przemysły metalowe” stosujemy przy łącznym ujęciu następujących gałęzi: przemysłu maszynowego, środków transportu, elektrotechnicznego i metalowego.

Cechą charakterystyczną struktury przemysłu regionu rolniczego jest mały udział przemysłu: maszynowego, środków transportu, elektrotechnicznego, metalowego (określanych przez nas łącznie jako przemysły metalowe). W woj. białostockim zatrudnienie w przemyśle metalowych w r. 1965 stanowiło 17,5%¹⁷ ogólnego zatrudnienia w przemyśle społecznym. W tym okresie analogiczny udział tych gałęzi w województwach bydgoskim i poznańskim wynosił 32,6% i 37,6%¹⁸.

Województwa: bydgoskie i poznańskie posiadają taką strukturę gospodarczą, do której dąży województwo białostockie.

Grupa przemysłów metalowych, która co do znaczenia plasuje się w województwie w 1965 r. na trzeciej pozycji, ma w regionie białostockim poważne perspektywy rozwojowe ze względu na możliwość wykorzystania zasobów siły roboczej.

W ostatnim pięcioletnim okresie rozwoju przemysłu w województwie

¹⁷ Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1966, WUS.

¹⁸ Rocznik Statystyczny, 1966, GUS.

białostockim zaszły tylko nieistotne zmiany w jego strukturze gałęziowej: przemysł spożywczy umocnił swoją pozycję (udział w zatrudnieniu wzrósł z 16,8% w 1960 r. do 20,0% w 1965 r.), wzrosła również nieco rola przemysłów metalowych (z 15,8% do 17,3%), pozostałe gałęzie (poza pozycją „inne gałęzie przemysłu”) wykazują natomiast spadek swego udziału w całym zatrudnieniu w przemyśle.

Przemysł spożywczy i przemysły metalowe rozwijają się zatem w województwie szybciej niż pozostałe. Poza wymienionymi już gałęziami, istotną rolę odgrywają w regionie: przemysł drzewny i przemysł materiałów budowlanych.

Przechodząc do analizy struktury branżowej¹⁹ przemysłu w województwie, ograniczymy ją do wymienionych gałęzi, a więc przemysłu włókienniczego, spożywczego, drzewnego, materiałów budowlanych, metalowego, elektrotechnicznego, maszynowego i środków transportu.

Do poszczególnych grup danej gałęzi przemysłu zalicza się przedsiębiorstwa (zakłady) o zbliżonej technologii i organizacji produkcji.

Dla określenia roli poszczególnych grup w danej gałęzi przemysłu posłużono się również miernikami struktury, to jest udziałem procentowym zatrudnienia w branży w stosunku do całego zatrudnienia analizowanej gałęzi.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

Podstawowe znaczenie w tej gałęzi posiada w województwie przemysł bawełniany. W roku 1960 zatrudniał on ok. 48% pracowników całej gałęzi. W roku 1965 udział ten wyniósł ok. 57%.

Drugoplanowa rola przypada grupie przemysłu wełnianego. Zatrudnienie w tej grupie stanowiło w 1960 r. ok. 29%, a w 1965 r. ok. 21% zatrudnienia przemysłu włókienniczego.

Przemysł roszarniczy, związany z bazą surowcową, utrzymał w latach 1960-1965 niezmienny udział w gałęzi (10%). Rozwój tego przemysłu jest w regionie ze wszech miar pożądany, woj. białostockie ma bowiem sprzyjające warunki do uprawy lnu i konopi.

Przemysły: dziewiarski, tkanin dekoracyjnych i pasmanteryjny nie mają większego znaczenia w regionie.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY

W przemyśle spożywczym woj. białostockiego wybija się pięć grup (patrz tab. 16). Przemysły: mięsny, mleczarski, jajczarsko-drobiarski, młynarski ściśle są związane z bazą surowców rolniczych, podobnie jak słabiej

¹⁹ Dane liczbowe obrazujące poszczególne branże, zaczerpnięto z materiałów studialnych Woj. Prac. Pl. Reg. w Białymstoku.

rozwinęte w regionie: ziemniaczany i skrobiowy (zatrudnienie w 1965 r. 3,3% całej gałęzi); owocowo-warzywny (zatrudnienie w 1965 r. 4,0% całej gałęzi) oraz tytoniowy (zatrudnienie w 1965 r. 5,7% całej gałęzi).

Podane branże zwiększyły łącznie swój udział w zatrudnieniu w przemyśle spożywczym z 58,4% w 1960 r. do 72,3% w 1965 r. Zjawisko to należy ocenić pozytywnie, szybszy rozwój tych grup przemysłu wskazuje bowiem na wzrastające powiązanie z rolnictwem.

TABELA 16. Przemysł spożywczy woj. białostockiego

Grupa przemysłu spożywczego	Udział % w zatrudnieniu całej gałęzi	
	1960	1965
mięsny	11,9	21,4
mleczarski	17,5	16,8
piekarniczy	15,4	12,5
jajczarsko-drobiarski	11,6	11,1
młynarski	4,8	10,0

Przemysł piekarniczy i pozostałe grupy nastawione są w zasadzie na obsługę potrzeb konsumpcyjnych ludności regionu. Udział zatrudnienia w nich, stanowiący w 1960 r. 41,6% całości zatrudnienia przemysłu spożywczego, spadł w 1965 r. do 27,7%. Ta tendencja spadkowa jest prawidłowością wynikającą z rozwoju przemysłu o charakterze przetwórczym.

PRZEMYSŁY METALOWE

Spośród gałęzi przemysłu — które ujęliśmy łącznie w strukturze gałęziowej: przemysłu maszynowego i konstrukcji metalowych, elektrotechnicznego, środków transportu i metalowego — najbardziej rozwinięty jest przemysł metalowy. Zatrudnienie w nim stanowiło w 1965 r. 44,3% łącznego zatrudnienia w tych gałęziach. Zatrudnienie w przemyśle środków transportu stanowiło, odpowiednio, 30,9%, w maszynowym 18,6%, w elektrotechnicznym 6,2%.

W przemyśle maszynowym i konstrukcji metalowych naczelną rolę zajmuje grupa „wytwórnice konstrukcji metalowych i mostów”. Skupia ona prawie połowę zatrudnionych w tej gałęzi. Kolejne miejsca zajmują zakłady pomocnicze i warsztaty remontowe — ok. 30% stanu zatrudnienia w gałęzi w 1965 r. Grupę tę cechuje w latach 1961-1965 szybki rozwój, gdyż odpowiedni wskaźnik strukturalny dla roku 1960 wynosił tylko ok. 14%.

W przemyśle elektrotechnicznym główną rolę odgrywają wytwórnice aparatów i sprzętu telekomunikacyjnego (ok. 68% całości zatrudnienia).

W przemyśle środków transportu naczelną rolę przypada grupie „zakłady remontowe i inne”. W grupie tej pracuje ok. 73% ogółu zatrud-

nionych w gałęzi, którą w województwie poza tym reprezentują wytwórnie transportu drogowego i taboru konnego.

W przemyśle metalowym dominuje grupa „wytwórnie narzędzi i sprzętu gospodarstwa domowego”. W zakładach o tym charakterze zatrudnienie w 1960 r. stanowiło ok. 77% ogółu pracowników gałęzi i wzrosło w 1965 r. do ok. 79%. Pozostałe grupy przemysłu tej gałęzi to: odlewnie, wytwórnie drutu i wyrobów z drutu, wytwórnie wyrobów blaszanych, zakłady remontowe i pomocnicze, przy tym udział tych grup w gałęzi jest mniej więcej wyrównany.

Rozpatrując omawiane gałęzie „przemysłów metalowych” z punktu widzenia kształtowania się w regionie ich specjalizacji branżowej, można cechy takie przypisać przemysłowi elektrotechnicznemu (aparatura i sprzęt telekomunikacyjny) i metalowemu (wytwórnie narzędzi i sprzętu gospodarstwa domowego).

Przemysł maszynowy i konstrukcji metalowych nie ma wykształconej specjalizacji, a przemysł środków transportu spełnia w regionie głównie funkcje usługowe (zakłady typu remontowego i pomocniczego).

PRZEMYSŁ DRZEWNY

W przemyśle drzewnym na czoło wybija się produkcja półfabrykatów. W tartakach i wytwórniach półfabrykatów w 1960 r. pracowało ok. 74% ogółu zatrudnionych w tym przemyśle. Wskaźnik ten w 1965 r. spadł do 64% na skutek rozwoju wytwórni mebli i innych wyrobów stolarskich. Zatrudnienie w tej grupie przemysłu wzrosło z ok. 21% w 1960 r. do ok. 29% w 1965 r. w stosunku do zatrudnienia w całej gałęzi.

Pozostałe 7% zatrudnienia w przemyśle drzewnym to pracownicy wytwórni wyrobów budowlanych i kołodziejskich, opakowań drewnianych, sprzętu gospodarstwa domowego i innych zakładów.

Wysoki udział zatrudnienia w wytwórniach półfabrykatów świadczy o surowcowym charakterze produkcji przemysłu drzewnego w woj. białostockim i jednocześnie sugeruje możliwości rozwijania grup przemysłu o dalszych fazach przetwórstwa.

Przekształcenia strukturalne, jakie nastąpiły w latach 1960-1965, zdają się wskazywać na powolne, lecz prawidłowe zmiany w tym zakresie.

PRZEMYSŁ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Przemysł materiałów budowlanych w regionie białostockim — to głównie cegielnie oraz betoniarnie i wytwórnie prefabrykatów. Łącznie w tych dwóch grupach zatrudnionych było w 1965 r. 75% pracowników tej gałęzi (w 1960 r. — ok. 68%). Pozostałe grupy reprezentowane są przez zakłady eksploatacji piasku i żwiru, wydobycia kredy, kamieniołomy,

kaflarnie. Mniej więcej równomierny udział tych grup w całym przemyśle materiałów budowlanych uwypukla dominację produkcji materiałów ściennych. Zasadnicze znaczenie posiada tu produkcja cegły. Udział zatrudnionych w cegielniach wśród ogółu pracowników gałęzi wynosił w 1960 r. ok. 44, a w 1965 r. ok. 49%.

INWESTYCJE JAKO ŹRÓDŁA WZROSTU PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ W OKRESIE 1961-1965 R.

W latach 1961-1965 nakłady inwestycyjne związane z rozwojem przemysłu wynosiły²⁰:

rok	mln zł
1961	451,7
1962	646,2
1963	558,4
1964	663,0
1965	604,1
1961-1965	2 923,4

Z całości nakładów inwestycyjnych na rozwój przemysłu spożywczego i włókienniczego przeznaczono po ok. 30%. Pozostałe nakłady (ok. 40%) dotyczą 17 gałęzi przemysłu²¹. Na rozwój przemysłu spożywczego przeznaczono w skali całego kraju w latach 1961-1965 ok. 9% nakładów, a na przemysł włókienniczy ok. 4%²².

Tak więc w woj. białostockim główny strumień nakładów inwestycyjnych skierowany został do przemysłu spożywczego i włókienniczego.

Nakłady inwestycyjne na budowę nowych obiektów przemysłowych (zakładów i wydziałów) w omawianym okresie wynosiły 1790 mln zł. W stosunku do całości nakładów stanowiły one ok. 61%. Pozostałe nakłady (w kwocie 1133,4 mln zł) dotyczyły modernizacji i wymiany urządzeń produkcyjnych, poprawy technologii i organizacji pracy oraz działalności nieprodukcyjnej przedsiębiorstw przemysłowych.

Jak wiadomo, wzrost zatrudnienia oraz wzrost wydajności pracy stanowią bezpośrednie czynniki wzrostu produkcji, przy czym w miarę rozwoju coraz większego znaczenia nabiera ten drugi czynnik.

Wskaźnik wzrostu produkcji globalnej w cenach porównywalnych dla tego okresu wynosi ok. 163%, zatrudnienia ok. 131%, a wskaźnik wzrostu wydajności pracy (liczonej wartością produkcji globalnej na 1 zatrudnionego) — ok. 124%.

²⁰ Rocznik Statystyczny Przemysłu 1945-1965, Warszawa 1967, GUS, s. 634-635.

²¹ Materiały studialne Woj. Prac. Pl. Reg. w Białymstoku.

²² Na podstawie Rocznika Statystycznego 1966, GUS.

Na nowo wybudowane zakłady i wydziały przypada ok 60% całego przyrostu produkcji globalnej i ok. 64% przyrostu zatrudnienia²³ (ok. 2,3 mld zł i ok. 8,5 tys. osób). Wynika z tego, że inwestycje były głównym źródłem możliwości zaangażowania czynnika ludzkiego do wzrostu produkcji.

W przedsiębiorstwach istniejących w 1960 r., w których do 1965 r. nie budowano nowych zakładów lub wydziałów, wskaźnik wzrostu wartości produkcji globalnej na 1 zatrudnionego w 1965 r. wyniósł 112%²⁴, natomiast w przedsiębiorstwach, w których nastąpiła poważniejsza rozbudowa i w przedsiębiorstwach nowo powstałych wskaźnik ten wynosił 183%.

W wyniku analizy wzrostu produkcji przemysłowej w woj. białostockim w okresie 1961-1965 nasuwa się pytanie, czy istnieją jakieś rezerwy zdolności produkcyjnej w aktualnie istniejących zakładach przemysłowych. Mamy na myśli tylko takie rezerwy, które mogą być uruchomione bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych, bądź przy poniesieniu niewielkich nakładów.

Otóż w 1965 r. w województwie przeprowadzono ocenę rezerw w przedsiębiorstwach przemysłowych poprzez tzw. plany alternatywne. Wariant bezinwestycyjny planów alternatywnych informuje, że produkcja przemysłowa w województwie mogłaby wzrosnąć w r. 1970 o ok. 5% w porównaniu z produkcją osiągniętą w 1965 r. Dalszy wzrost produkcji można uzyskać poprzez inwestowanie likwidujące „wąskie gardła”. Wzrost produkcji z tego tytułu może wynieść ok. 9% w stosunku do poziomu 1965 r. Określenie w powyższy sposób rezerw jest hipotezą, budowaną jedynie z punktu widzenia przedsiębiorstw i nie uwzględniającą realnego popytu na wyroby, których produkcję można by zwiększyć. Opinie zjednoczeń na temat realności określonych rezerw i chłonność rynku wskazują raczej na brak takiego zapotrzebowania.

Na podkreślenie zasługuje jeszcze fakt stosunkowo małej koncentracji tych rezerw. Wydaje się więc słuszna konkluzja, że zarejestrowane rezerwy nie stanowią poważniejszego źródła wzrostu produkcji przemysłowej.

PODSUMOWANIE

Z przedstawienia niektórych aspektów rozwoju przemysłu w woj. białostockim w latach 1961-1965 wynika szereg wniosków.

1. Przede wszystkim nasuwa się uwaga, że dotychczasowy rozwój przemysłu nie doprowadził jeszcze do przekształcenia struktury gospodarki

²³ Na podstawie materiałów studialnych Woj. Prac. Pl. Reg. w Białymstoku.

²⁴ Na podstawie Rocznika Statystycznego woj. białostockiego, 1966, i materiałów studialnych Woj. Prac. Pl. Reg. w Białymstoku. Przeciętną wydajność w nowych zakładach porównano z przeciętną wydajnością w całym przemyśle z 1960 r.

woj. białostockiego na właściwą regionom rolniczo-przemysłowym. Obecny poziom uprzemysłowienia województwa uważany być może za zaawansowany etap startu do tego typu przekształceń. Do takiego stwierdzenia upoważnia szybsze tempo rozwoju przemysłu w regionie, niż w kraju i innych województwach. Pamiętać jednak przy tym należy, że miary, którymi się posługujemy, są wielkościami stosunkowymi, odnoszącymi się do bardzo niskiego poziomu.

2. Pięcioletni okres 1961-1965 nie zmienił w sposób zasadniczy istniejącego w 1960 r. układu przestrzennego i ekonomicznego przemysłu, mimo że przyrost „substancji nowego przemysłu” raczej minimalnie pogłębił nierówności w jego rozmieszczeniu. Coraz też wyraźniej, na tle innych obszarów województwa, wyłaniają się kształty przyszłego białostockiego okręgu przemysłowego.

3. Profil inwestowania w okresie 1961-1965 dość wiernie nawiązał do struktury ekonomicznej przemysłu z r. 1960. Wyłania się więc wyraźnie dominująca rola przemysłu spożywczego i włókienniczego.

W profilu produkcji przemysłowej regionu przeważają półfabrykaty. Do takich grup przemysłu należy zaliczyć: przemysł rosarniczny, przemysł tartaczny, przetwórstwo ziemniaków, fermentownie tytoniu, przemysł bawełniany (tkaniny surowe) i inne. Poruszone zagadnienie pozostaje nie bez wpływu na ogólną strukturę powiązań produkcyjnych przemysłu z własnym regionem. (W 1964 r. w województwie pozostało tylko 29% całej wartości wyrobów sprzedawanych przez przemysł Białostoczczyzny)²⁵.

4. W dalszym kształtowaniu rozwoju przemysłu wskazana jest więc rozbudowa gałęzi zajmujących się wyższymi fazami przetwórstwa, co zapewniłoby prawidłowość powiązań przemysłu z innymi działami gospodarki regionu oraz prawidłowość powiązań kooperacyjnych wewnątrz przemysłu.

5. Wzrost produkcji i zatrudnienia w przemyśle w latach 1961-1965 jest głównie wynikiem powstania nowych obiektów. Przeciętna wydajność pracy w nowo powstałym przemyśle jest znacznie wyższa niż w istniejących uprzednio zakładach. Dalszy wzrost produkcji przemysłowej w regionie możliwy jest tylko w oparciu o inwestycje, gdyż rezerwy produkcyjne w istniejących zakładach stanowią bardzo wąski margines. Szereg warunków naturalnych i organizacyjnych wskazuje na celowość dalszego rozwoju w regionie: przemysłu spożywczego, drzewnego, włókienniczego, materiałów budowlanych. Ponieważ jednak zarysowuje się wyprzedzające tempo przyrostu zasobów siły roboczej w stosunku do przyrostu zasobów

²⁵ Ogólna ocena aktualnego stanu gospodarki regionu białostockiego; Woj. Prac. Pl. Reg. w Białymstoku, 1965/66 (maszynopis).

surowców rolniczych, drzewnych i innych, powstaje potrzeba rozwoju w przyszłości takich gałęzi przemysłu, które będą w stanie wchłonąć ten przyrost rąk do pracy.

Zasadnicza rola w tym zakresie winna przypadać gałęziom przemysłu metalowo-maszynowego. Etap rozwoju przemysłu w regionie, w którym główna rola przypadnie tym gałęziom, będzie zasadniczym momentem dalszego, jakościowego kroku w przemianach strukturalnych gospodarki województwa białostockiego.

Leszek Kupiec

EKONOMICZNA OCENA PRZESTRZENNEGO UKŁADU
SIECI DROGOWEJ W WOJ. BIAŁOSTOCKIM
WEDŁUG STANU W 1964 r.

CZYNNIKI WARUNKUJĄCE AKTUALNĄ I PRZYSZŁOŚCIOWĄ ROLĘ
TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO W OGÓLNYM SYSTEMIE
TRANSPORTOWYM

Biologiczny, społeczny i kulturowy charakter potrzeb społeczeństwa prowadzi do wyodrębnienia się pięciu podstawowych funkcji bytu społecznego. W przestrzennym zagospodarowaniu poszczególnych regionów znajdują one swój materialno-techniczny wyraz w postaci wydzielonych terenów, które są przeznaczone do zabudowy na miejsca zamieszkania, pracy, usług, wypoczynku i władzy.

Już od początków procesu kształtowania się kultury ogólnoludzkiej, a szczególnie na obecnym etapie rozwoju społecznego, niemożliwe jest zachowanie jedności miejsca tych funkcji. Zachodzi więc pilna potrzeba organizacji obszarów i konieczność umożliwienia wzajemnego połączenia tych miejsc w jedną całość. Rolę tę może spełnić jedynie komunikacja, a ściślej mówiąc układ sieci komunikacyjnej, który powinien być traktowany równorzędnie jako szósta podstawowa funkcja bytu społecznego w przestrzeni¹.

Transport jest bowiem podstawowym elementem więzi produkcyjnej różnorodnych zakładów wytwórczych w toku poszczególnych etapów produkcji, jest elementem więzi społeczno-produkcyjnej, opartej na przestrzennym podziale pracy poszczególnych jednostek. Poprzez wybór najbardziej właściwych środków działania musi on zapewnić wykonanie niezbędnych usług transportowych dla gospodarki narodowej i tym samym przyczynić się do uzyskania jak największych korzyści ogólnogospodarczych.

Dlatego też rozpatrywanie znaczenia transportu wymaga uwzględnienia kilku zasadniczych aspektów. Oto one²:

¹ Por. rozważania na ten temat w pracy J. Goryńskiego, *Urbanizacja, urbanistyka i architektura*. Warszawa 1966, Seria „Omega”, s. 18-22.

² Do sformułowania tych opinii wykorzystano następujące materiały: M. Ma-deyski, *Ekonomika transportu*, cz.I, skrypt PTE Warszawa—Wrocław 1963, s. 30-52;

1. wyodrębniony dział gospodarki narodowej, który uczestniczy w wytwarzaniu produktu globalnego i wpływa na kształtowanie się dochodu narodowego i bilansu płatniczego;

2. techniczny instrument wszelkiej produkcji i wymiany dóbr materialnych i kulturalnych między ludźmi i między gałęziami gospodarki narodowej w obrębie regionów i krajów;

3. element rozmieszczanych społecznych sił wytwórczych o najbardziej, poza rolnictwem i leśnictwem, rozproszonych środkach pracy i zatrudnionych; wiąże on w jedną całość wszystkie gałęzie gospodarki narodowej i rejony ekonomiczne kraju, umożliwiając im jednocześnie pełnienie ustalonych i niezbędnych funkcji;

4. środek zaspokojenia społecznych i indywidualnych potrzeb komunikacyjnych i kontaktów między ludźmi; zapewnia on jak największe (w dostępnych warunkach) zbliżenie czasowe oddalonych od siebie skupień ludzkich i poszczególnych funkcji bytu społecznego w przestrzeni;

5. czynnik ułatwiający, a niekiedy warunkujący aktywizację i wyrównywanie gospodarczych i społecznych dysproporcji w obrębie poszczególnych regionów i krajów współpracujących;

6. element przebudowy, rozwijania i umacniania ustroju w dziedzinie militarnej, gospodarczej, kulturalnej i ideologicznej, dostosowujący swój potencjał i proces produkcyjny do rozwiązywania tych problemów w określonych warunkach historycznych;

7. czynnik obronności kraju, decydujący w wielu wypadkach o powodzeniu militarnym.

O wielkości zaangażowania społecznego sił i środków w działalności komunikacyjnej wymownie świadczą poniższe informacje:

— w gospodarczej działalności, związanej z transportem, budową sieci transportowej i łącznością, zatrudnia się ok. 18-20% ogółu zatrudnionych w całej gospodarce narodowej poza rolnictwem;

— tereny użytkowane przez komunikację zajmują, lub powinny zajmować, w warunkach polskich ok. 2-5% ogólnej powierzchni i 18-40% powierzchni miast,

— przeciętne roczne nakłady inwestycyjne na transport i łączność w latach 1950-1964 wynosiły w kraju 10,8% nakładów globalnych;

— nakłady na komunikację w miastach stanowią ok. 11% ogólnych nakładów inwestycyjnych tych miast, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynoszą 12-15 tys. zł;

— nakłady na kapitalne remonty w transporcie i łączności stanowiły w 1964 r. 22,4% tych nakładów w całej gospodarce;

— wartość odtworzeniowa środków trwałych w transporcie i łączności wynosiła w 1961 r. 19,8% globalnej wartości odtworzeniowej;

L. Kupiec, *Rola transportu drogowego w ogólnym systemie transportowym woj. białostockiego*, Sopot 1965, s. 7-8. Praca doktorska (maszynopis).

— wytworzony w tym dziale gospodarki dochód narodowy kształtował się na przestrzeni lat 1960-1964 w granicach 5,8-6,3% rocznie ogólnego dochodu krajowego — jednakże bez uwzględnienia transportu nie zorganizowanego;

— w planach przestrzennego zagospodarowania należy przeznaczać na opracowania komunikacyjne ok. 10% ogólnego czasu pracy niezbędnego do ich sporządzenia.

Dlatego też w planach zagospodarowania przestrzennego należy zwracać na zagadnienia komunikacji szczególną uwagę, nieco większą niż to ma obecnie miejsce w praktycznej działalności gospodarczej.

Rozpatrując całokształt zagadnień związanych ze współdziałaniem i współpracą wszystkich gałęzi transportu, mamy do czynienia z tzw. systemem transportowym. Przez szeroko pojęty system transportowy należy rozumieć „...całokształt spraw technicznych i ekonomicznych, które występują w procesie wzajemnej współpracy poszczególnych rodzajów transportu oraz określają charakter zależności i powiązań między transportem i innymi gałęziami gospodarki narodowej”³.

Niekiedy też system transportowy jest rozumiany jako układ sieci transportowej różnych gałęzi transportu, występujących na pewnym obszarze w danym okresie czasu. Np. według M. Madeyskiego „układ transportowo-komunikacyjny w przestrzennym ujęciu wyraża się przede wszystkim siecią różnych dróg komunikacyjnych, jak wiadomo, o różnej w poszczególnych regionach gęstości i o nie zawsze zgodnych z potrzebami gospodarczymi kierunkach dróg”⁴.

Dlatego też przy omawianiu komunikacyjnego zagospodarowania określonego obszaru bardziej istotny jest układ, a nie system transportowy. Poszczególne układy transportowe — jak i systemy — różnią się od siebie swymi cechami specyficznymi, niekiedy nawet w sposób zasadniczy. Ze względu na to każdy układ musi być rozpatrywany w nawiązaniu do konkretnych warunków fizjograficznych i gospodarczych terenu. Stąd też mamy układy transportowe powiatu, województwa, kraju i kontynentu, czy też innego wydzielonego obszaru.

W niniejszym opracowaniu zajmiemy się układem transportowym woj. białostockiego na tle układu krajowego.

³ L. Hofman *Ekonomika branżowa jako nauka* (na przykładzie ekonomiki transportu wodno-śródlądowego), Zeszyty Naukowe WSE w Sopocie nr 12, Seria B, Sopot 1962 s. 80. Nieco odmienną definicję systemu transportowego podaje M. Madeyski w skrypcie PTE *Wstęp do nauki o transporcie* („Systemem transportowym jest planowo ukształtowany, przestrzenny, gałęziowy i funkcjonalny układ, w którym współpracują wszystkie stojące do dyspozycji gałęzie i środki transportu, reprezentujące w sumie określony potencjał przewozowy”).

⁴ M. Madeyski, *Problematyka przestrzenna transportu*, „Przegląd Komunikacyjny” nr 7/1962.

W tak rozumianym systemie i układzie transportowym — w zależności od drogi, siły wprawiającej i wytrącającej ruch oraz ośrodka przewozowego — wyróżniamy transport kolejowy, drogowy, wodny, lotniczy i przewodowy. Te poszczególne gałęzie systemu transportowego rozwijały się historycznie i miały różne znaczenie na przestrzeni dziejów ludzkości, a ich faktyczna wartość i miejsce w tej hierarchii ważności określane było, jest i będzie przez strukturę zadań przewozowych, jakie te gałęzie wykonują w obrębie systemu transportowego.

Tempo wzrostu i strukturę podziału zadań przewozowych pomiędzy gałęzie transportu w latach 1960-1980 w kraju i w województwie charakteryzują tabele 1 i 2. Jak wynika z zestawień, udział transportu drogowego w przewozach globalnych wynosi:

TABELA 1. Tempo wzrostu i struktura podziału zadań przewozowych pomiędzy gałęzie transportu w Polsce w okresie perspektywicznym

Gałęzie transportu	Wskaźnik tempa wzrostu przewozów 1980:1960		Udział w przewozach ogółem			
	ładunków w t	pasażerów	ładunków w t		pasażerów	
			1960	1980	1960	1980
Ogółem*	233,6	176,5	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym:						
kolejowy	160,3	116,3	41,1	28,2	66,4	43,7
samochodowy	269,5	292,3	58,5	67,5	33,4	55,3
śródlądowy	1003,4	730,2	0,4	1,8	0,2	0,9
rurociągowy	×	×	×	2,5	×	×
lotniczy	×	926,1	×	×	0,0	0,1

Źródło: Opracowanie własne w oparciu o „Projekt programu rozwoju transportu i łączności w latach 1961-1980”. Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, Warszawa wrzesień 1961, s. 9 i 10.

* bez transportu morskiego, lecz z uwzględnieniem transportu samochodowego przedsiębiorstw nietransportowych.

TABELA 2. Tempo wzrostu i struktura podziału zadań przewozowych pomiędzy gałęzie transportu w woj. białostockim w okresie perspektywicznym

Gałęzie transportu	Wskaźnik tempa wzrostu 1980:1960		Udział w przewozach ogółem			
	ładunku w t	pasażerów	ładunku w t		pasażerów	
			1960	1980	1960	1980
Ogółem	261,5	235,2	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym:						
kolejowy	228,3	129,8	30,0	26,2	57,2	31,5
samochodowy	270,7	375,1	69,4	71,8	42,8	68,2
śródlądowy	817,2	1333,3	0,6	2,0	0,0	0,3

Źródło: Opracowanie własne w oparciu o materiały Wojewódzkiej Pracowni Planów Regionalnych przy WKPG w Białymstoku.

— w przewozach towarowych 58,5% w 1960 i 67,5% w 1980 r. w kraju oraz odpowiednio: 69,4% i 71,8% w województwie,

— w przewozach pasażerskich 33,4% w 1960 r. i 55,3% w 1980 r. w kraju oraz odpowiednio 42,8% i 68,2% w województwie.

Interesujący nas bezpośrednio transport drogowy jest więc tylko jednym, ale zarazem najważniejszym ogniwem systemu transportowego. Jego rola w województwie jest relatywnie znacznie większa niż na terenie całej Polski. Świadczą o tym łączne przewozy ładunków i pasażerów.

Na zmianę struktury przewozów wpłynęło zwiększenie ilości mechanicznego taboru drogowego i poprawa stopnia jego wykorzystania, a także wykonanie szeregu inwestycji, które mają bezpośredni wpływ na eksploatację tego transportu (przede wszystkim znaczna poprawa stanu dróg). Ten dynamiczny rozwój transportu drogowego w województwie nastąpił dopiero od 1950 r., kiedy to liczba pojazdów mechanicznych ogółem wzrosła z 2437 szt. do 84 330 szt. w 1965 r., obrazuje to poniższe zestawienie:

Wyszczególnienie	Liczba pojazdów w latach			
	1950	1955	1960	1965
ogółem	2 437	9 421	33 516	84 330
w tym:				
samochody ciężarowe	ok. 420	1 830	2 828	5 006
autobusy	ok. 40	104	341	621

Tym samym stało się możliwe systematyczne zastępowanie przewozów wykonywanych pojazdami zaprzęgowymi (konnymi) przez transport samochodowy i spełnienie przez niego roli głównego przewoźnika.

Obecnie jedynym dostępnym rodzajem transportu, który w dalszym ciągu będzie się intensywnie rozwijać, pozostanie nadal transport drogowy. Przejmie on do wykonania gros zadań przewozowych, wynikających z innych dziedzin życia gospodarczego. Ta predyspozycja transportu drogowego wynika z faktu posiadania szeregu dodatnich cech (pomija się jego ujemne strony), świadczących o jego przewadze nad innymi ogniwami systemu transportowego, jak na przykład:

1. organizacja jednolicie rozdzielonej sieci komunikacyjnej na określonym obszarze za pomocą transportu drogowego pociąga za sobą mniejsze nakłady finansowe niż przy udziale pozostałych gałęzi transportu;
2. duża szybkość i wysoka jakość usług transportowych;
3. pewna niezależność transportu drogowego od określonych tras umożliwia wykonanie zadania przewozowego tzw. „od drzwi do drzwi” i dotarcie do każdego punktu położonego w określonym terytorium, a tym samym pozwala na wyeliminowanie w poważnym stopniu zbędnej pracy przeładunkowej;
4. możliwość dotarcia do miejsc, gdzie transport kolejowy i wodny nie może dotrzeć, sprzyja rozbudowie sieci komunikacyjnej w kierunku po-

ziomym (przestrzennym), a tym samym umożliwia wyrwanie z odizolowania obszarów leżących w oddaleniu od tych rodzajów transportu i zwiększa ich dostępność komunikacyjną;

5. elastyczność transportu drogowego wyraża się w możliwości:

— dostosowania środków przewozowych do rodzajów i właściwości ładunków oraz wymogów pasażerów,

— łatwego przystosowania się do wahań intensywności i natężenia ruchu,

— koncentracji środków i ich szybkiego przeznaczenia na określony odcinek pracy,

— uniezależnienia się od sztywnego, liniowego rozkładu jazdy, ze względu na możliwość dość swobodnego wymijania i wyprzedzania innych pojazdów na drodze kołowej (w przeciwieństwie do dróg wodnych i kolejowych);

6. stosunkowo niższe koszty budowy zaplecza technicznego;

7. zjawisko nierównomiernego rozłożenia natężenia ruchu w przestrzeni stwarza przewagę transportu drogowego nad pozostałymi gałęziami systemu — w przypadku słabszego ruchu przemieszczenia ładunków i osób na danej linii;

8. pogłębiający się deficyt niektórych odcinków kolejowych stwarza konieczność zamykania pewnych tras i przejęcia tych zadań przewozowych przez transport drogowy;

9. możliwość wykonania zadań przewozowych rolnictwa przy pomocy mniejszych nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej, z uwagi na przestrzenie rozproszony charakter produkcji rolnej, wymaga dużego zaabsorbowania środków transportu, które spełniają rolę scalającą.

POŁOŻENIE KOMUNIKACYJNE WOJEWÓDZTWA, POWIĄZANIE DRÓG PUBLICZNYCH Z TERENEM I ICH ZNACZENIE DLA RUCHU SAMOCHODOWEGO

Województwo białostockie położone jest w północno-wschodniej części Polski i zajmuje obszar o powierzchni 23 145,6 km², co stanowi 7,42% ogólnej powierzchni kraju. Jest ono czwartym co do wielkości województwem, w którym zamieszkuje jedynie 3,68% ludności Polski⁵.

Ze względu na położenie geograficzne i najważniejszy węzeł drogowy centrum regionu stanowi miasto Białystok. Przez ośrodek centralny przechodzi jedno z dwóch połączeń drogowych Warszawa—Moskwa — z odgałęzieniem do Leningradu. Miasto posiada również połączenia drogowe i autobusowe ze stolicami sąsiednich województw: Warszawą, Lublinem, i Olsztynem oraz ze wszystkimi ośrodkami powiatowymi w województwie.

⁵ Rocznik Statystyczny 1965, GUS PRL, Warszawa 1965, s. 15.

Maksymalne oddalenie (w km linii prostej) ośrodka komunikacyjnego od granicy województwa wynosi:

południowej	90
północnej	140
wschodniej	50
zachodniej	120

Wszystkie miasta powiatowe są węzłami drogowymi drugiego rzędu. Najważniejsze wśród nich: Łomża i Ełk. Przez Łomżę przechodzi połączenie drogowe Warszawa—Leningrad (dawny trakt kowieński), a przez Ełk połączenie Szczecin—Tczew—Leningrad. Ośrodki te mają połączenie drogowe i autobusowe ze wszystkimi sąsiadującymi węzłami tego samego rzędu, z wyjątkiem Łomża—Mońki i Ełk—Dąbrowa.

Pozostałe miasta stanowią węzły trzeciego rzędu. Węzły czwartego rzędu stanowią miejscowości osadnicze, zwane ośrodkami lokalnymi i sublokalnymi. Inne miejscowości są węzłami drogowymi piątego rzędu⁶.

Ze względu na sposób zarządzania drogami publicznymi i źródła ich finansowania, cała sieć drogowa dzieli się na drogi: państwowe, lokalne i zakładowe⁷.

Przebieg i ukształtowanie dróg państwowych jest wyrazem potrzeb większych połaci kraju. Są to tzw. drogi międzynarodowe, międzyregionalne i regionalne (por. s. 95).

Należyte spełnienie tych zadań przez drogę wymaga odciążenia jej od ruchu wewnętrznego wsi (o ile to możliwe); uzyskuje się to w wielu wypadkach przez przeprowadzenie drogi z ominięciem osiedla. Leży to zarówno w interesie drogi jak i osiedla, ze względu na ochronę od kurzu i gazów spalinowych, bezpieczeństwo mieszkańców i inwentarza żywego oraz z uwagi na szybkość ruchu i bezpieczeństwo na drodze. Dlatego też spełniają one głównie funkcję zewnętrzną, która polega na połączeniu sąsiadujących ze sobą podregionów w jeden obszar funkcjonalny wyższego rzędu. Do dróg państwowych na terenie województwa zaliczono 3497 km, co stanowi 16,7% długości wszystkich dróg.

Drogi lokalne, tworząc układ endemiczny (właściwy danej okolicy), posiadają charakter miejscowy (lokalny). Wykazują one ścisły związek z potrzebami terenu i są zasadniczym elementem zagospodarowania wsi. Głównym ich zadaniem jest:

— powiązanie poszczególnych osiedli z ośrodkami administracyjnymi oraz tych ostatnich między sobą;

— połączenie poszczególnych elementów sieci osadniczej oraz zakła-

⁶ Szersze omówienie tych zagadnień zawarte jest w pracach dra T. Lijewskiego, *Stosunki komunikacyjne na obszarze woj. białostockiego*. Praca doktorska (mpis). Inst. Geografii PAN, Warszawa 1960, s. 271; oraz *Geografia komunikacji woj. białostockiego. Dokumentacja geograficzna*, Warszawa 1962, nr 2, s. 206.

⁷ Por. *Kodeks drogowy*. Warszawa 1963, Wyd. Prawn., s. 177.

dów przemysłowo-produkcyjnych z siecią dróg publicznych o nawierzchni twardej i ze stacjami kolejowymi;

— powiązanie poszczególnych rodzajów sieci komunikacyjnej w jeden ściśle współpracujący i wzajemnie się uzupełniający, układ komunikacyjny;

— utworzenie należytej sieci obsługi osiedla i rozłogów;

— umożliwienie całkowitego objęcia ludności zamieszkałej na tym obszarze zasięgiem komunikacji autobusowej PKS.

Sieć dróg miejscowych spełnia swe zadanie wtedy, gdy teren jest w nie optymalnie wyposażony, gdy każda droga ma wyraźny cel i jest odpowiednio do tego celu ukształtowana w terenie (z uwzględnieniem ekonomiki). Realizacja tych zadań wymaga odpowiednio rozbudowanej sieci drogowej, która umożliwi dokonanie przewozów i przejazdów po drogach tworzących najkrótsze połączenia. Tak pomyślane przemieszczanie ładunków i osób w przestrzeni może być dokonane w przypadku istnienia na danym terenie odpowiednio gęstej i w dobrym stanie technicznym sieci drogowej oraz wystarczającej ilości węzłów drogowych, zapewniających zmianę ruchu w dowolnym kierunku.

Do dróg lokalnych, według stanu na 31.XII.1965, zalicza się 17 229,4 km dróg, tj. 82,5% ogólnej długości dróg na Białostocczyźnie. Tak więc z punktu widzenia możliwości poziomego rozwoju transportu decydujące znaczenie mają drogi lokalne. One bowiem decydują o stopniu zaspokojenia potrzeb miejscowej ludności i o wielkości obszaru obsługiwanego przez poszczególne drogi.

Drogi zakładowe stanowią kategorię, która na mocy ustawy z dnia 29.III.1962⁸ została wyodrębniona z dróg lokalnych. Odciążała więc ona początkowo wydziały komunikacji prezydiów rad narodowych, a od 1963 r. powiatowe zarządy dróg lokalnych od kosztów budowy i utrzymania tych dróg. Drogi zakładowe charakteryzują się nieznacznym ruchem pojazdów i spełniają tylko funkcje wewnętrzne. W warunkach województwa białostockiego drogi te przeznaczone wyłącznie dla potrzeb produkcji rolnej. Występują one jedynie na obszarze siedmiu powiatów: gołdapskiego, oleckiego, ełckiego, grajewskiego, sokólskiego, sejneńskiego i wysokomazowieckiego. Do dróg tych, według stanu na koniec 1965 r., zaliczono 149,6 km, w tym 37,3 km o nawierzchni twardej nie ulepszonej. Stanowią one 0,8% ogólnej długości dróg w omawianym regionie. Na drogach tych znajduje się ogółem 6 mostów o łącznej długości 107,1 mb, w tym jeden most półstały, długości 50,0 mb. Ze względu na brak publikacji na temat tych dróg, nie będziemy ich uwzględniać w dalszych rozważaniach.

Odmienna jest klasyfikacja dróg publicznych ze względu na ich znaczenie dla ruchu kołowego. Znacznie to jest uzależnione od hierarchii

ośrodków osadniczych (połączonych przez te drogi) w ogólnej strukturze sieci osadniczej. Przez obszar woj. białostockiego przebiegają następujące drogi o nawierzchni twardej:

o znaczeniu	km	%
międzynarodowym	582	9,9
krajowym (międzyregionalnym)	607	10,4
regionalnym (wojewódzkim)	926	15,8
miejscowym	3 743	63,9
ogółem	5 858	100,0

20,3% dróg twardych o znaczeniu międzynarodowym i krajowym posiada 53,4% ogólnej nawierzchni ulepszonych (w tym w swojej grupie 92,0%), zaś 63,9% dróg o znaczeniu miejscowym posiada jej tylko 15,0% (w tym w swojej grupie zaledwie 8,5%).

Według normatywu technicznego projektowania dróg samochodowych (NTP) drogi publiczne dzielą się na klasy techniczne. Na terenie województwa występują tylko trzy klasy techniczne dróg (tab. 3).

TABELA 3. Drogi publiczne wg klas technicznych na terenie województwa na 31. XII. 1965

Rodzaj dróg	Klasy techniczne dróg			
	III	IV	V	Ogółem
Państwowe				
o nawierzchni twardej	828	1 239	985	3 052
„ „ „ gruntowej	—	33	412	445
Lokalne				
o nawierzchni twardej	—	—	2 806	2 806
„ „ „ gruntowej	—	—	14 423	14 423
Ogółem	828	1 272	18 626	20 726

TABELA 4. Klasy techniczne dla dróg o różnym znaczeniu dla ruchu

Znaczenie dróg dla ruchu	Klasy techniczne			Ogółem	Struktura %
	III	IV	V		
Międzynarodowe	530	52	—	582	9,9
Krajowe	215	392	—	607	10,4
Wojewódzkie	83	759	84	926	15,8
Miejscowe	—	36	3 707	3 743	63,9
Ogółem	828	1 239	3 791	5 858	100,0
Struktura %	14,1	21,2	64,7	100,0	x

Wzajemne dostosowanie się tych dwóch podziałów dróg o nawierzchni twardej — według ich klas technicznych i znaczenia dla ruchu na terenie województwa przedstawia tabela 4.

Ogólnie można stwierdzić, że na terenie województwa odczuwa się brak dróg o wyższej klasie technicznej, których łączna długość powinna wynosić 376 km. Drogi III klasy powinny stanowić 813 km, a drogi klasy IV ok. 1150-1200 km.

⁸ Dziennik Ustaw PRL Nr 20 z 1962, poz. 90.

OCENA GĘSTOŚCI SIECI DROGOWEJ
W PORÓWNANIU Z INNYMI OBSZARAMI KRAJU

W celu dokonania oceny sieci drogowej, występującej w badanym regionie i według stopnia zaspokojenia potrzeb w tym zakresie, należy przeprowadzić jej charakterystykę w poszczególnych powiatach z uwzględnieniem następujących elementów:

- a) powierzchnia ogółem w km² i kształt obszaru;
- b) liczba ludności i gęstość zaludnienia;
- c) zapotrzebowanie na przewozy, uzależnione od wewnętrznego potencjału gospodarczego oraz rodzaj i wielkość wpływu czynników zewnętrznych;
- d) gęstość sieci drogowej i określenie stopnia pokrycia zapotrzebowania w tym zakresie;
- e) rodzaj układu drogowego;
- f) stopień zgodności rzeczywistego układu dróg z układem pożądanym;
- g) liczba i rozmieszczenie węzłów drogowych oraz przeciętny kąt zbieżności dróg;
- h) sposób położenia i powiązania ośrodka powiatowego z własnym zapleczem gospodarczym i ośrodkami gromadzkimi;
- i) układ sieci autobusowej i kształt zasięgu komunikacyjnego oraz stopień (%) ludności poza jej zasięgiem;
- j) położenie ośrodka powiatowego w stosunku do ogólnowojewódzkiej i krajowej sieci komunikacyjnej oraz sposób powiązania z ośrodkiem regionalnym i innymi miastami powiatowymi województwa z uwzględnieniem: wskaźnika wydłużenia (nieliniowości) sieci drogowej, oraz współczynnika redukcji ciężarów społeczno-gospodarczych poszczególnych ośrodków między sobą;
- k) inne ewentualnie specyficzne cechy określonego powiatu według uznania zespołu opracowującego.

Miernikiem wyposażenia drogowego danego obszaru nie jest bezwzględna ilość dróg, lecz ich gęstość. Jako najodpowiedniejszego miernika wyposażenia obszarów w sieć komunikacyjną (kolejową, drogową i wodną) używa się powszechnie stosunku wyrażającego liczbę kilometrów dróg komunikacyjnych przypadających na 100 km² powierzchni. Stosunek ten nazywa się gęstością sieci komunikacyjnej. Wskaźnik ten jest często uzupełniany podobnym wskaźnikiem, który jest stosunkiem długości dróg komunikacyjnych do liczby mieszkańców. Wskaźniki te są wprawdzie łatwo uchwytne i mało zmienne, jednakże nie charakteryzują jeszcze całkowicie stopnia oceny tej sieci oraz jej normatywnej, wystarczającej gęstości dla poszczególnych obszarów. Dlatego też mają one jedynie charakter ilustracyjny i nie mogą stanowić kryterium nawet ogólnej oceny sieci komunikacyjnej.

Wskaźnik długości sieci komunikacyjnej na 10 tys. mieszkańców ma względną wartość, gdyż zależy wprost proporcjonalnie od stopnia zasiedlenia danych terenów, a jak wiemy, wskaźnik gęstości zaludnienia jest różny i dlatego następuje dość poważne zniekształcenie proporcji wskaźnikowych. Wskaźnik obszarowy natomiast łączy ilość dróg twardych o różnej przydatności przewozowej z nie zróżnicowaną funkcjonalnie przestrzenią i pomija usługową rolę sieci komunikacyjnej, nie obrazuje jednak różnego rodzaju potrzeb przewozowych, przelotowości dróg, zgodności układu komunikacyjnego z potrzebami transportowymi itp.

Niekiedy na obszarach rolniczych dokonuje się porównań długości dróg w stosunku do powierzchni gruntów użytkowanych rolniczo. Uzyskany w ten sposób stosunek jest swoistą odmianą wskaźnika obszarowego. Z tych też względów bardziej rzetelny obraz odzwierciedla wskaźnik łączny, który jest pierwiastkiem 3 stopnia z iloczynu tych wskaźników. Jego zaletą jest możliwość porównania stopnia zagospodarowania komunikacyjnego poszczególnych obszarów za pomocą jednego wskaźnika, bez dodatkowych przeliczeń. Wskaźniki te mogą być obliczane w różnych przekrojach dla dróg publicznych:

- ogółem
- o nawierzchni twardej ogółem,
- o nawierzchni twardej ulepszonej,
- o nawierzchni gruntowej,
- państwowych,
- lokalnych itp.

Przy porównaniach tych, naszym zdaniem, należy uwzględnić również ulice i drogi miejskie. Za takim rozwiązaniem przemawiają następujące argumenty⁹:

- a) intensywniejszy ruch drogowy w miastach i osiedlach aniżeli poza nimi;
- b) różny stopień urbanizacji poszczególnych terenów stwarza odmienne zapotrzebowanie na sieć dróg publicznych i ulic miejskich;
- c) unika się w ten sposób nieprawidłowości wynikającej z uwzględniania z jednej strony całej powierzchni terenu i całej ludności (łącznie z powierzchnią i ludnością miast), a z drugiej strony — tylko dróg publicznych: państwowych i lokalnych;
- d) eliminuje się przez to wahania długości dróg lub ulic. (Wahania te wynikają z wzajemnego przekazywania dróg i ulic przez odpowiednie władze administracyjne).

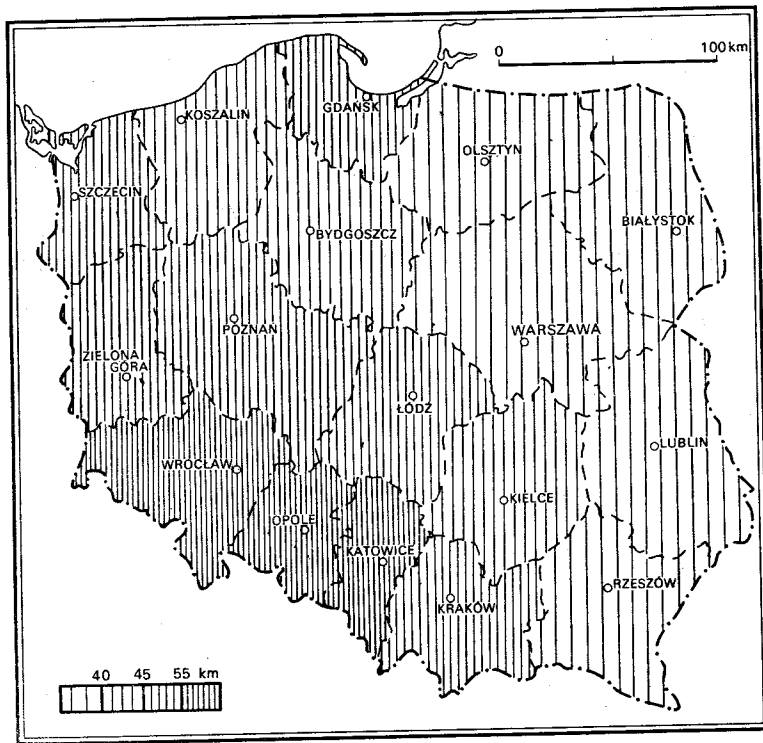
W celu przeprowadzenia właściwej oceny gęstości sieci drogowej

⁹ Por. M. Brzostowski, *O obliczaniu gęstości sieci drogowej*, „Drogownictwo” nr 10/1965.

w przekroju regionalnym oraz ze względu na późniejsze rozważania, należy dokonać podziału wszystkich województw na grupy.

Podstawę do wyodrębnienia czterech grup województw stanowią podziały dokonane przez K. Secomskiego i S. M. Zawadzkiego¹⁰, mimo że niektóre regiony zaliczane są przez autorów do innych grup. Wydaje się, że opierając się na tych ustaleniach i wskaźnikach pomocniczych, którymi posługujemy się w naszych rozważaniach (% zatrudnienia w działach gospodarki narodowej oraz wskaźniki urbanizacji, gęstości zaludnienia i ludności poza rolnictwem) można zgrupować wszystkie województwa w następujący sposób:

- rolnicze (słabo uprzemysłowione) — lubelskie, białostockie, olsztyńskie, koszalińskie, rzeszowskie i kieleckie;
- rolniczo-przemysłowe (średnio uprzemysłowione) — warszawskie, poznańskie, bydgoskie, zielonogórskie i szczecińskie;
- przemysłowo-rolnicze (wysoko uprzemysłowione) — gdańskie, łódzkie, krakowskie, opolskie i wrocławskie;
- przemysłowe (bardzo wysoko uprzemysłowione) — katowickie.



Rys. 1. Gęstość dróg i ulic o nawierzchni twardej na 100 km² pow.

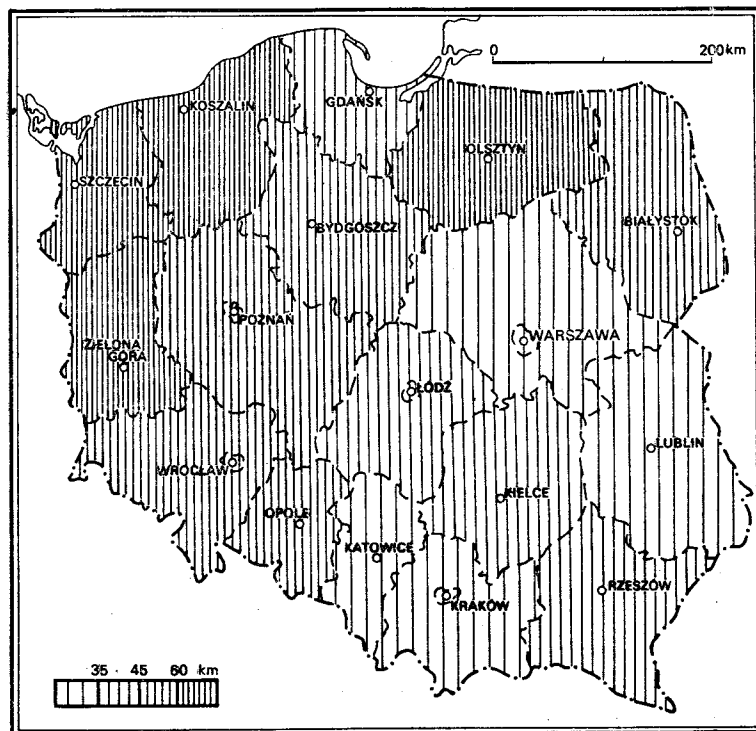
¹⁰ K. Secomski, *Podstawy planowania perspektywicznego*, PWE Warszawa 1966,

TABELA 5. Zestawienie wskaźników gęstości sieci drogowej w przekroju wojewódzkim wg stanu na 31. XII. 1964

Województwo	Długość dróg w km o nawierzchni twardej		Gęstość dróg o nawierzchni twardej w przeliczeniu na 100 km ²				Gęstość dróg o nawierzchni twardej ulepszonej w przeliczeniu na 100 km ²				Średnia odległość 1-ej drogi w m	
	ogółem	w 1000	powierzchni	10 000	10 000 miesz-kanców	10000 ha użytkow	powierzchni	10 000 miesz-kanców	10000 ha użytkow	powierzchni	ogółem	użytkow
A. rolnicze	38 323	16 910	30,6	46,1	47,5	40,6	13,5	20,3	21,0	17,9	3268	2105
1. lubelskie	5 111	2 846	20,6	27,0	28,4	25,1	11,5	15,0	15,8	14,0	4854	3521
2. białostockie	5 696	2 051	24,6	49,4	37,7	35,8	8,9	17,8	13,6	12,9	4064	2950
3. olsztyńskie	7 873	4 023	37,5	83,0	60,0	57,1	19,2	42,4	30,7	29,2	2667	1667
4. koszalińskie	6 848	3 162	38,1	91,6	74,5	63,9	17,6	42,3	34,4	29,5	2625	1342
5. rzeszowskie	5 382	2 225	28,8	32,0	44,2	34,4	11,9	13,2	18,3	14,2	3472	2262
6. kieleckie	7 413	2 603	38,1	39,1	57,0	44,0	13,4	13,7	20,0	15,4	2625	1754
B. roln.-przem.	37 668	16 573	36,0	38,7	55,3	42,5	15,8	17,0	24,3	18,7	2778	1808
7. warszawskie	8 829	4 962	30,1	36,2	41,6	35,7	14,5	17,5	20,1	17,2	3322	2404
8. poznańskie	10 928	3 882	40,9	51,7	57,8	49,6	14,5	18,4	20,5	17,6	2445	1730
9. bydgoskie	7 513	3 124	36,1	41,2	54,3	43,2	15,0	17,1	22,6	18,0	2770	1842
10. zielono-górskie	5 665	3 058	39,0	67,5	87,0	61,3	21,1	36,4	47,0	33,0	2564	1149
11. szczecińskie	4 733	2 247	37,3	56,5	62,0	50,7	17,7	26,8	29,4	24,1	2681	1613
C. przem.-roln.	33 586	15 060	46,4	34,3	71,1	48,4	20,8	15,4	31,9	21,7	2155	1406
12. gdąskie	4 551	2 070	41,4	34,0	69,2	46,0	18,9	15,5	31,5	21,0	2415	1445
13. łódzkie	7 070	8 301	41,4	42,5	57,1	46,5	13,5	13,8	18,6	15,1	2415	1751
14. krakowskie	6 189	2 534	40,3	29,3	60,4	41,5	16,5	12,0	24,7	17,0	2481	1656
15. opolskie	5 084	3 082	53,5	50,7	84,0	61,2	32,4	30,7	50,9	37,0	1869	1190
16. wrocławskie	10 692	5 073	56,8	54,8	89,4	65,3	26,9	26,0	42,4	30,5	1761	1119
D. przemysłowe	4 529	2 611	47,6	12,9	84,6	37,3	27,4	7,5	48,8	21,6	2100	1182
17. katowickie	114 106	51 154	36,6	36,4	56,7	42,3	16,4	16,3	25,4	18,9	2732	1764
Ogółem:												

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Rocznika Statyst. 1965, GUS, s. 15-22, 34, 222, 301. Uwaga: W podziale wojewódzkim pominięto powierzchnię i liczbę mieszkańców miast wydzielonych.

Charakterystykę poszczególnych województw w tym przekroju, z uwagi na poprzednio omówione wskaźniki gęstości sieci drogowej, podaje tabela 5 oraz mapki 1-4.



Rys. 2. Gęstość dróg i ulic o nawierzchni twardej na 10 000 mieszk.

Z analizy zawartego w tabelach układu liczb wynika, że spośród ogółu województw kraju, region białostocki posiada najgorszą — poza województwem lubelskim — sieć drogową i zajmuje następujące miejsca:

- 15 wg dróg o nawierzchni twardej (z uwzględnieniem ulic miejskich);
- 15 wg dróg o nawierzchni twardej (bez uwzględnienia ulic);
- 17 wg dróg o nawierzchni twardej ulepszonej;
- 16 wg średniej szerokości terenu obsługiwanego przez 1 km drogi o nawierzchni twardej;
- 16 wg średniej szerokości terenu użytkowanego rolniczo, który obsługiwany jest przez 1 km drogi o nawierzchni twardej.

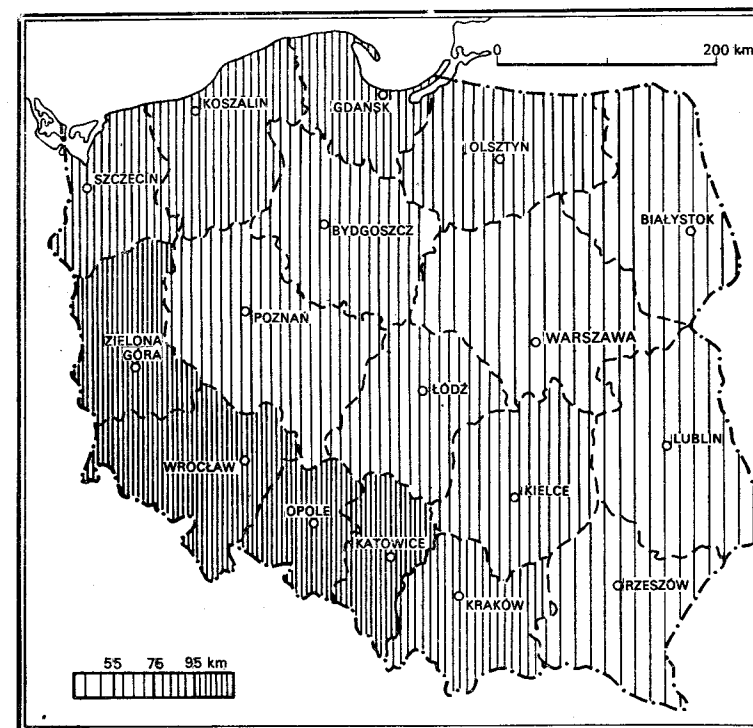
s. 366-370; S. M. Zawadzki, *Analiza struktury przestrzennej przemysłu Polski Ludowej*, KPZK PAN, Studia t. X, Warszawa 1965, s. 67.

W tabeli 5 obliczono wskaźnik obrazujący średnią szerokość terenu w metrach obsługiwany przez 1 km drogi. Innymi słowy oznacza on średnią odległość wpływu drogi w jednym kierunku. O tym wskaźniku pisze Alfred Jante¹¹, stwierdzając między innymi: „Gęstość sieci dróg wzrosła

$$\delta = \frac{\text{długość szos klasy drugiej i wyższych w km}}{\text{powierzchnia terenu w km}^2}$$

w Niemczech od 1887 do 1937 roku z wartości 0,25 do 0,45. Bardziej pogłębłą liczbą jest odwrotność tego stosunku, czyli średnia szerokość terenu, przez który przechodzi jedna droga”.

O podobnym wskaźniku — dla obliczenia rozległości pól — mówi również Bötcher¹² stosując wzór: $R = \frac{A}{1/2S}$, czyli $R = \frac{2A}{S}$ gdzie A — powierzchnia w km^2 ; S — długość dróg w km.



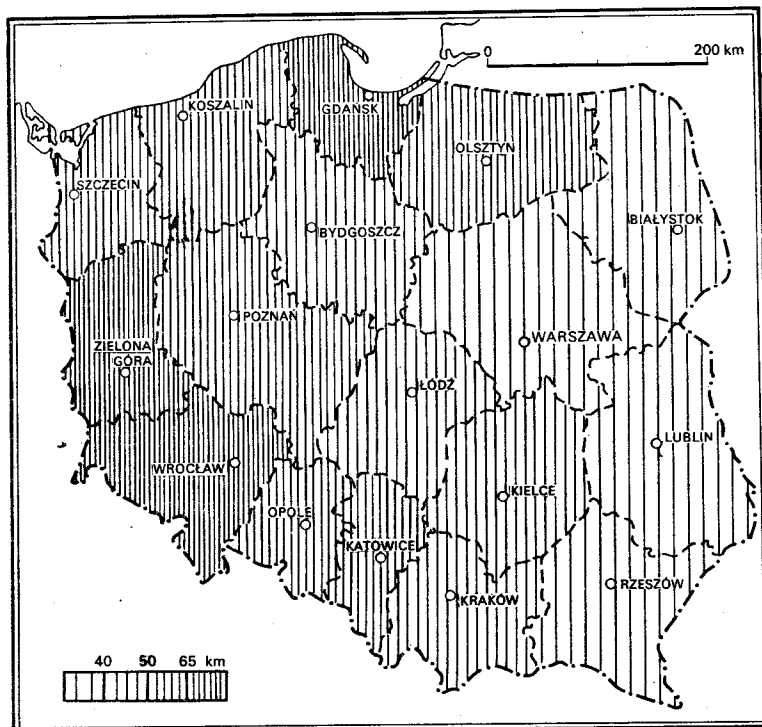
Rys. 3. Gęstość dróg o nawierzchni twardej na 10 000 ha użytków rolnych

¹¹ A. Jante, *Mechanika ruchu samochodowego*, cz. I, Warszawa 1959, Wyd. Komunikacyjne, s. 12.

¹² Por. R. Domański, *Zespoły sieci komunikacyjnych*, Inst. Geografii PAN, Warszawa 1963, PWN, s. 82.

Wskaźnik ten posiada dwukrotnie wyższą wartość od poprzedniego, gdyż oznacza średnią odległość między sąsiednimi drogami mierzoną w metrach. Odległości te wynoszą:

wg Jantego — 2732 m dla kraju i 4064 dla województwa;
 wg Bötchera — 5464 m dla kraju i 8128 dla województwa.



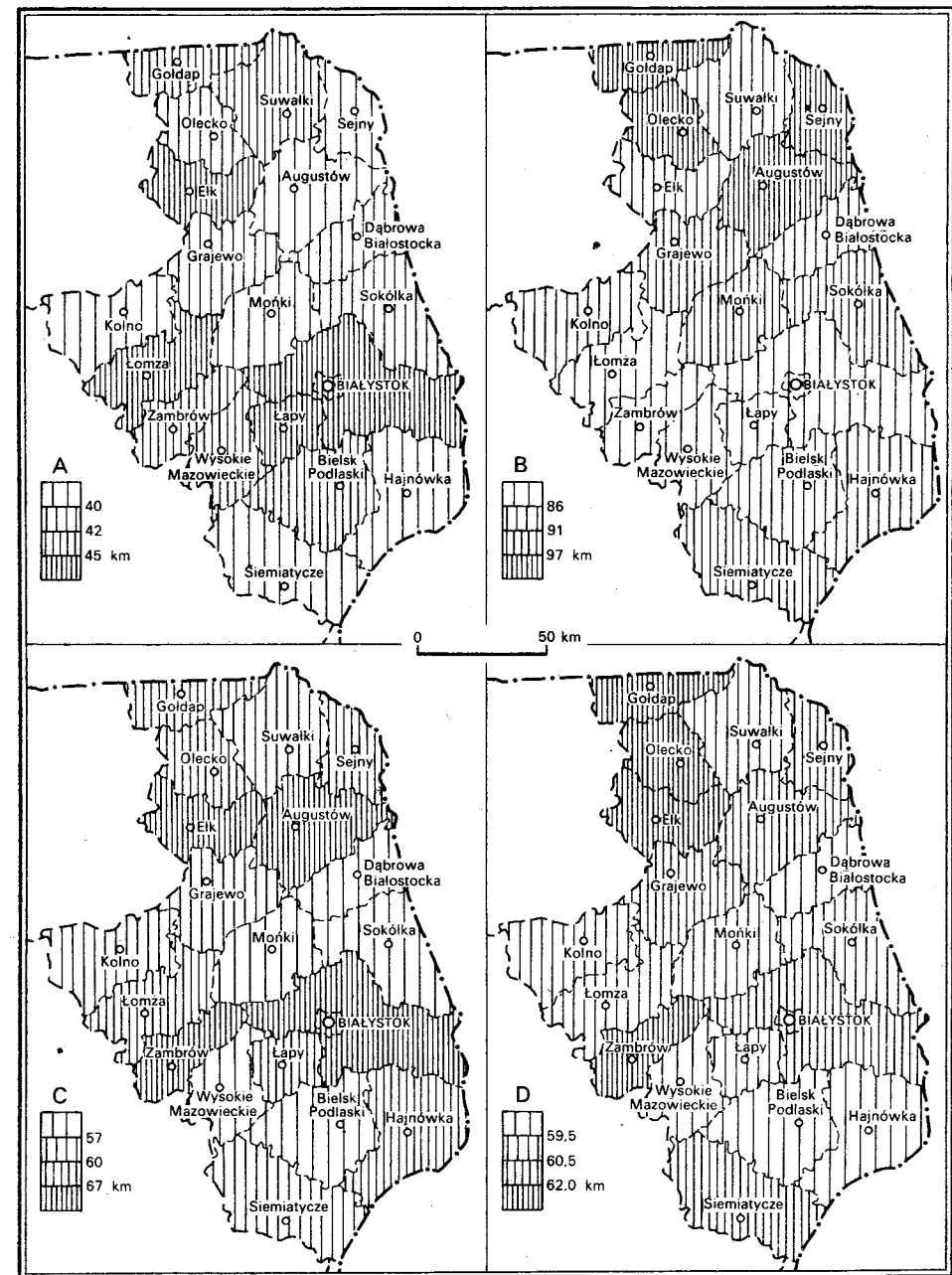
Rys. 4. Gęstość dróg i ulic o nawierzchni twardej wg $\sqrt[3]{3}$ wskaźników

Pole wahań wskaźników gęstości sieci drogowej między województwami charakteryzują następujące wielkości ekstremalne:

- w km na 100 km² pow. — 1:3,6 (lubelskie, wrocławskie)
- w km na 10 000 mieszk. — 1:4,5 (katowickie, olsztyńskie)
- w km na 10 000 ha użyt. rolnych — 1:3,6 (lubelskie, katowickie),
- w km wg łącznego wskaźnika — 1:2,8 (lubelskie, wrocławskie).

Układ tych wskaźników ujawnia więc dość duże dysproporcje w zagospodarowaniu komunikacyjnym poszczególnych województw.

Podobna sytuacja, z uwagi na gęstość sieci drogowej, kształtuje się również i na ziemi białostockiej. W powiatowym przekroju województwa występuje znaczne zróżnicowanie w stopniu wyposażenia w sieć drogową.



Rys. 5. Wskaźniki gęstości sieci drogowej w woj. białostockim w 1964 r. Gęstość dróg i ulic o nawierzchni twardej: A — na 100 km² pow., B — na 10 000 mieszk. C — na 10 000 użytków rolnych, D — wg $\sqrt[3]{3}$ wskaźników

TABELA 6. Wyposażenie województwa w drogi o nawierzchni twardej

Powiat	Długość dróg o nawierzchni twardej w km			Długość dróg o nawierzchni twardej w przeliczeniu na								
	państwowych	lokalnych	ogółem	ogółem			w tym o nawierzchni ulepszonej					
				10 000 mieszk.	100 km ² powierzchni	10 000 ha użytków rolnych	10 000 mieszk.	100 km ² powierzchni	10 000 ha użytków rolnych			
Augustów	123,6	55,8	179,4	96,4	38,2	12,2	27,6	23,4	20,5	6,5	14,8	12,6
Białystok	295,0	111,9	406,9	246,3	43,3	17,6	31,6	28,9	26,2	10,7	19,1	17,5
Bielsk P.	202,2	214,3	416,5	101,1	56,6	27,9	34,4	37,8	13,7	6,8	8,4	9,2
Dąbrowa B.	103,0	121,9	224,9	80,2	35,7	63,3	28,2	40,6	22,6	10,0	13,4	14,4
Ełk	181,8	234,2	416,0	124,8	80,4	43,1	65,4	61,0	24,1	12,9	19,6	18,2
Gołdap	132,6	157,3	289,9	87,6	112,5	38,4	64,5	65,3	34,0	11,6	19,5	19,7
Grajewo	146,5	93,6	240,1	110,3	46,1	19,2	27,7	29,1	21,2	8,8	12,7	13,4
Hajnówka	131,7	133,8	265,5	55,6	45,9	16,7	32,1	30,5	9,3	3,5	6,7	6,0
Kolno	134,3	155,3	289,6	97,6	33,7	50,5	31,1	32,5	17,0	7,4	10,5	11,0
Łapy	87,0	147,7	234,7	66,7	28,4	63,7	38,7	51,3	18,1	11,0	14,6	14,3
Łomża	223,8	160,9	384,7	173,3	45,0	47,1	30,7	38,6	21,2	13,8	17,4	17,2
Monki	171,4	210,2	381,6	108,3	28,4	75,0	30,8	39,2	21,3	8,7	11,1	12,7
Olecko	188,2	143,6	331,8	144,0	43,4	97,5	37,7	59,4	42,3	16,4	24,8	25,8
Sejny	84,8	54,4	139,2	48,1	34,6	62,9	16,8	33,3	21,8	5,8	11,5	11,3
Siemiatycze	190,4	249,7	440,1	75,4	17,1	62,5	26,6	39,2	10,7	4,5	6,7	7,0
Sokółka	139,0	144,5	283,5	76,5	27,0	46,6	19,4	26,0	12,6	5,2	7,0	7,6
Suwałki	200,3	91,9	292,2	135,6	46,4	42,6	20,5	28,2	19,8	9,5	13,1	13,5
Wys. Mazow. Zambrów	156,7	115,9	272,6	110,0	40,4	53,4	28,8	38,4	21,5	11,6	14,9	15,5
	151,7	55,5	207,2	113,2	54,6	46,6	23,0	36,5	25,5	12,6	20,0	18,6
Ogółem	3 043,9	2 652,4	5 696,3	2 051,1	36,0	49,4	24,6	37,7	17,8	8,9	13,3	12,8
Polska	63 253	50 853	114 106	51 154	44,8	36,4	36,8	56,7	16,3	16,4	25,4	18,9

Charakterystykę poszczególnych powiatów woj. białostockiego według wskaźników gęstości sieci drogowej podaje tabela 6 oraz obrazują mapki na rys. 5.

We wszystkich przypadkach, z uwagi na powyższe wskaźniki, najlepszą gęstość dróg o nawierzchni twardej posiadają: powiat łapski i powiaty ziem odzyskanych (ełcki, olecki i gołdapski). Jedynie te powiaty posiadają wskaźniki wyższe od przeciętnych wskaźników ogólnokrajowych. Najbardziej rzadką sieć dróg twardych posiadają powiaty: augustowski, hajnowski, suwalski, białostocki, grajewski, sejneński i kolneński. Najgorszy odsetek dróg twardych o nawierzchni ulepszonej (poniżej 29%) posiadają powiaty: siemiatycki, hajnowski, bielski, sokółski, łapski i moniecki, a najlepszy (powyżej 50%) powiaty białostocki, zambrowski i augustowski¹³.

Rozpiętość gęstości sieci drogowej między powiatami na terenie Białostoczczyzny jest nieznacznie tylko mniejsza od rozpiętości między województwami. Zestawienie rozpiętości poszczególnych wskaźników ujętych w relacjach kształtuje się:

- w km na 100 km² pow. — 1:3,3 (augustowski, ełcki),
- w km na 10 000 mieszk. — 1:4,6 (białostocki, gołdapski)
- w km na 10 000 ha użytków rol. — 1:2,4 (suwalski, ełcki)
- w km wg wskaźnika łącznego — 1:2,5 (augustowski, gołdapski).

Analiza istniejącego stanu wyposażenia woj. białostockiego w sieć drogową pozwala stwierdzić:

- a) nierównomierne wyposażenie obszarów w drogi twarde;
- b) słabe wyposażenie powiatów w drogi twarde w przeliczeniu na użytki rolne i grunty orne, co nie zaspokaja potrzeb rolnictwa na połączenia drogowe;
- c) silny niedorozwój dróg lokalnych o nawierzchni twardej, a przede wszystkim o nawierzchni twardej ulepszonej (9,4%);
- d) niewystarczająca ilość dróg o nawierzchni twardej ogółem, a przede wszystkim dróg o nawierzchni twardej ulepszonej;
- e) niewłaściwe proporcje poszczególnych rodzajów nawierzchni drogowych;
- f) słaby i nierównomierny stopień zainwestowania dróg oraz brak dróg przystosowanych do szybkiego ruchu samochodowego.

Ilość i gęstość dróg o nawierzchni twardej jest więc niewystarczająca i nie zapewnia całkowitej realizacji zadań przewozowych. Sytuacja ta jest wynikiem polityki realizowanej przez zaborców¹⁴. Sieć komunikacyjna na terenie Białostoczczyzny doznała olbrzymich zniszczeń w czasie drugiej wojny światowej. Przemarsze zmotoryzowanych wojsk oraz bez-

¹³ Por. rozważania na ten temat zawarte w pracach T. Lijewskiego.

¹⁴ Por. L. Kupiec, *Rola transportu...*, s. 36-38.

pośrednie działania wojenne i partyzanckie zniszczyły nawierzchnie drogowe. Z tego względu niektóre odcinki dróg należało budować zasadniczo całkowicie od podstaw.

Straty w zakresie sieci drogowej na terenie województwa były znacznie wyższe niż przeciętnie w kraju. Świadczą o tym poniższe szacunki zniszczeń, zestawione przez W. Kaczmarka za E. Polem i L. Borowskim w %

	drogi	mosty
Polska	30	46
województwo	30-50	55-65 ¹⁵

Z danych Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych, Wydziału Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Białymstoku wynika, że zniszczenia w stanie mostów były jeszcze wyższe i wynosiły 72,30% ich ogólnego stanu¹⁶.

Stąd też doprowadzenie sieci drogowej nawet do poziomu, jaki w tej chwili istnieje, wymagało olbrzymich prac i wysiłku ze strony całego społeczeństwa ziemi białostockiej.

CHARAKTERYSTYKA AKTUALNEGO UKŁADU SIECI DROGOWEJ WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Przeprowadzona analiza układu sieci drogowej w ujęciu powiatowym daje podstawę do stwierdzenia, że woj. białostockie posiada anizotropowy (niejednorodny) model sieci drogowej. Anizotropowość modelu jest wynikiem współzależności układu drogowego z siecią kolejową i rzeczną, ich wzajemnego oddziaływania zarówno na siebie, jak i na obszary styczne oraz peryferyjnego położenia omawianego obszaru w granicach państwa polskiego na przestrzeni dziejów. Ze wszystkich powiatów województwa:

— dwa powiaty (sejneński i hajnowski) nie posiadają jeszcze wyraźnie wytworzonego układu sieci drogowej;

— trzy powiaty (dąbrowski, grajewski i łapski) posiadają szachownicowy układ sieci drogowej;

— pozostałe powiaty (14) mają koncentryczny układ sieci; na obszarze powiatu kolneńskiego i wysokomazowieckiego jest on ponadto dychotomiczny (dwudzielny), a w powiecie monieckim jest zorientowany do miasta niepowiatowego — Knyszyna.

Na tej podstawie możemy stwierdzić, że jest to układ raczej m o n o -

¹⁵ Por. W. Kaczmarek, *Drogi w Polsce. Zarys geograficzno-gospodarczy*, Łódź 1948, s. 43, 124 i 125.

¹⁶ L. Kupiec, *Transport i łączność*, w: *Ludność i jej warunki bytowe*, Białystok 1964, s. 58.

centryczny, mimo swej niejednorodności, z tendencją i możliwością przekształcenia w układ heksagonalny. Ten monocentryczny układ sieci drogowej wytworzył się historycznie. Powstał on stopniowo i nieraz przypadkowo jako wynik dążenia do zaspokojenia najróżnorodniejszych potrzeb przewozowych powiększających się w miarę osiągania przez mieszkańców tego obszaru coraz wyższego szczebla rozwoju gospodarczego. Można chyba stwierdzić, że problem układu i gęstości sieci drogowej jest procesem kumulatywnym, a istniejący w danym okresie poziom techniki warunkuje jego dalsze podnoszenie i doskonalenie. Z uwagi na fakt, iż układ sieci drogowej jak i jego poszczególne kierunki są najtrwalszymi elementami zagospodarowania przestrzennego, powstałe drogi w okresie wcześniejszym są eksploatowane i przez ludność obecnie zamieszkałą. W przypadku zaś zaniechania całkowitej ich eksploatacji pozostawiają trudne do zagospodarowania nieużytki, zazwyczaj nigdy nie zagospodarowywane.

Problem trwałości sieci drogowej podkreśla również R. Domański, twierdząc, że jest ona „...urządzeniem trwałym i raz ukształtowana nabiera cech bezwładności. Ponadto dokonuje ona trwałych, a czasem praktycznie nieodwracalnych zmian w zagospodarowaniu terenu...”¹⁷

Podstawą istniejącego układu drogowego w województwie są drogi o kierunkach prostokątnych. Występujące początkowo nieliczne drogi miały charakter dalekobieżny i łączyły Polskę z Litwą i odległymi portami bałtyckimi. W późniejszym zaś okresie powstanie ich było związane z występowaniem (nawet i obecnie) szachownicowego układu pól uprawnych, co powodowało konieczność nawiązania (zgodnie z prawem paralelizacji) do wykształconych nieco wcześniej dróg dalekobieżnych. Uwarunkowane to zostało faktem kształtowania się istniejących obecnie zasadniczych kierunków sieci drogowej na terenie województwa w XV-XVIII w., czyli jednocześnie z rozwojem szachownicowego układu pól uprawnych. Ponadto w okresie międzywojennym ten typ uprawy w rolnictwie występował wyraźniej i z większym nasileniem na omawianym terenie niż na innych obszarach kraju.

Układ szachownicowy był pierwotnym układem sieci drogowej w województwie. W późniejszym okresie czasu układ ten rozszerzał się o drogi dośrodkowe, co stworzyło układ koncentryczny. W okresie powojennym, w wyniku zmiany granic i wskutek postępującej silnej rozbudowy dróg, zaczął wytwarzać się i nadal się rozwija, trygonalny układ sieci drogowej.

Z uwagi na kształt województwa i rozmieszczenie większych ośrodków osiedleńczych, układ ten jest najbardziej korzystny dla badanego obsza-

¹⁷ R. Domański, *Metody analizy układu sieci drogowej*, Biuletyn, z. 3/5, KPZK PAN, Warszawa 1961, s. 96.

ru. Podstawę jego stanowi układ heksagonalny, wewnątrz którego się on rozwija.

Ze względu na przemiany gospodarcze (wzrost intensywności gospodarowania i skokowy rozwój potencjału gospodarczego określonych obszarów) zmienia się zapotrzebowanie na poszczególne rodzaje transportu, a tym samym ulega zmianie dynamiczny układ i wzajemny stosunek poszczególnych rodzajów sieci transportowej. Sytuacja taka może więc wywierać różnorodny wpływ na stopień wzajemnego dostosowania się sieci drogowej i potrzeb przewozowych.

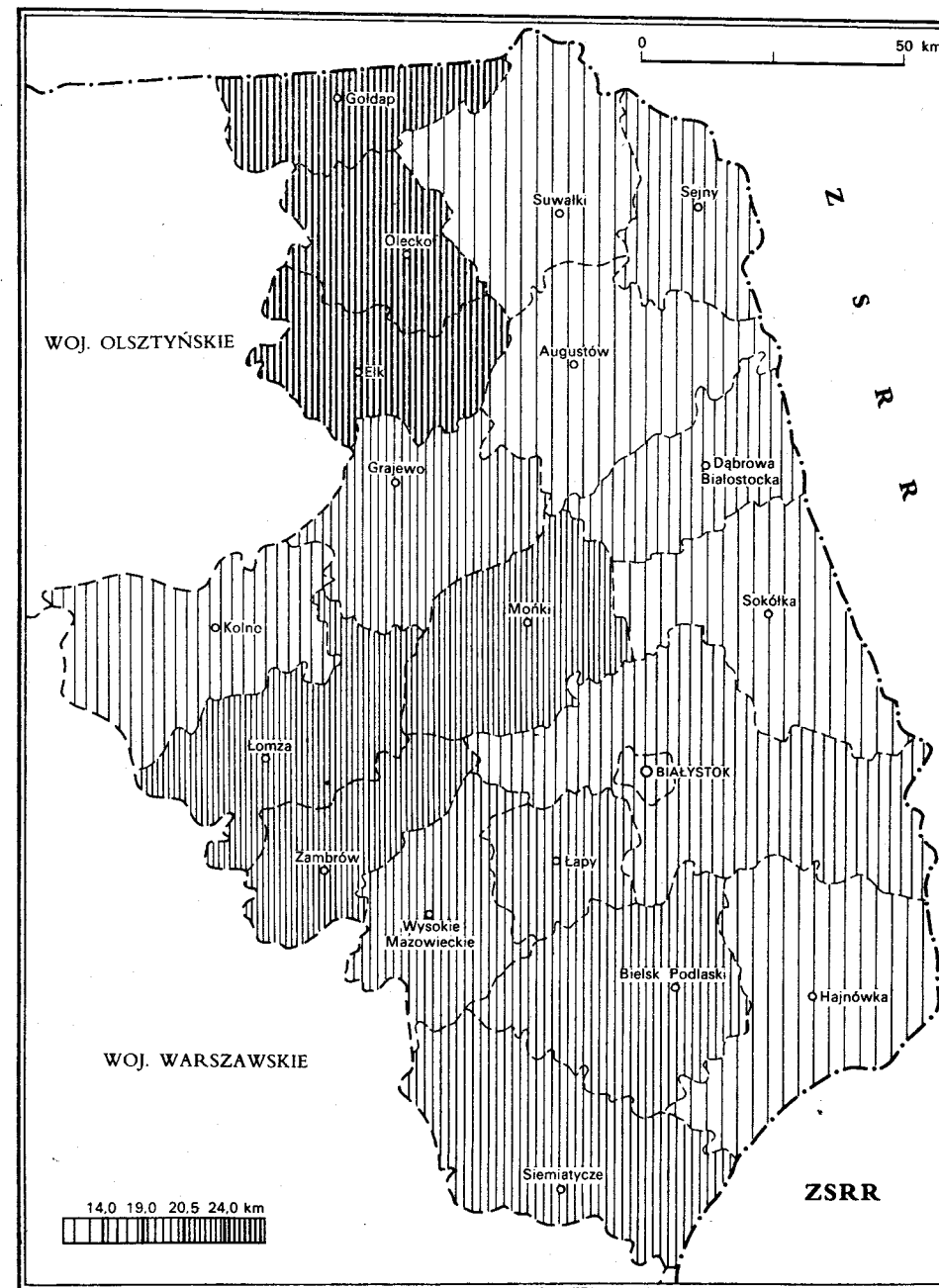
Analizę zgodności istniejącego układu sieci drogowej z teoretycznym układem, jaki mógłby zostać ukształtowany przy najbardziej sprzyjających warunkach, ilustrują tabela 7 i mapa na rys. 6.

TABELA 7. Charakterystyka układu sieci drogowej województwa w 1964 r.

Powiat	Powiat graniczny z powiatami		Długość dróg w km zgodnych z układem teoretycznym					% ogółu dróg twardych
	wewn. woj.	spoza woj.	trygonalnych	szachownicowym	dośrodkowym		ogółem	
					pełnym	nieukończonym		
Augustów	6	1	37	—	35	33	105	58,5
Białystok	7	1	149	26	18	22	235	57,8
Bielsk Podlaski	5	—	201	—	6	4	211	50,7
Dąbrowa Biał.	3	1	31	65	5	—	101	44,9
Eik	4	2	51	49	92	6	198	47,6
Gołdap	2	2	44	58	12	32	146	50,4
Grajewo	5	1	58	53	44	13	168	70,0
Hajnówka	3	1	78	11	—	—	89	33,5
Kolno	2	2	96	23	8	—	127	43,9
Łapy	3	—	23	54	—	12	89	37,9
Łomża	4	1	179	44	9	—	232	60,3
Mońki	7	—	84	43	20	30	177	46,4
Olecko	3	1	140	21	17	32	210	63,3
Sejny	2	1	72	—	—	7	79	56,8
Siemiatycze	3	3	207	10	7	—	224	50,9
Sokółka	3	1	94	42	2	—	138	48,7
Suwałki	5	1	25	—	52	54	131	44,8
Wys. Mazowieckie	5	1	73	38	31	—	142	52,1
Zambrów	4	1	113	—	18	—	131	63,2
Ogółem	x	x	1775	537	376	245	2935	51,5

Z tabeli wynika, że z trygonalnym układem zgodnych jest 1775 km dróg o nawierzchni twardej, co stanowi 31,1% ogólnej ich długości. Ponadto 537 km dróg zgodnych jest z układem szachownicowym, a 621 km z układem dośrodkowym, lub zapewniającym najkrótsze połączenie dwóch ośrodków ponadgromadzkich między sobą. Stanowi to razem 2935 km dróg, tj. 51,5% dróg zgodnych z układem teoretycznym.

Rozpiętość tego wskaźnika zawarta jest w przedziale 33,5% w powiecie hajnowskim, a 70,0% w powiecie grajewskim. Do powiatów posia-



Rys. 6. Długość dróg zgodnych z układem teoretycznym w 1964 r. po przeliczeniu na mieszkańców, powierzchnię i użytki rolne w woj. białostockim

dających najwyższy wskaźnik zgodności dróg twardych z układem teoretycznym (powyżej 60%) należą powiaty: grajewski, zambrowski, olecki i łomżyński. Do powiatów o najgorszym wskaźniku zgodności dróg o nawierzchni twardej z układem teoretycznym (< 45%) zalicza się powiaty: hajnowski, łapski, kolneński, suwalski i dąbrowski.

Ogólnie można stwierdzić, że najniższy stopień zgodności sieci drogowej z układem teoretycznym posiadają powiaty charakteryzujące się najbardziej prymitywną gospodarką rolną w województwie. Prawie powszechnie na tych terenach stosowany jest jeszcze trójpolowy system uprawy na nie skomasowanych polach (w większości w szachownicy).

Tak mała zgodność sieci drogowej woj. białostockiego z układem teoretycznym wynikała z następujących przyczyn:

- 1) przeszłości historycznej — podział województwa na trzy części administrowane przez Prusy, Rosję carską i Królestwo Kongresowe;
- 2) małej liczby osiedleńczych ośrodków miejskich;
- 3) trudno dostępnego położenia komunikacyjnego niektórych ośrodków miejskich;
- 4) utworzenia nowych ośrodków powiatowych;
- 5) pominięcia niektórych ośrodków powiatowych przez trasy dróg;
- 6) urozmaiconego kształtowania terenów (północne);
- 7) układu pól uprawnych w szachownicy;
- 8) występowania różnych układów drogowych;
- 9) niewytworzenia się układów sieci drogowej na obszarze dwóch powiatów;
- 10) zorientowania kierunkowego dróg lokalnych do innych ośrodków w powiecie;
- 11) przypadkowego nieraz kształtowania poszczególnych odcinków dróg;
- 12) ogólnego niedorozwoju dróg o nawierzchni twardej;
- 13) urywania się dróg na przeszkodach i niepowiązanie dróg lokalnych z drogami państwowymi, przez co istniejące drogi lokalne w wielu wypadkach nie tworzą ciągów komunikacyjnych;
- 14) niewystarczającego przydziału inwestycyjnych środków budżetowych na budownictwo drogowe (15,6% globalnych nakładów w latach 1961-1965), co w konsekwencji utrudnia lub nawet wręcz uniemożliwia prowadzenie racjonalnej polityki w zakresie rozbudowy dróg lokalnych¹⁸.

W ramach istniejących układów sieci drogowej na obszarze poszcze-

¹⁸ Por. L. Kupiec, *Rola dróg lokalnych w życiu społeczno-gospodarczym ludności województwa białostockiego*. Referat wygłoszony na konferencji naukowo-technicznej na temat „Białostockie dni drogowe”. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji. Zarząd Główny w Warszawie i Zarząd Oddziału w Białymstoku. Białystok 1966, s. 54.

gólnych powiatów stwierdza się brak dróg obwodowych i dróg przekątnych. Z analizy układu sieci drogowej wynika:

— powiaty hajnowski i sejneński nie mają wytworzonego układu sieci, a powiat łapski ma układ sieci na etapie jej krystalizowania;

— powiaty: suwalski, augustowski i dąbrowski nie posiadają w ogóle powyższych dróg;

— powiaty: moniecki i sokółski posiadają gęstość tych dróg po odniesieniu na 100 km² powierzchni poniżej 0,7 km, a powiaty kolneński, bielski, zambrowski, wysokomazowiecki, siemiatycki i grajewski powyżej 1,6 km;

— powiat białostocki, na terenie którego leży ośrodek regionalny, mimo występowania dróg przekątnych, nie posiada dróg obwodowych i odczuwa brak dróg w ogóle w części wschodniej;

— drogi te występują niemal w stopniu wystarczającym na obszarze trzech powiatów odzyskanych — ełckiego, oleckiego i gołdapskiego;

— istnieje bardzo korzystny układ dróg głównych w powiecie łomżyńskim i niedorozwój przy tym dróg lokalnych.

Bardzo ważną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu sieci drogowej spełniają węzły drogowe. Aby jednak sieć dróg twardych spełniała należycie swe zadania, wszystkie sąsiednie węzły (tego samego i różnego rzędu) powinny mieć między sobą bezpośrednie połączenie drogowe. Pod tym względem droga sieć woj. białostockiego pozostawia wiele do życzenia.

Próbie uchwycenia całości tego problemu sieci drogowej charakteryzuje tabela 8. Z układu liczb w tabeli wynika, że gdy na jeden ośrodek administracyjny przypada 64,3 km² powierzchni, to na jeden węzeł drogowy wypada aż 251,5 km². Ponadto na terenie województwa istnieje bardzo wysoki kąt zawarty między: a) wszystkimi kierunkami dróg o nawierzchni twardej, schodzącymi się przeciętnie we wszystkich węzłach od 8° do 30°; b) drogami schodzącymi się przeciętnie w jednym węźle od 69° do 120°.

Wielkość tych kątów — jak to udowodnił Z. Wasiutyński¹⁹ — determinuje ilość wykonywanej pracy przewozowej, przy czym zależność ta jest wprost proporcjonalna, tzn. „...wzrost kąta między kierunkami dróg wywołuje wzrost ilości komunikacji”.

Z powyższego zestawienia wynika, że kąty te są tym większe, im mniejsza jest gęstość sieci drogowej, a tym samym warunkują większą pracę transportową przy określonych zadaniach (masie) przewozowych.

Omówiony powyżej układ sieci drogowej determinuje sposób powiązania ośrodków powiatowych między sobą i z ich własnym zapleczem.

¹⁹ Z. Wasiutyński, *O kształtowaniu układów komunikacyjnych*, Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN. Warszawa 1959, PWN, s. 69-80.

TABELA 8. Charakterystyka elastyczności sieci drogowej w 1964 r.

Powiat	Liczba ośrodków administracyjnych	Wielkość zastępczego obszaru osiedlowego w km ²	Liczba dróg o nawierzchni twardej w km na			Liczba siedzib GRN nie mających połączenia drogowego		Charakterystyka węzłów drogowych					
			100 km ² pow.	I zastępczy obszar osiedlowy	szt.	%	liczba węzłów drogowych	liczba dróg twardej		obszar w km na		kąt między	
								ogółem	w tym drog. kalnych	w 1 węźle	I węzeł	I drogę	kier. dróg twardej
Augustów	17	86,6	12,2	10,6	7	43,8	3	14	4,7	491,0	105,2	26	77
Białystok p.	33	69,9	17,6	12,3	8	29,6	7	32	4,6	329,7	72,1	11	78
Bielsk Podl.	24	62,2	27,9	17,4	4	18,2	4	21	5,2	373,3	71,1	17	69
Dąbrowa Biał.	16	49,9	28,2	14,1	4	25,0	3	13	4,3	266,0	61,4	28	84
Elk	16	60,3	43,1	26,0	—	—	12	47	3,9	80,4	20,5	8	92
Grodzisk	11	38,4	20,8	26,4	—	—	7	28	4,0	107,9	27,0	13	90
Grajewo	19	65,8	19,2	12,6	4	26,7	5	22	4,4	250,2	56,9	16	82
Hajnówka	18	88,4	16,7	8,4	6	35,3	4	12	3,0	397,8	132,6	30	120
Kolno	21	63,0	21,9	13,8	5	26,3	3	12	4,0	441,0	110,2	30	90
Łapy	17	35,6	38,7	13,8	1	6,7	5	20	4,0	121,2	30,3	18	90
Łomża	22	56,9	30,7	17,5	3	15,8	9	35	3,9	139,2	35,8	10	92
Monki	20	61,9	30,8	17,0	6	33,3	5	18	3,6	247,6	68,8	20	100
Olecko	15	58,6	37,7	22,1	—	—	8	32	4,0	110,0	27,5	11	90
Sejny	14	59,2	16,8	9,9	5	38,5	4	14	3,5	207,3	59,2	26	103
Siemiatyże	22	75,3	26,6	15,1	1	5,3	6	25	4,2	276,0	66,2	14	86
Sokołka	21	69,4	19,4	13,5	7	35,0	4	14	3,5	364,5	104,1	26	103
Suwałki	22	64,6	20,5	13,3	6	28,6	3	14	4,7	474,0	101,6	26	77
Wysokie Mazowieckie	18	52,5	28,8	15,1	—	—	7	25	3,6	135,1	37,8	14	100
Zambrow	14	64,3	23,0	14,8	—	—	4	16	4,0	225,3	56,3	22	90
Województwo	360	64,3	24,6	15,8	67	20,6	4,8	21,8	4,5	251,5	55,9	17	80

Powiązania poszczególnych ośrodków najlepiej charakteryzują współczynniki nieliniowości (wydłużenia) badanej sieci.

Zestawienie zbiorcze wskaźników wydłużenia sieci drogowej między poszczególnymi miastami powiatowymi woj. białostockiego ilustrują tabela 9 i rys. 7, a między sąsiednimi miastami powiatowymi — mapka na rys. 8.

TABELA 9. Zestawienie wskaźników nieliniowości sieci drogowej i współczynników redukcji ciężarów społeczno-gospodarczych ośrodków powiatowych w woj. białostockim w 1963/64 r.

Lp.	Wskaźniki wydłużania sieci drogowej w 1964 r.			Współczynniki redukcji ciężarów społeczno-gospodarczych ośrodków powiatowych w 1964 r.		
	wartość	liczba połączeń	struktura %	wartość	liczba połączeń	struktura %
1	< 1,05	4	1,2	< 0,130	1	0,3
2	1,06-1,10	10	2,9	0,131-0,150	8	2,3
3	1,11-1,15	36	10,5	0,151-0,200	26	7,6
4	1,16-1,20	34	9,9	0,201-0,250	33	9,6
5	1,21-1,25	48	14,0	0,251-0,300	46	13,5
6	1,26-1,30	74	21,7	0,301-0,350	44	12,9
7	1,31-1,35	60	17,6	0,351-0,400	33	9,7
8	1,36-1,40	20	5,9	0,401-0,450	31	9,1
9	1,41-1,45	26	7,6	0,451-0,500	27	7,9
10	1,46-1,50	8	2,3	0,501-0,550	22	6,4
11	1,51-1,55	8	2,3	0,551-0,600	14	4,1
12	1,56-1,60	2	0,6	0,601-0,650	23	6,7
13	1,61-1,65	2	0,6	0,651-0,700	8	2,3
14	1,66-1,70	8	2,3	0,701-0,750	13	3,8
15	> 1,70	2	0,6	0,751-0,800	11	3,2
16	x	x	x	> 0,800	2	0,6
ogółem		342	100,0	ogółem	342	100,0

Z zestawienia wynika, że na 342 możliwych połączeń tylko 84 posiada wskaźnik $\leq 1,20$ i aż 30 $> 1,45$. Przeciętny wskaźnik wartości 1,30 wskazuje, że na 100 km długości liniowej należy wykonać przewóz drogą długości 130 km. Wpływa to na wysokość kosztów transportu oraz na wielkość zaangażowania sił i środków w społecznym procesie przemieszczania. Oblicza się, że rocznie zbędne nakłady z tego powodu wynoszą ok. 41,5 mln zł.²⁰

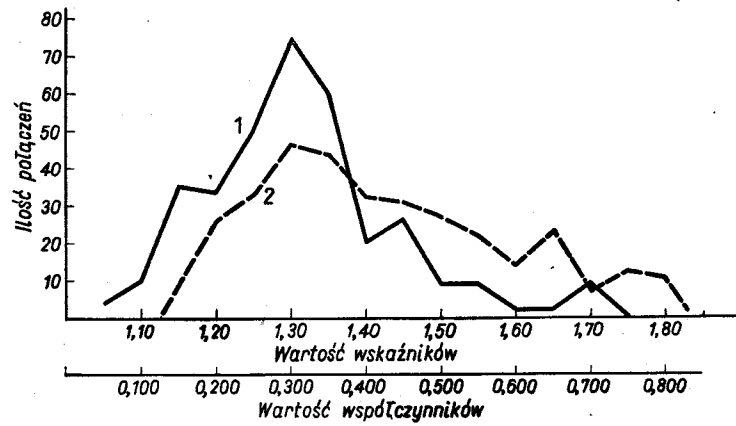
Wydaje się, że dość istotnym zjawiskiem jest tu tzw. współczynnik redukcji ciężarów społeczno-gospodarczych ośrodków powiatowych między sobą. Wskazuje on bowiem na wielkość redukcji przewozów między dowolnymi ośrodkami w zależności od czynnika komunikacyjnego, to znaczy o ile zostanie zmniejszony przewóz z jednego powiatu do drugiego.

Zestawienie zbiorcze tego współczynnika wg jego wartości dla poszczególnych miast powiatowych podaje tabela 9 i rys. 7.

²⁰ Por. L. Kupiec, *Rola transportu...*, s. 141.

Niedorozwój dróg o nawierzchni twardej i ich niekorzystny układ jest jedną z przyczyn niezaspokajania potrzeb komunikacyjnych ludności wiejskiej. Przeprowadzone badania za lata 1960/61 ujawniły, że:

- 25,1⁰% siedzib gromadzkich rad narodowych nie posiadało bezpośredniego połączenia komunikacją autobusową PKS;
- 30,6⁰% sołectw znajdowało się poza zasięgiem wpływu PKS (3 km)
- 29,4⁰% ludności wiejskiej zamieszkiwało poza zasięgiem wpływu komunikacji autobusowej PKS.



Rys. 7. Współzależność funkcjonalna wskaźników wydłużenia sieci drogowej i współczynników redukcji ciężarów społeczno-gospodarczych w 1963/64 r.

Stopień komunikacyjnej obsługi ludności wiejskiej na przełomie lat 1960/61 w przekroju gromadzkim ilustruje graficznie mapka na rys. 9. Późniejszych badań na terenie województwa nie przeprowadzono.

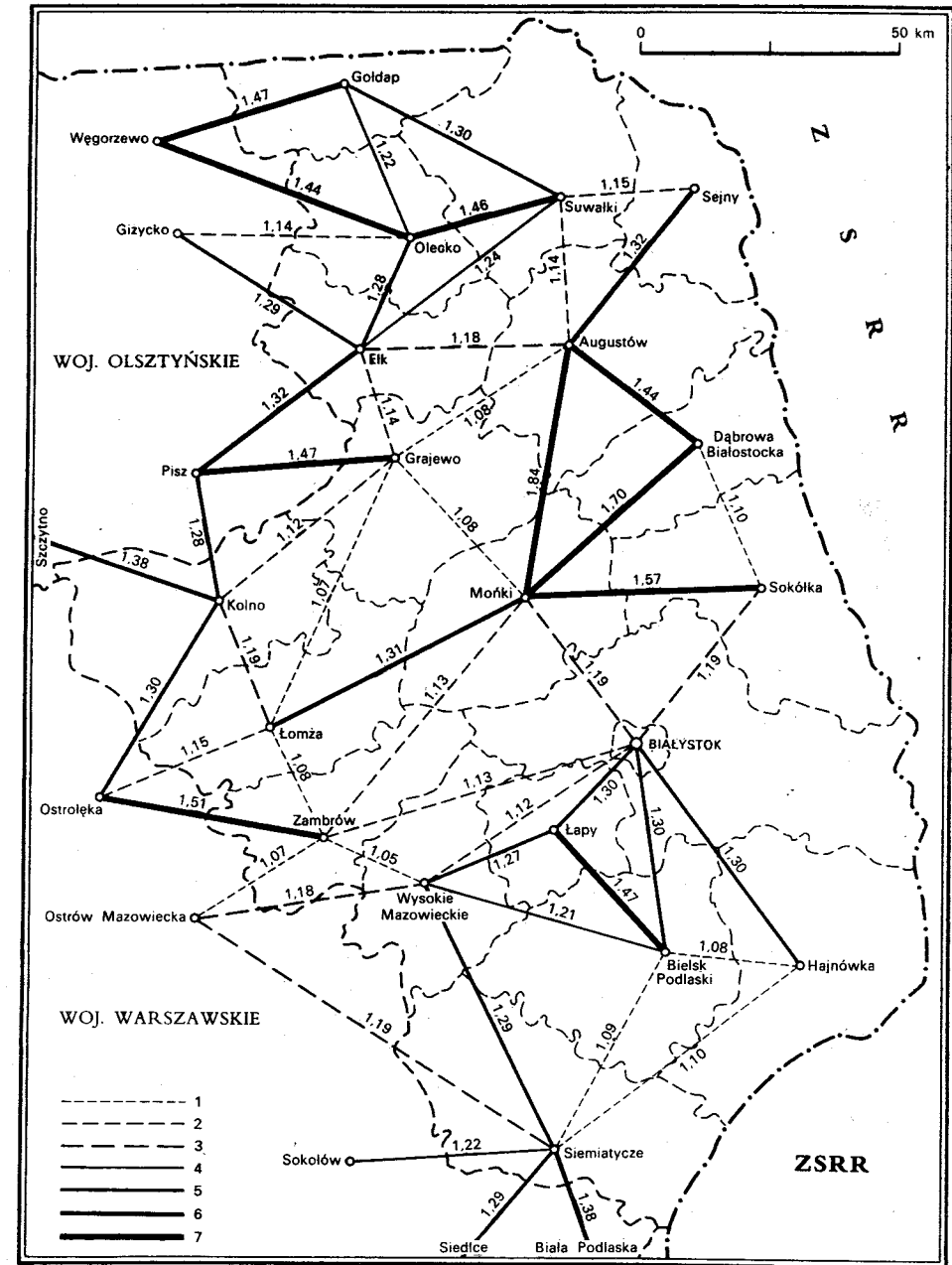
Na podstawie twierdzeń matematycznych (zaadaptowanych do tych potrzeb)²¹ oblicza się, że w 1965 r. poza zasięgiem wpływu autobusowej komunikacji PKS pozostawało jeszcze około 18⁰% ludności wiejskiej.

Na podstawie przeprowadzonej powyżej analizy sieci drogowej można stwierdzić, że tempo budowy dróg o nawierzchni twardej nie jest wprost proporcjonalne do wzrostu poziomu gospodarczego województwa, co przy dotychczasowym zacofaniu na tym odcinku jeszcze bardziej pogarsza sytuację.

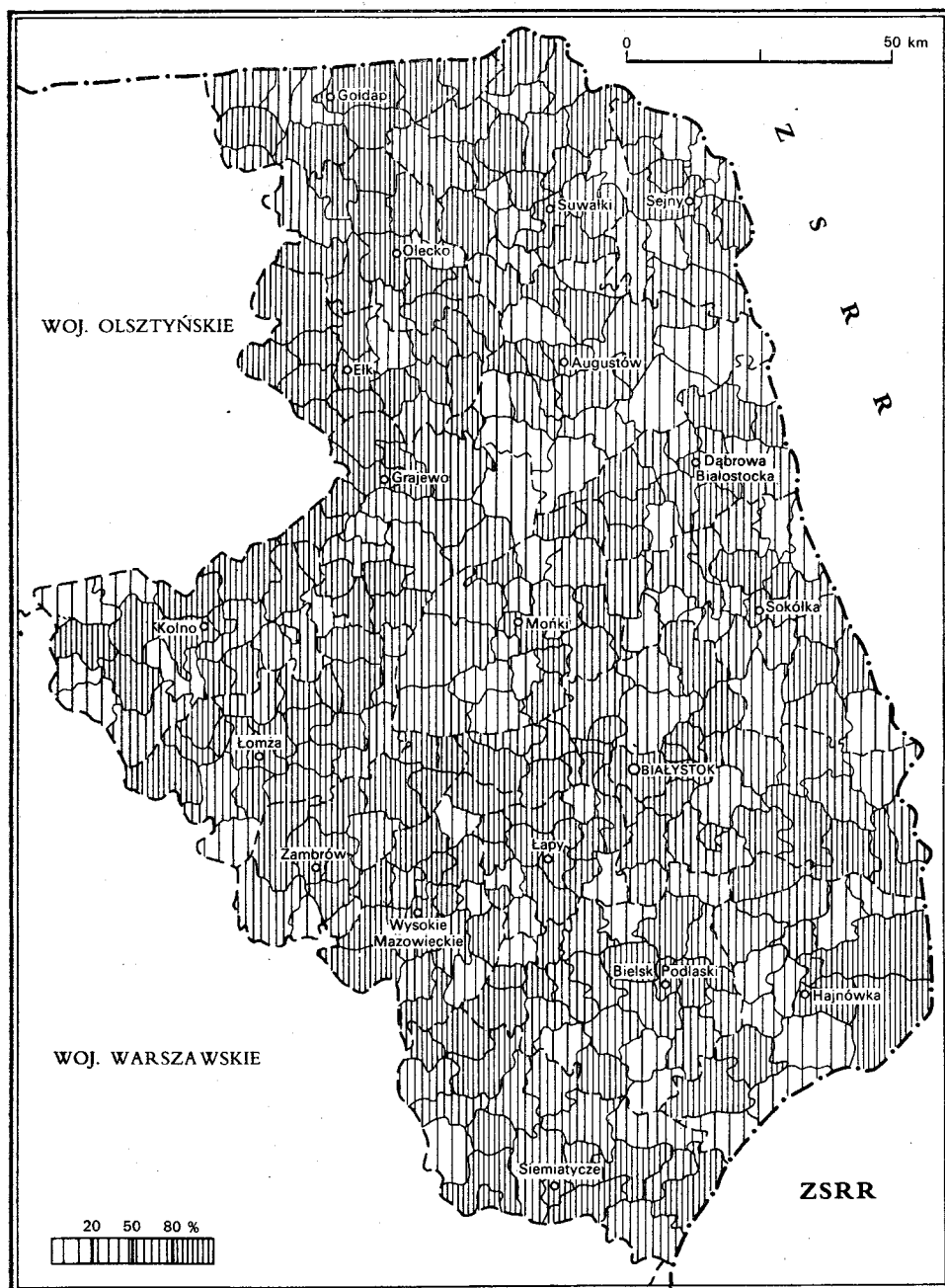
²¹ W tym celu, opierając się na wyżej wymienionym twierdzeniu Z. Wasiułyńskiego,

$$\delta = \frac{L + Lmn \times \frac{Bk \times Bd}{100}}{Lw}$$

gdzie: δ — stopień obsługi ludności wiejskiej w %, L — liczba mieszkańców ogółem, Lmn — liczba mieszkańców miast nie objęta komunikacją, Lw — liczba mieszkańców wsi, Bk — wielkość kąta zawartego między kierunkami dróg, Bd — wielkość kąta zawartego między drogami w jednym węźle.



Rys. 8. Wskaźnik wydłużenia dróg twardej łączących sąsiednie miasta powiatowe



Rys. 9. Komunikacyjna obsługa ludności wiejskiej 1 1961 r., procent ludności wiejskiej w gromadach w zasięgu PKS

Dlatego też to niedoinwestowanie i niedostateczne tempo budowy dróg, nie idące w parze z potrzebami gospodarczymi i społecznymi, odbija się ujemnie na rozwoju życia gospodarczego woj. białostockiego. Brak odpowiednio gęstej sieci dróg, które są w stanie umożliwić korzystanie z nich w każdej porze roku, a łączących poszczególne osiedla między sobą oraz z ośrodkami osadniczymi wyższego rzędu i z ogólnym systemem transportowym, powoduje poważne trudności, szczególnie zaś dla rozwoju gospodarki i życia kulturalnego wsi. Rzecz ta jest oczywista dla wszystkich i nie trzeba dziś już nikogo o tym przekonywać.

OKREŚLENIE NORMATYWNEJ GĘSTOŚCI SIECI DROGOWEJ DLA WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Podane poprzednio wskaźniki gęstości sieci drogowej (por. pkt 3) ujmują badane zjawiska statycznie i to raczej od strony geograficznej, a nie określają normatywnej gęstości dróg dla poszczególnych terenów. Obrazują one istniejący stan, ale nie wykazują, jak być powinno. Stąd też nie mogą one całkowicie wyczerpywać omawianego problemu.

Dlatego też w literaturze ekonomicznej spotyka się próby obliczania tzw. „optymalnego wskaźnika wyposażenia terenu w drogi o nawierzchni twardej”. Problem ten sprowadza się ostatecznie do wyznaczenia optymalnej długości i gęstości sieci drogowej dla poszczególnych obszarów. Brak jednakże oficjalnych i sprawdzonych ustaleń dotyczących sposobu obliczania tego wskaźnika, stanowi jeden z mankamentów literatury ekonomicznej transportu. Wydaje się, że wskaźnik ten na terenach rolniczych zależy od wielu czynników, a m.in. od następujących:

1. rodzaju gleby;
2. stopnia użytkowania ziemi;
3. struktury upraw;
4. wielkości gospodarstw rolnych;
5. wielkości produkcji towarowej;
6. stopnia występowania i rozwoju pozostałych działów gospodarki narodowej;
7. organizacji technicznej obsługi produkcji;
8. organizacji zaopatrzenia i zbytu;
9. właściwego zorganizowania systemu dyspozytorskiego;
10. stanu sieci transportowej innych gałęzi transportu;
11. podziału zadań przewozowych między różne gałęzi transportu;
12. stosunków demograficznych i struktury zawodowej ludności;
13. charakteru osadnictwa;
14. innych trudnych do uchwycenia czynników.

W świetle powyższych wywodów trudno jest mówić o normatywach gęstości dróg dla terenów rolniczych w sensie teoretycznym i o ujęciu

matematycznym wzorem sposobu wyliczeń. Ustalenie optymalnej gęstości dróg powinno następować zawsze w nawiązaniu do konkretnych warunków fizjograficznych i gospodarczych terenu.

Kazimierz Fiedorowicz²² stwierdza, że długość sieci jest funkcją:

$$L = f(P, N) \frac{abcd}{V^2}$$

gdzie:

- P — powierzchnia badanego regionu w km^2 ,
- N — liczba punktów osadniczych,
- a — współczynnik empiryczny zależny od warunków fizjograficznych terenu,
- b — współczynnik zależny od charakteru gospodarki człowieka,
- c — współczynnik zależny od rodzaju sieci,
- d — współczynnik zależny od ilości połączeń,
- V — prędkość transportu.

Z tego wzoru wynika, że długość dróg zależy przede wszystkim od prędkości — autor ustala ją przy $V = 40 \text{ km/godz.}$ i 15 km/godz. — oraz od wielkości powierzchni i liczby punktów osadniczych.

Spróbujmy więc tą metodą ustalić, jaka jest wymagana długość sieci drogowej dla woj. białostockiego.

Po obliczeniu wartości poszczególnych składników (wg stanu na koniec 1964 r.)²³ i po wprowadzeniu ich do wzoru, otrzymujemy odpowiednią długość dróg przy określonych szybkościach:

przy $V =$ km/godz.:	$L =$ km:
40	25 622
45	20 245
50	16 398
55	13 552
60	11 388
65	9 703
70	8 366

²² K. Fiedorowicz, *Problemy komunikacyjne w toku planowania przestrzennego regionu*, „Drogownictwo” nr 3/1964.

²³ Wartości poszczególnych elementów obliczone dla woj. białostockiego wynoszą: $P = 23\,146 \text{ km}^2$; $N = 3690$ punktów osiedleńczych wymagających połączenia drogą o nawierzchni twardej; $a = 0,27$ dla terenów nizinnych o przeważającym trójkątnym układzie sieci drogowej; $b = 0,50$ dla obszarów rolniczych przy 1,0 dla obszarów przemysłowych; $c = 0,52$ będący stosunkiem istniejącej gęstości sieci drogowej do górnej gęstości wymaganej dla tych obszarów; $d = 0,68$ będący stosunkiem liczby punktów wymagających połączenia drogą twardą do ogólnej liczby punktów osiedleńczych.

W literaturze przedmiotu nie podaje się sposobu wyliczania tych elementów. Stąd do ich ustalenia przyjęto własne określenia poparte badaniami na przykładzie woj. białostockiego.

Tak więc, jeśli uwzględnimy istniejące warunki na terenie województwa, szybkości optymalne dla pojazdów obecnie eksploatowanych i obowiązujące przepisy drogowe, to dojdziemy do wniosku, że długość dróg powinna kształtować się w granicach 9703–13 552 km.

Wielką trudność w tych obliczeniach stanowi opracowanie współczynników empirycznych, a zwłaszcza zależnych od charakteru gospodarki człowieka i od rodzaju sieci. Wymagają one dużej ilości dodatkowych badań i przeliczeń.

Ponadto wiadomo przecież, że w warunkach polskich nie każdy punkt sieci osiedleńczej musi posiadać połączenie drogą o nawierzchni twardej. Z uwagi na wielkość wsi i istniejący ruch, wystarczy istnienie drogi gruntowej utwardzonej lub ulepszonej — jak nazywają inni. Jednocześnie należy pamiętać, że nie na każdej powierzchni wymagana jest jednokowa gęstość sieci drogowej. Gęstość sieci zależy bowiem nie od wielkości powierzchni, ale od zapotrzebowania na drogi, które wynika przede wszystkim z potencjału gospodarczego określonego regionu. Praktyka nie potwierdza, aby wraz ze wzrostem szybkości środka transportowego zmniejszało się zapotrzebowanie na gęstość sieci drogowej.

Drugim sposobem obliczania normatywnej długości dróg są znane cztery wzory prof. Borowskiego²⁴.

$$D = \frac{6,28P}{\sqrt{a}}$$

$$D = \frac{3,33P + 0,71a + 1,86P \cdot a}{\sqrt{a}}$$

$$D = \frac{2,28P + 1,25a + 2,36P \cdot a}{\sqrt{a}}$$

$$D = \frac{1,52P + 1,52a + 2,86P \cdot a}{\sqrt{a}}$$

gdzie: D — ilość (długość) dróg na obszarze P , P — powierzchnia obszaru w km^2 , N — liczba osiedli na obszarze P , $\sqrt{a} = \sqrt{P : N}$.

Wzór pierwszy ustala maksymalną długość i gęstość sieci drogowej na danym obszarze, wzór czwarty — gęstość minimalną, a wzory 2 i 3 oznaczają pośrednią liczbę połączeń.

Wartości poszczególnych elementów wzoru obliczone dla woj. białostockiego wg stanu na koniec 1964 r. wynoszą:

$$P = 23\,146 \text{ km}^2$$

$$N = 3\,690 \text{ połączeń}$$

$$a = 2,5$$

²⁴ Cyt. za K. Fiedorowiczem, *Analiza sieci drogowej dla potrzeb planowania przestrzennego*, „Drogownictwo” nr 10/1963.

Wobec tego wymagana długość dróg dla województwa białostockiego wg poszczególnych wzorów wynosi w km:

- 1) 58 142
- 2) 31 010
- 3) 21 337
- 4) 14 349

Ze względu na ogólny stan gospodarki województwa, normatywną wielkość stanowi wartość obliczona wg wzoru czwartego. W przypadku gdy do obliczeń weźmiemy $N =$ tylko miasta, osiedla i gromady, to przy zastosowaniu wzorów otrzymamy kolejno: 18 169, 9649, 6615 i 4420 km.

Tak więc wymagana długość sieci drogowej, obliczona metodą prof. Borowskiego, kształtuje się w granicach 9649-14 350 km. Ze sposobu obliczeń wynika, że długość sieci drogowej zależy od czterech elementów:

- powierzchni badanego regionu,
- liczby osiedli na tym obszarze,
- stosunku powierzchni do liczby osiedli,
- stałych wartości liczbowych.

Jest to więc również obliczenie długości dróg z punktu widzenia geograficznego (niezrozumiałe mogą wydawać się stałe wartości liczbowe wprowadzone do wzoru). Wadą tego sposobu jest jego statyczny charakter oraz nieuwzględnienie potencjału gospodarczego badanego obszaru, wzrostu gospodarczego na tym terenie i przede wszystkim wielkości zadań przewozowych.

Wydaje się, że pewne rozpoznanie w tym kierunku można uzyskać na podstawie wzajemnego stosunku długości dróg i ilości przewozów do powierzchni, z jednoczesnym uwzględnieniem zaludnienia i struktury wykorzystania gruntów badanego obszaru według poniższego wzoru:

$$\delta = \frac{D \times \lambda o}{Pu \times \lambda f} : \frac{Q \times \lambda o}{Po \times \lambda f}, \text{ gdzie}$$

δ — wskaźnik wyposażenia w drogi przystosowane do ruchu samochodowego;

D — istniejąca długość dróg o nawierzchni twardej w km;

Q — wielkość przewozów liczona w tys. ton;

Pu — powierzchnia użytkowana w km²;

Po — powierzchnia ogółem w km²;

λo — optymalna gęstość zaludnienia dla danych terenów;

λf — faktycznie istniejąca gęstość zaludnienia.

Sam wskaźnik jest z konieczności bardzo poważnym matematycznym uproszczeniem sposobu określenia kształtowania się optimum gęstości dróg od wymienionych poprzednio (s. 117) czynników, mimo to jednakże ujmuje chyba istotę problemu. Mianem wskaźnika jest ilość dróg w km na ilość przewożonych ton w tysiącach. Umownie w tym wypadku przyjęto, że liczba całkowita 1 stanowić będzie wskaźnik optymalny. Wielkości

niższe od jedności wskazują w takim ujęciu niedoinwestowanie obszaru w sieć drogową, a wielkości większe od jedności wskazują na przeinwestowanie.

Wielką trudność w tym ujęciu stanowi brak ustaleń optymalnego zaludnienia dla obszarów o określonym profilu produkcyjnym. Dlatego też podany niżej wzór można sprowadzić do postaci uproszczonej jak niżej:

$$\delta = \frac{D \times Po}{Pu + Q} \quad \text{lub} \quad \delta = \frac{D}{Pu} : \frac{Q}{Po}$$

Jest to więc w skróceniu wzajemny stosunek długości dróg do powierzchni użytkowanej rolniczo i wielkości przewozów do powierzchni ogółem. Obliczony w ten sposób globalny wskaźnik wyposażenia w drogi i ulice o nawierzchni twardej dla woj. białostockiego w 1964 r. kształtował się w wysokości 0,378-0,407 i wskazywał niedobór dróg przystosowanych do zmechanizowanego ruchu kołowego w ilości 3540-3640 km. Łączna natomiast długość dróg i ulic o nawierzchni twardej powinna wynosić, według stanu na koniec 1964 r., 9240-9780 km.

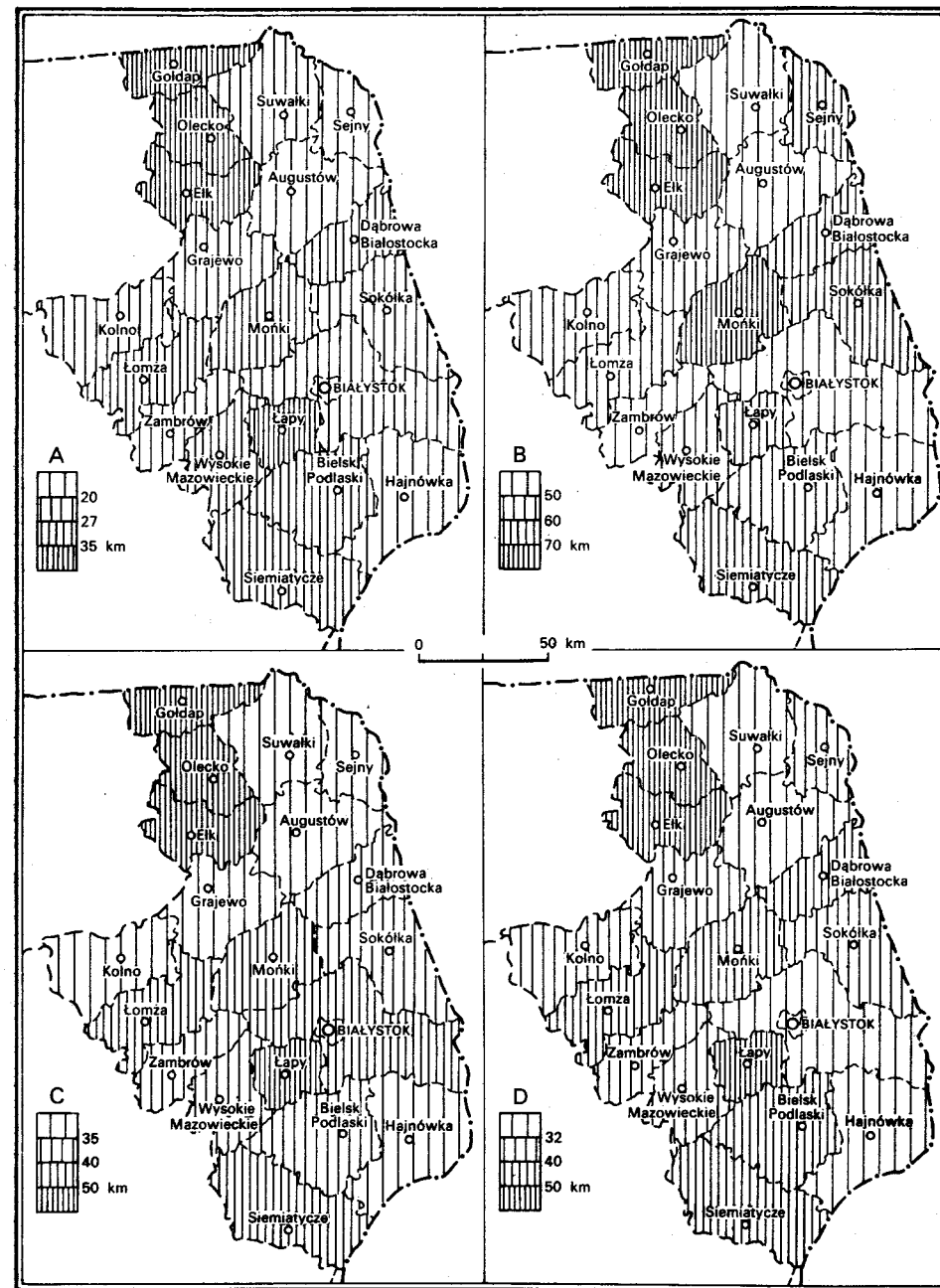
Długość i gęstość sieci drogowej, otrzymaną według powyższych metod obliczeniowych dla woj. białostockiego, ujmuje tabela 10. Jak wynika z zestawienia, wymagana gęstość dróg na terenie województwa jest niższa od istniejącej przeciętnej gęstości w kraju o 2,2 km w przeliczeniu na 100 km² powierzchni ogółem i 4,1 km w przeliczeniu na 10 000 ha użytków rolnych. Z uwagi na bardzo małe zaludnienie badanego obszaru wskaźnik, powstały z przeliczenia długości dróg na 10 000 mieszkańców, jest prawie o połowę wyższy. Wpływa to tym samym na fakt, że wskaźnik łączny jest nieco wyższy niż w kraju.

TABELA 10. Wymagana długość i gęstość sieci drogowej na terenie woj. białostockiego wg stanu na koniec 1964 r.

Wyszczególnienie	Długość dróg twardych i ulic w km	Wymagana gęstość sieci drogowej w przeliczeniu na			
		100 km ² powierzchni	10 000 mieszkańców	10 000 ha użytków rolnych	$\frac{3}{\sqrt{4 \times 5 \times 6}}$
Wymagana długość dróg wg wzoru Fiedorowicza	9 703	41,9	84,1	64,3	60,9
	13 552	58,6	117,4	89,8	85,1
Wymagana długość dróg wg wzoru Borowskiego	9 649	41,7	83,6	63,9	60,6
	14 349	62,0	124,4	95,0	90,1
Wymagana długość dróg wg obliczeń własnych	9 239	39,9	80,1	61,2	58,0
	9 780	42,3	84,8	64,8	61,5
Wymagana długość dróg po skorygowaniu obliczeń	9 530	41,2	82,6	63,1	59,8
Istniejący stan dróg w Polsce w 1964 r.	135 210	43,4	43,1	67,2	50,1

TABELA 11. Wymagany stopień wyposażenia woj. białostockiego w drogi i ulice o nawierzchni twardej wg stanu na koniec 1964 r.

Powiat	Długość dróg i ulic o nawierzchni twardej w km			Wymagana długość dróg i ulic w km po skorygowaniu	Istniejący nie-dobór w km	Wymagane wyposażenie w drogi i ulice o nawierzchni twardej wg stanu 1964 r. w przeliczeniu na				
	drogi	ulice	ogółem			100 km ² pow.	10 000 mieszk.	10 000 ha użytków rolnych	$\sqrt[3]{8 \times 9 \times 10}$	
									3	3
Augustów	179,4	18,2	197,6	460	262	31,2	97,9	75,3	61,3	
Białystok	406,9	185,4	592,3	1 150	558	49,8	49,9	90,3	60,8	
Bielsk Podl.	416,5	22,1	438,6	640	201	42,9	87,0	56,2	59,4	
Dąbrowa Biał.	224,9	—	224,9	320	95	40,1	90,1	51,2	56,9	
Łomża	416,0	26,3	442,3	460	18	47,7	88,9	72,9	67,7	
Łomża	289,9	13,3	303,2	320	17	42,4	124,2	66,4	70,4	
Grajewo	240,1	23,6	263,7	500	236	40,0	96,0	59,7	61,2	
Hajnówka	265,5	12,9	278,4	530	252	33,3	89,0	66,4	58,1	
Kolno	289,6	12,1	301,7	520	218	39,3	90,6	59,2	59,5	
Łapy	234,7	19,2	253,9	280	126	46,2	76,0	60,7	59,7	
Łomża	384,7	25,2	409,9	600	190	47,9	73,4	61,3	59,9	
Mońki	381,6	9,7	391,3	490	99	39,6	96,3	55,4	59,5	
Olecko	331,8	9,0	340,8	360	19	40,9	105,9	63,0	64,8	
Sejny	139,2	3,5	142,7	260	117	31,4	117,6	63,3	61,6	
Siemiatycze	440,1	16,0	456,1	650	194	39,3	92,3	59,9	60,1	
Sokółka	283,5	10,2	293,7	590	196	40,5	96,9	54,3	59,8	
Suwałki	292,2	18,6	310,8	600	289	42,2	87,6	57,0	59,5	
Wys. Maz.	272,6	6,1	278,7	420	141	44,4	82,4	56,5	59,1	
Zambrów	207,2	11,7	218,9	380	161	42,2	85,4	69,0	62,8	
Ogółem województwo	5 696,3	443,1	6 139,4	9 530	3 391	41,2	82,6	63,1	59,8	
Ogółem Polska stan istn. 1964	114 106	21 104	135 210,0	x	x	43,4	43,1	67,2	50,1	



Rys. 10. Wymagane wskaźniki gęstości sieci drogowej w woj. białostockim w 1964 r. Gęstość dróg i ulic o nawierzchni twardej: A — na 100 km² pow., B — na 10 000 mieszkańców, C — na 10 000 użytków rolnych, D — wg $\sqrt[3]{8 \times 9 \times 10}$ wskaźników

Próbie uchwycenia normatywnej gęstości sieci drogowej dla woj. białostockiego w przekroju powiatowym prezentuje tabela 11.

Jak wynika z tabeli, najmniejsze braki w gęstości sieci drogowej występują na terenie trzech powiatów EGO (ełckiego, gołdapskiego i oleckiego — poniżej 20 km) oraz powiatów dąbrowskiego i monieckiego (poniżej 100 km). Największe natomiast zadania (powyżej 200 km) w zakresie budowy dróg i ulic istnieją na terenie siedmiu powiatów: białostockiego, suwalskiego, augustowskiego, hajnowskiego, grajewskiego, kolneńskiego i bielskiego.

Według wymaganego stopnia wyposażenia obszarów w sieć drogową można poszczególne powiaty ująć w cztery grupy, co obrazują graficznie załączone mapki na rys. 10.

Pole wahań, wymaganych wskaźników gęstości sieci drogowej w poszczególnych powiatach, charakteryzują następujące wielkości ekstremalne:

a) na 100 km² powierzchni — jak 1 : 1,60 między powiatami augustowskim (31,2 km) a białostockim (49,8 km);

b) na 10 000 ha użytków rolnych — jak 1 : 1,76 między powiatami dąbrowskim (51,2 km) a białostockim (90,3 km);

c) na 10 000 mieszkańców — jak 1 : 2,49 między powiatami białostockim (49,9 km) a gołdapskim (124,2 km);

d) według wskaźnika łącznego jak 1 : 1,24 między powiatami dąbrowskim (56,9 km) a gołdapskim (70,40 km).

W przeliczeniu na 100 km² powierzchni jedynie pięć powiatów (białostocki, ełcki, łomżyński, łapski i wysokomazowiecki) powinno posiadać wyższe wskaźniki od przeciętnego stopnia wyposażenia kraju wg stanu na koniec 1964 r. (43,4 km).

Mimo nieznacznej rozbudowy dróg (do 20 km) powiaty ziem odzyskanych nadal posiadać będą w tym układzie najlepiej rozwiniętą sieć drogową w województwie.

Podjęta próba zbadania kształtowania się normatywnej gęstości sieci drogowej dla woj. białostockiego — stwarza podstawę do bardziej lub mniej uzasadnionego wyciągnięcia trzech zasadniczych wniosków, które — zdaniem autora niniejszej pracy — posiadają praktyczną wartość poznawczą.

1. Na wynikające z analizy pytanie, czy istnieją jakiegokolwiek predyspozycje do stosowania określonego wzoru w celu obliczenia normatywnej gęstości sieci drogowej, należy odpowiedzieć twierdząco. Wprawdzie w warunkach woj. białostockiego otrzymano zbliżone wyniki (9649 km, 9703 km i 9780 km), to jednakże w innych warunkach — przy danym układzie przestrzennym — wyniki mogą być różne. Jednoczesne stosowanie kilku metod upoważnia do przyjęcia postawionej tezy, czy też obliczeń z większym stopniem prawdopodobieństwa, co do ich przydatności

praktycznej. Ponadto niekiedy występują poważne trudności w uzyskaniu poszczególnych elementów do jednego wzoru, a łatwość — do innego. Dlatego też należy dążyć do obliczenia normatywnej długości kilkoma metodami.

2. Czy na podstawie wyliczenia dla woj. białostockiego można określić normatywne gęstości sieci drogowej dla innych obszarów kraju zaliczonych do regionów rolniczych, rolniczo-przemysłowych, przemysłowo-rolniczych i przemysłowych?

Wydaje się, że taka możliwość istnieje, chociaż poszczególne ustalenia, z powodu braku odpowiedniego materiału empirycznego dla innych regionów, nie mogą być traktowane jako ostateczne, lecz jako orientacyjne.

Gęstość sieci drogowej o nawierzchni twardej, łącznie z ulicami, powinna w warunkach polskich dla poszczególnych obszarów wynosić jak w tabeli 12.

TABELA 12. Wymagana gęstość sieci drogowej i ulic w 1964 r.

Charakter regionów	Gęstość sieci drogowej i ulic w km w przeliczeniu	
	na 100 km ² powierzchni	wg $\sqrt[3]{3}$ wskaźników
rolnicze	do 45	do 60
rolniczo-przemysłowe	45-55	60-70
przemysłowo-rolnicze	55-70	70-80
przemysłowe	70-100	80-95
Ogółem	48-56	56-65

Z porównania układu liczb w tabeli 12 z danymi zawartymi w tabeli 5 wynika, że do obszarów niedoinwestowanych, według stanu na koniec 1964 r., należy zaliczyć następujące województwa:

a) z regionów rolniczych: lubelskie, rzeszowskie, białostockie i kieleckie (mimo dużych osiągnięć);

b) z regionów rolniczo-przemysłowych: warszawskie i bydgoskie;

c) z regionów przemysłowo-rolniczych: łódzkie i krakowskie.

d) z regionów przemysłowych, katowickie.

Ponadto do województw wymagających nieznacznego zagęszczenia sieci drogowej zalicza się także poznańskie i gdańskie.

3. Nierównomierne rozmieszczenie sieci drogowej, liczone praktycznie wskaźnikiem długości dróg w km na 100 km² powierzchni, nie zawsze jest zjawiskiem ujemnym i nie zawsze wymaga jej rozbudowy w myśl przyjętej zasady równania wzwyż, czy też do przeciętnej krajowej. Można chyba stwierdzić, że taka polityka w warunkach polskich byłaby irracjonalna. Wprost przeciwnie, gęstość sieci drogowej w poszczególnych regionach powinna być zróżnicowana w zależności od konkretnego na nią zapotrzebowania. Postulaty w tym zakresie zawarte zostały w tabeli 12.

OCENA RACJONALNOŚCI ROZMIESZCZENIA
WIEJSKIEJ SIECI DETALICZNEJ W WOJ. BIAŁOSTOCKIM
WEDŁUG STANU W LATACH 1961-1966

WPROWADZENIE

Dynamiczny rozwój gospodarki narodowej, u podstaw którego leży systematyczna industrializacja kraju i stały wzrost dochodu narodowego, wpływa decydująco na zmiany charakteru i struktury spożycia. Szczególnie szybko rosną i ulegają zróżnicowaniu potrzeby ludności na wsi, powstają nowe potrzeby związane z intensyfikacją produkcji rolnej. Jednocześnie obserwujemy wyraźne tendencje innego sposobu dokonywania zakupów. Stwarzają one konieczność odmiennego rozwoju przestrzennego sieci detalicznej na wsi, zmuszają handel do stosowania nowej organizacji i techniki zaopatrzenia konsumentów w spożywcze artykuły konsumpcyjne, przemysłowe i artykuły związane z produkcją rolną.

Badania tego zagadnienia stanowią próbę ustalenia wzajemnej współzależności między wielkością sieci szczebla niższego a wielkością sieci szczebla wyższego. Zamierzamy przede wszystkim wyjaśnić stopień oddziaływania zakupów mieszkańców wsi (dokonywanych w ośrodkach subokręgowych¹ na zlokalizowaną tam sieć handlową². Celem pracy jest wskazanie racjonalnego kierunku, jaki należy nadać zamierzeniom inwestycyjnym w zakresie rozwoju sieci handlu detalicznego na wsi; wydaje się, że zachodzi konieczność wyznaczenia miejsca koncentracji nakładów inwestycyjnych w poszczególnych ośrodkach woj. białostockiego. Punktem wyjścia jest poznanie racjonalności wiejskiej sieci woj. białostockiego. Wymaga to ustalenia jej cech charakterystycznych, a przede wszystkim jej braków i wad; na tej podstawie można określić kierunek rozwoju.

Sieć detaliczna pionu wiejskiego ma dwuszczeblową budowę:

¹ M. Chilczuk, *Sieć ośrodków więzi społeczno-gospodarczej w Polsce*. „Prace geograficzne” ZG PAN nr 45, Warszawa 1963.

² W artykule niniejszym przyjęto na ogół powszechnie stosowaną w badaniach regionalnych terminologię, niezależną od podziału administracyjnego.

1. szczebel niższy — sieć uniwersalna rozprowadzająca towary pierwszej potrzeby,

2. szczebel wyższy — sieć obsługująca wszystkie potrzeby ludności wiejskiej; wyjątek stanowią potrzeby bardzo wyspecjalizowane³.

Do sieci niższego szczebla należą sklepy spożywczo-przemysłowe i punkty sprzedaży pomocniczej, które rozprowadzają bardzo płytki, lecz szeroki asortyment towarów pierwszej potrzeby (towary o największej częstotliwości zakupów). Sieć drugiego stopnia zlokalizowana jest w ośrodkach subokręgowych.

Z dwuszczeblowym układem sieci detalicznej ściśle jest powiązany układ branżowy, który opiera się na rzeczywistej częstotliwości zakupów poszczególnych grup towarowych. Ludność wiejska zaopatruje się w całości w ośrodkach międzygromadzkich w wybieralne artykuły przemysłowo-konsumpcyjne, w środki do produkcji rolnej i materiały budowlane. 31.XII.1963 woj. białostockie liczyło 3587 sołectw (tab. 1).

TABELA 1. Szeregi rozdzielcze wiejskich jednostek osadniczych woj. białostockiego według liczby mieszkańców (stan na 31.XII.1963)

Liczba ludn. w jedn. osadn.	Ogółem	Średnio na sołectwo	Liczba sołectw	Indeks	Kumulacja
do 50	6 767	41	167	4,6	4,6
50-100	58 239	77	755	21,1	25,7
100-200	192 536	146	1 318	36,8	62,5
200-300	159 480	240	664	18,5	81,0
300-500	182 226	393	464	12,9	93,9
500-1000	130 153	692	188	5,2	99,1
1000 i więcej	52 585	169	31	0,9	100,0
województwo	782 000	218	3 587	100,0	×

Źródło: dane WUS w Białymstoku.

Rozproszenie osadnictwa wiejskiego w woj. białostockim jest bardzo duże. Z 3587 sołectw 922, tj. 25,7%, nie przekracza liczby 100 mieszk., a udział wsi do 200 mieszk. wynosił 62,5%. Średnio na jedno sołectwo przypadało 218 mieszk. Jak wynika z tabeli 1, w województwie są wsie o bardzo dużej i bardzo małej liczbie ludności. Wsie stanowią jednostki osiedleńcze najniższego szczebla, są najmniejszą, lecz samoistną formą osiedleńczą, gdzie występuje możliwość zorganizowania punktów zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych. Dlatego też pojedyncza wieś jest terenem potencjalnej lokalizacji stałych lub niestałych punktów sprzedaży detalicznej. Ze względu na wygodę konsumentów w każdej wsi powinien być ośrodek zakupów.

Znaczną część wsi w woj. białostockim stanowią niewielkie osiedla,

³ W miastach powiatowych zlokalizowane są składnice maszyn rolniczych i części zamiennych.

które nie zapewniają opłacalności nawet najmniejszego punktu sieci detalicznej, tj. punktu sprzedaży pomocniczej. Punkty sprzedaży należy więc przenosić do większych osiedli. Zasadniczym problemem przy wyborze ich lokalizacji jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, ile powinna wynosić maksymalna odległość od miejsca zamieszkania do najbliższego sklepu, prowadzącego asortyment codziennego zapotrzebowania. Według Z. Juchniewicza, odległość ta powinna mieścić się w granicach od 1,5 do 2,0 km⁴. W naszym opracowaniu zakładamy, że taką odległością będzie 1,5 km jako najkorzystniejsza dla konsumenta, a dopuszczalna, zdaniem teoretyka, granica.

PRZESTRZENNE ROZMIESZCZENIE SIECI SZCZEBLA NIŻSZEGO

Dalszy etap analizy stanowiło badanie przestrzennego rozmieszczenia sieci niższego szczebla w rejonach poszczególnych wsi. Zastosowaliśmy metodę kartograficzną⁵. Polega ona na wykorzystaniu mapy województwa w skali 1 : 100 000 dla oznaczenia postulowanych stref działania sklepów w rejonach poszczególnych wsi. Analizę zasięgu działania pojedynczych sklepów przedstawiliśmy na mapie województwa. Z miejsca lokalizacji poszczególnych sklepów wykreśliśmy na mapie koła o promieniu 1,0 cm i 1,5 cm, co odpowiada 0,5 km i 1,5 km odległości w terenie. Odległość 1,5 km została przyjęta jako maksymalna między miejscem zamieszkania konsumenta a lokalizacją najbliższego sklepu. Mapa przedstawia obraz oddziaływania poszczególnych sklepów o promieniu 1,5 km. Z tego wynika, że duża część wsi znajduje się poza tą strefą. Wsie te stanowią potencjalny teren dla lokalizacji nowych sklepów.

TABELA 2. Liczba sołectw leżących poza III strefą (1,5 km) działania ośrodków zaopatrzenia w woj. białostockim

Ludność sołectwa (liczba mieszkańców)	Liczba sołectw	Indeks	Kumulacja
do 50	63	9,2	9,2
51-100	292	42,6	51,8
101-150	212	31,0	82,8
151-200	118	17,2	100,0
Ogółem	685	100,0	×

Jak wynika z tabeli 2, ok. 20% ogólnej liczby sołectw znajdowało się poza III strefą działania ośrodków zaopatrzenia. Są to przeważnie miejscowości o małej liczbie mieszkańców, położone wśród lasów, bagien,

⁴ Z. Juchniewicz, *Racjonalna lokalizacja spółdzielczej sieci detalicznej na wsi*, Zakłady Wydawnictw CRS, Warszawa 1965.

⁵ Tamże.

posiadające często kolonijną zabudowę. Kolejno zbadaliśmy odległości tych wsi od najbliższego sklepu. Wyniki przedstawia tabela 3.

Dane zawarte w tabeli 3 wykazują, że mieszkańcy 289 sołectw muszą pokonać odległość ponad 2 km, aby zakupić towary pierwszej potrzeby. Miejscowości te są więc obsługiwane przez sieć ukształtowaną na poziomie

TABELA 3. Liczba sołectw leżących poza III strefą działania (1,5 km) ośrodków zaopatrzenia wg odległości

Odległość w km	Liczba sołectw	%	Kumulacja
1,5-2,0	396	57,8	57,8
2,0-2,5	139	20,3	78,1
2,5-3,0	104	15,2	93,3
3,0 i więcej	46	6,7	100,0

gorszym, niż to postuluje wzorzec ustalony przez teoretyków. Dla ustalenia społecznych skutków tego stanu określiliśmy liczbę ludności zamieszkałej w sołectwach leżących poza III strefą działania według odległości (tab. 4). Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu obsługiwała 828 tys. mieszkańców, z tego jedynie 70 tys. konsumentów, pragnących dokonać zakupu towarów pierwszej potrzeby, musi pokonać odległość ponad 1,5 km, co stanowi 8,3% obsługiwanej ludności. Przeprowadzając dalszą analizę zasięgu działania sieci niższego szczebla można zauważyć, że wiele kół przecina się, co oznacza, że szereg sklepów ma mniejszy zasięg działania niż 1,5 km oraz że część sklepów położona jest obok siebie, a więc w zasięgu przyjętego działania.

TABELA 4. Liczba ludności zamieszkałej w sołectwach leżących poza III strefą (1,5 km) działania według odległości

Odległość w km	Liczba ludności	% w stosunku do liczby ludności obsługiwanej przez spółdzielczość wiejską
1,5-2,0	42 505	5,16
2,0-2,5	13 984	1,50
2,5-3,0	9 909	1,20
3,0 i więcej	4 015	0,50
Ogółem	70 033	8,36

Jak wynika z analizy, większa część (66,9%) sklepów swoim zasięgiem działania obejmuje co najmniej dwie wsie. Szereg wsi znalazło się poza strefą trzecią, czyli poza dystantą o promieniu 1,5 km. Zaobserwowano również równomierne rozmieszczenie sieci detalicznej. W opracowaniu przyjęliśmy, że mieszkańcy wsi dokonują zakupów towarów pierwszej potrzeby w ośrodkach zaopatrzenia, które są położone najbliżej ich

miejsca zamieszkania. Wyniki tej pracy przedstawiamy w tabeli 5. Sklepy niższego szczebla obsługują, zgodnie z naszym założeniem, ludność zamieszkałą w promieniu 1,5 km, a więc obsługują ściśle określoną liczbę

TABELA 5. Sklepy szczebla niższego w woj. białostockim według liczby obsługiwanych mieszkańców. Stan na 31. XII. 1964

Liczba mieszkańców	Liczba sklepów	Indeks	Kumulacja
do 100	24	1,9	1,9
101-200	180	14,4	16,3
201-300	292	23,4	39,7
301-500	472	37,8	77,5
501-1000	272	21,8	99,3
1000 i więcej	10	0,7	100,0
Ogółem	1250	100,0	x

ludności, zwiększenie jej byłoby związane z rozszerzeniem obszaru działania poszczególnych ośrodków, to z kolei powodowałyby przekroczenie przyjętej miary dostępności i niewygodę konsumenta.

ZAGADNIENIE OPŁACALNOŚCI

Jedną z podstawowych przesłanek racjonalnej lokalizacji sieci niższego szczebla jest z punktu widzenia przedsiębiorstwa handlowego opłacalność poszczególnych sklepów. Zasada opłacalności powoduje sprzeczność między potrzebą zagęszczenia sieci w interesie nabywców a interesem przedsiębiorstwa. Miarą rentowności sklepów jest różnica między zrealizowaną marżą a kosztem całkowitym. Badanie kosztów poszczególnych sklepów detalicznych przedsiębiorstwa wielosklepowego, jakimi są gminne spółdzielnie, jest niesłychanie utrudnione. Koszty bowiem nie są rozli-

TABELA 6. Sklepy spożywczo-przemysłowe według uzyskanych wyników za 1966 r.

Obrót realizowany w 1966 r. (tys. zł.)	Liczba sklepów		Uzyskano		Wynik w tys. zł.			
	ogółem	objętych badaniami	zysk	stratę	zysk	strata	per saldo	na 1 sklep
do 300	15	10	—	10	—	20 346	-20 346	-2 034
301-360	31	31	15	16	40 388	65 469	-25 081	-750
361-420	54	44	30	14	102 557	27 106	+75 451	+171

czane na poszczególne punkty sprzedaży, lecz są ujmowane tylko globalnie — według poszczególnych rodzajów dla całego przedsiębiorstwa. W takim stanie rzeczy ustalenie rentowności musi się opierać na szacun-

kach. Wyniki badań rentowności sklepów spożywczo-przemysłowych przedstawiamy w tabeli 6.

Jak z niej wynika, sklepy w rejonach wiejskich należące do grupy o obrocie rocznym do 360 tys. zł są na ogół nierentowne; chociaż, niektóre z nich są rentowne, a szczególnie te, które cechuje bardzo niski poziom obsługi (prymitywny lokal, urządzenia sklepowe, bardzo niskie wynagrodzenie sprzedawców).

Sklepy wiejskie o obrocie od 361 do 420 tys. zł rocznie wykazują minimalną rentowność, przy czym w 14 sklepach na zbadane 44 koszty przewyższają marżę. Z powyższych danych wynika, że osiągnięcie pełnej rentowności sklepów uniwersalnych, o asortymencie obejmującym podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe, a więc branży zaspokajającej pierwsze potrzeby konsumpcyjne i potrzeby gospodarstwa wiejskiego, może nastąpić przy obrocie w granicach minimum 421-480 tys. zł rocznie. Rentowność zależy, przy danej marży i asortymencie towarowym, przede

TABELA 7. Sklepy szczebla niższego woj. białostockiego według wysokości obrotu (stan na 31. XII. 1966)

Realizowany obrót w tys. zł	Liczba	Indeks	Kumulacja
do 300	431	34,5	34,5
301-360	158	12,6	47,1
361-420	142	11,4	58,5
421-480	99	7,9	66,4
480-900	319	25,5	91,9
901-1200	59	4,8	96,7
1200-1800	37	3,0	99,7
1801 i więcej	4	0,3	100,0
Ogółem	1250	100,0	×

wszystkim od wielkości obrotu towarowego. Zobaczmy zatem, w jakim stopniu sklepy niższego szczebla osiągają rentowność (tab. 7). Zapewnienie rentowności sklepów szczebla niższego można uzyskać przez zwiększenie promienia ich działalności — a więc zmniejszenie ich liczby.

Analizując zasięg działania poszczególnych punktów sprzedaży niższego szczebla wykazaliśmy, że 19,1% sołectw znajduje się poza III strefą działania i w celu dokonania zakupu towarów pierwszej potrzeby musi pokonać odległość ponad 1,5 km. Biorąc to pod uwagę dochodzimy do przekonania, że nie ma możliwości zwiększenia zasięgu działania istniejących sklepów, gdyż spowodowałoby to niekorzystne ukształtowanie się, z punktu widzenia konsumenta, miernika dostępności. Jak wynika z tabeli 8, działalność 831 sklepów, tj. 66,4%, nie zabezpiecza nawet minimum rentowności. Nic więc dziwnego, że z ogólnej liczby 1250 sklepów szczebla niższego aż 752 to punkty sprzedaży pomocniczej, które są prowadzone

na zasadach prowizji⁶. Szczególnie interesuje nas pytanie, czy istnieje możliwość zwiększenia obrotów sklepów niższego szczebla poprzez zwiększenie asortymentu towarów i powierzchni sali sprzedażowej.

W latach 1962-1964 w rejonach wiejskich wybudowano 154 pawilony handlowe T-24 o powierzchni użytkowej 72 m², w tym 49 m² powierzchni sali sprzedażowej. Globalne nakłady inwestycyjne wyniosły ok. 30 mln zł. A więc na miejsce starych, o bardzo małej powierzchni użytkowej (do 24 m²), wybudowano nowoczesnie urządzone sklepy, przy tym rozszerzono znacznie asortyment towarowy. Mimo to uzyskane efekty, mierzone wysokością osiągniętych obrotów, są mierne (tab. 8).

TABELA 8. Pawilony handlowe T-24 według wysokości realizowanych obrotów w 1966 r.

Średnio realizowany obrót roczny tys. zł	Liczba sklepów	Indeks	Kumulacja
do 360	21	13,7	13,7
361-420	18	11,7	25,4
421-480	19	12,3	37,7
481-900	62	40,2	77,9
901-1200	14	9,1	87,0
1201-1800	17	11,1	98,1
1801 i więcej	3	1,9	100,0
Ogółem	154	100,0	×

Jak wynika z tabeli 8, 77,9% nowo wybudowanych sklepów zrealizowało w 1963 r. obroty do 900 tys. zł rocznie, z tego 25,4% osiągnęło obroty poniżej granicy opłacalności. Najwięcej sklepów (40,2%) osiągnęło obroty w granicach od 480 do 900 tys. zł rocznie. Spośród 154 sklepów aż 120 uzyskiwało bardzo niskie obroty.

Wymienione sklepy charakteryzują się również bardzo niskim wskaźnikiem wydajności 1 m² powierzchni użytkowej, który mieści się w granicach od 5300 do 18 tys. zł rocznie. Do najbardziej ciekawych wyników badania należy zaliczyć i to, że pomimo znacznego zwiększenia powierzchni użytkowej sklepu, rozszerzenia asortymentu towarowego, podniesienia kultury i estetyki handlu — obroty tych sklepów na ogół nie wzrosły w stosunku do lat poprzednich, a w wielu z nich zaobserwowano nawet spadek. Zbadano kształtowanie się obrotów w latach 1960-1965 88 nowo wybudowanych pawilonów. Okazało się, że w 43 pawilonach obroty spadły, w pozostałych zaś nie wykazały w 1966 zamierzonej dynamiki wzrostu.

⁶ Gdy od liczby 831 odejmiemy 752 punkty sprzedaży pomocniczej, to okaże się, że w 1966 r. 79 sklepów spożywczo-przemysłowych pracowało ze stratami bądź na pograniczu rentowności.

UKŁAD PRZESTRZENNY OŚRODKÓW SUBOKRĘGOWYCH

Nie ulega chyba żadnej wątpliwości, że rozproszenie organizacyjne (mały zasięg działania GS) i asortymentowe pociąga za sobą niekorzystne zjawiska, zarówno z powodu wysokich nie uzasadnionych nakładów i kosztów, jak i obniżenia poziomu usługi handlowej.

Ważnym czynnikiem, kształtującym asortymentację punktów sprzedaży detalicznej, jest koncentracja handlu wiejskiego, która przejawia się na terenie woj. białostockiego w powstawaniu coraz większych punktów sprzedaży detalicznej i w utworzeniu się (przez połączenie) większych gminnych spółdzielni. W wyniku trwałych tendencji, kształtujących asortymenty punktów sprzedaży detalicznej i metody sprzedaży, artykuły żywnościowe i nieżywnościowe częstego zakupu nabywane są przez konsumentów wiejskich w jednym sklepie, który jest położony niedaleko miejsca zamieszkania. Najbliżej konsumenta występują więc wyłącznie sklepy o asortymencie powszechnym. W tej części pracy poświęcamy uwagę sieci szczebla wyższego. Nasuwa się pytanie, jaką rolę odgrywają ośrodki subokręgowe? Bez żadnej przesady można powiedzieć, że ośrodki te spełniają niepośrednią rolę w zaopatrzeniu ludności wiejskiej. Pokrywają one całkowicie potrzeby wsi obsługiwanego rejonu w zakresie artykułów o dużym stopniu wybieralności (tak zwany u nas „asortyment problemowy”). Jest zrozumiałe, że ośrodki subokręgowe muszą być dość duże. Asortyment towarów sieci detalicznej w ośrodkach nie może być zbyt szeroki, trzeba stopniowo dążyć do ograniczenia go na rzecz polepszania warunków wyboru (stosunkowo głęboki asortyment towarowy).

Przeprowadzone badania dowodzą, że udział handlu miejskiego w ogólnych obrotach handlowych jest w woj. białostockim bardzo wysoki, co świadczy o dużej roli miast powiatowych w zaopatrzeniu ludności rejonu. Wynika to z naturalnego ciężenia ludności rejonu, obsługiwanego przez gminne spółdzielnie, do miast powiatowych. Wspomniane spółdzielnie nie dysponują siecią detaliczną o artykułach wybieralnych. Na terenie obsługiwanym przez te spółdzielnie prowadzą swoją działalność jedynie sklepy szczebla niższego.

Ze zrozumiałych przyczyn więc ludność wiejska musi korzystać z usług sklepów zlokalizowanych w miastach powiatowych. Gminne spółdzielnie położone w miastach powiatowych obsługują łącznie 320 tys. mieszkańców wsi. A więc 41% ludności obsługiwanego pion wiejski dokonuje zakupu artykułów o dużym stopniu wybieralności i niewielkiej częstotliwości w sieci miejskiej. Rozbudowywanie zatem przez pion wiejski sieci detalicznej z artykułami wybieralnymi w promieniu 10 km od miast powiatowych mija się z celem (tab. 9).

Charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, że do dziś ludność wiejska przede wszystkim dokonuje zakupu towarów w sklepach handlu wiejskiego

w miastach powiatowych. Do tych sklepów przyzwyczaiła się, wie, że właśnie tu znajdzie asortyment towarów dostosowany do potrzeb i siły nabywczej mieszkańców wsi. Dlatego uważamy, że rugowanie sieci wiejskiej z miast powiatowych jest szkodliwe. W tych miastach powinna działać równorzędnie sieć handlu wiejskiego obok sieci miejskiej. Pozytywnym efektem takiego rozwiązania jest niewątpliwie dopuszczenie na

TABELA 9. Gminne spółdzielnie położone w miastach powiatowych według liczby obsługiwanego ludności wiejskiej (stan na 31. XII. 1966)

Lp.	Miejscowość	Liczba obsługiwanego ludności	Lp.	Miejscowość	Liczba obsługiwanego ludności
1	Lomża	24 396	12	Dąbrowa	16 543
2	Białystok	19 618	13	Siemiatycze	16 311
3	Lapy	19 877	14	Suwałki	16 297
4	Kołno	19 826	15	Wysokie Maz.	15 799
5	Mońki	19 192	16	Bielsk Podl.	15 140
6	Zambrów	19 063	17	Augustów	13 208
7	Ełk	18 660	18	Hajnówka	11 914
8	Olecko	18 352	19	Grajewo	11 460
9	Sokółka	18 252	20	Gołdap	9 826
10	Sejny	16 668		Ogółem	320 400

dany rynek kilku partnerów, co w pewnej mierze będzie przeciwdziałać jego monopolizacji. Taki układ organizacyjny sieci detalicznej miast przyspieszy koncentrację sklepów wiejskich z artykułami wybieralnymi, przyczyni się do podniesienia poziomu usług handlowych oraz do znacznego obniżenia społecznych kosztów działalności handlowej. W końcu 1966 r. w miastach powiatowych 153 jednostki handlowe pionu wiejskiego, o łącznej powierzchni sprzedawczej 10 126 m², prowadziły swoją działalność (dane źródłowe PZGS). Należy nadmienić, że w trzech miastach powiatowych (Dąbrowa, Mońki i Sejny) pion wiejski ma wyłączność działania. Obroty detaliczne wymienionych sklepów wyniosły 42 770 tys. zł za rok 1966 i wzrosły w stosunku do 1964 r. o 22,7%. Koncentracja polega nie tylko na powstawaniu coraz większych punktów sprzedaży detalicznej, ale również na powstawaniu coraz większych przedsiębiorstw. Stałe rozszerzanie się asortymentu towarowego utrudnia racjonalne prowadzenie handlu w rozproszonej terytorialnie sieci sklepów. Relatywny wzrost sprzedaży artykułów o niewielkiej częstotliwości zakupów wymaga koncentracji sieci detalicznej. W jakim stopniu ten problem występuje w woj. białostockim? Dla lokalizacji prowadzącej asortymenty towarów rzadziej nabywalnych należy w układach osadnictwa wyodrębnić kategorie ośrodków, które gwarantowałyby sklepom szeroki asortyment i opłacalność, a nie byłyby zbyt oddalone od nabywców. W celu ustalenia takich środków poddaliśmy szczegółowej analizie zgrupowanie w poszczególnych miejscowościach placówek handlowych i innych urządzeń

społecznych. W toku tej analizy wyodrębniły się dwa wyraźne typy ośrodków ciężenia społecznego i gospodarczego: miasta powiatowe (tab. 10) i ośrodki pośrednie między gromadą a miastem powiatowym; nazywamy je ośrodkami subokręgowymi. Na tych ostatnich skupiliśmy swoją analizę, uwzględniliśmy w niej takie momenty, jak odległość ośrodka od miasta powiatowego, częstotliwość organizowania targów i jarmarków zwyczajnych, siłę nabywczą ludności itp.

TABELA 10. Mierniki sieci detalicznej GS i PZGS zlokalizowanej w miastach powiatowych (stan na 31. XII. 1966)

Lp.	Powiat	Sprzedaż dokonana w 1966 r. (tys. zł) na			Powierzchnia sklepowa w m ² na		
		1 sklep	1 sprzedawcę	1 m ² pow. sprzed.	1 mieszk.	1 sklep	1000 mieszk.
1	Augustów	4 970	1 656	57,9	2,25	85,8	39,0
2	Białystok	1 818	1 382	72,2	1,59	25,1	22,1
3	Bielsk Podl.	1 867	1 528	47,1	1,11	39,6	23,6
4	Dąbrowa	2 180	1 452	42,9	1,84	50,8	43,0
5	Elk	9 514	1 654	35,1	1,92	270,7	54,9
6	Gołdap	6 364	1 818	52,4	2,59	121,3	49,5
7	Grajewo	3 223	1 487	83,7	1,69	38,5	20,3
8	Hajnówka	3 009	1 505	54,1	1,26	55,6	23,4
9	Kolno	3 667	863	90,1	0,67	40,7	74,7
10	Łapy	1 125	1 125	64,6	0,36	17,4	5,60
11	Łomża	2 903	1 935	43,5	0,41	66,7	9,43
12	Mońki	1 977	1 503	56,9	1,77	34,7	31,2
13	Olecko	3 158	1 496	46,6	1,54	67,7	33,3
14	Sejny	2 439	1 366	48,0	2,04	50,7	42,8
15	Siemiatycze	5 161	1 720	45,8	0,94	112,6	20,7
16	Sokółka	3 863	1 236	40,7	1,69	94,8	41,7
17	Suwałki	2 242	1 495	41,5	0,82	54,0	20,0
18	Wysokie Maz.	2 089	1 463	37,1	0,92	56,4	25,2
19	Zambrów	1 074	1 074	31,2	0,27	34,4	0,95
	Razem	2 769	1 451	41,8	1,27	66,2	30,5

Dalszym etapem analizy było badanie przestrzennego rozmieszczenia ośrodków subokręgowych w woj. białostockim. Analizę zasięgu działania poszczególnych ośrodków przedstawiliśmy na mapie województwa; z miejsca lokalizacji ośrodka wykreśliśmy na mapie koła odpowiadające 5 km oraz 10 km odległości w terenie. Badając to zagadnienie stwierdziliśmy, że przy promieniu 10 km prawie wszystkie koła przecinają się, co oznacza, że szereg ośrodków ma mniejszy hipotetyczny zasięg działania niż 10 km. W ten sposób powstała mapa rozmieszczenia miejscowości, w których stwierdzono określony stopień zgrupowania się wybranych urzędów i funkcji społeczno-gospodarczych o zasięgu międzygromadzkim i poniżej powiatowym. Kryteria wyboru tych ośrodków można sprowadzić do liczby mieszkańców oraz rozmiarów rejonu działania. Zdajemy sobie sprawę z tego, że potraktowanie rejonu działania ośrodka jako jednoznacznego z formalnym terenem działania gminnej spółdzielni sta-

nowi uproszczenie sprawy, mimo to jednak postanowiliśmy przyjąć, że granica najbliższego rejonu ośrodka strefy wiejskiej jest jednoznaczna z obszarem działania gminnej spółdzielni, która ma siedzibę w danym ośrodku. Pozwoliło to nam na dokładne ustalenie liczby mieszkańców obsługiwanych przez poszczególne ośrodki, co przedstawiamy w tabeli 11.

TABELA 11. Ośrodki międzygromadzkie województwa białostockiego według liczby obsługiwanych mieszkańców (stan na 31. XII. 1966)

	Liczba mieszkańców		Średnio na 1 ośrodek	Liczba ośrodków	Indeks	Kumulacja
	w tys.	ogółem				
od 4		9 237	3 079	3	5,5	5,5
4-6		32 974	5 496	6	19,2	16,7
6-10		136 499	7 583	18	33,3	50,0
10 i więcej		334 488	12 390	27	50,0	100,0
Ogółem		513 198	9 500	54	100,0	×

W tej liczbie 27 ośrodków, co stanowi 50,0% badanej zbiorowości, miało wyjątkowo silną koncentrację popytu konsumpcyjnego. Wśród wytypowanych miejscowości 13 to siedziby miejskich rad narodowych, pozostałe to gromadzkie rady narodowe. Najwięcej ośrodków (50,0%) obejmuje ponad 10 tys. mieszkańców. Ośrodki subokręgowe, obsługujące do 4 tys. mieszkańców, stanowią przeważnie miasteczka turystyczne o dużym odsetku ludności nierolniczej. Oto one: 1. Białowieża, 2. Stara Jucha, 3. Prostki. Średnio na jeden ośrodek międzygromadzki przypada 9500 mieszkańców.

OŚRODKI SUBOKRĘGOWE I GRUPY

Określenie kierunków inwestowania, a ściślej mówiąc rozmieszczenia nakładów inwestycyjnych w dwóch szczeblach organizacyjnych, wymaga ustalenia granicy oddziaływania poszczególnych ośrodków na teren okolicznych wsi. Zgodnie z naszym założeniem, zajmujemy się grupowaniem miejscowości, które są oznaczone jako ośrodki subokręgowe; podstawą badania stanowi liczba ludności zamieszkałej w rejonie obsługiwanym przez dany ośrodek. W ten sposób wyodrębniliśmy dwie grupy ośrodków międzygromadzkich:

I grupa ponad 10 tys. mieszk.

II grupa 6-10 tys. mieszk.

W grupie I ośrodków subokręgowych znalazły się miejscowości o mniejszej liczbie niż 10 tys. mieszk. rejonu. Do nich zaliczamy:

1. Czarna Białostocka	8381	6. Banie Mazurskie	6567
2. Czyżew	6684	7. Kowale Oleckie	6518
3. Wasilków	8029	8. Rajgród	4772

4. Śniadowo 6670
5. Goniądz 7901

9. Janów 7784

Na 35 wytypowanych ośrodków subokręgowych I grupy — 10 obsługuje poniżej 10 tys. mieszk., tj. 28,5% badanej zbiorowości. Powyższe miejscowości świadomie zaliczyliśmy do I grupy ośrodków. Są to przeważnie miejscowości obsługujące rejon o wysokiej towarowości rolnictwa, oddalone od miast powiatowych, o dużym odsetku ludności zatrudnionej w zakładach produkcyjnych bądź w usługach.

Wysokość realizowanego obrotu potraktowaliśmy ponadto jako pomocniczy element w typowaniu ośrodków do poszczególnych grup. W ten sposób do I grupy ośrodków zaliczyliśmy w zasadzie miejscowości obsłu-

TABELA 12. Mierniki sieci detalicznej ośrodków subokręgowych I grupy (stan na 31. XII. 66)

Lp.	Miejscowość	Sprzedaż dokonana w 1966 r. (tys. zł) na				Powierzchnia sklepowa w m ² na		
		1 sklep	1 sprzedawcę	1 m ² pow. sklepowej	1 mieszkanica	1 sklep	1 sprzedawcę	1000 mieszk.
1	Ciechanów	2 266	1 999	56	2,5	40,4	35,7	46,6
2	Brańsk	2 698	1 472	40,8	1,9	66,2	36,1	49,6
3	Czarna B.	1 538	1 231	42,3	2,5	36,3	25	60,5
4	Szczuczyn	1 940	1 386	34,3	2,2	56,5	40,3	65,2
5	Michałow	5 006	1 668	38,3	2,2	130,4	43,4	59,2
6	Czyżew	1 737	1 737	50,3	3,3	34,5	34,5	74,8
7	Szepietowo	6 392	1 598	33,8	1,9	189,0	47	56,1
8	Wasilków	1 631	1 055	46,7	2,2	34,9	22,6	48,0
9	Gródek	1 814	1 396	51,4	1,9	35,3	27,1	36,7
10	Suchowola	1 510	1 510	37,5	1,5	40,2	40,2	40,9
11	Knyszyn	1 430	1 430	31,7	2,3	45,1	45,1	73,8
12	Jedwabne	1 445	1 060	41,4	1,1	34,9	25,6	27,4
13	Tykocin	1 461	1 461	44,4	2,6	32,9	32,9	60,3
14	Boćki	2 190	1 394	33,8	1,6	64,8	41,2	50,4
15	Drohiczyn	1 540	1 400	39,8	0,8	38,6	35,1	32,9
16	Stawiski	1 810	1 609	53,4	1,1	35,8	30,1	22,5
17	Śniadowo	1 270	1 270	56,4	2,8	22,5	22,5	50,6
18	Goniądz	1 317	1 317	34,4	1,6	38,2	38,2	48,3
19	Banie Maz.	1 849	1 438	44,5	1,9	41,5	32,3	48,5
20	Choroszcz	1 766	1 124	58,1	1,0	30,4	19,4	18,0
21	Zabłudów	1 382	1 036	41,1	1,3	33,6	25,2	30,9
22	Kowale Ol.	1 316	1 184	29,9	0,9	44,0	39,6	30,4
23	Rajgród	1 435	1 275	39,2	4,1	36,6	32,5	108,5
24	Rutki	1 868	1 401	57,4	0,8	32,5	24,3	15,0
25	Raczki	1 086	1 220	44,3	1,3	30,5	27,5	30,5
26	Sokóły	1 418	1 418	49,7	1,5	28,5	28,5	31,0
27	Łyse	1 133	1 007	37,7	0,7	20,7	26,6	14,5
28	Nowogród	1 158	1 158	33,1	0,6	35,0	35,0	18,9
29	Krynki	1 495	1 068	43,5	1,2	34,3	24,5	28,6
30	Janów	1 031	1 146	21,3	1,3	48,0	53,9	62,3
31	Kleszczele	1 908	2 226	50,4	1,1	37,8	44,2	22,4
32	Narew	1 404	1 404	27,9	0,9	50,2	50,2	31,4
33	Filipów	1 134	1 260	32,5	1,1	34,9	38,8	32,0
34	Nurzec	1 508	1 508	54,8	1,0	27,5	27,5	18,3
35	Grodzisk	1 350	1 543	47,2	1,1	28,6	32,7	22,8
		1 628	1 377	40,9	1,5	39,8	33,7	37,0

gujące ponad 10 tys. mieszk.; ich obrót artykułami przemysłowymi i spożywczymi konsumpcyjnymi w 1966 r. wyniósł ponad 10 mln zł. W 27 ośrodkach międzygromadzkich zanotowaliśmy wyjątkowo silną koncentrację popytu konsumpcyjnego i dzięki wysokiej sile nabywczej ludności osiągnęły one w r. 1966 obroty w granicach 14-34 mln zł.

Sieć detaliczna ośrodków subokręgowych I grupy osiągnęła w 1964 r. ogółem 470 396 tys. zł obrotów, a w 1966 r. 591 424 tys. zł, tj. o 25,4% więcej. Średnio na jeden ośrodek przypadało w 1966 r. 16 371 tys. zł. Łączna powierzchnia sprzedażowa ośrodków I grupy wyniosła w 1966 r. 14 373 m², co daje 37 m² na 1000 mieszkańców obsługiwanego rejonu.

Jak wynika z tabeli 12, odchylenia między najniższym a najwyższym wskaźnikiem urbanistycznym są bardzo duże (najwyższy wskaźnik jest pięciokrotnie większy od najniższego). Rozpiętość między liczbą obsługiwanych mieszkańców przez ośrodki I grupy nie jest duża (najwyższy wskaźnik jest dwukrotnie większy od najniższego). Dochodzimy do wniosku, że niższe obroty osiągane przez poszczególne ośrodki są przyczyną niedostatecznej powierzchni sprzedażowej w stosunku do liczby obsługiwanej ludności. Średnio na jeden sklep w 1966 r. przypadało 1628 tys. obrotu, a na jednego sprzedawcę 1377 tys. zł.

Najwyższą wydajność pracy (w tys. zł) na 1 sprzedawcę wykazały sklepy w:

Kleszczelach 2226
Ciechanowcu 1999
Czyżewie 1737
Michałow 1668

najniższą zaś w:

Łyse 1007
Zabudowie 1036
Jedwabnem 1060

Na ogólną liczbę 591 424 tys. zł uzyskanych w 1966 r. przez sieć detaliczną ośrodków I grupy, 324 041 tys. zł stanowią obroty artykułami przemysłowymi konsumpcyjnymi, tj. 55,7%. Wydajność na 1 m² powierzchni sprzedażowej sklepów przemysłowych w 1966 r. wyniosła 33,7 tys. zł. Najwyższą wydajność, 1 m² powierzchni sprzedażowej, osiągnęły sklepy w tys. zł w:

Nurcu 56,1
Gródku 48,9
Śniadowie 48,1

W tych miejscowościach jest najslabsza sieć detaliczna. Wydajność pracy jednego sprzedawcy tej grupy sklepów za rok 1966 wyniosła 1255 tys. zł. Najwyższą wydajność (w tys. zł) osiągnęły sklepy w:

Ciechanowcu 1777
Brańsku 1580
Michałow 1678

Poniżej średniego wskaźnika wojewódzkiego ukształtowały się (w tys. zł):

Zabiudów	813	Filipów	1027
Nowogród	829	Narew	1073
Łyse	853	Rutki	1105
Krynki	977	Goniądz	1042
Wasilków	937	Sniadowo	1093
Janów	1014	Rajgród	1146

Przeprowadzona analiza sieci detalicznej powyższych miejscowości wykazała, że przeważają tu pojedyncze sklepy rozproszone, o bardzo małej powierzchni sprzedażowej. Sklepy te dysponowały bardzo płytkim asortymentem towarów wybieralnych (brak było wyboru). Sieć detaliczna ośrodków I grupy w 1966 r. dokonywała sprzedaży artykułów spożywczych na łączną sumę 239 533 tys. zł, co stanowi 44,3% ogółem obrotów środków tej grupy. Sklepy z artykułami spożywczymi w r. 1966 osiągnęły najwyższą wydajność pracy jednego sprzedawcy, wyniosła ona

TABELA 13. Sieć detaliczna ośrodków subokręgowych I grupy

Branża	Liczba sklepów	Liczba zatrudnionych
Art. przemysłowe	201	254
Art. spożywcze	134	167
Razem	335	421

1434 tys. zł. Odnosi się to również do wydajności 1 m² powierzchni sprzedażowej, która w r. 1966 osiągnęła 58,2 tys. zł. Do bardzo niekorzystnych zjawisk w sieci detalicznej ośrodków subokręgowych I grupy należy zaliczyć występowanie tu przeważnie jednoosobowej obsady sklepów czy też stoisk w wiejskich domach towarowych (tab. 13).

Średnio na 1 sklep przypada 1,22 pracownika. Gdy jednak uwzględnimy wiejskie domy towarowe o wieloosobowej obsadzie, które w naszej statystyce przyjęliśmy jako pojedyncze sklepy, to okaże się, że prawie wszystkie sklepy i stoiska WDT posiadają jednoosobową obsadę.

OSRODKI SUBOKRĘGOWE II GRUPY

W wyniku naszej analizy wyodrębniliśmy 19 ośrodków subokręgowych II grupy. Subokręgowe ośrodki tej grupy charakteryzują się stopniem koncentracji popytu konsumpcyjnego. W powyższych ośrodkach prowadzi swoją działalność 118 sklepów, które zatrudniają 134 sprzedawców (na jeden sklep średnio przypada 1,13 pracownika).

Łączne obroty sklepów subokręgowych ośrodków II grupy za rok 1966 wyniosły 159 173 tys. zł i wzrosły do r. 1964 o 17,7%. Są to przeważnie miejscowości obsługujące od 4 do 10 tys. mieszkańców, położone w dużej odległości od miast powiatowych, posiadają one przeważnie zamknięty rejon działania. Powoduje to, że ośrodki te uzyskują niższe obroty od ośrodków I grupy. Średni obrót jednego sklepu ośrodków II grupy za rok 1966 wyniósł 1338 tys. zł (na jednego sprzedawcę 1205 tys. zł, tab. 14) jest on niższy od wydajności pracy jednego sprzedawcy w ośrodkach grupy I o 172 tys. zł.

TABELA 14. Mierniki sieci detalicznej ośrodków ponadgromadzkich II grupy (Stan na 31. XII. 1966)

Lp.	Miejscowość	Sprzedaż dokonana w 1966 r. (tys. zł) na				Powierzchnia sprzedaż. w m ² na	
		1 sklep	1 sprzedawcę	1 m ² pow. sprzed.	1 mieszk.	1 sklep	1000 mieszk.
1	Białowieża	1 318	1 199	30,4	3,9	43,3	131,2
2	Narewka	1 432	1 398	24,4	1,2	57,2	47,6
3	Wiżajny	1 151	1 151	29,6	1,1	38,8	36,4
4	Kalinowo	2 245	1 496	41,2	1,8	54,5	44,5
5	St. Jucha	1 844	1 844	40,9	3,3	45,0	81,8
6	Sztabin	1 154	1 154	32,9	0,9	35,0	29,7
7	Bargłów	2 990	1 794	43,5	1,0	68,6	23,1
8	Radziłów	1 210	1 210	49,2	0,9	24,6	19,3
9	Prostki	1 000	1 000	30,4	1,9	32,9	62,1
10	Lipsk	1 291	1 291	35,3	1,2	36,5	35,5
11	Korycin	1 389	1 389	22,6	1,8	61,3	80,9
12	Sidra	1 142	1 142	33,3	2,1	34,3	63,1
13	Kuźnica	2 308	769	32,7	1,6	70,7	44,2
14	Orla	1 103	1 103	38,7	1,2	28,5	32,0
15	Wyszki	931	665	24,8	0,4	37,6	17,2
16	Jaświły	1 460	1 460	60,3	0,9	24,2	14,2
17	Puńsk	997	831	22,0	0,5	45,4	22,7
18	Kobylin	1 245	1 038	38,0	1,0	33,0	27,5
19	Szumowo	1 465	1 465	61,7	0,9	23,7	15,8
	Ogółem	1 338	1 205	33,1	1,3	40,4	38,6

Średnio na 1 m² powierzchni sprzedażowej w r. 1966 przypadało 33,1 tys. zł obrotu, podczas gdy w ośrodkach I grupy — 40,9 tys. zł. O ile łączne obroty sieci detalicznej ośrodków grupy II przyjmujemy za 100%, to udział artykułów przemysłowych stanowi 54,4%, a więc jest stosunkowo niski. W niektórych ośrodkach tej grupy sprzedaż artykułów spożywczych znacznie przewyższa sprzedaż artykułów przemysłowych.

	art. przemysłowe w tys. zł	art. spożywcze w tys. zł
1. Białowieża	3515	10 406
2. Prostki	3885	6 116
3. Kuźnica	3198	3 737

OŚRODKI LOKALNE

Poza subokręgowymi ośrodkami wytypowaliśmy 58 miejscowości, w których zarysował się bardzo niski stopień koncentracji popytu konsumpcyjnego. W powyższych miejscowościach występują przeważnie trzy typy sklepów:

- „ogólnospożywcze”
- „art. do produkcji rolnej”
- „włókno — odzież — obuwie”

Spośród 58 wytypowanych miejscowości 12 stanowią siedziby gminnych spółdzielni. Miejscowości te jednak najczęściej są położone w pobliżu miast powiatowych bądź w pobliżu ośrodków międzygromadzkich. Ludność, obsługiwana przez sieć wymienionych ośrodków zaopatruje się w artykuły wybieralne w miastach powiatowych. Jedynie ludność z rejonu Krypna, pow. moniecki, zaopatruje się w ośrodku międzygromadzkim w Knyszynie, który jest oddalony od Krypna o 6 km.

A oto miejscowości, w których są siedziby gminnych spółdzielni: 1. Piątnica, 2. Krypno, 3. Boratyniec, 4. Mielnik, 5. Rutka Tartak, 6. Nowy Dwór, 7. Przerośl, 8. Trzciannie, 9. Klukowo, 10. Piekuty, 11. Turośl, 12. Kołaki. Część z nich planuje się połączyć z sąsiednimi gminnymi spółdzielni — zgodnie z opracowanym programem organizacji gminnych spółdzielni⁷.

TABELA 15. Mierniki sieci detalicznej WZGS woj. białostockiego (stan na 31. XII. 1966)

Wyszczególnienie	Sprzedaż dokonana w 1966 r. (tys zł) na			Pow. sprzedażowa na 1 sklep m ²
	1 sklep	1 sprzedawcę	1 m ² pow. sprzedażowej	
Ośrodki powiatowe	2 769	1 451	41,8	66,2
Ośrodki I grupy	1 628	1 371	40,9	39,8
Ośrodki II grupy	1 338	1 205	33,1	40,4
Ośrodki lokalne	1 267	1 112	31,7	40,0
Sklepy spoż. -przem.	667	657	20,9	31,8
Punkty sprzed. pomocn.	311	311	16,4	9,0

W wymienionych miejscowościach (siedzibach GS) sieć jest wprowadzie rozwinięta (4-6 sklepów), obroty tych sklepów są jednak bardzo niskie.

Niepokojącym zjawiskiem pracy sklepów przemysłowych omawianych ośrodków jest utrzymywanie się bardzo wysokich stanów zapasów. Np. w Starym Folwarku średni zapas towarów w r. 1966 wynosił 489 tys. zł, a roczna sprzedaż 310 tys. zł. Dotyczy to sklepów „włókno — odzież — obuwie”.

Średnia rotacja zapasów omawianych sklepów za rok 1966 wyniosła

⁷ WZGS — Analiza ekonomiczna spółdzielni słabych.

169 dni. Efektywność pracy sklepów, między innymi, mierzona jest wysokością osiąganych obrotów na 1 m² powierzchni sprzedażowej, wydajnością pracy jednego sprzedawcy itp. Przyjrzyjmy się, jak to zagadnienie przedstawia się na dwóch szczeblach organizacyjnych handlu wiejskiego (tab. 15).

ANALIZA KONCENTRACJI SIECI W OŚRODKACH SUBOKRĘGOWYCH

W tej części pracy przeprowadzimy analizę stopnia koncentracji sieci detalicznej, zlokalizowanej w siedzibie ośrodka, w stosunku do sieci obsługiwanej rejonu. Wskaźnik koncentracji będzie określać stosunek liczby sklepów całego rejonu do liczby punktów sprzedaży zlokalizowanych w ośrodku. Problem ten pragniemy omówić na podstawie kilku lat, zamierzamy ustalić przede wszystkim tendencję i kierunki zachodzących zmian. Nasze badania ograniczymy do określania stopnia koncentracji następujących elementów sieci: liczby sklepów, powierzchni obrotów (tab. 16).

TABELA 16. Sieć detaliczna pionu wiejskiego w latach 1962-1966

Rok	Szczebel niższy			Szczebel wyższy*			Ogółem		
	liczba sklepów	pow. ogółem w m ²	obroty w tys. zł	liczba sklepów	pow. ogółem w m ²	obroty w tys. zł	liczba sklepów	pow. ogółem w m ²	obroty w tys. zł
1962	1325	36 068	581 134	1 450	46 895	1 748 925	2 775	82 963	2 329 659
1963	1316	38 555	582 447	1 160	49 187	1 925 331	2 476	87 742	2 507 778
1964	1320	40 971	614 125	1 379	48 681	2 096 042	2 699	89 652	2 710 167
1965	1298	41 693	667 926	1 350	52 452	2 382 059	2 648	94 145	3 049 985
1966	1290**	43 122	704 080	1 343	55 401	2 610 088	2 633	98 523	3 314 168

* Łącznie z obrotem sieci magazynów artykułów masowych.

** W tej liczbie mieści się 40 punktów sprzedaży pomocniczej zlokalizowanych w ośrodkach subokręgowych.

Sieć detaliczna szczebla wyższego w 1966 r. wynosiła 1343 punkty sprzedaży i w stosunku do 1962 r. zmalała o 107 jednostek. Szczególnie ostro zarysował się ilościowy spadek sieci w r. 1963, był on związany z decyzją Prez. Woj. Rady Narodowej w przedmiocie przekazania niektórych sklepów zlokalizowanych w miastach powiatowych do pionu miejskiego. Dotyczyło to przeważnie sklepów spożywczych. W tym roku przekazano ogółem 290 punktów sprzedaży detalicznej. W r. 1964 liczba sklepów ponownie poważnie wzrasta i wynika ona z kierunku wprowadzania wąskiej specjalizacji sklepów przemysłowych, zlokalizowanych w ośrodkach subokręgowych. Kierunek ten (inspirowany przez CRS) okazał się ekonomicznie nieuzasadniony. Co prawda, poważnie wzrosła liczba sklepów, lecz niska koncentracja popytu konsumpcyjnego nie pozwoliła na osiąganie przez te sklepy wysokich obrotów. Wąska specjalizacja sklepu, który po-

siada prymitywne pomieszczenia i niedostateczną masę towarową, nie zdaje egzaminu.

W roku 1964 część sklepów ponownie połączono. Pozytywnym zjawiskiem był systematyczny wzrost powierzchni użytkowej sieci szczebla wyższego, która na koniec 1966 r. wynosiła 55 401 m² i wzrosła w stosunku do 1962 r. o 18,1⁰/. Zanotowaliśmy również wysoką dynamikę wzrostu obrotów. Obroty detaliczne sieci szczebla wyższego w 1966 r. osiągnęły 2 610 088 tys. zł i były wyższe niż w 1962 r. 49,3⁰/. Udział sieci szczebla wyższego w ogólnych obrotach województwa jest dominujący (tab. 17).

TABELA 17. Struktura sieci handlowej*. Cała sieć = 100 %

Rok	Sieć detaliczna szczebla niższego			Sieć detaliczna szczebla wyższego		
	sklepy	powierzchnia m ²	obroty	sklepy	powierzchnia m ²	obroty
1962	47,8	43,5	24,9	52,2	56,5	75,1
1963	53,1	43,9	23,2	46,9	56,1	76,8
1964	48,9	45,7	22,7	51,1	54,3	77,3
1965	49,0	44,3	21,9	51,0	55,7	78,1
1966	49,0	43,8	21,2	51,0	56,2	78,8

* Łącznie z obrotem sieci magazynów artykułów masowych.

Do szczególnie interesujących dociekań należy systematyczny wzrost udziału obrotów sieci szczebla wyższego. W 1962 r. sprzedaż sklepów zlokalizowanych w ośrodkach subokręgowych osiągnęła 75,1⁰/o ogólnych obrotów WZGS, w r. 1966 wzrasta już do 78,8⁰/. Obserwujemy tu trwałe tendencje. Pragniemy jednocześnie nadmienić, że w ośrodkach subokręgowych występuje prawie całkowita koncentracja branżowej sieci artykułów przemysłowych (konsumpcyjnych i do produkcji rolnej).

Z dotychczasowych rozważań możemy wyciągnąć jeden zasadniczy, bardzo istotny wniosek. Sieć szczebla wyższego z roku na rok odgrywa decydujące znaczenie w zaopatrzeniu ludności wiejskiej, szczególnie w artykuły wybieralne.

ZARYS KONCEPCJI RACJONALIZACJI SPÓŁDZIELCZEJ SIECI DETALICZNEJ NA WSI BIAŁOSTOCKIEJ

Na podstawie przeprowadzonych badań możemy wskazać perspektywy rozwoju handlu wiejskiego z punktu widzenia jego lokalizacji oraz specjalizacji branżowej. Formułowane twierdzenia będą dotyczyły głównie perspektywy rozwoju sieci detalicznej na wsi w dwóch szczeblach organizacyjnych. Przeprowadzone badania dotyczyły rozwoju handlu

wiejskiego w woj. białostockim i oparte były na kompleksowej rejestracji różnych elementów, które charakteryzują sieć handlu detalicznego (miernik dostępności, lokalizacja zakupów, branże, powierzchnia ogólna, powierzchnia sprzedażowa, opłacalność, zatrudnienie, stan techniczny sklepów itp.).

Na podstawie szczegółowych danych opracowano szereg wskaźników charakteryzujących sieć handlu wiejskiego i jej funkcjonowanie. W opracowaniu przewidzieliśmy przede wszystkim możliwość wykorzystania istniejących rezerw w bazie materiałowo-technicznej handlu, w interesie gospodarki narodowej, konsumentów i pracowników handlu. Decydującym elementem postawionego przez nas zadania jest kompleksowe ujęcie problemu racjonalizacji handlu wiejskiego w woj. białostockim. Przez kompleksową racjonalizację handlu wiejskiego rozumiemy:

— stworzenie konsumentom dogodnych warunków poprzez koncentrację szerokiego asortymentu towarów w sklepach, poprzez racjonalną organizację sprzedaży, co wpływa na ograniczenie czasu trwania aktu kupna-sprzedaży, oraz poprzez rozwijanie usług handlowych;

— osiąganie coraz lepszych efektów ekonomicznych w pracy przedsiębiorstw handlowych w wyniku maksymalnego wykorzystania środków trwałych i obrotowych, wprowadzenie do handlu postępu technicznego, podnoszenie wydajności pracy;

— tworzenie dogodnych warunków, sprzyjających racjonalnej organizacji zaopatrzenia sieci detalicznej i przyspieszenie rotacji towarowej;

— ograniczenie ciężkiej pracy fizycznej w poszczególnych punktach sprzedaży detalicznej;

— stworzenie lepszych warunków pracy pracownikom handlu.

W badanym okresie czasu w poważnym stopniu rozwinął się również samoobsługowy system sprzedaży. W końcu 1966 r. na wsi białostockiej były 193 sklepy samoobsługowe, tj. 8,2⁰/o ogółu sklepów. Na sieć szczebla niższego przypadały 94 sklepy samoobsługowe, tj. 7,3⁰/o ogólnego stanu sklepów szczebla niższego. Odnotowaliśmy również poważne odchylenia wydajności pracy sprzedawców poszczególnych sklepów i w rozmiarach wysokości obrotów na 1 m² powierzchni sprzedażowej, co świadczy o istnieniu poważnych rezerw w wykorzystaniu pracy żywej i uprzedmiotowionej.

Wiodącym czynnikiem racjonalizacji handlu wiejskiego jest przybliżenie do konsumenta towarów pierwszej potrzeby (miernik dostępności sieci) oraz tworzenie sklepów o dużej powierzchni (domów towarowych), które mają charakter ośrodków subokręgowych, dostosowanych do handlu szerokim asortymentem towarowym i dają możliwość podniesienia usług handlowych na wyższy poziom.

Na sieć szczebła niższego składają się sklepy spożywczo-przemysłowe, punkty sprzedaży pomocniczej oraz stoiska pomocniczej sprzedaży. Taki system organizacji sieci detalicznej szczebła niższego jest najbardziej uzasadniony i racjonalny. Wymienione typy sklepów położone są najbliżej konsumenta, rozprowadzają pełny asortyment towarów spożywczych i towary przemysłowe powszechnego użytku. Przeprowadzone badania wykazały, że asortyment punktu sprzedaży detalicznej sieci szczebła niższego nie jest racjonalny, nie zabezpiecza potrzeb wsi w zakresie towarów powszechnego użytku.

Rażąco duże dysproporcje występują pomiędzy asortymentem sklepów spożywczo-przemysłowych i punktów sprzedaży pomocniczej. Klienci punktów sprzedaży pomocniczej mają gorsze warunki wyboru. Opracowaliśmy rodzaj asortymentu towarowego, który byłby pożądanym dla sieci szczebła niższego, wzięto pod uwagę zwiększenie możliwości wyboru towarów powszechnego użytku i potrzebę ich dostosowania do potrzeb mieszkańców wsi. Pozwoli to na lepsze zaspokojenie potrzeb konsumentów, znivelowanie dysproporcji pomiędzy asortymentem sklepów spożywczo-przemysłowych a punktami sprzedaży pomocniczej i dodatkowo wpłynie na lepsze wykorzystanie powierzchni sprzedażowej sieci szczebła niższego. Wprowadzenie podobnego asortymentu do danej grupy sklepów wpłynie w poważnym stopniu na lepszą organizację zaopatrzenia i obniżenia kosztów transportu. Z asortymentacją sieci detalicznej szczebła niższego ściśle jest związana wielkość powierzchni użytkowej sklepu. Typ sklepu „artykuły spożywcze i przemysłowe” w oparciu o przewidywany obrót i opracowany asortyment towarowy, wymaga powierzchni użytkowej od 70 do 80 m². Obrót towarami przemysłowymi w tego typu sklepach przypuszczalnie będzie wynosił 20% ogólnego obrotu. Punkty sprzedaży pomocniczej wymagają od 40 do 45 m² powierzchni użytkowej. Przypuszczalnie obrót artykułami przemysłowymi w PSP nie przekroczy 15% ogólnego obrotu.

Asortyment towarów problemowych będzie stopniowo wycofywany z sieci szczebła niższego w miarę rozwoju sieci detalicznej w ośrodkach subokręgowych.

Miernik dostępności punktu sprzedaży detalicznej jest jednym z zasadniczych czynników, które wpływają na wygodę konsumenta. W warunkach białostockich najbardziej racjonalnym miernikiem dostępności będzie odległość od miejsca zamieszkania do najbliższego sklepu, nie przekracza ona 1,5 km. Na terenie woj. białostockiego należy zorganizować 127 nowych ośrodków zaopatrzenia, aby poprawić miernik dostępności.

Jak już wykazaliśmy, w skali całego województwa istnieje poważna

rezerwa czynników pracy aparatu handlowego. Między innymi odnosi się to do powierzchni użytkowej. Komisyjnie przeprowadzona inwentaryzacja sieci wykazała, że 165 (spośród 498) sklepów spożywczo-przemysłowych ze względu na swój stan techniczny czy też bardzo małą powierzchnię nie nadaje się do dalszego użytkowania. Ustawiając potrzeby w zakresie bazy materiałowo-technicznej sklepów spożywczo-przemysłowych, wychodziliśmy z założenia, że na miejscu sklepów likwidowanych (nie nadających się do dalszego użytkowania) powinno budować się pawilony handlowe o powierzchni użytkowej 72 m². Dla nowo projektowanych ośrodków zaopatrzenia (licząc na jednostkę sklepową 24 m² powierzchni sprzedażowej) należy zapewnić dodatkowo 3016 m² powierzchni sprzedażowej. Budowa 165 pawilonów handlowych zapewni 4940 m² przyrostu netto powierzchni sprzedażowej (tab. 18).

TABELA 18. Postulowana powierzchnia sprzedażowa sieci detalicznej szczebła niższego do 1980 r.

Lp.	PZGS	Pow. sprzedażowa w m ² na 31. XII. 66 ¹	Przyrost netto powierzchni sprzedażowej do 1980 r. w m ²			Ogółem powierzchnia sprzedażowa na koniec 1980 r. w m ²
			z nowego budown.	z organizacji PSP	razem	
1	Augustów	1 849	221	352	573	2 422
2	Białystok	3 017	830	192	1 022	4 039
3	Bielsk Podl.	2 559	414	312	726	3 285
4	Ełk	1 129	68	264	332	1 461
5	Grajewo	1 436	54	144	198	1 634
6	Hajnówka	2 212		48	48	2 260
7	Kolno	1 599	488	72	560	2 099
8	Łapy	716	205	48	253	969
9	Łomża	2 071	506	288	794	2 865
10	Mońki	1 797	321	72	393	2 190
11	Olecko	2 102	356	120	476	2 578
12	Sejny	379	99	72	171	550
13	Stemiatycze	2 954	105	240	345	3 299
14	Sokółka	2 059	476	480	956	3 015
15	Suwałki	1 547	93	168	261	1 808
16	Wysokie Maz.	2 709	704	144	848	3 557
17	Razem	30 127	4 940	3 016	7 956	37 931

Jak wynika z tabeli 18, potrzeby gminnych spółdzielni woj. białostockiego wynoszą 7956 m² powierzchni sprzedażowej. Łączna powierzchnia sprzedażowa na koniec 1980 r. powinna wynosić 37 931 m² i w pełni zabezpieczy w tym zakresie potrzeby gminnych spółdzielni.

Udział w ogólnych obrotach sieci detalicznej szczebła niższego z roku na rok spada średnio o 0,9%, chociaż powierzchnia użytkowa sklepów pozostaje bez zmian.

Opracowaliśmy postulowaną sieć detaliczną szczebla niższego na lata 1967-1980 (tabela 19), uwzględniliśmy trwałe tendencje rozwojowe.

Ilościowy przyrost sklepów (zgodnie z naszym opracowaniem) ma nastąpić jedynie w wyniku uruchomienia sklepów tylko w nowych ośrodkach zaopatrzenia, planuje się 127. Na koniec 1980 r. stan sieci szczebla niższego powinien zamknąć się liczbą 1417, a dalszy ilościowy wzrost nie jest wskazany.

TABELA 19. Postulowana sieć detaliczna szczebla niższego dla woj. białostockiego na lata 1967-1980

Rok	Sklepy	Powierzchnia sprzedażowa m ²	Obroty (tys. zł)
1967	1 310	31 200	753 300
1968	1 340	32 430	806 000
1969	1 360	33 510	862 000
1970	1 375	34 470	916 000
1975	1 400	36 900	1 165 000
1980	1 417	37 931	1 365 000

Powierzchnia sprzedażowa w tym okresie wzrośnie do 37 931 m², a sprzedaż w r. 1980 powinna się kształtować na poziomie 1365 mln zł, co daje wzrost o 103% w stosunku do roku 1965.

SIEĆ DETALICZNA SZCZEBLA WYŻSZEGO

Sieć detaliczna szczebla wyższego spełnia poważną funkcję w zaopatrzeniu ludności wiejskiej. Funkcja ta mogłaby wzrastać wraz ze zwiększeniem dostaw towarów do ośrodków subokręgowych.

Z doświadczenia wynika, że konsument coraz mniej czasu chce przeznaczać na dokonywanie zakupów, jest skłonny udać się do dalszego punktu sprzedaży, pod warunkiem znalezienia tam szerszego, głębszego asortymentu i lepszej obsługi. Realizacja inwestycji (500 tys. zł) do 1965 r. odbywała się w trybie pozalimitowym. Inwestycje te powstają w zasadzie łatwo i szybko. Obiekty te są realizowane w ośrodkach subokręgowych. Przy założeniu planu lokalizacyjnego przesądza się z góry racjonalne ich wykorzystanie. Są to przeważnie pojedyncze sklepy, często ze sobą łączone w jeden ciąg handlowy. W istocie są to odrębne sklepy o różnym asortymencie, odmiennym natężeniu ruchu nabywców i jednoosobowej obsłudze. Powoduje to nadmierne obciążenie sprzedawców w jednym sklepie, podczas gdy w innym jest ono bardzo słabe. Choroba sprzedawcy, urlopy, zakupy towarów z hurtowni powodują zamknięcie sklepu.

Proponujemy więc skoncentrować w 54 ośrodkach subokręgowych i 19 miastach powiatowych sieć detaliczną z artykułami wybieralnymi.

Należy w nich stosować nowoczesną technikę sprzedaży i zapewnić racjonalne wykorzystanie sprzedawców i obiektów inwestycyjnych. Będą to centra handlowe obsługujące od 6-18 tys. mieszk. rejonu w zakresie artykułów wybieralnych. Taka koncepcja da możliwość zapewnienia odpowiedniego wyboru asortymentowego na szczeblu centrum.

Na podstawie przeprowadzonych badań i doświadczeń autora opracowaliśmy kilka modeli typowego ośrodka handlowego dla centrum rolniczego rejonu. Ośrodek obsłuży od 10-18 tys. mieszk. Będą to wiejskie domy towarowe o ogólnej powierzchni co najmniej 1120 m², w tym 625 m² pomieszczeń sali sprzedażowej.

Stosunek powierzchni użytkowej do sprzedażowej wynosi 58,2%. W podobny sposób opracowaliśmy wzorzec domu towarowego dla centrum rejonu rolniczego. Obsłuży on 6-10 tys. mieszk., ogólna powierzchnia użytkowa: 726 m², w tym 460 m² powierzchni sprzedażowej.

TABELA 20. Postulowana powierzchnia sprzedażowa sieci detalicznej szczebla wyższego na rok 1980

Ośrodki subokręgowe	Powierzchnia sprzedażowa w m ²		
	na 31. XII. 1966	przyrost netto	na 31. XII. 1980
I grupa	14 376	10 024	24 400
II grupy	4 597	3 029	7 626
Ośrodki lokalne	8 258	900	9 158
Ogółem	27 231	13 953	41 184

TABELA 21. Postulowana sieć detaliczna handlu wiejskiego woj. białostockiego na rok 1980

Szczebel lokalizacyjny	Liczba sklepów	Powierzchnia sprzedażowa w m ²	Obroty w mln zł
Wyższy	1 030	51 310	5 205
Niższy	1 417	37 931	1 365
Ogółem	2 447	89 241	6 569

Zasięg oddziaływania ośrodka handlowego w woj. białostockim powinien obejmować obszar, na którym odległości między ośrodkami nie przekraczają 5-10 km.

Poza tym wytypowaliśmy 58 miejscowości, w których zarysował się bardzo niski stopień koncentracji popytu konsumpcyjnego. Naszym zda-

niem w tych miejscowościach, poza dwunastoma ośrodkami, należy pozostawić asortyment towarów powszechnego użytku. Problem ten może być rozwiązany poprzez budowę pawilonów handlowych typu „artykuły spożywcze i przemysłowe” o powierzchni sprzedażowej 109 m² i 2-osobowej obsadzie. Artykuły czwórbranży należałoby z tych miejscowości wycofać. W dwunastu ośrodkach lokalnych (siedzibach GS) należałoby pozostawić sieć detaliczną w dotychczasowej wielkości. We wspomnianych miejscowościach zostały już wybudowane tzw. ciągi handlowe, które w pełni pokrywają potrzeby obsługiwanego rejonu. W ośrodkach subokręgowych występuje poważny niedobór powierzchni sklepowej. W pierwszej kolejności należałoby skoncentrować nakłady inwestycyjne na rozwój sieci detalicznej w ośrodkach subokręgowych I i II grupy (tab. 20).

Postulowana powierzchnia sprzedażowa w r. 1980 wyniesie 41 184 m². Gdy do tej liczby dodamy powierzchnię sprzedażową sklepów zlokalizowanych w miastach powiatowych (zakładając, że nie nastąpi ich rozbudowa), to powierzchnia sprzedażowa sieci detalicznej szczebla wyższego wyniesie 51 310 m².

Dynamika wzrostu obrotu sieci detalicznej szczebla wyższego w stosunku do 1966 r. będzie wyższa o 212⁰%, a szczebla niższego tylko o 94⁰%.

Tłumaczy się to szybkim wzrostem obrotów środkami produkcji rolnej, koncentracją sieci detalicznej z artykułami przemysłowymi-konsumpcyjnymi.

Obrót detaliczny sieci szczebla wyższego w 1980 r. powinien wynieść 8165 mln zł, z tego 2960 mln zł przypada na artykuły masowe (składnice maszyn i narzędzi rolniczych), a szczebla niższego 1365 mln zł — łącznie 9530 mln zł.

TABELA 22. Szacunek obrotu detalicznego pionu wiejskiego woj. białostockiego w latach 1970-1980

Lp.	PZGS	Wykonanie		1965	Plan na		1980
		1960	1965	1960	1970	1980	1970
1	Augustów	127 697	184 415	144,4	269 250	558 280	207,3
2	Białystok	252 468	361 139	143,0	526 800	1 062 250	201,6
3	Bielsk Podlaski	144 517	217 466	153,7	326 200	678 760	208,1
4	Ełk	791 135	116 254	146,8	167 990	329 280	196,0
5	Grajewo	106 703	164 100	153,8	245 330	508 700	207,3
6	Hajnówka	109 351	155 888	150,8	232 270	475 640	204,8
7	Kolno	96 224	149 402	155,2	225 600	474 320	200,2
8	Łapy	48 502	75 365	158,4	113 730	245 750	216,1
9	Łomża	131 329	195 330	148,7	290 450	606 470	208,8
10	Mońki	113 601	193 290	170,1	293 800	626 000	213,1
11	Olecko	134 749	216 510	160,7	324 760	687 210	211,6
12	Sejny	37 187	73 600	197,9	116 290	249 500	214,5
13	Siemiatycze	155 335	244 820	157,6	367 230	763 470	207,9
14	Sokółka	157 626	241 209	153,0	364 220	771 000	211,7
15	Suwałki	128 384	168 199	131,2	243 900	507 500	208,1
16	Wysokie Mazow.	177 727	298 830	168,2	472 180	985 900	208,8
	Razem	1 991 550	3 056 037	153,5	4 580 000	9 530 000	208,1

Obecnie możemy określić postulowaną globalną powierzchnię sprzedażową sieci detalicznej pionu spółdzielczości wiejskiej na rok 1980 (tab. 21).

Zgodnie z naszym szacunkiem w 1980 r. obrót sieci detalicznej handlu wiejskiego powinien wynieść 9530 mln zł (tab. 22).

ROZWÓJ GOSPODARCZY I SPOŁECZNY
POWIATÓW MAZURSKICH WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO
W LATACH 1945-1965

Ziemie północne województwa białostockiego (historyczna nazwa mazurskie) obejmują powiaty: ełcki, gołdapski i olecki, osiedle Prostki wraz ze znaczną częścią gromady o tej samej nazwie w pow. grajewskim, oraz kilka wsi gromady Filipów w pow. suwalskim. Ogólna powierzchnia tego obszaru wynosi 2773,2 km², co stanowi 11,9⁰/₀ powierzchni woj. białostockiego. Ludność w końcu 1965 r. stanowiła 9,7⁰/₀ zaludnienia województwa.

Powiaty ełcki i olecki pod względem wielkości obszaru należą do rzędu średnich (powierzchnia ełckiego — 967 km², oleckiego — 883 km²), gołdapski natomiast można zaliczyć do najmniejszych (755,3 km²)¹.

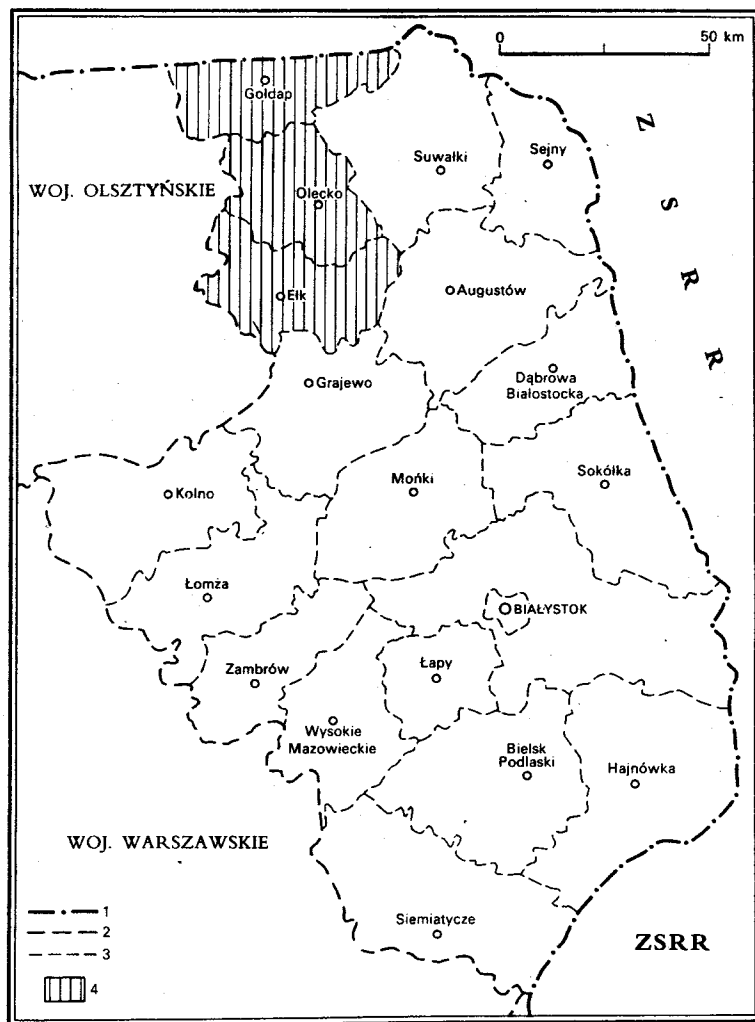
OKRES MIĘDZYWOJENNY

W okresie międzywojennym ełcki, gołdapski i olecki, podobnie jak wiele innych przygranicznych powiatów, stanowiły peryferie państwowego systemu rzeszy niemieckiej. Nie tworzyły one bardziej wyspecjalizowanego regionu ekonomiczno-produkcyjnego, a peryferyjne położenie miało wyraźnie hamujący wpływ na lokowanie kapitałów w miejscowe zakłady pracy oraz na intensyfikację produkcji rolnej.

Pomimo gospodarczych i politycznych zabiegów hitlerowskiego reżimu, zmierzającego do aktywizacji życia gospodarczego Prus Wschodnich w ogóle, a powiatów przygranicznych w szczególności, do drugiej wojny światowej nie nastąpił bardziej widoczny rozwój gospodarki tych powiatów; nie zlikwidowano jaskrawo występujących ujemnych skutków peryferyjnego położenia tych powiatów w stosunku do większych ośrodków przemysłowych. W tych warunkach podstawowym działem gospodarczym powiatów musiało być rolnictwo, które przez wiele lat dawało zatrudnienie i utrzymanie większości mieszkańców. Rozwój przemysłu,

¹ Wskaźnik udziału powiatów: ełckiego, gołdapskiego, oleckiego w ogólnej powierzchni województwa w 1965 r. wynosił 11,2⁰/₀, a liczba ludności w latach: 1946 — 4⁰/₀, 1950 — 7,4⁰/₀, 1965 — 9,7⁰/₀ ogólnego zaludnienia województwa. Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1966, WUS — Białystok.

rzemiosła, usług i pozostałych działów gospodarki uzależniony był od ekonomicznego położenia miejscowych rolników, ich potrzeb, poziomu i wzrostu produkcji rolnej oraz od możliwości pozyskania niezbędnej ilości surowców lokalnego pochodzenia, warunkującej uruchomienie zakładów przetwórczych.



Rys. 1. Województwo białostockie — podział administracyjny
1 — granica państwa, 2 — granica województwa, 3 — granica powiatu, 4 — rejon „EGO”

Do roku 1939 nie istniały tu ekonomiczne i polityczne warunki dla intensywnego rozwoju gospodarczego, wskutek czego występowały długotrwałe okresy stagnacji, a nawet recesji w różnych działach gospodarki

powiatów. Procesowi stagnacji ekonomicznej towarzyszyła, mimo tak zwanej „Osthilfe”, (pomocy dla wschodu) duża migracja ludności miejskiej i wiejskiej. Zjawisko to (zwane „Ostflucht”) miało swoje źródła nie tylko w upośledzeniu i zacofaniu gospodarczym tych powiatów w stosunku do bardziej rozwiniętych regionów Niemiec; wynikało ono także z geopolitycznego położenia, które było przyczyną wielkiego ruchu emigracyjnego.

Stąd też peryferyjne położenie powiatów w stosunku do ośrodków aktywności gospodarczej i najpoważniejszych rynków zbytu, a w związku z tym niestabilizowane stosunki demograficzne i brak bazy surowców mineralnych, nie sprzyjały rozwojowi większych zakładów przemysłowych. Przeważały zakłady małe rzemieślnicze — produkujące prawie wyłącznie dla lokalnych potrzeb ludności. Według danych statystycznych² w 1933 r. na 3327 zakładów przemysłowych i rzemieślniczych zaledwie 629, tj. ok. 19% posiadało urządzenia o napędzie mechanicznym. Przeważały zakłady zatrudniające od 1 do 5 pracowników. Natomiast zakłady przemysłowe o rocznym zatrudnieniu średnio powyżej 100 pracujących w ogóle nie istniały. W największej cegielni Siedlisko (w pow. ełckim) pracowało w okresie sezonu letniego ok. 60 osób.

Charakterystyczną cechą przemysłu tych powiatów była wąska reprezentacja branżowa, ograniczająca się do przemysłów: materiałów budowlanych, drzewnego i rolno-spożywczego. Zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, rozproszone w miastach powiatowych, osiedlach i wsiach, przerabiały miejscowe surowce mineralne (gliny), leśne i rolne, przy czym ich produkcja nacechowana była częstymi zakłóceniami rynkowymi i wahaniami koniunkturalnymi. Rzemiosło, podobnie jak przemysł, miało tylko znaczenie lokalne, przy czym na skutek ograniczonych potrzeb występowało zjawisko zmniejszania się liczby grup rzemiosł. Głównymi ośrodkami rzemieślniczymi były miasta: Ełk, Olecko, Goldap, gdzie miało swoje warsztaty 50% wszystkich zawodowo czynnych rzemieślników.

Oceniając całokształt gospodarki rolnej powiatów w okresie międzywojennym należy stwierdzić, że miało ono dostateczne warunki przyrodnicze dla rozwijania wielokierunkowej produkcji rolnej, a w szczególności produkcji zwierzęcej. Rolnictwo, zwłaszcza w ostatnim dziesięciu lat przed drugą wojną światową, stało tu na stosunkowo wyższym poziomie, niż na dawnych ziemiach Białostoczczyzny, lecz na system gospodarowania wywierały swoje ujemne piętno wielokapitalistyczne stosunki gospodarki niemieckiej.

Głównym czynnikiem ograniczającym rozwój rolnictwa, mimo dużej chłonności rynku na produkty pochodzenia rolniczego, były przede wszystkim stosunki agrarne, które powodowały różnicowanie klasowe. Ujemne

² Statistisches Handbuch für die Provinz Ostpreussen, 1938.

oddziaływanie ustroju politycznego na układ stosunków społeczno-gospodarczych na wsi starano się przysłać warunkami środowiska geograficznego i oportunistycznym stosunkiem ludności mazurskiej do niemieckiej polityki rolnej. Wyrazem przeciwstawiania się polityce hitlerowskiej było uporczywe pielęgnowanie przez miejscową ludność mazurską swoich narodowych obyczajów. Natomiast tradycyjne formy gospodarowania, nie zawsze były wzorem postępu i nowoczesności. Kolonizacyjny element niemiecki w trudnych warunkach gospodarowania nie zajmował przodującego miejsca w produkcji rolnej. Statystyki niemieckie wykazują, że w 1936 r. ok. 46% ogólnej liczby gospodarstw stanowiły gospodarstwa średnie o powierzchni w granicach od 5 do 20 ha, w zasadzie samowystarczalne i drobnotowarowe. Jednakże 29,4% ogólnej powierzchni gospodarstw skupiały majątki junkierskie (w grupie gospodarstw powyżej 100 ha), chociaż ich udział wynosił zaledwie 1,5% ogólnej liczby gospodarstw trzech powiatów.

W grupie gospodarstw małych i średnich produkcja rolna była niewysoka, a w dużych gospodarstwach były wysokie koszty robocizny, ze względu na brak mechanizacji i stosunkowo wysokie inne koszty produkcji. Ceny transportu nawozów mineralnych (średnio o ponad 20 marek wyższe za 1 tonę niż na zachodzie Niemiec), ograniczały rozwój rolnictwa wielkotowarowego. Dlatego też do czasu wybuchu drugiej wojny światowej notuje się proces systematycznego rozdrabniania i podupadania dużych gospodarstw rolnych³.

W 1925 r. w omawianych powiatach było 277 gospodarstw o powierzchni ponad 100 ha (34,1% ogólnej powierzchni gospodarstw), a w 1936 r. liczba tej grupy gospodarstw spadła do 212 (29,4%)⁴.

TABELA 1. Obsada na 100 ha użytków rolnych w 1936 r.

	Bydło	Wzrost do 1932	Trzoda chlewna	Wzrost do 1932	Owce	Wzrost do 1932
Ełk	41,3	+ 6,1	66,4	+ 6,9	7,1	- 0,3
Olecko	44,8	+ 6,2	66,7	+ 12,9	5,2	- 0,4
Gołdap	54,4	+ 6,2	67,0	+ 12,7	5,8	+0,2

Źródło: *Statistisches Handbuch...*

Na taki stan rolnictwa wielkotowarowego, oprócz niskiej rentowności junkierskich majątków rolnych, złożyło się wiele innych istotnych przyczyn, między innymi: głód ziemi wśród gospodarstw drobnych i bezrol-

³ Ch. Moczarski: *Der Kreis Lyck. Ein ostpreussischer Wirtschaftsraum*, Breslau 1938.

⁴ *Statistisches Handbuch...*

nych, brak stabilizacji społeczno-gospodarczej, w wyniku czego, obok ciągłego ruchu kolonizacyjnego i wędrownego, na terenie powiatów notowano systematyczne bankructwa i upadłości majątków ziemskich⁵.

Rolnictwo (obok dużych wahań) reprezentowało stosunkowo niski poziom w zakresie produkcji roślinnej (przeciętna roczna wydajność 4 zbóż wynosiła ok. 15 q/ha) i produkcji zwierzęcej (najlepiej ilustruje to stosunkowo nieduża obsada zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków rolnych (tab. 1). Mimo prób przeciwdziałania zjawiskom niedorozwoju przemysłu, rzemiosła i rolnictwa stan taki utrzymywał się aż do 1939 roku.

Zniszczenia wojenne. Działania wojenne poczyniły ogromne spustoszenie na terenie omawianych powiatów. Miasta i wsie zostały prawie całkowicie wyludnione, a zniszczenia tych powiatów w poważnym stopniu sparaliżowały gospodarkę. Cofające się wojska hitlerowskie pozostawiły w spuściznie zrujnowane miasta, zdewastowane urządzenia komunalne, zniszczone linie kolejowe. Wieś mazurska poniosła olbrzymie straty w budynkach mieszkalnych, gospodarskich, inwentarzu żywym i martwym.

Według szacunkowych obliczeń zniszczenia i straty wynosiły: w przemyśle 36-40% ogólnej wartości obiektów i 70% zdolności produkcyjnej zakładów, w rolnictwie 38% ogólnej liczby zagród, w miastach: Gołdap — 70%, Olecko — 60% i Ełk — 30% ogólnej kubatury budynków bez przemysłu. Ponadto ubytki w pogłowie inwentarza żywego w stosunku do stanu w 1939 r. wynosiły: w bydłe 92%, trzodzie chlewniej 96%, owcach 97%, w koniach 98%⁶.

Nie należy zapominać o konieczności usunięcia tych zniszczeń przy równoczesnej rozbudowie szeregu dziedzin gospodarki i o dokonywanych przeobrażeniach struktury społeczno-gospodarczej.

Wskazując na niektóre niedociągnięcia i zahamowania w rozwoju oraz dokonując oceny omawianego okresu, powinniśmy zawsze mieć na uwadze ogrom zniszczeń wojennych danego terenu i całego kraju. Warunki te szczególnie w pierwszych latach powojennych, w znacznym stopniu ograniczały możliwości rozbudowy potencjału ekonomicznego tych powiatów.

W województwie białostockim w 1945 r. przed władzami polskimi stało zadanie rekonstrukcji ekonomicznej powiatów ziem dawnych — zasiedlanie, zagospodarowanie i zintegrowanie odzyskanych powiatów mazurskich ełckiego, gołdapskiego i oleckiego. Zadanie to podejmowano w warunkach ogromnego wyniszczenia biologicznego ludności wojewódz-

⁵ E. Hahn, *Sytuacja gospodarcza pow. ełckiego w okresie międzywojennym* i A. Docha, *Rozwój rolnictwa w pow. oleckim* (mpis).

⁶ Rocznik Ziemi Białostockiej 1962, TRZZ; E. Hahn, *Rozwój społeczno-gospodarczy regionu „EGO”* (Ełk, Gołdap, Olecko).

stwa i kraju, w warunkach poważnych ubytków majątku trwałego, braku środków produkcji i dostatecznej ilości artykułów konsumpcyjnych⁷.

Likwidacja ogromu międzywojennego zacofania kulturalnego i zaniedbania społeczno-gospodarczego, pogłębionego skutkami hitlerowskiej okupacji i zniszczeniami wojennymi, oraz akcja przywrócenia życia poprzez zaludnienie i zaktywizowanie ziem północnych wymagały gigantycznych przedsięwzięć ludowego państwa oraz olbrzymiego wysiłku społeczeństwa Białostoczczyzny.

Osadnictwo i zaludnienie. Po zakończeniu działań wojennych najpoważniejszym problemem, od którego zależało tempo zagospodarowania i odbudowy życia społeczno-ekonomicznego, było zasiedlenie oraz stworzenie odpowiednich warunków bytowych ludności miast i wsi. W obecnym podziale administracyjnym w końcu 1936 r. na omawianym obszarze zamieszkiwało ogółem 133 069 osób, z tego w powiecie ełckim 50 388, gołdapskim 37 356, oleckim 40 843, w osiedlu i gromadzie Prostki: 4482 osób⁸. Masowa ucieczka i częściowa ewakuacja ludności, prowadzona przez hitlerowskie wojska, spowodowały prawie całkowite wyludnienie miast i wsi. Niewielka tylko liczba ludności polskiej zdołała przetrwać prześladowania narodowościowe i tragiczne w skutkach działania wojenne. W wyniku działań wyzwoleniczych szczególnie ucierpiały miasta i wsie powiatu gołdapskiego. Według relacji E. Strzałkowskiego w kwietniu i maju 1945 r. w mieście Gołdap przebywało zarejestrowanych 20 Polaków i kilkanaście osób narodowości niemieckiej⁹.

Według szacunkowych danych statystycznych po wyzwoleniu w 1945 r. na terenie tych powiatów zamieszkiwało ok. 7 tys. ludności, w tym w pow. ełckim ok. 4 tys.¹⁰ Byli to przede wszystkim Polacy wywiezieni na przymusowe roboty oraz ludność mazurska, która zdołała uchronić się przed deportacją. Eksterminacyjna polityka faszystowska dokonała ogromnego zniszczenia wśród rodzimej ludności polskiej; według orientacyjnych danych statystycznych na terenie trzech powiatów — pozostało ich w tym czasie zaledwie 3 tysiące, z czego część później wyjechała do innych regionów kraju¹¹.

⁷ Ogrom strat w województwie podkreślają dane: Okupant hitlerowski wymordował ok. 560 tys. ludności: Polaków, Białorusinów, Rosjan, Żydów. Zniszczenie w budynkach mieszkalnych szacowano na 14 258 tys. m³, w przemyśle ok. 80% majątku trwałego. Na wsi uległo zniszczeniu ok. 120 tys. budynków mieszkalnych, gospodarskich, 47 tys. gospodarstw rolnych. Liczba zwierząt gospodarskich zmalała w bydło o 75%, trzodzie chlewnej o 76% i w koniach o 51%.

⁸ *Statistisches Handbuch...*; A. Barwójuk, *Zmiany na obszarze powiatów ełckiego, gołdapskiego, oleckiego woj. białostockiego*, w: *Rocznik Ziemi Białostockiej* 1962.

⁹ J. Kulesza, E. Strzałkowski, *Odbudowa i rozwój powiatu gołdapskiego* (1965, TRZZ, materiał powielany).

¹⁰ B. Roman, *Powiat ełcki w latach 1945-1964* (1964 TRZZ, mat. powielany).

¹¹ Według danych z 1958 r. na omawianym obszarze zamieszkiwało ogółem 1113

Tempo akcji osadnictwa i wzrost ludności w poszczególnych powiatach ograniczane były poprzez zniszczenia wojenne. Najszybciej następowoło zaludnienie najmniej zniszczonego powiatu ełckiego, najtrudniej zaś było zasiedlić pow. gołdapski. Główną rolę w zasiedlaniu i zagospodarowaniu tych ziem odegrała ludność graniczących powiatów woj. białostockiego.

Powiaty mazurskie w początkowym okresie po wyzwoleniu stały się terenem żywiołowego osadnictwa ludności (głównie wiejskiej z powiatów suwalskiego, augustowskiego i grajewskiego).

Według danych pierwszego powojennego spisu ludności z 14 lutego 1946 r. trzy powiaty zamieszkiwało 36 469 osób, z czego w pow. ełckim 21 595, w gołdapskim 2592 i w oleckim 12 282, a gęstość zaludnienia w poszczególnych powiatach kształtowała się następująco: ełcki — 19, gołdapski — 4 i olecki 14 osób na 1 km²¹².

Do prawie bezludnych wsi i zdewastowanych miast przez kilka lat napływali osadnicy z woj. białostockiego, lubelskiego i rzeszowskiego oraz repatrianci ze Związku Radzieckiego. Osadnicy przybywali z województw rolniczych, dlatego w pierwszych latach powojennych notuje się szybki wzrost zaludnienia wsi. Jednocześnie obserwuje się wzrost procentowego udziału ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności.

W 1950 r. liczba ludności ogółem w trzech powiatach wzrosła do 70 597 osób, z tego w pow. ełckim zamieszkiwało 39 086, w gołdapskim 9005 i w oleckim 22 506 osób, a gęstość zaludnienia odpowiednio wzrosła: 35, 15 i 26 osób na 1 km²¹³.

W okresie od 1946 do końca 1950 r. liczba ludności mieszkającej na wsi wzrosła do 49 015, to jest o 20 695 osób. Ludność miejska w tym okresie wzrosła do 21 582, to znaczy o 13 433 osób, dzięki czemu odsetek ludności zamieszkałej w miastach w stosunku do ogółu ludności zwiększył się w 1950 r. do 30,6% (z 22,3% w 1933 r. i 22,5% w 1946 r.).

Szybki wzrost liczby ludności następował początkowo głównie dzięki akcji osadniczej, następnie zaś w znacznej mierze powodowany był przez bardzo wysoki przyrost naturalny. W okresie od 1948 do 1958 r. współczynnik przyrostu naturalnego był tu jednym z najwyższych w kraju, a nawet w Europie. Współczynnik przyrostu naturalnego na 1000 ludności w latach 1950, 1955, 1958, 1960, 1963 i 1965 przedstawia tabela 2.

Współczynnik przyrostu naturalnego utrzymujący się na bardzo wy-

ludności rodzimej, z tego w pow. ełckim 996, gołdapskim 118, oleckim 277, w rejonie Prostek 22 osoby: A. Barwójuk — *Zmiany demograficzne...*

¹² Dane sumarycznego spisu powszechnego z 14.II.1946 w ówczesnym podziale administracyjnym. Publikacja GUS. Wg sprawozdania starosty za listopad 1949 liczba ludności w pow. gołdapskim w obecnym podziale administracyjnym wynosiła: na koniec r. 1946 4281, 1947 — 5913, 1948 — 7327, 1949 — 7815.

¹³ Powszechny Spis Ludności z 3.XII.1950.

sokim poziomie dopiero od 1958 r. wykazuje tendencję spadkową, z tym że po 1960 r. spadek ten zaznaczył się wyraźniej. W 1965 r. współczynnik przyrostu naturalnego był jeszcze stosunkowo wysoki na tle kraju i województwa i przedstawiał się następująco: kraj¹⁴ — 10,0‰, województwo — 11,6‰, powiat ełcki — 17,6‰, gołdapski — 21,0‰ i olecki — 18,8‰. Zmniejszenie się współczynnika przyrostu naturalnego było spowodowane, podobnie jak w całym kraju, zmniejszającą się liczbą urodzeń, a nie zwiększoną śmiertelnością. Jeśli w 1950 r. w pow. ełckim na 1000 ludności było 12,2 zgonów, to w 1963 tylko 5,6 i 1965 — 5,0‰; współczynnik

TABELA 2. Współczynnik przyrostu naturalnego na 1000 ludności

Powiat	Rok						
	1950	1955	1958	1959	1960	1963	1965
Woj. białostockie	14,9	17,9	18,1	16,4	16,1	13,8	11,6
Ełcki	28,9	30,8	28,1	25,1	23,3	19,1	17,6
Gołdapski	35,4	34,1	40,6	35,1	27,2	24,8	21,0
Olecki	32,3	40,3	31,3	31,3	27,5	21,8	18,8

Źródło: Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1964, 1965, 1966, Wyd. WUS, Białystok.

zgonów w pow. gołdapskim wynosił w 1950 — 11,9‰, 1963 — 6,5‰ i 1965 — 5,1‰, a w pow. oleckim w 1950 — 12,0‰, 1963 — 6,5‰ i 1965 — 5,2‰.

Rezultatem wysokiego przyrostu naturalnego jest znaczny udział dzie-

TABELA 3. Wzrost odsetka ludności miejskiej w %

Rok	1933*		1946		1950		1960		1965	
	ogółem	w miastach	ogółem	w miastach	ogółem	w miastach	ogółem	w miastach	ogółem	w miastach
Ełk	15 512	27,7	6 164	28,3	13 665	35,0	21 944	45,6	24 472	46,6
Gołdap	9 380	21,5	632	24,4	2 874	31,9	6 712	28,8	7 762	29,9
Olecko	6 629	16,6	1 413	11,5	5 043	22,4	7 192	23,0	8 251	24,0

* Według *Statistisches Handbuch...*, liczba ludności m. Ełku na 30 września 1937 r. wynosiła 15 911.

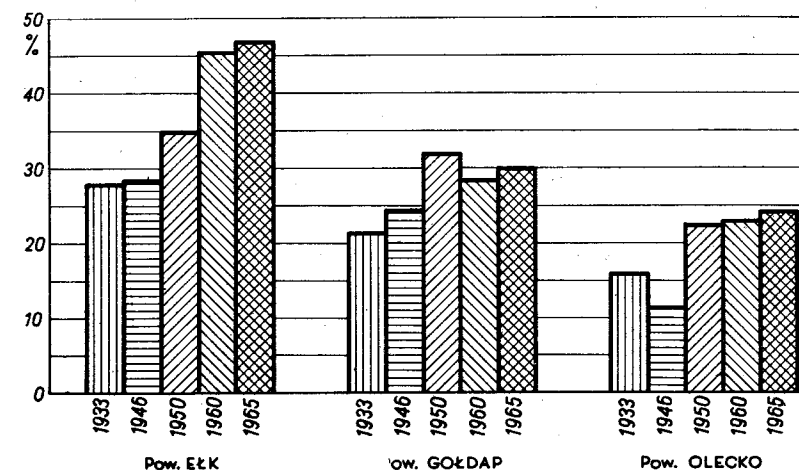
ci i młodzieży w strukturze wieku ludności powiatów mazurskich. W 1965 r. na 113 tys. mieszk. tych powiatów 53 tys. (47%) stanowiła ludność w wieku do lat 18.

Masowa akcja osadnictwa, szybki przyrost naturalny oraz pogłębiający się proces stabilizacji i integracji społecznej były głównymi elementami gwarantującymi zagospodarowanie i wszechstronny rozwój społecz-

¹⁴ Rocznik Statystyczny 1966 GUS, Warszawa.

ny, gospodarczy i kulturalny powiatów mazurskich. Jednym z wyrazów tego rozwoju są postępy urbanizacji (tab. 3).

Powiaty mazurskie, z wyjątkiem ełckiego, są jeszcze słabo zurbanizowane. W Polsce odsetek ludności zamieszkałej w miastach i osiedlach w 1965 r. wyniósł 49,7% ogółu ludności, w woj. białostockim — 32,8%, a w powiatach: ełckim — 46,6%, gołdapskim — 29,9% i oleckim 24,0%. Wysoki stopień urbanizacji pow. ełckiego wynika z istnienia stosunkowo silnie rozbudowanego przemysłu. Ełk zamieszkuje ponad 24 tys. ludności, a pod względem wielkości jest on w województwie drugim miastem po Białymstoku.

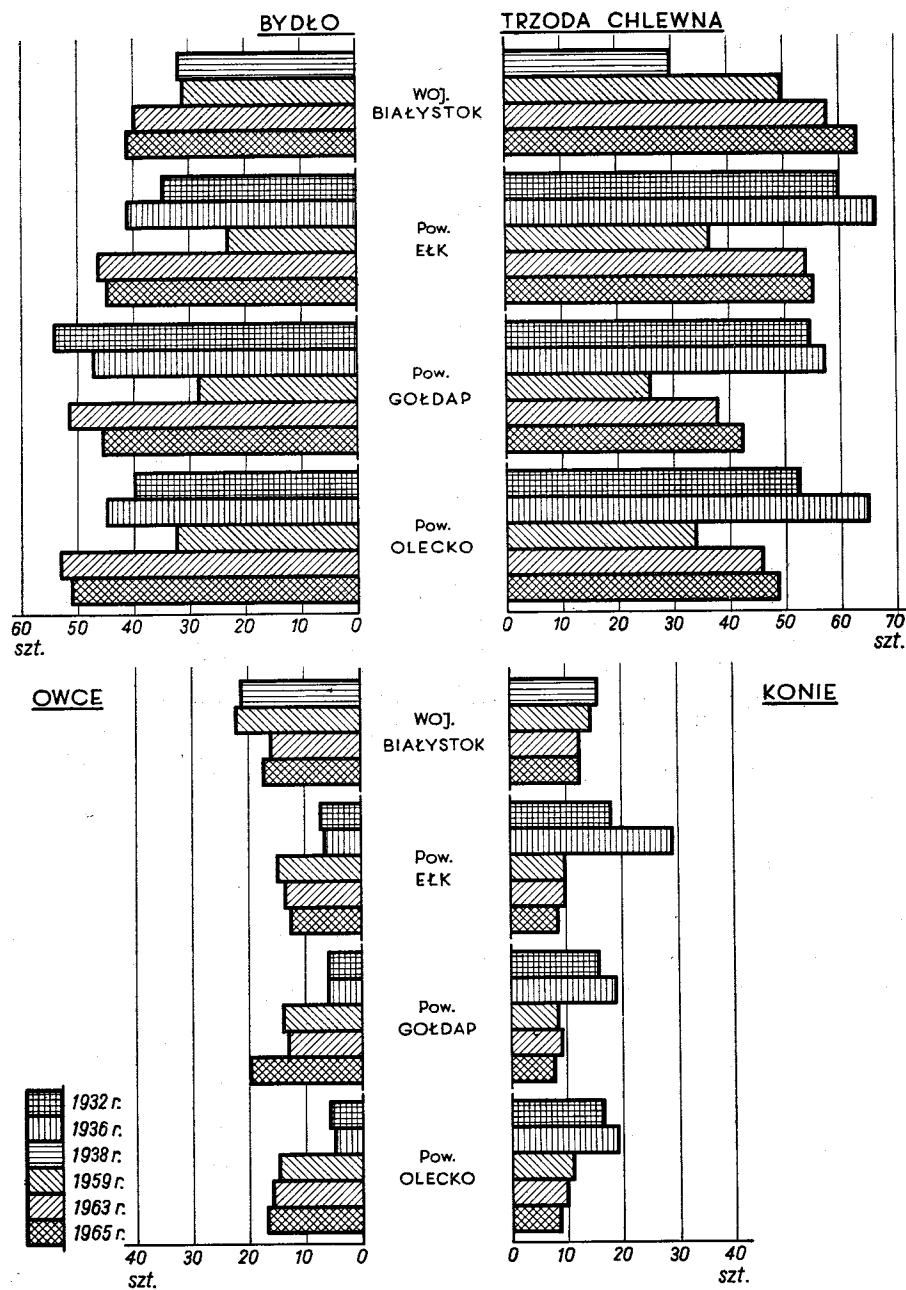


Rys. 2. Ludność w miastach

Wszystkie 3 miasta rozwijają się przede wszystkim jako siedziby powiatowych władz administracji terenowej. Ełk jednak coraz wyraźniej spełnia funkcję ośrodka ponadpowiatowego, oddziałuje swoim wpływem na sąsiednie powiaty woj. olsztyńskiego i białostockiego. W sieci jednostek osadnictwa wiejskiego ponadgromadzkimi ośrodkami stają się Stare Juchy i Kalinowo w powiecie ełckim, Kowale i Wieliczki w pow. oleckim, Banie Mazurskie w pow. gołdapskim.

Rozwój powiatów mazurskich związany jest z przeobrażeniami strukturalnymi, a przede wszystkim z rozwojem pozarolniczych działów gospodarki. Coraz więcej ludności utrzymuje się ze źródeł pozarolniczych. W 1960 r. z zatrudnienia poza rolnictwem utrzymywało się w pow. ełckim 54,8% ludności, w gołdapskim 39,0% i w oleckim 37,2%. W gospodarce uspołecznionej poza rolnictwem pracowało w pow. ełckim 44,0%, w gołdapskim 31,1% i w oleckim 31,2% ogółu zawodowo czynnych.

Jak wynika z danych tabeli 4, w 1965 r., w powiatach gołdapskim



Rys. 3. Zwierzęta gospodarskie na 100 ha użytków rolnych

TABELA 4. Struktura zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej

Dział gospodarki narodowej	Ełk	Olecko	Gołdap	Województwo
Przemysł	24,8	10,7	10,5	29,6
Budownictwo	10,2	11,6	6,9	9,9
Rolnictwo i leśnictwo	21,4	40,5	50,8	13,9
Transport i łączność	15,9	8,2	4,9	11,8
Obrót towarowy	9,0	8,0	6,9	10,9
Gospodarka komunalna i mieszkaniowa	2,5	3,7	2,7	2,6
Oświata, nauka i kultura	7,7	8,7	8,8	8,8
Ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna	3,7	4,1	3,7	5,3
Administracja publ. i instytucje wymiaru sprawiedliwości	2,1	3,3	3,5	3,8
Instytucje finansowe i ubezpiec.	0,9	0,9	1,1	1,2
Pozostałe	1,8	0,8	0,2	2,2

Źródło: Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1966, obliczenia własne.

i oleckim w gospodarce uspołecznionej najwyższy udział w zatrudnieniu ma rolnictwo i leśnictwo, a w pow. ełckim największe zatrudnienie występuje w przemyśle.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU

Istniejący na tych terenach niewielki przemysł został prawie doszczętnie zniszczony w czasie działań wojennych. Między innymi w powiecie ełckim zdezastowano: fabrykę cukierków, 5 zakładów naprawy maszyn rolniczych, 50 młynów przemysłowych i gospodarczych, 2 pralnie i farbiarnie, zakład wyrobów cementowych, 5 cegielni wyrobów ceramicznych, cegielnie cegły wapienno-piaskowej, 3 tartaki, fabrykę opakowań do cygar, roszarnię, 6 gorzelni, 2 zwirownie i 2 mleczarnie. Zniszczenia w powiecie gołdapskim objęły browar, 12 tartaków, wytwórnię betonów, 2 gorzelnie, 16 młynów, 7 mleczarni, 2 warsztaty mechaniczne, elektrownię, 3 cegielnie, a w powiecie oleckim: 5 cegielni, 3 mleczarnie, zwirownię, wapiennik, 3 gorzelnie i płatkarnie, 6 młynów przemysłowych, odlewnię żeliwa, 4 tartaki i 3 zakłady mechaniczne.

W miarę napływu ludności uruchomiono część zakładów przemysłowych i podjęto w pierwszej kolejności roboty montażowe w małych i średnich, a równocześnie w najmniej zniszczonych obiektach przemysłowych.

Pierwszoplanowym zadaniem władz było uruchomienie zakładów energetycznych, urządzeń komunalnych oraz zakładów przemysłu rolno-spożywczego. W pierwszej kolejności ruszyły młyny gospodarcze, rzeźnie, piekarnie, gorzelnie i mleczarnie.

W końcu 1946 r. było czynnych już 30 zakładów gospodarki uspołecznionej, pracowało w nich 676 osób, z czego w powiecie ełckim 17 zakładów

o zatrudnieniu 588 osób, w gołdapskim 1 zakład i 12 w oleckim, zatrudniających 88 pracowników. Do roku 1950 uruchomiono fabrykę sklejek i tartak w Ełku oraz gorzelnię w Starych Juchach. Odbudowano zakład mleczarski, rzeźnię miejską, drukarnię i zakład utylizacyjny w Ełku, uruchomiono zakład wodociągów i kanalizacji w Gołdapi oraz trzy zakłady przemysłu spożywczego w powiecie oleckim.

Następny okres rozwoju przypada na lata 1950-1955 (plan sześciolletni). W tym czasie w pow. ełckim oddano między innymi do użytku: roszarnię w Ełku, cegielnię wapienno-piaskową w Woszczelach, cegielnię wyrobów ceramicznych w Pisanicy, Siedlisku i GarłóWKu, zmodernizowano i rozbudowano mleczarnię i fabrykę sklejek w Ełku. W powiecie gołdapskim oddano do eksploatacji 5 młynów i dwie mleczarnie. Uruchomiono cegielnię wapienno-piaskową i wibrobetoniarnię w Gołdapi, gorzelnię w Niedźwicy, tartak w Boćwinie. W pow. oleckim rozpoczęły produkcję cegielnie: w Kowalach, Gołubiu i Monetach; dwie gorzelnie i płatkarnie, zakład mleczarski w Olecku, odlewnia żeliwa w Kowalach. W celu rozwoju przemysłu drobnego i usług przemysłowych w powiatach gołdapskim i oleckim w 1950 r. powołano do życia Gołdapskie Zakłady Przemysłu Terenowego. Aktywną działalność gospodarczą rozwijają, zorganizowane w 1954-1955, powiatowe spółdzielnie wielobranżowe, w szczególności w zakresie usług branży budowlanej, odzieżowej, szklarskiej i metalowej.

O rozmiarach rozwoju potencjału produkcyjno-usługowego przemysłu może świadczyć wzrost liczby zakładów i zatrudnienia w przemyśle. W roku 1956 w pow. ełckim czynnych było 57 uspołeczniczonych zakładów przemysłowych o zatrudnieniu 2081 (1946 — 17 zakładów i 558 osób), w pow. gołdapskim — 19 zakładów, w których pracowało 236 osób (1946 — 1 zakład), a w pow. oleckim 30 zakładów zatrudniających 574 osoby (1946 — 12 zakładów i 86 zatrudnionych)¹⁵.

W następnych latach nadal wzrasta potencjał przemysłowy dzięki modernizacji zakładów i w wyniku budowy nowych obiektów. W tym okresie uruchomiono szereg nowych większych i mniejszych zakładów przemysłu kluczowego i drobnej wytwórczości. Do większych przedsiębiorstw przemysłowych, jakie powstały po 1956 r., należą zakłady Wytwórcze Osprzętu Kablowego w Ełku i Cegielnia Siedliska II, w przemyśle terenowym uruchomiono zakłady spożywcze, winiarnię, mieszalnię pasz, zakład prefabrykacji i zakład instalacyjno-montażowy w Ełku. W Gołdapi wybudowano nową mleczarnię i duży tartak. W powiecie oleckim rozbudowano 2 cegielnie i zwirownię, uruchomiono warsztaty przy szkole zawodowej, produkujące m.in. obrabiarki do drewna. Ponadto wybudowano (bądź uruchomiono) w adaptowanych pomieszczeniach kilkanaście no-

¹⁵ Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1965.

wych zakładów spółdzielczych, głównie piekarni, masarni i wytwórni wód gazowych. W wyniku tego rozwoju produkcja globalna przemysłu w 1960 r. osiągnęła w tych powiatach wartość 390 mln zł (z tego w pow. ełckim — 227,4 mln w gołdapskim — 51,4 mln i w oleckim — 111,2 mln zł). Stanowiło to 6,4% globalnej produkcji Białostoczczyzny.

W latach 1960-1965 przemysł powiatów mazurskich wzrastał bardziej dynamicznie niż przemysł całego województwa, w rezultacie czego procentowy udział produkcji globalnej powiatów wzrósł z 6,4% w 1960 do 10,2% w 1965. W strukturze przestrzennej występuje pewna dysproporcja rozwoju przemysłu w tych powiatach, co obrazują następujące wskaźniki procentowe. Przyjmując produkcję globalną 1965 r. województwa za 100, na pow. ełcki przypadało 7,3%, na pow. gołdapski 1,3% i na pow. olecki 1,6%.

W 1965 r. powiaty Ełk, Gołdap i Olecko dały produkcję globalną wartości 1,002 mln zł, a zatrudnienie w 1965 r. wynosiło 4264 osoby, z tego w powiatach: ełckim 3188, gołdapskim 465 i oleckim 611 osób¹⁶.

ROLNICTWO

Rolnictwo powiatów mazurskich znalazło się po drugiej wojnie światowej w szczególnie trudnych warunkach. Na skutek działań wojennych uległo zniszczeniu wiele budynków mieszkalnych i inwentarskich; straty w inwentarzu żywym i martwym w niektórych wsiach sięgały prawie 100% stanu pierwotnego. Wieś mazurska poniosła ogromne straty; dotkliwie odczuła brak rąk do pracy. Bardzo trudny był start w zagospodarowaniu tych powiatów. Dla rozpoczęcia jakiegokolwiek produkcji rolnej potrzebni byli ludzie. Wprawdzie warunki klimatyczno-przyrodnicze nie różniły się od warunków innych powiatów północnych województwa (np. pow. suwalski), lecz warunki ekonomiczne i specyfika gospodarowania w nowym układzie społeczno-gospodarczym stwarzały dodatkowe trudności.

Nowi osadnicy nie znali dobrze miejscowych warunków glebowych i klimatycznych, kierowali się w pracy różnymi tradycjami, zwyczajami i obyczajami. Ta niejednolita zbiorowość społeczna miała w początkowym okresie dużo cech ujemnych, które hamowały proces integracji społecznej. Zaufanie do programu polityki gospodarczej rządu, pomoc państwa ludowego i wola pracy nowego rolnika były potencjalną siłą w przezwyciężeniu trudności i osiągnięciu wyższego poziomu gospodarowania w obcych niejednokrotnie warunkach na nowej ziemi i często w zdewastowanych zagrodach.

Nie bez znaczenia był również fakt, że przemysłowa produkcja kraju

¹⁶ Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1966.

i województwa w pierwszym okresie powojennym nie mogła w dostatecznym stopniu zaspokajać potrzeb rolnictwa w zakresie dostaw maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów mineralnych, materiałów budowlanych i innych środków produkcji.

Dominującym działem gospodarki powiatów mazurskich było i pozostaje rolnictwo, które spełnia funkcję żywicielską oraz stanowi bazę reprodukcji zbóż kwalifikowanych. Specyfiką rolnictwa indywidualnego północnych powiatów stanowi stosunkowo wysoki udział gospodarstw grupy powyżej 5 ha, który w pow. elckim wynosi 66,8⁰%, w pow. gołdapskim 55,8⁰% i oleckim 67,2⁰% ogółu gospodarstw¹⁷.

W gospodarstwach chłopskich nie występował proces rozdrabniania, a w strukturze agrarnej notowano mały udział procentowy gospodarstw karłowatych i drobnych.

TABELA 5. Udział PGR w stosunku do użytkowników rolnych w poszczególnych powiatach w 1965 r.

Powiat	Użytki rolne w tys.		% udziału PGR
	ogółem	w PGR	
Elk	63,1	17,4	27,6
Goldap	48,5	26,7	55,1
Olecko	56,5	21,0	37,2
Razem	168,1	65,1	38,7

Wiodącą rolę w rolnictwie odgrywiają państwowe gospodarstwa rolne, które obok wielkotowarowej produkcji mają istotne znaczenie w zakresie rozwijania socjalistycznych form gospodarowania na wsi.

Wojewódzkie Zjednoczenie PGR na terenie trzech północnych powiatów grupowało w 1965 r. 90 przedsiębiorstw rolnych w ogólnej powierzchni 76,4 tys. ha, co stanowi 80,4⁰% ogólnego areалу PGR w województwie¹⁸. Udział PGR w stosunku do ogółu użytków rolnych w poszczególnych powiatach w 1965 r. przedstawia tabela 5.

Państwowe Gospodarstwa Rolne zajmują zatem 38,7⁰% ogólnej powierzchni użytków rolnych 3 powiatów. Spełniają one niezmiernie ważną rolę w produkcji rolniczej, a zwłaszcza w produkcji nasion zbóż kwalifikowanych i hodowli zwierząt gospodarskich.

Istotnym jednak elementem w gospodarce rolniczej omawianego regionu jest fakt, że PGR-y tworzą podstawowe jednostki wielkotowarowej produkcji rolniczej oraz skupiają znaczną siłę społeczną — klasę robotni-

¹⁷ Obliczenie własne na podstawie spisu powszechnego z 1960 r.

¹⁸ Skorygowane dane spisu rolniczego, Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1966.

czą, która rozwija socjalistyczne formy zarządzania i gospodarowania, dokonywała i dokonuje przeobrażeń w strukturze społeczno-gospodarczej wsi mazurskiej.

Już w pierwszych latach powojennych przyczyniły się one do aktywizacji życia gospodarczego północnych powiatów dzięki odbudowie i zagospodarowaniu pojunkierskich majątków rolnych. Na skutek olbrzymiego zniszczenia wsi mazurskiej, braku ludzi oraz masowo występujących odłogów były one najbardziej skuteczną formą w zagospodarowaniu tych terenów.

W okresie od 1950 do 1957 PGR-y zlikwidowały ogółem ok. 30 tys. ha odłogów¹⁹. W latach 1950-1965 udział gruntów ornych w uprawie wzrósł z 24,3⁰% do 69,1⁰% powierzchni użytków rolnych²⁰.

Robotnik rolny był nie tylko jednym z pierwszych osadników, który zagospodarowywał opuszczone pola, budował także nowe socjalistyczne przedsiębiorstwa rolne. W okresie 1949-1959 r. w PGR wybudowano (bądź odbudowano) 736 budynków mieszkalnych o 5662 izbach oraz 228 podstawowych budynków inwentarskich o 24 698 stanowiskach dla bydła, trzody chlewnej i koni. Powstało przeszło 20 nowo wybudowanych państwowych gospodarstw rolnych.

W tym samym czasie ogółem nakłady inwestycyjne wyniosły ponad 500 mln zł z czego 20⁰% przeznaczono na mechanizację²¹.

Obecnie państwowe gospodarstwa rolne są głównym producentem nasion zbóż kwalifikowanych oraz sadzeniaków dla całego województwa, a także pokrywają częściowo zapotrzebowanie innych regionów kraju. Ponadto w zakresie hodowli przyczyniają się do podniesienia jakości i produktywności zwierząt gospodarskich i zaopatrują rolnictwo drobnotowarowe w doborowy materiał hodowlany.

Dotychczasowe osiągnięcia PGR pozwalają stwierdzić, że formy pracy, racjonalna gospodarka i wzrastająca rentowność tworzą z nich prawdziwe ośrodki kultury rolnej, które w sposób konkretny wpływają na poziom i rozwój całego rolnictwa w tych powiatach.

W wyniku zagospodarowania — szybkiego zasiedlenia wsi oraz wzrastającej z każdym rokiem pomocy państwa obserwuje się stały rozwój całego rolnictwa powiatów mazurskich, zarówno w zakresie produkcji roślinnej jak i zwierzęcej. W pierwszych latach powojennych w strukturze zasiewów dominowały uprawy zbożowe. Zwiększone arealy zbóż naruszały prawidłowość struktury użytków rolnych i wpłynęły w konsekwencji na zmniejszenie użytków zielonych, a przede wszystkim pastwisk. Zmiana polityki rolnej oraz stabilizacja społeczna wpłynęły na bardziej

¹⁹ Sprawozdanie pełnomocnika d/s likwidacji odłogów Ministerstwa PGR i dyrektora Woj. Zarządu PGR (1957).

²⁰ Państwowe gospodarstwa rolne z. 1-9 Wyd. GUS.

²¹ Źródło: Dane uzyskane z wojewódzkiego Zjednoczenia PGR — Białystok.

racjonalną gospodarke rolną i na szybkie tempo intensyfikacji produkcji, a zwłaszcza na dynamiczny wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich (tab. 6).

W wyniku działań wojennych północne powiaty były prawie kompletnie pozbawione zwierząt gospodarskich, zatem osiągnięty wzrost pogłowia należy uważać za bardzo poważny.

TABELA 6. Obsada zwierząt gospodarskich w latach 1932, 1936, 1959, 1963, 1965 na 100 ha użytków rolnych

Powiat	Rok	Trzoda chlewna	Owce	Bydło	Konie
Ełk	1932	59,5	7,4	35,2	18,2
	1936	66,4	7,1	41,3	29,5
	1959	37,0	15,0	27,0	10,0
	1963	53,0	13,1	46,6	10,0
	1965	54,9	13,0	45,4	9,6
Gołdap	1932	54,3	5,6	48,2	17,2
	1936	67,0	5,8	54,4	19,2
	1959	26,0	14,0	29,0	9,0
	1963	38,3	13,7	51,2	9,1
	1965	42,5	19,8	46,0	7,9
Olecko	1932	51,8	5,6	39,6	17,1
	1936	65,7	5,2	44,8	19,0
	1959	33,0	15,0	32,0	11,0
	1963	46,6	16,0	53,2	10,2
	1965	48,2	17,4	51,3	9,8
Ogółem województwo białostockie	1938	29,6	22,8	31,6	15,7
	1959	50,0	23,0	31,0	15,0
	1963	58,0	16,5	40,4	13,4
	1965	63,7	17,6	40,8	13,4

Źródło: dla lat 1932 i 1936 *Statistisches Handbuch...*, dla lat 1959, 1963 i 1965: *Roczniki Statystyczne woj. białostockiego 1960, 1965 i 1966.*

Dynamika produkcji zwierzęcej i poprawiający się z każdym rokiem stan pogłowia pod względem produktywności wskazują na to, że w omawianych powiatach istnieje dobra perspektywa w zakresie dalszego rozwoju inwentarza żywego. Wyniki produkcji zwierzęcej ściśle się wiążą z rozwojem bazy paszowej, którą poprawiają zwiększone arealy użytków (zaorane w okresie likwidacji odłogów), racjonalna pielęgnacja i nawożenie łąk i pastwisk oraz melioracje podstawowe, a zwłaszcza szczególne na łąkach i pastwiskach. Do roku 1965 zmeliorowano i zagospodarowano na terenie trzech powiatów 15,9 tys. ha użytków zielonych. Zakłada się coraz więcej wieloletnich pastwisk przejściowych, a dzięki pielęgnacji łąk uzyskuje się coraz więcej dobrego siana.

W wyniku uruchomienia wszystkich środków oddziaływania na rolnictwo obserwuje się systematyczny wzrost wydajności zbóż z hektara.

Zestawienie w tabeli 7 wykazuje w ciągu ostatnich lat ogólny wzrost

plonów zbóż i roślin okopowych. Należy przy tym zaakceptować fakt, że w okresie po 1956 r., a zwłaszcza w ostatnich 3 latach, powiaty mazurskie wykazują ustabilizowaną sytuację w zakresie plonów i zbiorów, przy czym w pozostałych powiatach województwa występują dość znaczne wahania.

TABELA 7. Plony głównych ziemiopłodów i siana w latach 1933/36, 1961, 1963 i 1965

Powiat	1933/36	1961	1963	1965
	4 zboża w q			
Ełk	15,3	15,5	17,5	19,4
Gołdap	15,8	14,3	15,1	17,0
Olecko	15,6	15,0	16,0	18,7
Województwo	9,8	15,2	14,7	16,4
Ziemniaki w q				
Ełk	141,7	150	190	160
Gołdap	149,8	169	150	160
Olecko	149,2	149	135	161
Województwo	114,0	159	163	157
Buraki cukrowe w q				
Ełk	.	250	285	255
Gołdap	.	253	280	255
Olecko	.	222	220	266
Województwo	158,0	276	281	286
Siano łąkowe				
Ełk	33,6	36,9	30,8	33,6
Gołdap	36,4	34,6	35,2	33,8
Olecko	35,2	43,3	29,3	33,7
Województwo	.	32,8	30,5	34,3

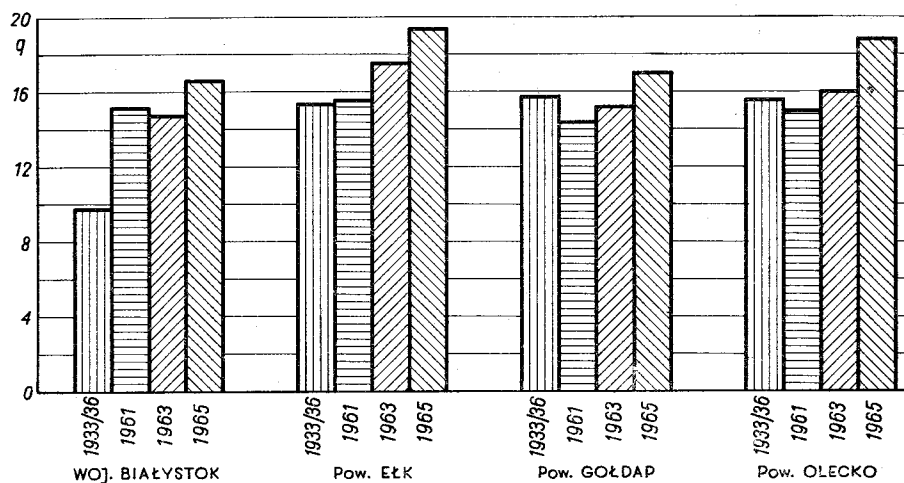
Źródło: *Statistisches Handbuch...*; *Roczniki Statystyczne woj. białostockiego 1962, 1965, 1966.*

Jeżeli do otrzymanych efektów produkcji zwierzęcej i roślinnej dodamy, że w okresie 1950-1955 w całym rolnictwie zlikwidowano 60 tys. ha odłogów, uzyskamy obraz ogromu wysiłku, jaki rolnictwo musiało włożyć dla osiągnięcia tak olbrzymich rezultatów.

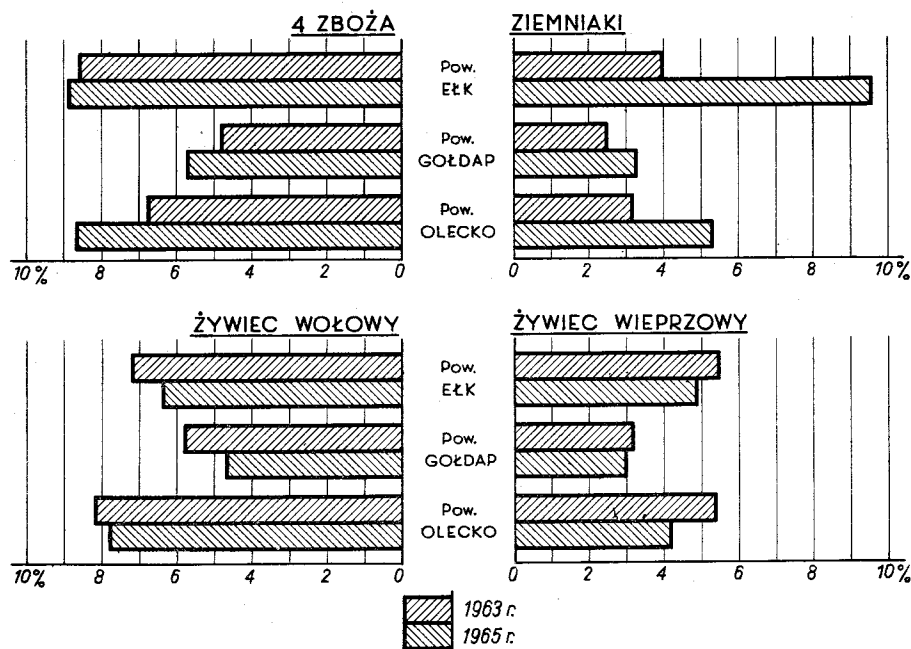
Struktura agrarna rolnictwa powiatów mazurskich, w której dominujący udział mają wielkotowarowe socjalistyczne gospodarstwa, powoduje stosunkowo dużą jego towarowość.

W przeliczeniu na 100 ha gruntów ornych ilość skupowanych przez państwo produktów rolnych jest znacznie wyższa niż średnio w województwie. O ile w r. 1965 skup artykułów rolnych średnio w województwie na 100 ha gruntów ornych wynosił: 4 zbóż — 10,6 t, ziemniaków — 24,2 t, żywca bydłęcego łącznie z cielętami (na 100 ha użytków rolnych) — 2,2 t, to analogicznie w pow. ełckim — 20,2 t, 35,8 t, 3,3 t, w gołdapskim 19,8 t, 26,2 t, i 3,2 t i w oleckim 24,9 t, 32,1 t i 4,5 t (tabela 8).

Tak znaczna produkcja towarowa nie oznacza jednak, że rolnictwo



Rys. 4. Plony czterech zbóż z 1 ha w q



Rys. 5. Skup produktów rolnych. Województwo = 100

reprezentowało bardzo wysoki poziom produkcji, a rolnicy indywidualni wyzbyli się tradycyjnych często zacofanych form gospodarowania. Szczególnie duże możliwości wzrostu rolnictwa istnieją w dziedzinie produkcji roślinnej, gospodarki na użytkach zielonych oraz produktywności zwierząt gospodarskich.

TABELA 8. Procentowy udział omawianych powiatów w skupie artykułów rolnych w latach 1963 i 1965 w województwie

Powiat	1963	1965	1963	1965	1963	1965	1963	1965
	zboża		ziemniaki		żywiec wołowy		żywiec wieprzowy	
Ełk	8,5	8,8	4,0	9,6	7,1	6,3	5,5	4,8
Gołdap	4,7	5,5	2,4	3,3	5,8	4,6	3,2	2,9
Olecko	6,8	8,7	3,2	5,2	8,2	7,8	5,2	4,2

Na osiągnięcie lepszych efektów wpłynęła głównie wielokierunkowa pomoc państwa. Pomoc ta wyrażała się między innymi w budownictwie nowych zagród, zabezpieczeniu brakujących pasz treściwych, dostarczaniu zwiększającej się z każdym rokiem ilości materiałów budowlanych, elektryfikacji, mechanizacji, chemizacji i melioracji rolnictwa. Dla przykładu: w r. 1949 na 341 wsi powiatów mazurskich ogółem było zelektryfikowanych 27 wsi, zaś do r. 1965 zelektryfikowano: w pow. ełkim 70,2% wsi, w gołdapskim 43,9% i w oleckim 45,1%. W zakresie mechanizacji można odnotować fakt budowy dużych państwowych ośrodków maszynowych w Ełku, Starych Juchach, Olecku i Gołdapi oraz 11 warsztatów mechanicznych w PGR.

W dziedzinie budownictwa indywidualnego już w pierwszych latach powojennych na 12 808 nowo powstałych gospodarstw ponad 4300 najbardziej zrujnowanych odbudowało państwo, a pozostałe skorzystały z wydanej pomocy finansowej i materiałowej²².

Szczególne znaczenie miały inwestycje przeznaczone na melioracje gruntów ornych i użytków zielonych. Nakłady państwa na melioracje, przekraczały w okresie 20-lecia kilkakrotnie zakres wykonanych robót melioracyjnych w całym województwie w okresie międzywojennym.

Państwo oddało do dyspozycji rolnictwa szereg środków eksploatacyjnych oraz kredytów bankowych. Niemały wpływ na rozwój rolnictwa ma również Fundusz Rozwoju Rolnictwa — rozmiary wpłat z budżetu państwa oraz wypłaty na inwestycje kółek rolniczych ilustruje tabela 9.

Działalność kółek rolniczych na terenie powiatów mazurskich rozwija się w różnych formach i obejmuje coraz szerszy zakres zagadnień produkcji rolnej.

Z dużym powodzeniem FRR wykorzystywany jest na podniesienie

²² Piętnaście lat w życiu gospodarczym i społecznym woj. białostockiego, Białystok 1959.

stopnia mechanizacji rolnictwa. Buduje się pomieszczenia i warsztaty dla zakupionych maszyn oraz przejmują się w stałe zagospodarowanie obiekty i grunty Państwowego Funduszu Ziemi. Niezależnie od tego kółka rolnicze inicjują poczynania zmierzające do podniesienia i racjonalizacji produkcji drogą społecznych form działalności organizacyjnej oraz zespołowych form gospodarowania środkami produkcji.

TABELA 9. Wpłaty z budżetu państwa oraz wypłaty Kółek Rolniczych w tys. zł — Elk, Gołdap, Olecko

Wyszczególnienie	1959-1965	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965
	Fundusz Rozwoju Rolnictwa — Wpłaty z Budżetu Państwa							
Ogółem	98 456	5 083	14 620	15 590	16 779	15 547	14 695	16 142
w tym na rachunek Kół. Roln. i PZKR	98 441	5 082	14 613	15 583	16 779	15 547	14 695	16 142
Wypłaty na inwestycje								
Ogółem	41 366	651	3 535	5 713	8 344	7 072	8 033	8 018
w tym na mechanizację	39 924	621	3 535	5 700	8 332	6 733	7 740	6 069

Źródło: Rolnictwo woj. białostockiego w latach 1960-1965. Wyd. WUS — Białystok.

Mimo niezaprzeczalnych efektów uzyskanych w rolnictwie mazurskich powiatów w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej często powstaje pytanie, jak na tle sąsiednich powiatów w nowych warunkach społeczno-gospodarczych kształtował się proces intensyfikacji produkcji rolnej.

TABELA 10. Stopień produkcyjnego wykorzystania użytków rolnych w latach 1960 i 1965 w omawianych powiatach

Wyszczególnienie	1960	1965	1960	1965
	w tys. ha		w %	
Ogólna powierzchnia	177,5	168,0	100,0	100,0
w tym:				
łąki i pastwiska	48,6	51,5	27,4	30,7
sady bez upraw między drzewami	0,7	0,4	0,4	0,2
powierzchnia upraw polowych (zasiewy)	116,4	109,8	65,6	65,4
użytki rolne wykorzystane rolniczo	165,7	161,8	93,4	96,3
niewykorzystane (odłogi, ugory)	12,8	6,2	7,2	3,7

Źródło: Rolnictwo woj. białostockiego w latach 1960-1965. WUS — Białystok 1967 r.

Powiaty mazurskie, które w przeszłości historycznej w sposób naturalny ciążyły do sąsiednich powiatów województwa, po wyzwoleniu uzyskały sprzyjające warunki rozwoju, czego wyrazem było szybkie zagospodarowanie rolnicze, głównie przez ludność wiejską Białostoczczyzny. Dlatego też dalsze procesy integracji gospodarczej nierozzerwalnie są związane z ogólnym tempem rozwoju i dynamiką intensyfikacji produkcji rolnej północnej części regionu białostockiego.

Z tabeli 10 wynika, że aczkolwiek w r. 1965 użytki rolne były w 96,3% wyzyskane rolniczo, to odłogi i ugory wynosiły jeszcze 6,2 tys. ha. Jednak na podstawie stopy ogólnego rozwoju rolnictwa i rozwijającego się procesu likwidacji ziemi odługującej i ugorującej można wnioskować, że w najbliższych latach zjawisko niewykorzystania rolniczego użytków rolnych przestanie istnieć.

Dla potwierdzenia tezy, że procesy intensyfikacyjne produkcji roślinnej, zwierzęcej i łącznie obu gałęzi, w analizowanych powiatach przebiegały analogicznie, a nawet szybciej niż w sąsiednich powiatach (augustowskim, grajewskim i suwalskim) posłużę się współczynnikami przeliczeniowymi stosowanymi przez B. Kopecia i Z. Gługiewicz²³ (tab. 11).

TABELA 11. Intensywność nakładów określona współczynnikiem przeliczeniowym dla produkcji roślinnej północnego rejonu w latach 1960, 1965

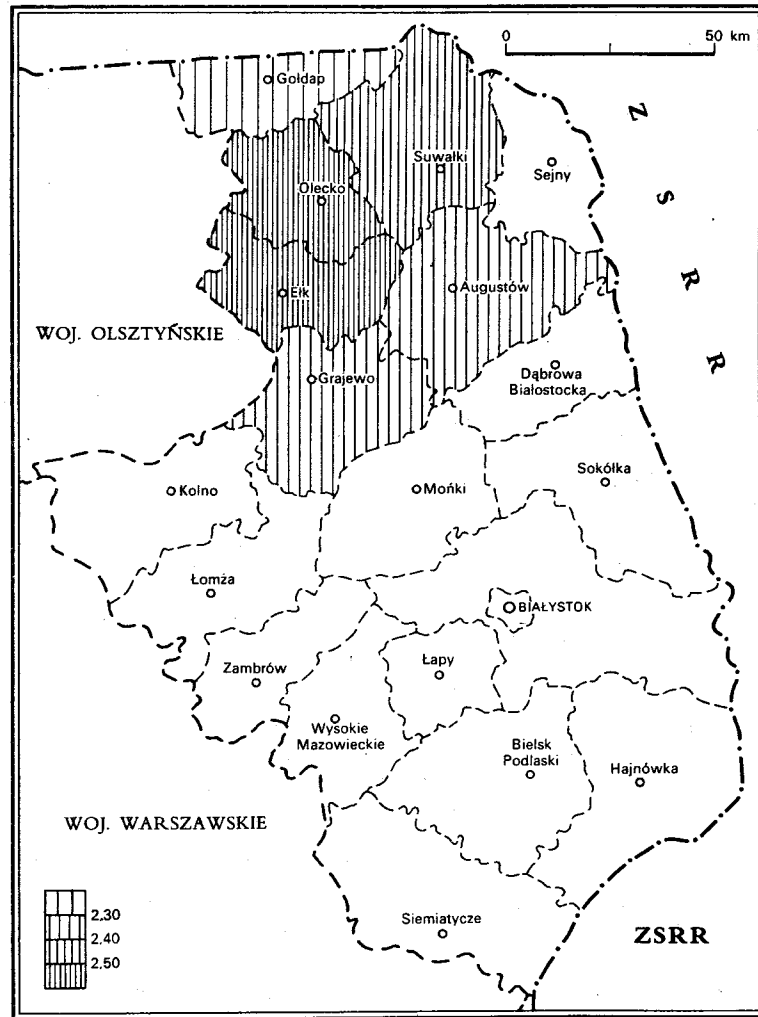
Powiat	Rok	Powierzchnia upraw w tys. ha		Współczynnik intensywności nakładów
		fizycznych	przeliczeniowych	
Elk	1960	62,9	69,9	1,11
	1965	61,5	75,6	1,23
Gołdap	1960	43,5	43,2	0,99
	1965	45,4	47,0	1,04
Olecko	1960	56,9	62,4	1,10
	1965	55,7	62,0	1,11
Augustów	1960	67,3	68,8	1,02
	1965	60,7	63,8	1,05
Grajewo	1960	86,6	93,2	1,08
	1965	82,3	92,7	1,13
Suwałki	1960	104,2	115,9	1,18
	1965	102,9	122,7	1,19

Źródło: Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1966. WUS 1967.

Najwyższy poziom intensywności nakładów na uprawy roślinne w 1965 r. wykazywały: powiaty elkki (1,23) i suwalski (1,19), najniższy — gołdapski (1,04) i augustowski (1,05). We wszystkich jednak powiatach obserwuje się w latach 1960-1965 dynamikę wzrostu intensywności na-

²³ B. Kopeć, *Ekonomika i organizacja gospodarstw rolniczych w zarysie*, Z. Gługiewicz, *Systemy gospodarcze i kierunki produkcji rolnej w województwie poznańskim*. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej Nr 3/1962 r. Ustalając jako podstawę przeliczeń i jednostkę wyjściową (współczynnik 1) wysokość nakładów pracy i nakładów rzeczowych przy uprawie 1 ha zbóż przyjmuje się następujące wskaźniki dla poszczególnych upraw: zboża 1,0, strączkowe jadalne 1,0, łąki i pastwiska — 0,5, sady bez uprawy ziemniaków między drzewami — 3,0, buraki cukrowe 4,5, rzepak i rzepik 1,5, inne przemysłowe 2,0, okopowe pastewne 3,5, pozostałe pastewne (z kukurydzą) — 0,75, nawozy zielone (tubin gorzki) — 0,75, ziemniaki 3,0, warzywa — 5,5, wysadki okopowe i pozostałe uprawy 4,5. Ogólny współczynnik nakładów dla produkcji roślinnej obliczono dzieląc hektary przeliczeniowe przez hektary fizyczne wszystkich upraw polowych i innych użytków rolnych.

kładów w gospodarce polowej. Stosunkowo niski współczynnik intensywności nakładów wynika między innymi z procentowo dużego udziału użytków zielonych, który w hektarach fizycznych stanowi ponad 35% upraw produkcji roślinnej (razem uprawy polowe i inne użytki zielone), zaś w hektarach przeliczeniowych według nakładów — tylko 15,5% upraw



Rys. 6. Wskaźniki poziomu intensywności gospodarki rolnej w 1965 r.

przeliczeniowych. Udział upraw intensywnych w powiatach mazurskich, mimo wielkiego udziału użytków zielonych, mających bardzo niski wskaźnik przeliczeniowy (0,5 w stosunku do zbóż), w krańcowych latach pięcio-

lecia nie różni się od struktury upraw w powiatach: augustowskim, grajewskim i suwalskim. Potwierdza to wskaźnik ogólnego stopnia intensywności produkcji roślinnej, który dla powiatów ełckiego i suwalskiego wynosi 1,19, a dla augustowskiego i oleckiego, mających podobne warunki ekonomiczno-przyrodnicze, nieznacznie niższy (1,13)²⁴.

Posługując się wskaźnikiem obsady zwierząt gospodarskich w sztukach dużych²⁵ na 100 ha użytków rolnych oraz współczynnikiem intensywności nakładów pracy i środków rzeczowych poniesionych na hodowlę zwierząt²⁶ pragnę scharakteryzować ogólny poziom intensywności produkcji zwierzęcej na tle powiatów sąsiednich północnego rejonu województwa (tab. 12).

TABELA 12. Wyznacznik intensywności produkcji zwierzęcej

Powiat	Rok	Obsada w szt. dużych na 100 ha użytków rolnych	Współczynnik intensywności nakładów na hodowlę zwierząt	Ogólny stopień intensywności produkcji zwierzęcej
Ełk	1960	48,0	2,13	1,02
	1965	59,9	2,24	1,34
Gołdap	1960	48,2	2,20	1,06
	1965	56,2	2,28	1,28
Olecko	1960	54,2	2,16	1,17
	1965	64,2	2,26	1,45
Augustów	1960	49,2	2,02	0,99
	1965	61,1	2,10	1,28
Grajewo	1960	52,3	2,03	1,06
	1965	57,6	2,14	1,23
Suwałki	1960	54,8	2,04	1,12
	1965	60,3	2,11	1,27

W latach 1960-1965 notuje się znaczny wzrost liczby pogłowia zwierząt gospodarskich, czego wyrazem jest wskaźnik obsady na 100 ha użytków rolnych; nasycenie gospodarstw rolnych inwentarzem żywym, szczególnie w 1965 r., jest prawie we wszystkich powiatach mazurskich większe niż na terenach sąsiednich. W powiecie oleckim, gdzie obsada na 100 ha

²⁴ Ogólny stopień intensywności produkcji roślinnej obliczono mnożąc wskaźnik wykorzystania użytków rolnych przez współczynnik intensywności nakładów na uprawy roślinne.

²⁵ Zastosowano następujące współczynniki przeliczeniowe dla wyliczenia sztuk dużych: krowy, buhaje i woły — 1,00, reszta bydła 0,70, maciory 0,30, tuczniaki i bekony 0,25, reszta trzody chlewnej 0,10, owce 0,10, konie 3-letnie i starsze 1,20, reszta koni 0,75.

²⁶ Do obliczenia wskaźnika intensywności produkcji zwierzęcej przyjęto współczynniki przeliczeniowe nakładów na 1 sztukę dużą w stosunku do nakładów na 1 ha zbóż jako jednostki. Zgodnie z obliczeniami B. Kopecia użyto następujących współczynników przeliczeniowych: konie 1,2, bydło 2,6, trzoda chlewna 2,0 i owce 1,3. B. Kopec, *Ekonomia i organizacja gospodarki rolnej w zarysie*. Warszawa 1966, PWRiL.

użytków rolnych wynosi 64,2 sztuki duże, jest ona wyższa niż w augustowskim (61,1); ełckim (59,9) reprezentuje poziom pow. suwalskiego (60,3), a gołdapski (56,2), poziom pow. grajewskiego (57,6).

Ogólnie można stwierdzić, że proces intensyfikacji hodowli zwierząt jest szybszy w powiatach mazurskich niż w pozostałych powiatach, czego najlepszym obrazem są współczynniki intensywności nakładów na hodowlę zwierząt gospodarskich zaprezentowane w powyższym zestawieniu. Również ogólny stopień intensywności produkcji zwierzęcej jest coraz korzystniejszy w powiatach mazurskich (Olecko — 1,45, Ełk — 1,34), w stosunku do pozostałych powiatów północnego regionu (Suwałki — 1,27, Augustów — 1,28). Na podkreślenie zasługuje fakt gwałtownego rozwoju procesu intensywności produkcji zwierzęcej w pow. gołdapskim, gdzie w 1960 r. notowano analogiczny stopień ogólnej intensywności produkcji zwierzęcej jak w pow. grajewskim (1,06). Natomiast do r. 1965 pow. gołdapski osiągnął ogólny stopień intensywności 1,28, a grajewski tylko 1,23.

Po przedstawieniu poziomu intensywności produkcji roślinnej i zwierzęcej za pomocą ogólnych wyznaczników intensywności gospodarki rolnej spróbujemy przedstawić poziom rolnictwa jako całości²⁷ (tab. 13).

TABELA 13. Stopień intensywności produkcyjnej

Powiat	Rok	Ogólny stopień intensywności		
		produkcji roślinnej	produkcji zwierzęcej	gospodarki rolnej całkowitej (3+4)
Ełk	1960	1,05	1,02	2,07
	1965	1,19	1,34	2,53
Gołdap	1960	0,88	1,06	1,94
	1965	0,97	1,28	2,25
Olecko	1960	1,04	1,17	2,21
	1965	1,09	1,45	2,54
Augustów	1960	1,02	0,99	2,01
	1965	1,05	1,28	2,33
Grajewo	1960	1,07	1,06	2,13
	1965	1,13	1,23	2,36
Suwałki	1960	1,09	1,12	2,21
	1965	1,19	1,27	2,46

Na podstawie obliczonych stopni intensywności gospodarki rolnej oraz przy pomocy skali intensywności B. Kopecia ogólną gospodarkę rolną w 1965 r. możemy zaliczyć w powiatach: oleckim i ełckim do średnio intensywnej (powyżej 2,50), w pozostałych powiatach do grupy mało intensywnej. Najszybszy proces intensyfikacyjny całkowitej gospodarki rolnej

²⁷ B. Kopec przyjmuje dla całego rolnictwa (tzn. sumę współczynników intensywności produkcji roślinnej i zwierzęcej) następującą skalę stopni intensywności gospodarstw rolnych: ekstensywny — poniżej 2,00, mało intensywny — 2,00-2,49, średnio intensywny — 2,50-2,99, wysoko intensywny — 3,00-349.

w latach 1960-1965 obserwuje się w pow. ełckim, gdzie wzrost wyznacznika intensywności jest największy (1960 = 2,07, a w 1965 = 2,53). Aczkolwiek wiodącą rolę w ogólnym procesie intensyfikacji rolnictwa północnego regionu dotychczas spełniała produkcja zwierzęca, to jednak dalszy dynamiczny jego rozwój uwarunkowany jest w równej mierze od dynamiki wzrostu stopnia intensywności roślinnej i zwierzęcej.

WARUNKI BYTOWE LUDNOŚCI

Szybkie tempo zagospodarowania i wszechstronnego rozwoju gospodarczego mazurskich powiatów miało poważny wpływ na kształtowanie się poziomu warunków materialnych ludności. Uzyskiwane w uoszczędzonych przedsiębiorstwach i instytucjach dochody ludności wzrastały w ostatnich latach od 6-9% rocznie, a dochody rolników, płynące tylko ze sprzedaży artykułów rolniczych w uoszczędzonych organizacjach skupu, o ok. 7% rocznie.

Zwiększone dochody ludności znalazły odzwierciedlenie we wzroście i strukturze obrotów uoszczędzonego handlu detalicznego, które w r. 1965 wyniosły 870,6 mln zł, osiągając w stosunku do 1956 r. wzrost o 112,3%. Udział procentowy powiatów mazurskich w ogólnej sprzedaży w uoszczędzionym handlu detalicznym województwa w 1956 r. wynosił 12,8%, a w 1965 r. — 11,3%.

W 1965 roku detaliczna sprzedaż towarów dokonana przez jednostki gospodarki uoszczędzonej w przeliczeniu na 1 mieszkańca wyniosła: pow. ełcki — 9189 zł, gołdapski — 6521 zł, olecki — 6453 zł, przy średnio w województwie 6651 zł. Systematyczny wzrost obrotów uoszczędzonego handlu detalicznego można zaobserwować w handlu miejskim i wiejskim. Wzrost ten stał się możliwy, między innymi, na skutek zwiększającej się z każdym rokiem podaży artykułów spożywczych, przemysłowych, a zwłaszcza produktów potrzebnych na podniesienie produkcji rolnej i wyposażenie gospodarstwa domowego. W zakresie towarów trwałego użytku wzrosła sprzedaż motocykli, skuterów, samochodów osobowych, lodówek, pralek, telewizorów i innych. Liczba punktów drobnej sprzedaży detalicznej i sklepów uoszczędzonego handlu detalicznego w końcu 1965 r. wyniosła w powiatach: ełckim — 300 (1960 — 242), gołdapskim — 141 (1960 — 117), oleckim — 205 punktów (1960 — 181). O poprawie obsługi ludności może świadczyć fakt zmniejszenia się liczby mieszkańców przypadających na 1 punkt sprzedaży.

W 1960 roku na jeden punkt sprzedaży przypadło w pow. ełckim 182 mieszkańców, w gołdapskim — 192, w oleckim — 167, a średnio w województwie 206. Analogicznie wskaźniki w 1965 r. odpowiednio wynosiły: 171, 183, 166 i 194. Obserwuje się również rozwój sieci zakładów żywienia

zbiorowego. Liczba zakładów gastronomicznych wzrosła z 16 w 1956 — do 37 w 1965 roku.

Na skutek zmiany polityki inwestycyjnej w budownictwie mieszkaniowym od 1960 r. rozwija się na terenie trzech powiatów budownictwo indywidualne, a w Ełku i Olecku spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe.

Do istotnych osiągnięć należy również zaliczyć poprawę wyglądu estetycznego i warunków sanitarnych miast i wsi mazurskich. W tym zakresie, obok rozbudowy urządzeń komunalnych na koszt państwa, można zanotować duże zaangażowanie społeczeństwa w czynach społecznych.

URZĄDZENIA KULTURALNE I SOCJALNE

Jednym z zasadniczych poczynań terenowej administracji państwowej po wojnie było niezwłoczne zorganizowanie szkolnictwa podstawowego oraz rozwój sieci szkół, zwłaszcza na wsi. W najbardziej zniszczonym powiecie gołdapskim już z początkiem 1945 r. uruchomiono 9 szkół podstawowych. W roku 1949 zorganizowano w pow. ełckim — 69 szkół podstawowych, w gołdapskim — 17 i w oleckim — 43. Ponadto w pierwszym dziesięcioleciu powojennym uruchomiono w Ełku: Liceum Ogólnokształcące (1946), Technikum Rachunkowości Rolnej (1947), Zasadniczą Szkołę Handlową i Zasadniczą Szkołę Odzieżową (1947), w Gołdapi — Liceum Ogólnokształcące i Zasadniczą Szkołę Zawodową (1949), w Olecku — Liceum Ogólnokształcące, Technikum Rolnicze i 2 Zasadnicze Szkoły Zawodowe.

W roku 1965/1966 w 193 szkołach podstawowych (z tego w pow. Ełk — 74, w Gołdapi — 55 i w Olecku — 64) pobierało naukę 23 361 uczniów, w liceach ogólnokształcących uczyło się 1346 osób (z czego w Ełku — 666, Gołdapi — 306 i Olecku — 374 osoby), w 34 przedszkolach przebywało 1673 dzieci. Dużym osiągnięciem jest umożliwienie pracującym zdobycia lub uzupełnienia wykształcenia na poziomie podstawowym i średnim. Do szkół podstawowych dla pracujących w 1965/66 uczęszczały 234 osoby²⁸.

W zaspokajaniu potrzeb kulturalnych w kształtowaniu świadomości człowieka ważną rolę spełniają urządzenia kulturalne. Obok wzrostu sieci usług kulturalnych, zwrócono uwagę na konieczność udostępnienia ich szerokim rzeszom ludności, zwłaszcza na wsi. Książka stała się powszechnie dostępna dzięki rozbudowie sieci bibliotek i punktów bibliotecznych w miastach i na wsi. W 1965 r. na terenie pow. ełckiego istniało 10 bibliotek i 98 punktów bibliotecznych, w pow. gołdapskim odpowiednio — 8 i 90, w pow. oleckim — 10 i 84. Biblioteki i punkty biblioteczne dysponowały (1965) 206,8 tys. książek, z których korzystało w ciągu roku 25,2 tys. czytelników. Działalność 29 kin w 3 powiatach wyrażała się w 1965 r.

²⁸ Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1966.

9694 seansami, z których skorzystało: w pow. ełckim 481,7 tys. osób, w gołdapskim — 202,6 tys. i w oleckim 204,5 tys.

Dużym osiągnięciem jest rozwój domów kultury, świetlic i klubów, w których działają liczne zespoły artystyczne. Powiat ełcki posiadał (w 1965) Powiatowy Dom Kultury, 24 kluby i świetlice, gołdapski — dom kultury (Gołdap), 20 klubów i świetlic, olecki — 21 klubów i świetlic. Stopień zaspokojenia potrzeb kulturalnych w zakresie działalności kin i świetlic w powiatach mazurskich jest większy niż w pozostałych powiatach województwa.

Wśród zagadnień socjalnych szczególnie miejsce zajmuje ochrona zdrowia i opieka społeczna. Na omawianym terenie służba zdrowia rozpoczęła swoją działalność natychmiast po wyzwoleniu. W końcu 1945 r. w pow. ełckim był 1 lekarz, 1 felczer, 3 pielęgniarki i 3 położne. W 1946 r. w pow. oleckim odremontowano i uruchomiono szpital powiatowy z 60 łózkami, zorganizowano ośrodek zdrowia, punkt położniczy i żłobek miejski²⁹.

Każdy rok przynosił poprawę w zakresie służby zdrowia, zarówno pod względem rozwoju placówek, jak pod względem wzrostu liczby kadry lekarskiej. Obecnie stan lecznictwa zamkniętego w powiatach ełckim, gołdapskim i oleckim przedstawia się lepiej niż w innych powiatach województwa.

W roku 1965 na terenie 3 powiatów było zatrudnionych 91 lekarzy medycyny, 24 lekarzy dentyistów i 17 farmaceutów dyplomowanych. W przeliczeniu na 10 000 ludności wskaźnik liczby lekarzy w pow. ełckim wynosił 9,7, w gołdapskim 6,9 i w oleckim 6,4. Analogiczny wskaźnik dla województwa wynosił 11,3. W 1965 r. istniało 8 przychodni, 14 ośrodków zdrowia, 12 punktów zdrowia, 18 punktów położniczych oraz 3 szpitale o łącznej liczbie 530 łóżek. Na 10 000 ludności przypadało w pow. ełckim 49,5 łóżek w szpitalach, w gołdapskim — 50,0³⁰, w oleckim — 40,6. Analogiczny wskaźnik dla całego województwa wynosił 55,4. Wszystkie szpitale w okresie dwudziestolecia zostały odbudowane, bądź rozbudowane i wyposażone w nowoczesny sprzęt medyczny i laboratoryjny. W wyniku rozbudowy urządzeń służby zdrowia, coraz lepszej opieki lekarskiej w lecznictwie zamkniętym i otwartym — poprawiła się zdrowotność społeczeństwa. Świadczy o tym poważny spadek umieralności i zachorowań oraz wzrost długości trwania życia ludzkiego.

²⁹ Źródło: Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1966.

³⁰ Dane dla roku 1945 — B. Roman, *Powiat ełcki w latach 1945-1965*. Materiał powielany TRZZ; dla roku 1946 — Referat przewodniczącego Prezydium PRN w Olecku z okazji 20-lecia PRL i pow. oleckiego. Dane dla r. 1965 jak wyżej. Wskaźniki dla województwa w zakresie służby zdrowia obliczono łącznie z Białymstokiem, co nie odzwierciedla średniego stanu powiatów. Białystok bowiem skupia znaczną liczbę służby zdrowia ok. (50%) oraz ponad 30% liczby łóżek w szpitalach województwa.

Równoległe z rozwojem przemysłu, rolnictwa, oświaty i urzędów socjalno-kulturalnych nastąpiła w mazurskich powiatach rozbudowa urządzeń turystyczno-usługowych. Region suwalsko-augustowsko-mazurski stał się jedną z głównych baz turystycznych województwa. W roku 1965 ruch turystyczny w różnych jego formach, w mazurskich powiatach, objął zaledwie 7 tys. osób; w 1961 r. 43 tys., a w roku 1965 liczba turystów wzrosła do 75 tys.³¹

W latach 1961-1965 rozbudowano w trzech powiatach bazę turystyczną o ok. 1380 miejsc noclegowych. Aktualnie zaplecze turystyczne, głównie wykonane w ramach czynów społecznych, tworzą takie obiekty, jak nowy ośrodek turystyczno-wypoczynkowy nad jeziorem Gołdap, nowe schronisko przy skoczni narciarskiej w Gołdapi, rozbudowany ośrodek campingowy i sportów wodnych w Olecku i Ełku. Wartość lekkich urządzeń turystycznych i usługowych jest aktualnie oceniana na 25 mln zł. Masowy ruch turystyczny stał się jednym z czynników społecznej integracji, a świadczone usługi dla obsłużenia turystów — jednym z ważnych działań gospodarki powiatów.

Takie są w krótkim zarysie główne pozycje bilansu 20-lecia powiatów Ełk, Gołdap, Olecko. Wprawdzie nie mówiliśmy o wielu innych osiągnięciach gospodarczych i społecznych; wymienione jednak dostatecznie charakteryzują wszechstronny rozwój społeczno-gospodarczy powiatów i ilustrują ogrom wysiłku państwa i społeczeństwa. Te osiągnięcia można było uzyskać w nowych warunkach ekonomicznych i politycznych kraju. Dlatego na terenach powiatów północnych zrealizowano nie tylko program zagospodarowania i zintegrowania społeczno-gospodarczego, lecz także wypracowano nową koncepcję rozwojową.

Przedstawiony obraz osiągnięć społeczno-gospodarczych mazurskich powiatów nie wyczerpuje wszystkich możliwości rozwojowych. Niewątpliwie istnieją jeszcze rezerwy, trudności i braki, które będą wymagać skoncentrowania sił i środków społeczeństwa oraz pomocy państwa dla osiągnięcia jeszcze poważniejszych sukcesów.

Ogólne kierunki dokonanych przemian i wyników dwudziestolecia w powiatach Ełk, Gołdap i Olecko można określić następująco:

1. Dokonano pełnego zaludnienia powiatów; przekroczono nawet liczbę ludności w niektórych miejscowościach (np. Ełk) w stosunku do okresu przedwojennego. Mniejsze liczebnie zaludnienie niż przed wojną (w powiatach gołdapskim i oleckim) ma istotny związek ze zniszczeniami wojennymi w zasobach mieszkaniowych, które ograniczały i tak dynamiczny wzrost ludności tych powiatów.

2. Całkowicie zakończono proces odbudowy życia gospodarczego we wszystkich dziedzinach i dokonano równoczesnej zmiany struktury społeczno-gospodarczej.

3. Zapoczątkowano proces industrializacji poprzez odbudowę zniszczonych zakładów i budowę nowych.

4. Zrekonstruowano rolnictwo i utworzono bazę techniczną dla socjalistycznych form gospodarki rolnej, a poprzez rozbudowę i sukcesywne zwiększanie stanu posiadania państwowych gospodarstw rolnych, których udział w stosunku do ogółu użytków rolnych powiatów wynosi ok. 38%, dokonano istotnych zmian w strukturze agrarnej. Rolnictwo cechuje w ostatnich latach systematyczna intensyfikacja, wyrażająca się w szybszej niż średnio w województwie dynamice produkcji globalnej i towarowej.

5. Dokonano pełnej integracji gospodarczej i społecznej mazurskich powiatów z całością województwa.

6. Rozwinął się lokalny ruch społeczno-kulturalny, wpływający na stabilizację i inspirację różnych form społecznej działalności.

³¹ Materiały sesji popularnonaukowej społeczno-gospodarczego rozwoju powiatów, Ełk, Gołdap, Olecko — referat Cz. Łojki pt. *Walory turystyczno-krajoznawcze rejonu „EGO”*. TRZZ, Białystok 1966.

PRODUKCJA CHAŁUPNICZA WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO
W PIONIE „CEPELI”

WSTĘP

Celem niniejszej pracy jest ukazanie rozwoju chałupniczej sztuki ludowej w woj. białostockim w latach 1962-1965 oraz przedstawienie korzyści, jakie wynikają z jej reaktywowania i rozwoju dla bezpośrednich wytwórców (chałupników) i przedsiębiorstw, które zajmują się skupem i rozpowszechnianiem wyrobów sztuki ludowej w kraju i za granicą.

Chałupniczą produkcję wyrobów sztuki ludowej na terenie woj. białostockiego prowadzą trzy spółdzielnie cepeliowskie: Spółdzielcze Zrzeszenie Chałupników i Wytwórców Ludowych w Białymstoku, Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Białostocki Przemysł Ludowy” w Białymstoku i Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Postęp” w Augustowie.

Rozwój chałupniczej sztuki ludowej zostanie omówiony na przykładzie Spółdzielczego Zrzeszenia Chałupników i Wytwórców Ludowych w Białymstoku, które rozwinęło produkcję chałupniczą w okresie 1961-1965 dynamicznie.

Wartość chałupniczej produkcji wymienionych spółdzielni wynosiła na koniec 1965 r. 26 400 000 zł, w tym wartość produkcji chałupniczej Spółdzielczego Zrzeszenia stanowiła 90,9%, z ogólnej zaś liczby 1630 zrzeszonych chałupników stan członków chałupników Spółdzielczego Zrzeszenia na koniec 1965 r. wyrażał się liczbą 1508 osób.

Gospodarcza działalność Spółdzielczego Zrzeszenia jest oparta na skupie wyrobów przemysłu ludowego (o charakterze regionalnym i cechach artystycznych) od chałupników-twórców i wytwórców ludowych, którzy produkują je z surowców własnych. Produkcja chałupnicza obu pozostałych spółdzielni wykonywana jest systemem nakładczym.

REGIONALNA SZTUKA LUDOWA JAKO PODSTAWA
POWSTANIA PRODUKCJI CHAŁUPNICZEJ

Przemysł ludowy stanowi wytwórczość, która jest dokonywana siłami rolnika i jego rodziny na użytek własny, z własnego surowca. Jej celem jest zaspokajanie podstawowych, utylitarnych potrzeb wiejskiej rodziny.

Na bazie przemysłu ludowego wyrasta sztuka ludowa, która zawsze reprezentuje cechy użytkowe. Stanowi ona tę część rękodzieła ludowego, która ma cechy artystyczne z uwagi na dekoracyjny charakter bądź też ze względu na ogólny wyraz przedmiotu: kształt i wzajemne proporcje poszczególnych części przedmiotu, dobór surowca i zgodność techniki obróbki z surowcem oraz indywidualne podejście wytwórcy do wykonywanego przedmiotu. W tym ujęciu przedmiotem sztuki ludowej może być zarówno wspaniały, bogaty w motywy dekoracyjne dywan dwuosnowowy, jak też nieozdobiony siwak lub prosta solnica drażona w jednym kawałku drewna.

Sztuka ludowa charakteryzuje się ponadto ciągłością tradycji wytwórczej, która ma zasadnicze znaczenie dla artystycznego i technicznego poziomu wyrobów. Żywotność sztuki ludowej jest w znacznym stopniu uzależniona od urbanizacyjnych i cywilizacyjnych procesów na wsi. W Polsce zachodniej, gdzie rozwój przemysłu i procesy urbanizacyjne postępowały szybciej, sztuka ludowa znajduje się w stanie zaniku. W woj. białostockim, które należało przed wojną do tzw. Polski „B”, oddziaływanie miast było znacznie słabsze i sprzyjało utrzymywaniu się tradycyjnej, samowystarczalnej gospodarki wiejskiej, a więc także sztuki i przemysłu ludowego.

XX-lecie międzywojenne nie pozostawiło prawie żadnego opracowania sztuki ludowej dzisiejszego woj. białostockiego. Tereny te leżały bowiem między Wileńszczyzną, Polesiem i Mazowszem (z Kurpiowszczyzną). Te okoliczne regiony, znacznie bardziej atrakcyjne dla badaczy z uwagi na większą jednolitość kultury, odciągały etnografów-zbieraczy od bardziej przemieszanych terenów pogranicza etnicznego, jaki stanowi teren woj. białostockiego. Jedynie dywany dwuosnowowe z okolic Janowa (pow. sokólski) stały się obiektem zainteresowania w latach 1937-1939. Wtedy właśnie rozpoczęła działalność prof. Eleonora Plutyńska, która zapoczątkowała pracę nad ożywieniem tradycji ludowych tego tkactwa; działalność tę przerwała wojna.

U podstaw działalności wytwórczo-handlowej „Cepelii” leży zainteresowanie społeczeństwa sztuką ludową. Jak długo istniało przekonanie o niższości sztuki wiejskiej, w porównaniu ze sztuką mieszczańską, czy elity awangardowej, tak długo wyroby ludowe nie mogły liczyć na popyt.

Zainteresowanie się artystyczną twórczością ludu zostało zapoczątkowane w połowie XIX w., zainteresowanie to reprezentowali nieliczni badacze i miłośnicy. Szukano zresztą w sztuce ludowej tradycji pozaartystycznych, próbowano odnaleźć w niej elementy kultury pralechickiej i piastowskiej lub — jak w okresie Młodej Polski — „ożywcze źródło” sztuki narodowej. Takie stanowisko reprezentowali: Wyspiański, Witkiewicz i Stryjeńska.

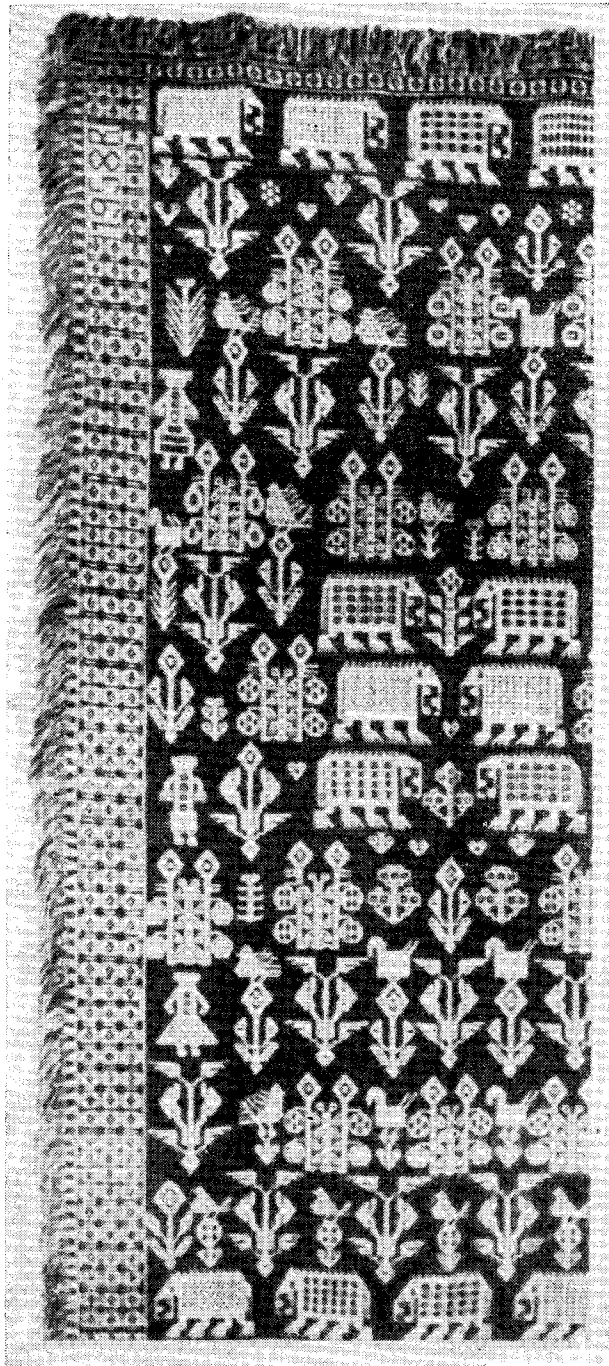
W okresie XX-lecia międzywojennego wartość sztuki ludowej zrozumieli organizatorzy Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. Dzia-

łalność tego Towarzystwa, pełna jeszcze nieudanych prób, stworzyła podstawy do obecnej działalności, której celem jest ochrona tradycyjnej wytwórczości ludowej i praktycznych metod działania. O znaczeniu tych prac pisze dr Kazimierz Pietkiewicz w artykule pt. *Bilans opieki nad sztuką ludową w okresie piętnastolecia* (Polska Sztuka Ludowa, R. XIII, 1959, nr 4): „Dla działacza współczesnego okazały się natomiast bardzo wartościowe i do dziś przydatne przede wszystkim sformułowania z ostatnich lat przedwojennych, stwierdzające, że sztuka ludowa jest zjawiskiem żywym, związanym z rozwojem człowieka-twórcy, że opiekowanie się sztuką ludową nie polega na tworzeniu dla niej rezerwatów, ale stworzeniu warunków do pracy twórczej, sprzyjającej rozwijaniu tradycji artystycznej i umiejętności ludzkich w określonych warunkach historycznych; że czerpanie ze sztuki nie oznacza powielania motywów, czy wzorów ludowych, lecz zgłębienie praw tworzenia ludowego”.

Na podstawie powyższych stwierdzeń (wynikały one z doświadczeń Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego) rozpoczęto w okresie powojennym działalność, której celem była opieka nad twórczością ludową. Pewną rolę odegrał tu Centralny Instytut Kultury (1945-1948) oraz Wydział Sztuki Ludowej Ministerstwa Kultury i Sztuki, który podjął się wielkiego trudu ustalenia faktycznego stanu w zakresie twórczości ludowej oraz ożywienia tej twórczości poprzez organizowanie konkursów i wystaw.

Uchwałą Komitetu Rady Ministrów z 26 czerwca 1949 powołano Centralę Przemysłu Ludowego i Artystycznego o charakterze spółdzielczo-państwowym i powierzono jej koordynację wielotorowej działalności gospodarczej w zakresie ludowej wytwórczości artystycznej. „Cepelia” działając miała spełniać zadania gospodarczo-kulturalne w mieście i na wsi. Jej celem było zapewnianie opieki programowej nad szeroko pojętą wytwórczością artystyczną i sztuką ludową, podnoszenie poziomu artystycznego różnych gałęzi rękodzieła, które uzupełniały produkcję artystyczną (sprzedawano je we własnych sklepach).

W 1954 r. „Cepelia” zorganizowała punkt skupu wyrobów ludowych w Białymstoku, z podpunktami w Suwałkach, Suchowoli, Sokółce i Białym Podlaskim. Były to filie Regionalnego Biura Sprzedaży „Cepelia” w Warszawie. Początkowo skupowano tkaniny ludowe, płótno lniane, płachty wełniane (kraciaste i wielonicielnicowe), płachty radziuskowe (lniane i bawełniane), krajki wełniane, dywany dwuosnowowe i ceramikę siwą. Z czasem zainteresowano się też innymi możliwościami twórczymi ludności wiejskiej; wprowadzono do handlu plecionki ze słomy, które były wzorowane na tradycyjnych formach plecionych naczyń na zboże, mąkę, ziarno, a nawet do przechowywania odzieży. W oparciu o tkackie umiejętności wiejskich kobiet rozpoczęto produkcję mat słomianych: osnowę ich początkowo stanowiła samodzielowa nić lniana, a wątek — słoma. Ta no-



Dywan

wa dziedzina twórczości ludowej zyskała sobie przychylne oceny znawców i dzięki poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki, które przyznało twórcom liczne nagrody i stypendia, rozwinęła się szybko i wspaniale, a wsie w okolicy Bielska Podlaskiego (Koszki, Gredele) zostały żartobliwie nazwane „słomianą rzecząpospolitą”. Punkt skupu okresowo kupował także wielkanocne palmy z barwionych, suszonych kwiatów oraz tradycyjne pisanki — wykonywane techniką batikową w okolicach Siemiatycz. Największe sukcesy odniosły jednak plecionkarskie wyroby słomiane i maty dekoracyjne. Liczba wytwórców-chałupników szybko rozrastała się do setek, a roczna wartość produkcji skoczyła od kilku tysięcy do milionów.

We wrześniu 1960 r. ukazała się Uchwała nr 17/60 Prezydium Komitetu Drobnej Wytwórczości „w sprawie opracowania programów aktywizacji gospodarczej ośrodków tradycyjnej wytwórczości”. Wytyczne w sprawie opracowania wyżej wymienionego programu określiły, co należy uznać za tradycyjną działalność wytwórczą oraz jakie wyroby (z jakich surowców) zostały zaliczone do wytwórczości ludowej — wykonywanej systemem chałupniczym. Okazało się, że wyroby wytwórczości ludowej, skupowane przez punkt skupu Regionalnego Biura Sprzedaży w Białymstoku, są jak najbardziej zgodne z nomenklaturą niniejszej uchwały, a wsie, w których są wytwarzane, można zaliczyć do ośrodków tradycyjnej wytwórczości ludowej, które w myśl wytycznych uchwały winny być otoczone szczególną opieką.

Uchwała nr 17/60 Prezydium Komitetu Drobnej Wytwórczości zapewniła Związkowi Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Cepelia” w Warszawie możliwość zorganizowania samodzielnej jednostki gospodarczej — Spółdzielczego Zrzeszenia Chałupników i Wytwórców Ludowych z siedzibą w Białymstoku, która mogłaby realizować wytyczne uchwały Komitetu Drobnej Wytwórczości na terenie woj. białostockiego.

ROZWÓJ PRODUKCJI CHAŁUPNICZEJ

ORGANIZACJA PRODUKCJI CHAŁUPNICZEJ

Spółdzielcze Zrzeszenie Chałupników i Wytwórców Ludowych w Białymstoku zostało zorganizowane przez Związek Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Warszawie, jako pierwsze w Polsce, stało się członkiem Związku „Cepelia” i Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy.

Działalność Spółdzielczego Zrzeszenia została oparta na przepisach ustawy z 17.II.1961 o spółdzielniach i ich związkach (Dz.U. P.R.L. nr 12, poz. 61 z 4.III.1961) oraz na statucie wzorcowym. W myśl statutu celem Spółdzielczego Zrzeszenia jest:

a) umożliwienie członkom zarobkowania według posiadanych umiejętności, w oparciu o zasady samorządu spółdzielczego;

b) uzupełnianie zaopatrzenia ludności w wyroby o charakterze regionalnym i wyroby o cechach artystycznych;

c) wyeliminowanie pośredników przy organizowaniu produkcji chałupniczej i zbywaniu wytwarzanych przez członków wyrobów.

Cele swe Spółdzielcze Zrzeszenie realizuje poprzez działalność gospodarczą w ramach narodowego planu gospodarczego na zasadach samorządu



Siwaki

spółdzielczego, w oparciu o osobistą pracę swych członków. Przy realizowaniu celu Spółdzielcze Zrzeszenie uwzględnia potrzebę doskonalenia zawodowego członków, dąży do podniesienia poziomu życia członków pod względem materialnym i kulturalnym. Najwyższym organem statutowym Spółdzielczego Zrzeszenia jest Walne Zgromadzenie, pozostałymi organami Rada i Zarząd.

Członkami Spółdzielczego Zrzeszenia są: chałupnicy-twórcy i wytwórcy ludowi, artyści-plastycy, artyści-rzemieślnicy i wytwórcy domowi — wykonujący przemysł ludowy. Każdy wytwórca, jeśli pragnie zostać członkiem Spółdzielczego Zrzeszenia, obowiązany jest przejść roczny staż kandydacki.

W myśl obowiązujących przepisów finansowych każda z wymienionych grup członków ma prawo wyprodukować i sprzedać Spółdzielczemu Zrzeszeniu wyroby sztuki ludowej o charakterze regionalnym i cechach arty-

stycznych, na różną wartość, w stosunku rocznym przy różnej stopie podatkowej, a mianowicie: chałupnicy twórcy i wytwórcy ludowi, będący płatnikami podatku gruntowego, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z 4.III.1966 Dz.U.Min.Fin. z 21.III.1966 na kwotę zł 50 000 — w stosunku rocznym (uprzednio na kwotę zł 30 000)¹, artyści plastycy nie mają ograniczenia wysokości kwot zbytu swych wyrobów dla Zrzeszenia, artyści rzemieślnicy i wytwórcy domowi, w wypadku posiadania książki zamówień na kwotę zł 120 000 — przy stopie podatkowej zgodnej z tabelą podaną w Dz.U.Min.Fin. nr 4 z 16.III.1957, w wypadku posiadania karty podatkowej na kwotę zł 120 000 — opłacając podatek zryczałtowany.

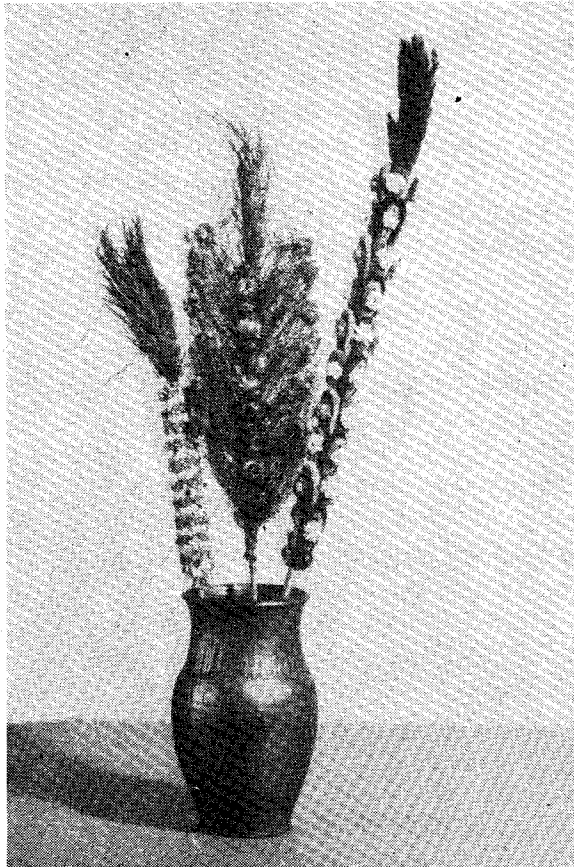
Spółdzielcze Zrzeszenie działalnością swą obejmuje następujące powiaty woj. białostockiego: bielsko-podlaski, hajnowski, siemiatycki, białostocki, sokólski, suwalski, sejneński, augustowski, dąbrowski i ełcki.

Przedmiotem skupu są niżej wyszczególnione wyroby o charakterze regionalnym i wyroby o cechach artystycznych:

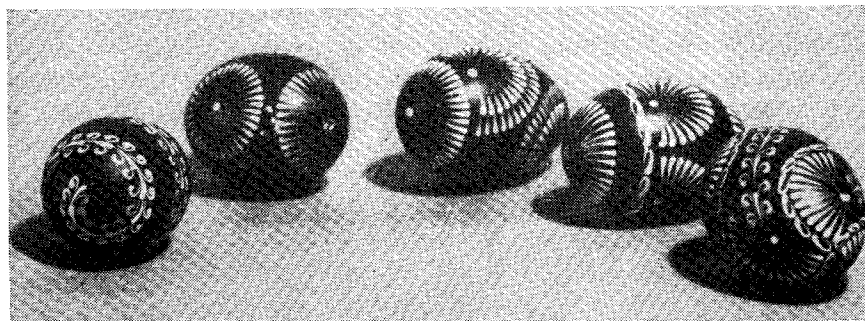
1. maty słomiane dekoracyjne i słomiane chodniki,
2. wyploty słomiane różnych form i wymiarów,
3. ceramika siwa,
4. płótno lniane wejskie, lniane płachty i ręczniki,
5. dywany dwuosnowowe,
6. krajki wełniane i lniano-wełniane,
7. tkaniny regionalne, lniano-wełniane i lniano-bawełniane,
8. palmy wileńskie,
9. pisanki,
10. rzeźby w drzewie,
11. galanteria drewniana,
12. meble drewniane ludowe i artystyczne, z zastosowaniem słomy,
13. korale, naszyjniki, broszki,
14. lampy, świeczniki, kinkiety, abażury,
15. wyroby z metalu,
16. koronki i stołowizna,
17. drobne wyroby pamiątkarskie.

Głównym ośrodkiem skupu stał się powiat bielsko-podlaski, pierwszy w Polsce ośrodek tkactwa ze słomy i wyplotów słomianych. Te dwie pozycje chałupniczej sztuki ludowej stanowiły 95% całego skupu Spółdzielczego Zrzeszenia. Z chwilą powołania do życia Spółdzielczego Zrzeszenia pierwszy punkt skupu powstał w Bielsku Podlaskim i objął swym zasięgiem powiaty: bielsko-podlaski, hajnowski i siemiatycki. Drugi punkt skupu zorganizowano przy siedzibie Zarządu Zrzeszenia w Białymstoku. Ten punkt skupu objął swym zasięgiem powiaty: białostocki, sokólski,

¹ Od 1972 r. płatnicy podatku gruntowego mogą sprzedawać swoje wyroby bez ograniczeń.



Palmy wielkanocne



Pisanki

dąbrowski i ełcki. W roku 1965 zorganizowano trzeci punkt skupu w Suwałkach, obejmujący powiaty: suwalski, sejneński i augustowski.

Na członków założycieli, a następnie kandydatów na członków, byli przyjmowani przede wszystkim rolnicy, którzy posiadali mało ziemi i liczną rodzinę, inwalidzi niezdolni do ciężkiej pracy i wdowy obciążone dziećmi. Głównym kryterium przyjmowania nowych kandydatów jest stan majątkowy, dochodowość z gospodarstwa i stan rodzinny. Członkami i kandydatami Spółdzielczego Zrzeszenia, poza nielicznymi wyjątkami, są rolnicy płatnicy podatku gruntowego, wytwarzający swe wyroby systemem chałupniczym, z własnych surowców, za pomocą własnych prymitywnych warsztatów i narzędzi.

TABELA 1. Skład socjalny członków i kandydatów Spółdzielczego Zrzeszenia w latach 1962-1965. Stan na 31.XII

Wyszczególnienie	1962	1963	1964	1965
1. Rolnicy płatnicy podatku gruntowego	101	739	1 087	1 485
2. Artysci plastycy	—	2	2	2
3. Rzemieślnicy i wytwórcy domowi	1	3	3	5
4. Inni (prac. umysłowi Zrzeszenia)	6	8	12	16
5. Ogółem zrzeszeni	108	752	1 104	1 508
6. Stosunek % grupy 1 do 5	94,4	98,3	98,4	98,5

Skład socjalny członków i kandydatów Spółdzielczego Zrzeszenia najlepiej zobrazuje zestawienie danych na koniec poszczególnych okresów działalności (tab.1).

ZATRUDNIENIE

Pierwszymi wytwórcami ludowymi, którzy zostali członkami Spółdzielczego Zrzeszenia w lutym 1962 r., byli mieszkańcy następujących wsi powiatu bielsko-podlaskiego: Jakubowski, Boćki, Koszki, Dubiażyn, Gredele, Topczykały, Piliki, Lewki, Paszkowszczyzna. W ośrodkach tych istniały od dawna tradycje tkactwa słomianego. Mieszkańcy wymienionych wsi tkali maty słomiane zwykle, maty o scenkowym układzie kolanek słomy, maty słomiane przetykane sitowiem, rogożyną, strąkami bobu, deseczkami drewnianymi wypalanymi w ludowe motywy, a także maty i chodniki oparte na motywach białostockich tkanin — radiuszek. Wieś Reduty (w pow. bielsko-podlaskim) stała się pierwszym i głównym dostawcą wyplotów słomianych — oplatanych wikliną i łykiem. Ponadto zostali zrzeszeni garncarze z ośrodka w Czarnej Wsi Kościelnej (pow. białostocki) i Kleszczel (w pow. hajnowskim) oraz tkaczki dywanów dwuosnowowych ze wsi Janów, Wasilówka i Trofimówka (w pow. sokólskim). W następnych latach zrzeszono dalszych wytwórców chałupników z powiatu bielsko-podlaskiego oraz częściowo z ośrodków słomiankarskich

w hajnowskim i siemiatyckim, wytwórcynie palm wileńskich i pisanarki z powiatu ełckiego oraz tkaczki krajek regionalnych z powiatu dąbrowskiego, rzeźbiarzy ludowych i wytwórców galanterii drzewnej z powiatu bielsko-podlaskiego, białostockiego, hajnowskiego oraz garnarczcy z ośrodka garncarskiego w Łuce (pow. siemiatycki). Rok 1963 wykazał największą dynamikę zrzeszania się ośrodków wytwórczych z poszczególnych powiatów woj. białostockiego, a przodował w tym szczególnie powiat bielsko-podlaski. Przebieg procesu zrzeszania chałupniczych ośrodków wytwórczych sztuki ludowej na przestrzeni lat 1962-1965 podaje tabela 2.

Podobny przebieg miało zrzeszanie się poszczególnych chałupników twórców i wytwórców ludowych. I tu rok 1963 okazał się najbardziej dynamiczny. Stan liczbowy członków i kandydatów na członków Spółdzielczego Zrzeszenia na koniec poszczególnych lat w omawianym okresie działalności przedstawiał się jak w tabeli 3.

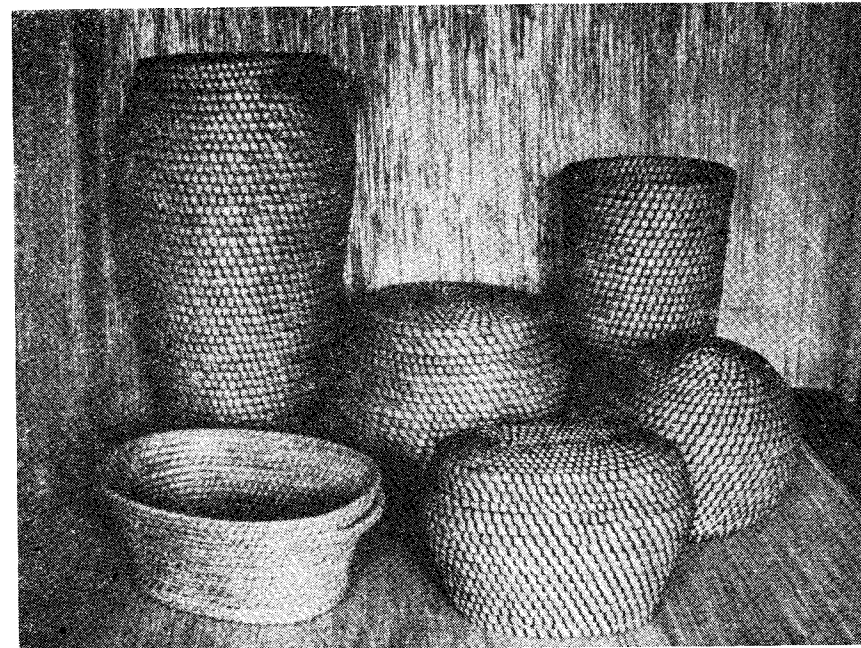
TABELA 2. Proces zrzeszania chałupniczych ośrodków wytwórczych sztuki ludowej na przestrzeni lat 1962-1965. Stan na 31.XII

Wyszczególnienie	1962	1963	1964	1965
Ogółem ośrodków zrzeszonych	12	69	92	117
W tym w powiatach:				
bielsko-podlaskim	10	51	68	85
hajnowskim	1	8	12	13
siemiatyckim	—	5	7	11
białostockim	1	2	2	2
sokólskim	—	3	3	3
ełckim	—	—	—	2
dąbrowskim	—	—	—	1

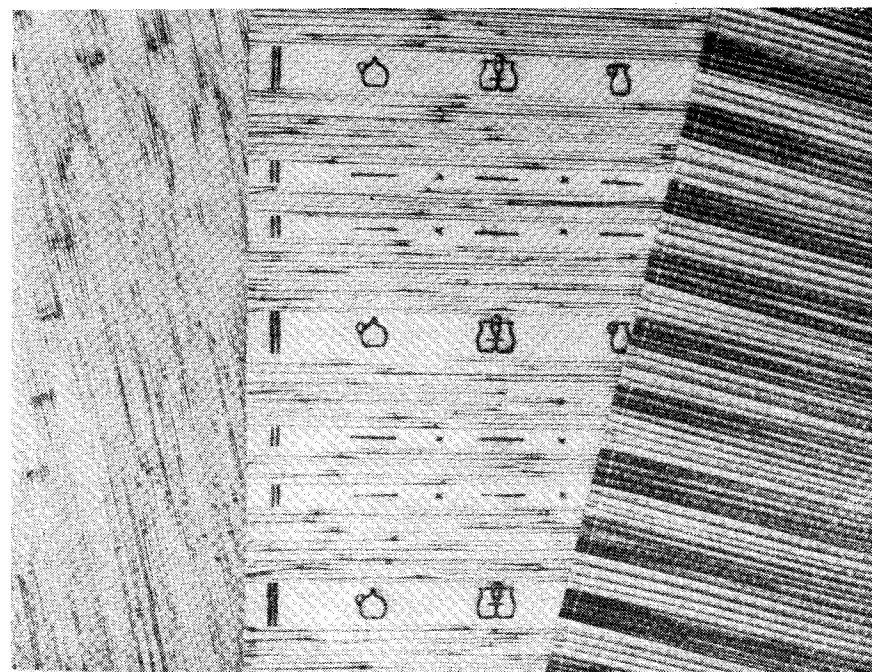
TABELA 3. Stan liczbowy członków i kandydatów na członków Spółdzielczego Zrzeszenia w latach 1962-1965. Stan na 31.XII

Wyszczególnienie	1962	1963	1964	1965
Członkowie	105	253	550	1 040
Kandydaci	151	499	554	1 468
Ogółem	256	752	1 104	1 508

W zasadzie każdy chałupnik wytwórca, zrzeszony jako członek lub kandydat, wytwarza swe wyroby przy pomocy najbliższej rodziny; przy tej produkcji zatrudnia się faktycznie co najmniej czterokrotnie więcej osób, można więc przypuszczać, iż na przykład na koniec roku 1965 przy produkcji chałupniczych wyrobów sztuki ludowej zatrudniono praktycznie ok. 6000 osób.



Wyroby ze słomy



Maty słomiane

Wszystkie wyroby o charakterze regionalnym, skupowane przez Spółdzielcze Zrzeszenie, wytwarzane są systemem chałupniczym przede wszystkim w ośrodkach wiejskich i w rejonach słabo uprzemysłowionych, głównie w okresach jesienno-zimowych, kiedy wykorzystanie wolnego czasu jest sprawą szczególnie ważną i gospodarczo uzasadnioną. Produkcja ta stanowi niezmiernie korzystny dla tych ośrodków moment ekonomiczny. Ta korzystna strona ekonomiczna zaważyła przede wszystkim na dynamice skupu na przestrzeni lat 1962-1965.

Wyroby słomiane, z uwagi na swą dekoracyjność, a szczególnie ze względu na swą wartość użytkową i niskie ceny, w porównaniu z wyrobami przemysłu kluczowego, podbiły w ciągu kilku lat rynek krajowy i wyruszyły na skuteczny podbój rynków zagranicznych.

Każdy rok działalności Spółdzielczego Zrzeszenia zamykał się wysokim przekroczeniem zadań planowych skupu wyrobów regionalnych, a także wprowadzaniem na rynek coraz to nowych wzorów sztuki ludowej oraz reaktywowaniem i przystosowaniem do obecnych potrzeb starych, tradycyjnych form plecionek, używanych dotychczas wyłącznie w gospodarstwach wiejskich. Skup w wysokości 8 027 000 zł w roku 1962 wzrósł do 24 195 000 zł na koniec roku 1965.

Bardzo poważnie na dynamice rozwoju produkcji chałupniczej wyrobów sztuki ludowej zaważył surowiec. Jest to surowiec lokalny, łatwo dostępny, nie wymagający sprowadzania z innych regionów, nie wymagający przerabiania, ani uszlachetniania. Jest to surowiec niemal odpadowy (np. słoma była używana w gospodarstwach wiejskich wyłącznie jako ściółka).

Obecnie wyroby ze słomy stanowią 95% całego skupu Spółdzielczego Zrzeszenia i są wyłącznym przedmiotem eksportu. Surowiec używany do wyrobu drewnianych przedmiotów sztuki ludowej, rzeźb, talerzy, kubków, łyżek, czerpaków, chałupnik wytwórca zakupuje z odpadów w miejscowych tartakach, lub wyszukuje na leśnych wyrębach, a wiklina do oplotu słomianych warkoczy (przy wyrobie plecionek) rośnie dziko w pobliżu miejscowych rzek.

Słoma stanowiła podstawę działalności Spółdzielczego Zrzeszenia, a jej udział w obrotach Zrzeszenia z 91,70% w r. 1962 wzrósł do 95,00% w r. 1965.

Branżę słomianą stanowią trzy asortymenty: maty słomiane, słomiany chodnik i słomiane wyploty. W omawianym okresie czasu skup ich wzrósł bardzo znacznie, szczególnie skup słomianych wyplotów (sześciokrotnie w r. 1965 — w stosunku do skupu w r. 1962). Oto kilka cyfr dotyczących skupu poszczególnych asortymentów branży słomianej w omawianym okresie (tabela 4).

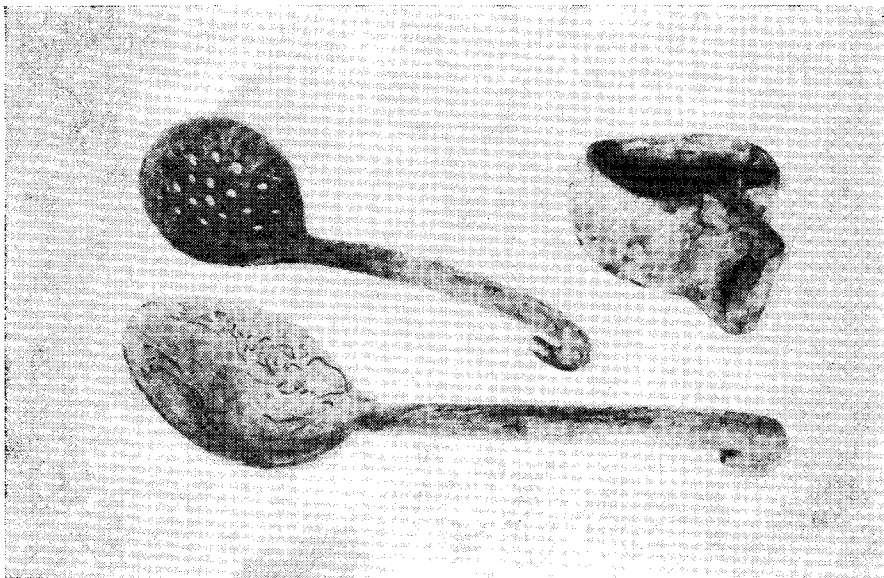
TABELA 4. Skup wyplotów słomianych w 1965 r.

Rok	maty słomiane, szt.	chodnik słomiany, mb.	wyploty słomiane, szt.
1962	118 655	50 060	9 860
1963	170 207	74 172	20 622
1964	206 799	144 192	38 464
1965	231 735	208 012	59 538

Udział innych branż w skupie Spółdzielczego Zrzeszenia stanowi tylko 5% całej wartości skupu. Należy wspomnieć o branży włókienniczej, której podstawą są piękne dwuosnowowe dywany suwalskie — tkane w stare, ludowe motywy, sceny z życia wsi, ludowe wzory roślinne, czy zwierzęce. Są one bardzo chętnie kupowane przez turystów zagranicznych, a ich skup w roku 1965, w porównaniu do roku 1962, wzrósł czterokrotnie. W branży drzewnej głównym przedmiotem skupu są rzeźbione białowieskie żubry, ludowe świątki, drewniane ludowe łyżki, solnice, stępki,



Świątek



Łyżki drewniane



Kubek drewniany



Skrzynia malowana

czerpaki, kadłubki na miód, rzeźbione kubki i talerze, a także produkowane przez artystów rzemieślników kasetki i talerze rzeźbione artystycznie. Branża drewna charakteryzowała się wprowadzeniem wielu nowych wzorów i dwukrotnym wzrostem wartości skupu w r. 1965, w porównaniu do r. 1962. W branży ceramicznej przedmiotem skupu są słynne białostockie siwaki. Nie wykazała ona specjalnego rozwoju w latach 1962-1965: produkcją siwaków od lat zajmuje się kilku tych samych garncarzy. Jej skup roczny w roku 1962 i na przestrzeni pozostałych omawianych okresów wynosił ca 360 000 zł rocznie. Wartość skupu branży różnej (np. palmy z suszonych kwiatów, pisanki ludowe, drobne wyroby pamiątkarskie) wzrosła w r. 1965 w porównaniu do 1962 trzykrotnie, a jego wartość na koniec 1965 wyniosła 102 000 zł.

Wartość skupu, przypadająca na 1 pracownika zatrudnionego bezpośrednio w punktach skupu Spółdzielczego Zrzeszenia, była w latach 1962-1965 najwyższa, w porównaniu z wartością skupu, przypadającą na 1 pracownika w innych Spółdzielczych Zrzeszeniach na terenie kraju. Na przykład w r. 1965 wyniosła ona 4 032 500 zł.

RYNEK ZBYTU PRODUKCJI CHAŁUPNICZEJ

Chałupnicze wyroby sztuki ludowej, skupowane przez Spółdzielcze Zrzeszenie z terenu woj. białostockiego, znalazły szerokie rzesze nabywców w całym kraju. Poprzez swe piękno utrwalone w prostym drzewie,

w formie siwaka, czy w naturalnym układzie kolorystycznym słomy, rozbudziły upodobania estetyczne szerokiego ogółu odbiorców i zostały wprowadzone do mieszkań jako najpiękniejsze ozdoby nowoczesnych wnętrz.

Spółdzielcze Zrzeszenie prowadzi zbyt swej produkcji na kraj poprzez pięć Regionalnych Biur Sprzedaży „Cepelia” w Warszawie, w Gdyni, w Łodzi, w Katowicach i w Krakowie, w swych sklepach detalicznych rozprowadzają one nasze wyroby na terenie wszystkich województw w Polsce.

TABELA 5. Zbyt chałupniczych wyrobów sztuki ludowej woj. białostockiego w poszczególnych województwach: w latach 1962-1965, w tys. zł

Województwo	1962	1963	1964	1965
warszawskie	3 464	5 100	6 449	6 371
gdańskie	1 182	1 440	2 460	2 085
katowickie	1 124	1 250	1 710	3 102
krakowskie	460	1 200	1 760	2 351
łódzkie	240	640	1 300	1 595
poznańskie	313	2 400	3 460	1 606
szczęcińskie	180	250	560	942
wrocławskie	180	260	770	712
lubelskie	161	390	480	559
białostockie	231	320	380	497
bydgoskie	91	140	330	221
rzeszowskie	—	—	—	44
olsztyńskie	18	—	—	29

Zbyt wyrobów białostockiej sztuki ludowej na poszczególne województwa przedstawiał się bardzo różnie. Złożyło się na to wiele czynników: zamożność mieszkańców, oddziaływanie środowisk twórczych, operatywność handlu. Tabela 5 zobrazuje zbyt chałupniczych wyrobów sztuki ludowej woj. białostockiego w poszczególnych województwach w latach 1962-1965, w tys. zł.

EKSPORT

Przedmiotem eksportu Spółdzielczego Zrzeszenia są głównie wyroby branży słomianej: słomiane maty dekoracyjne, słomiane chodniki, słomiane wyploty (wszelkiego rodzaju kosze, talerze, misy). Spółdzielcze Zrzeszenie współpracuje z dwoma przedsiębiorstwami handlu zagranicznego: Centralą Artykułów Pozaprasowych „Ruch”, która zaopatruje w nasze wyroby Ośrodki Kultury Polskiej w Pradze, Budapeszcie i Berlinie oraz z przedsiębiorstwami handlu zagranicznego „Coopexim”, które eksportują skupowane przez Spółdzielcze Zrzeszenie wyroby sztuki ludowej do 15 krajów strefy dolarowej w Europie i Ameryce. Spółdzielcze Zrzeszenie posiada stałych odbiorców we wszystkich krajach skandynaw-

skich w Belgii, w Danii, w Holandii, w NRF, we Francji, w Szwajcarii, we Włoszech, w Anglii, w Irlandii, w Islandii, w Finlandii, w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych.

Dynamikę zbytu wyrobów sztuki ludowej woj. białostockiego na rynki zagraniczne najlepiej zobrazują cyfry eksportu w latach 1962-1965 — podane w tys. zł (tab. 6).

TABELA 6. Eksport wyrobów sztuki ludowej woj. białostockiego w latach 1962-1965, w tys. zł

Rok	Ogółem	Kraje socjalistyczne	Kraje kapitalistyczne
1962	1 142	530	612
1963	1 908	481	1 427
1964	4 193	782	3 411
1965	6 468	431	6 037

Głównym przedmiotem eksportu są wyroby słomiane, a spośród nich wyploty słomiane szyte wikliną, są najbardziej pożądane za granicą, jako użytkowa forma sztuki ludowej. Wystarczy powiedzieć, że wartość wyeksportowanych wyplotów w r. 1965 wyniosła w stosunku do eksportu ogółem aż 71,8%.

W eksporcie Spółdzielczego Zrzeszenia najbardziej cennym jest fakt zdobywania dewiz za wyroby, które są produkowane z tanich surowców miejscowych i przez nie wykwalifikowanych ludzi. Osiągamy dewizy przede wszystkim za włożoną pracę ręczną, gdyż wartość surowca jest niewielka, a są one równe dewizom osiąganym przez najbardziej wykwalifikowanych fachowców, np. z przemysłu metalowego, produkującego z wysokowartościowych surowców (często importowanych) na drogich zagranicznych maszynach. Poprzez eksport (głównie) pracy ręcznej, zawartej w wyrobie, spełnione zostają założenia opłacalności handlu zagranicznego, a duże zainteresowanie rynków zagranicznych naszymi wyrobami, a jednocześnie silna konkurencja podobnych bardzo dobrych wyrobów z innych krajów, mobilizują naszych wytwórców do produkowania wyrobów coraz lepszej jakości, wyzwalają w nich inwencję twórczą, czego wyrazem jest wprowadzanie przez Spółdzielcze Zrzeszenie na rynki zagraniczne coraz to nowych wyrobów sztuki ludowej i przystosowywanie starych ludowych form do nowych wnętrz.

ELEMENTY EKONOMIKI PRODUKCJI CHAŁUPNICZEJ

I. Struktura kosztów produkcji

1. *W warsztacie producenta.* Na koszty produkcji wyrobów sztuki ludowej, ponoszone przez chałupnika wytwórcę, składa się właściwie jedynie koszt surowca, różny w zależności od branży. Innych kosztów,

jak np. amortyzacja warsztatu pracy, koszt światła, koszt przywozu surowca, czy dostawy wyrobów do punktu skupu, chałupnik nie wykazuje w kalkulacji w pozycji oddzielnej. Te minimalne koszty są zawarte w pozycji kalkulacyjnej: „koszty robocizny wraz z kosztami ogólnymi”. Ogólnie można przyjąć, że ogólne koszty kształtują się w wysokości 10% kosztu wytwarzania po potrąceniu kosztów surowca. Koszt wytwarzania jest dla Spółdzielczego Zrzeszenia ceną skupu, płaconą wytwórcy za skupowany wyrób.

Koszt chałupnika-wytwórcy jest różny, w zależności od branży i rodzaju wyrobu. Poniższe zestawienie zobrazuje przeciętny w poszczególnych branżach procentowy udział kosztu surowca, obliczony w stosunku do całego kosztu wytwarzania, przyjmując koszt wytwarzania za 100% w latach 1962-1965:

branża	koszt surowca %	
1. słomiana		
a) maty słomiane	44	
b) wyploty słomiane	10	E
2. ceramiczna	37,7	
3. drzewna	17,6	
4. włókiennicza	ET	
5. różna	V5 ETA	ETA
6. metalowa	8,0	

Pozostałą wartość do 100% stanowią koszty robocizny łącznie z kosztami ogólnymi.

Niewspółmiernie niska wartość surowca w stosunku do wartości robocizny w niektórych branżach ma swe uzasadnienie w tym, że surowiec jest odpadowy, bardzo tani, wytworzenie zaś wyrobu z tego surowca wymaga wiele pracy, precyzji i szczególnego wykończenia wyrobu, np. rzeźby ludowe w branży drzewnej, precyzyjnie wykonane świeczniki i kinkiety z odpadków metalu w branży metalowej, a także wyploty słomiane — wyroby pracochłonne i wymagające umiejętności w nadaniu odpowiedniego kształtu i formy. Odwrotnie to zagadnienie przedstawia się, w zakresie wyrobów, gdzie udział kosztu surowca (w całym koszcie wytwarzania wyrobu) wynosi prawie 50%, na przykład w branży włókienniczej, gdzie surowcem jest czysta wełna owcza, dominującą rolę odgrywają dywany dwuosnowowe. Surowiec i robocizna są wysokiej klasy i wysokiej wartości. Jest to najdroższy wyrób sztuki ludowej w skupie Spółdzielczego Zrzeszenia.

2. *Struktura kosztów produkcji w przedsiębiorstwie.* Koszty produkcji Spółdzielczego Zrzeszenia stanowią koszty skupu wyrobów sztuki ludowej. Do nich zaliczane są kwoty wypłacone chałupnikom za dostarczone do skupu wyroby. Na przestrzeni lat 1962-1965 kwoty te wyniosły:

rok	tys. zł
1962	8 027
1963	12 117
1964	17 625
1965	24 195

Przyjmując, podany wyżej, stosunek procentowy wartości surowca do kosztu wytwarzania w poszczególnych okresach i branżach, Spółdzielcze Zrzeszenie (z poniesionych kosztów skupu — kosztów produkcji) wypłaciło niżej podane kwoty: za zużyty przez chałupników wytwórców surowiec do produkcji, i za koszty robocizny skupionych wyrobów sztuki ludowej (w tys. zł):

rok	koszt surowca	koszt robocizny
1962	3 293,1	4 733,8
1963	4 796,6	7 321,0
1964	6 609,0	11 016,0
1965	8 690,8	15 504,2

Z wyżej wymienionych wartości robocizny, chałupnicy wytwórcy za samą czystą robocizną, po potrąceniu od kwot 10% na koszty ogólne, otrzymali w omawianym okresie następujące kwoty:

rok	tys. zł
1962	4 259,5
1963	6 578,0
1964	9 914,5
1965	13 953,8

Pozostałe koszty Spółdzielczego Zrzeszenia stanowią koszty zarządu i administracji, które w okresie 1962-1965 r. wykonywane były poniżej kosztów planowanych.

EFEKTY PRODUKCJI CHAŁUPNICZEJ

1. *Efekty produkcji chałupniczej wymierne ekonomicznie.* Wymierną ekonomicznie efektywność produkcji stanowi dla chałupnika wytwórcy równowartość za włożoną w wyrób robocizną, jaką otrzymuje od Spółdzielczego Zrzeszenia przy sprzedaży swych wyrobów. Na przestrzeni lat 1962-1965 kwoty te sięgają wielu milionów złotych:

rok	kwoty wypłacone za robocizną	z tego za robocizną wyrobów ze słomy
1962	4 259,5	3 871,6
1963	6 578,0	6 089,7
1964	9 914,5	9 427,7
1965	13 953,8	13 242,0
Ogółem:	34 705,8	32 631,0

Z kwot ogółem wypłaconych chałupnikom wytwórcom wydzieliłam kwoty, które wypłacono za robocizną wyrobów ze słomy, ponieważ:

1) wyroby słomiane stanowią 94,5% całego skupu Spółdzielczego Zrzeszenia,

2) produkcją wyrobów ze słomy zajmują się wyłącznie chałupnicy-płatnicy podatku gruntowego, zamieszkujący ośrodki wiejskie.

Chałupnicy wytwórcy rekrutują się przeważnie z małych gospodarstw, o niskiej dochodowości. Ta dodatkowa praca i możliwość dodatkowych zarobków w bardzo znacznym stopniu wpłynęły na podniesienie stopy życiowej tych ludzi, co umożliwia jednocześnie podniesienie stanu gospodarstw rolnych.

W okresie przedwojennym szczególnie w rejonach powiatu bielsko-podlaskiego, który był zupełnie pozbawiony ośrodków przemysłowych, panowała nędza. Młodzi ludzie zmuszeni byli szukać pracy w innych rejonach kraju, a nawet emigrować do Prus Wschodnich. Polska Ludowa stworzyła nadzieję na lepsze jutro. Zakrojona na szeroką skalę działalność, mająca na celu opiekę nad twórczością ludową, ogarnęła także najbardziej zacofane rejony naszego województwa. Te ośrodki, które pierwsze reaktowały zapomnianą sztukę ludową, całkowicie zmieniły swe oblicze.

Każdy chałupnik-wytwórca, produkujący maty i wyploty słomiane uzyskuje ca 25 000 zł-35 000 zł czystego dochodu rocznie. Kwoty te są w całości przeznaczane na inwestycje budowlane, na zakup maszyn i narzędzi rolniczych, na zakup artykułów przemysłowych (motocykle, pralki, radiodbiorniki, meble, telewizory). Szczególnie ogromna poprawa daje się zauważyć w terminowym regulowaniu podatków oraz obowiązkowych dostaw wobec Państwa. Dla przykładu mogę podać, że we wsi Koszki (pow. Bielsk Podlaski) liczącej 70 gospodarstw, której mieszkańcy pierwsi rozpoczęli produkcję słomianych mat, poczyniono inwestycje, które wynoszą kilkanaście milionów złotych: wybudowano 8 murowanych budynków mieszkalnych, 30 budynków gospodarczych, zakupiono 28 motocykli, 25 maszyn rolniczych, 60 radiodbiorników, 1 telewizor, 6 pralek elektrycznych (nie uwzględniamy nowych mebli do każdego mieszkania, nowych ubrań itp.). Ponadto bardzo znacznie zwiększyło się pogłowie bydła i trzody chlewnej. Wieś Koszki przoduje także w terminowym regulowaniu podatków i obowiązkowych dostaw.

Drugim elementem efektywności ekonomicznej produkcji dla chałupnika, wpływającej z przynależności członkowskiej do Spółdzielczego Zrzeszenia, jest partycypowanie w zyskach. Z ogólnej kwoty zysku netto, wypracowanego przez członków Spółdzielczego Zrzeszenia w danym roku obrachunkowym (po potrąceniu od zysku bilansowego 1/3 na podatek dochodowy) ca 60% przeznacza się do podziału między członków². Na prze-

² Obecnie ok. 33% przeznacza się do podziału między członków.

strzeni omawianego okresu Spółdzielcze Zrzeszenie z tego tytułu wypłaciło członkom następujące kwoty:

rok	zł
1962	20 801
1963	91 340
1964	193 923
1965	430 000

Średnio na jednego chałupnika wytwórcę członka Spółdzielczego Zrzeszenia kwota wypłaconej nadwyżki z podziału zysku w danym roku zamykała się w granicach od 500 zł do 1000 zł.

Produkcja chałupnicza jest efektywna ekonomicznie nie tylko dla chałupnika, lecz także i dla przedsiębiorstwa, tj. dla Spółdzielczego Zrzeszenia. Celem Spółdzielczego Zrzeszenia jest nie tylko „umożliwianie członkom zarobkowania według posiadanych umiejętności, skup wytwarzanych przez nich wyrobów i ich zbyt”, lecz także osiąganie dzięki tej działalności pozytywnych wyników finansowych. Na przestrzeni lat 1962-1965 Spółdzielcze Zrzeszenie osiągało wysokie zyski:

rok	zysk bilansowy tys.
1962	351
1963	745
1964	1 239
1965	1 650

Po przekazaniu 1/3 części zysku dla Skarbu Państwa z tytułu podatku dochodowego (wyroby sztuki ludowej są zwolnione od podatku obrotowego) i po odpisaniu z zysku obowiązkowych naliczeń na fundusze scentralizowane jednostki nadrzędnej i kwot do podziału między członków, w Spółdzielczym Zrzeszeniu pozostawała co roku część zysku, która była przeznaczana na zasilenie funduszu zasobowego oraz na inwestycje. Z kwot przeznaczonych na inwestycje zakupiono w Bielsku Podlaskim nieruchomości (wraz z placem), ulokowano tam punkt skupu oraz przystąpiono do budowy magazynu eksportowego.

2. *Efektywność pozaekonomiczna.* Spółdzielcze Zrzeszenie nie zapomina także o założeniach statutowych, określających jego działalność pozaekonomiczną, w ramach której winno dążyć również do podniesienia poziomu życia swych członków, także pod względem kulturalnym, do podnoszenia świadomości społecznej. Troska o kształtowanie i zaspokajanie potrzeb kulturalnych członków Spółdzielczego Zrzeszenia idzie w parze z zaspokajaniem ich potrzeb bytowych. Wyrazem pozaekonomicznej działalności Spółdzielczego Zrzeszenia było:

1) wyremontowanie we wsi Koszki budynku gromadzkiego i urządzenie w nim świetlicy (wyposażono ją w regionalne meble, radio, adapter, gry świetlicowe, czasopisma i gazety);

2) przystąpienie do budowy i wyposażenia szkoły, świetlicy i czytelnicy we wsi Jakubowskie (w powiecie bielsko-podlaskim);

3) kilkakrotne zorganizowanie wycieczek do Warszawy, Krakowa i Zakopanego, organizowanie wyjazdów do teatru w Białymstoku;

4) organizowanie akcji odczytowej w świetlicy w Koszkach.

Innym wyrazem pozaekonomicznej działalności Spółdzielczego Zrzeszenia jest organizacja wystaw z konkursów sztuki ludowej w woj. białostockim. Dotychczas zorganizowano 30 podobnych imprez, a plonem ich było ujawnienie nowych twórców i nowych, dotąd nie objętych handlem cepeliowskim, dziedzin sztuki ludowej.

BODŹCE ROZWOJU PRODUKCJI CHAŁUPNICZEJ

Najlepszymi bodźcami rozwoju produkcji chałupniczej, zarówno dla chałupnika wytwórcy, jak i dla Spółdzielczego Zrzeszenia, są wyniki dotychczasowej działalności, świadczące o tym, że organizacja produkcji chałupniczej w woj. białostockim była jak najbardziej właściwa i pożądana. Głównymi bodźcami jej dalszego rozwoju są przede wszystkim:

1. jej ekonomiczna efektywność dla chałupnika wytwórcy,
2. jej ekonomiczna efektywność dla Spółdzielczego Zrzeszenia,
3. przysparzanie krajowi dewiz poprzez eksport sztuki ludowej,
4. propagowanie polskiej sztuki ludowej na rynkach światowych,
5. kształtowanie gustów i upodobań szerokich rzesz odbiorców sztuki ludowej w kraju,
6. wzrost stopy życiowej mieszkańców regionów dotychczas słabo rozwiniętych,
7. wykorzystywanie nadwyżek siły roboczej,
8. wzrost życia kulturalnego w ośrodkach chałupniczej wytwórczości ludowej.

*

Z rozważań naszych wynika konieczność dalszego rozwijania produkcji chałupniczej w województwie białostockim.

Sprawy celowości rozwijania produkcji chałupniczej, a raczej ludowej wytwórczości artystycznej, nie można ująć jednym zdaniem, nie jest bowiem ona wyłącznie sprawą pojęć ekonomicznych. Z założeń kulturalnych Państwa wynika ogólna opieka nad twórczością ludową. Znane jest znaczenie sztuki ludowej dla rozwoju kultury plastycznej społeczeństwa. Celem spółdzielczości cepeliowskiej jest właśnie stworzenie warunków ekonomicznych dla rozwoju i utrzymania tradycyjnej wytwórczości ludowej. Rozeznanie terenowe pozwala sądzić, że jeszcze nie w pełni jest wykorzystana możliwość angażowania ludowych twórców.

Wydaje się, że chałupnicze zatrudnienie w spółdzielniach cepeliowskich, szczególnie w Spółdzielczych Zrzeszeniach, powinno rozwijać się także z uwagą na tanie stanowiska pracy, niewspółmiernie tanie w porów-

naniu ze stanowiskiem pracy w dużych zakładach produkcyjnych. Chałupnictwo może stać się jedną z możliwości zatrudnienia nadwyżki siły roboczej, a szczególnie — zatrudnienia kobiet.

Za celowością dalszego rozwoju chałupniczej ludowej wytwórczości artystycznej przemawia ponadto coraz większe zainteresowanie sztuką ludową na świecie. Wyrazem tego jest rosnący eksport naszych wyrobów.

Spółdzielcze Zrzeszenie w okresie swej krótkiej działalności na terenie województwa białostockiego zrobiło milowy krok naprzód w wydzwignięciu chałupniczej produkcji wyrobów ludowych do rangi społecznie ważnego przemysłu, wpływającego znacznie na pomnożenie dochodów ludności wiejskiej i dochodów województwa. Nie wszystkie jednak możliwości zostały wyczerpane i nie wszystkie regiony należycie spenetrowane i wciągnięte do tej działalności. Dopiero w r. 1965 rozpoczęto penetrację za twórcami ludowymi na terenach powiatów: suwalskiego, sejneńskiego, augustowskiego, gdzie dotychczas nikt nie zajmował się reaktywowaniem sztuki ludowej.

*Rocznik Statystyczny
województwa białostockiego 1966*

Wśród wydawnictw ekonomicznych coraz więcej miejsca zajmują wydawnictwa organów statystyki państwowej. Zmiany, jakie zachodzą w tym zakresie, można określić jako nową falę, niosącą rozwój ilościowy i pozytywne zmiany jakościowe.

Na tle ogólnego wzrostu zakresu informacji statystycznej, z satysfakcją należy zwrócić uwagę na wydawnictwa, które przedstawiają liczby statystyczne w układzie terenowym. Informacje dotyczące problematyki regionalnej dostarczane są dwoma strumieniami. Jednym z nich jest seria „Statystyka Regionalna” wydawana przez Główny Urząd Statystyczny¹, drugim — wydawnictwa terenowych organów statystyki. Do roku 1965 te ostatnie miały charakter wojewódzkich i powiatowych (miejskich) roczników lub małych roczników statystycznych. W roku 1966 wojewódzkie urzędy statystyczne zapoczątkowują wydawanie (obok roczników) także wydawnictwa o charakterze branżowym.

W województwie białostockim od 1958 do 1966 r. ukazało się siedem roczników (w latach 1958, 1960, 1961, 1962, 1963, 1965 i 1966) oraz jedno wydawnictwo mające charakter małego rocznika statystycznego².

Każdy kolejny rocznik jest doskonalszy od poprzedniego, a zawarte w nim informacje — coraz bogatsze i lepiej eksponowane. Objętość roczników zwiększa się stopniowo, od 250 stron w roku 1958 do ponad 650 stron druku w roku 1966. Udoskonalono także układ i szatę graficzną. Zewnętrzna szata graficzna „Rocznika”, ustalona już od trzech lat, jest jak gdyby „znakiem firmowym” Białostockiego Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego.

Rocznik 1966³ składa się z dwóch zasadniczych części. Część I zawiera podstawowe liczby, charakteryzujące sytuację gospodarczą i społeczną województwa i poszczególnych powiatów. Część II — tabele szczegółowe — podzielona jest na osiemnaście działów, tytuły dziesięciu wśród nich odpowiadają nazwom poszczególnych działów gospodarki narodowej, pozostałe osiem — to ogólne zagadnienia gospodarcze oraz bogata część społeczna i kulturalna.

Rocznik zawiera tak wielkie bogactwo materiałów, że nie jest możliwe szczegółowe omówienie poszczególnych jego części i działów; konieczne jest ograniczenie się do wyrywkowego zasygnalizowania niektórych zagadnień.

¹ Do roku 1967 ukazało się 7 zeszytów: 1. *Rozwój społeczno-gospodarczy wsi — 1965*; 2. *Ziemie Zachodnie i Północne w liczbach — 1966*; 3. *Czynny społeczne w PRL — 1966*; 4. *Nakłady inwestycyjne według powiatów*; 5. *Rozwój gospodarczy powiatów w latach 1950 - 1965 — 1966*. 6. *Statystyka miast i osiedli 1950 - 1965 — 1967*; 7. *Przekroje terenowe 1945 - 1965 — 1967*. Zawierają one bardzo bogaty materiał statystyczny w ujęciu terenowym, a ich wartość jest tym większa, iż porządkują przedstawiane retrospektywnie, niejednokrotnie sięgając aż do roku 1945.

² Wojewódzki Urząd Statystyczny w Białymstoku. *Województwo białostockie w liczbach 1964*. Rok I — Białystok 1964 s. XXXIV+100.

³ Wojewódzki Urząd Statystyczny w Białymstoku. *Rocznik Statystyczny Województwa Białostockiego 1966*. Rok VII. Białystok 1966, s. XCVI+562.

Rocznik 1966 jest wydawnictwem, w którym szuka się przede wszystkim liczb. Autorzy wychodząc zapewne z tego założenia — po raz pierwszy — nie zamieścili w nim wstępu opisowego. Analiza opisowa w wydawnictwach obejmujących całość życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego regionu — musi być albo obszerną monografią, albo tylko powierzchownym omówieniem liczb, które czytelnik znaleźć może w tabelach. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę fakt, że „Rocznik” jest dotychczas jedynym wydawnictwem, systematycznie informującym o życiu społecznym i gospodarczym regionu, a zatem krąg jego odbiorców jest (a przynajmniej powinien być) szeroki — należy dojść do wniosku, iż powinna być w nim zamieszczona przynajmniej skrócona analiza przedstawionych liczb.

Zjawiska gospodarcze i społeczne mogą być oceniane tylko przez porównania, przez umiejscowienie ich na jakimś tle. Najbardziej odpowiednim tłem dla regionu jest oczywiście cały kraj. Powstaje jednak pytanie, w jaki sposób przedstawić tło? Istnieje cały zestaw parametrów statystycznych, za pomocą których charakteryzują się złożone struktury. Najczęściej używanymi (i nadużywanymi) są średnie statystyczne. Wartość poznawcza średnich jest niewątpliwie duża. Ich zaletą jest to, że pozwalają całe kolumny liczb sprowadzić do jednej. Kondensując przedstawioną treść — zaprzeczają jednak całe bogactwo informacji zawartych w pełnych tabelach statystycznych, nie pozwalają np. na odczytanie wielkości rozproszenia, kierunku i wielkości odchylenia od średnich. Zdając sobie z tego sprawę, w „Roczniku” poza średnimi krajowymi, umieszczono także przeciętne z wybranych pięciu województw. Jakkolwiek sam wybór może budzić pewne zastrzeżenia — z konieczności musi on zawsze być wyborem arbitralnym — to jednak daje to o wiele lepsze możliwości uświadomienia sobie znaczenia liczb wojewódzkich. Zresztą dokładniejsze porównania są umożliwiające dzięki temu, że układ rocznika wojewódzkiego odpowiada układom roczników innych województw i rocznika krajowego.

W części II, obejmującej tabele szczegółowe, w sposób świadomy — ze względu na charakter gospodarczy województwa — najszerszej potraktowano dział „Rolnictwo”. Słabszą stroną tej części jest dział „Zatrudnienie”. Przede wszystkim brak jest uporządkowanych informacji o zatrudnieniu w całej gospodarce narodowej. Liczby zatrudnionych w gospodarce nieuspołecznionej oparte są na danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, albo na liczbach dostarczanych przez spisy powszechne. Sprawozdawczość ZUS obejmuje jedynie ubezpieczonych, nie podaje więc prawie wcale informacji o stanie zatrudnienia w rolnictwie indywidualnym, oraz niepełne informacje o zatrudnieniu w gospodarce nieuspołecznionej w pozostałych działach. Spisy powszechne natomiast dostarczają danych tylko raz na dziesięć lat. Dobrze opracowana tabela o zatrudnieniu w rzemiośle prywatnym, zamieszczona na stronach 178 i 179, wydaje się dowodzić, że ewentualny dodatkowy wysiłek wydawcy mógłby przynieść pełniejsze opracowania w tym zakresie. Należałoby także rozważyć, czy informacje dotyczące zatrudnienia muszą być rozsiane po wszystkich działach „Rocznika”. Możliwe, że zgrupowanie wszystkich tabel, związanych z zatrudnieniem w jednym dziale dałoby układ bardziej przejrzysty.

Zatrudnienie w rolnictwie indywidualnym jest oddzielnym problemem. Bardzo bogaty i dobrze opracowany dział „Rolnictwo” nie zawiera prawie wcale informacji o ludziach z nim związanych. Nie jest to wina wydawcy „Rocznika”, taki jest stan statystyki w Polsce. W corocznie przeprowadzanych spisach rolnych, uwzględniających wiele szczegółów, ciągle brak miejsca na wprowadzenie informacji o liczbie ludności rolniczej i liczbie zawodowo czynnych w rolnictwie — informacji tak istotnej w bieżącej polityce gospodarczej i w planowaniu.

Informacje o pośrednictwie pracy, oparte na sprawozdaniach wydziałów zatrudnienia rad narodowych, są dość nieczytelne. Ruch zatrudnionych: skierowania do

pracy — wolne miejsca pracy — niewiele informuje bez porównań z liczbą zatrudnionych w powiecie, z ogólną liczbą miejsc pracy, czy wreszcie — z wielkością zasobów siły roboczej.

Liczyby: wolne miejsca pracy i zarejestrowani poszukujący pracy, podane na określonej dacie (koniec miesiąca lub roku) mogą kształtować się przypadkowo i nie obrazują rzeczywistej sytuacji na rynku pracy. Jak się wydaje, sposób statystycznej prezentacji pośrednictwa pracy wymaga opracowania metodycznego.

Szeroko prezentowany dział „Przemysł” nie zawiera w ogóle informacji na temat produkcji czystej. Jak wiadomo, produkcja globalna nie daje pełnych informacji na temat wielkości i dynamiki rozwoju przemysłu. Dla celów analizy gospodarczej konieczne jest doszacowywanie liczb obrazujących rozmiary produkcji czystej. Możliwość znalezienia informacji w publikacjach statystycznych niewątpliwie ułatwiłaby takie analizy i dałaby im prawidłowe podstawy.

„Rocznik 1966” szczegółowymi informacjami obejmuje cały okres pięcioletni 1961-1965. Większość tabel części II nawiązuje do okresów wcześniejszych, niejednokrotnie do roku 1950, pokazuje rozwój województwa w długim, piętnastoletnim okresie.

Każdy dział części II rozpoczęty jest uwagami szczegółowymi, orientującymi o sposobie zbierania liczb, źródłach informacji i podstawach szacunków. Należy wyraźnie podkreślić wagę tych informacji wstępnych oraz bardzo skrupulatnych, wyczerpujących notek pod tabelami. Decydują one w dużym stopniu o tym, że Rocznik wzbudza zaufanie i stanowi wydawnictwo, mające charakter poważnego dokumentu. Trochę niepokoju budzi jedynie zdanie na stronie III (*Uwagi ogólne*): „Niektóre dane w Roczniku Statystycznym posiadają charakter tymczasowy i mogą ulec zmianie w następnych publikacjach Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego”. Jak wynika z uwagi zamieszczonej w przedmowie i z uwag otwierających poszczególne działy, ostrzeżenie to dotyczy liczb ostatniego roku, prezentowanego w Roczniku i w tak ogólnym sformułowaniu jest wyrazem nieco przesadnej ostrożności wydawcy.

Całość wydawnictwa uzupełniają dobrze, prawie bezbłędnie, wykonane ilustracje, stanowiące prezentację graficzną zamieszczonych w tablicach liczb. Jest ich jednak zbyt mało. Ponadto zastosowana technika druku wyraźnie obniżyła ich czytelność.

Rocznik Statystyczny Województwa Białostockiego 1966 należy ocenić jako wydawnictwo w pełni dojrzałe, dające duży zasób informacji o regionie. W „Roczniku” zamieszczono wiele przeliczeń: wskaźników struktury w różnych układach, współczynników. Stanowi on zatem podręczne vademecum dla każdego, kto interesuje się życiem regionu. Jednocześnie bogactwo zawartych w nim liczb powoduje, że jest on nieodzownym narzędziem w ręku badacza dociekającego przyczyn i prawidłowości kształtowania się zjawisk społecznych i gospodarczych, a także w ręku polityka gospodarczego — kierującego życiem regionu i planisty — opracowującego założenia dalszego rozwoju.

Rozważania na temat rocznika są dobrą okazją do podniesienia jeszcze jednego problemu natury ogólnej. W jakim stopniu tego typu wydawnictwa wychodzą naprzeciw potrzebom społeczeństwa w zakresie informacji statystycznej? Możemy zanotować bowiem zjawisko, wydawałoby się, paradoksalne: z jednej strony coraz więcej wydawnictw dostarczających szerokich i dokładnych wiadomości, z drugiej — tak zwana „sprawozdawczość nielegalna”. Jej istnienie nasuwa wniosek, iż „legalna” statystyka nie odpowiada na wszystkie pytania, jakie rodzą się w trakcie bieżącej działalności gospodarczej. I tak jest istotnie, a nawet nie można sobie wyobrazić, by mogło być inaczej. Należy pogodzić się z faktem, że obok unormowanej, stałej sprawozdawczości statystycznej muszą być prowadzone badania jednorazowe, część

z nich wynika z konieczności rozeznania problemów jednostkowych, fragmentarycznych, część zaś musi być potraktowana jako początek „legalnej” sprawozdawczości. Dlatego też badania „nielegalnej sprawozdawczości” powinny być prowadzone raczej z punktu widzenia zaspokajanych przez nią potrzeb.

Pewien procent nielegalnej sprawozdawczości stanowi niewątpliwie powtórzenie danych, które można znaleźć w opracowaniach organów statystyki. Należy bowiem zauważyć, że znajomość tych opracowań nie jest jeszcze dostateczna. Konieczna jest ich większa popularyzacja.

W roku 1967 nie ukazał się Rocznik Statystyczny w województwie białostockim. Nie mamy zatem informacji na temat kształtowania się rozwoju naszego regionu w pierwszym roku nowego planu 5-letniego. Możliwe, że wydawanie co roku publikacji o takim zakresie jak Rocznik 1966 jest zbyt uciążliwe dla Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego. Potrzeba informacji statystycznej daje się jednak coraz wyraźniej odczuć w społeczeństwie i dostarczanie jej na bieżąco (choć może w mniejszej objętości) powinno stać się zwyczajem terenowych organów statystycznych.

Wiktor Pukniel



54440

Wstęp	5
W. Pukniel, <i>Liczba i struktura ludności w woj. białostockim w latach 1949-1965</i>	9
A. Barwijuk, <i>Ogólna analiza procesów inwestycyjnych w regionie białostockim w latach 1950-1960</i>	37
A. Podhoroski i R. Horodeński, <i>Rozwój i przemiany strukturalne przemysłu w woj. białostockim w latach 1960-1965</i>	65
L. Kupiec, <i>Ekonomiczna ocena przestrzennego układu sieci drogowej w woj. białostockim według stanu w roku 1964</i>	87
J. Wierzbiński, <i>Ocena racjonalności rozmieszczenia wiejskiej sieci detalicznej w woj. białostockim według stanu w latach 1961-1966</i>	127
E. Hahn, <i>Rozwój gospodarczy i społeczny powiatów mazurskich woj. białostockiego w latach 1945-1965</i>	153
H. Zawadzka, <i>Produkcja chałupnicza woj. białostockiego w pionie „Cepelii”</i>	183
Recenzja, <i>Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1966</i> (W. Pukniel)	207

W roku 1972 ukaza się
w
W PAŃSTWOWYM WYDAWNICTWIE NAUKOWYM

następujące prace

BIAŁOSTOCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Stanisław Chankowski
POWSTANIE STYCZNIOWE W AUGUSTOWSKIM

TEKSTY GWAROWE Z BIAŁOSTOCCZYZNY Z KOMENTARZEM
JĘZYKOWYM

praca zbiorowa
pod red. A. Obrębskiej-Jabłońskiej

w przygotowaniu

PRZYRODA BIAŁOSTOCCZYZNY I JEJ OCHRONA

praca zbiorowa
pod red. B. Czeczugi